AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

T. STĘPNIOWSKI

ANALIZA ROZWOJU ORGANIZACYJNEGO SIŁ PARTYZANCKICH GWARDII LUDOWEJ (1942 — 1943)

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/586
05-000617-001-0

12567

1967

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

T. STĘPNIOWSKI

ANALIZA ROZWOJU ORGANIZACYJNEGO SIŁ PARTYZANCKICH GWARDII LUDOWEJ (1942 – 1943)

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/586
05-000617-001-0

12567

1967

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

1

Nr ewid. 12567

T. STĘPNIOWSKI

ANALIZA ROZWOJU ORGANIZACYJNEGO SIŁ PARTYZANCKICH GWARDII LUDOWEJ (1942 — 1943)

Rozprawa doktorska

XXXIII. 11.11. 2.

Nr ewid. S/586

Praca wykonana pod kierownictwem naukowym
gen. bryg. prof. Stanisława OKĘCKIEGO

1967

S P I S T R E Ś C I

Str.

W s t ę p 3

R o z d z i a ł I
Powstanie Gwardii Ludowej. Warunki i metoda tworzenia jej sił partyzanckich 22

R o z d z i a ł II
Utworzenie sił partyzanckich Gwardii Ludowej w 1942 r. i doskonalenie jej struktury ogólno-organizacyjnej 59

R o z d z i a ł III
Rozbudowa sił partyzanckich Gwardii Ludowej w pierwszej połowie 1943 r. 95

R o z d z i a ł IV
Ukształtowanie Gwardii Ludowej jako konspiracyjnej organizacji wojskowej i wypracowanie jej jednolitych założeń strukturalno-organizacyjnych 131

R o z d z i a ł V
Rozwój sił partyzanckich Gwardii Ludowej w drugiej połowie 1943 r. Wystawienie batalionów partyzanckich 190

R o z d z i a ł VI
Struktura i główne formy organizacyjne sił partyzanckich Gwardii Ludowej w 1943 r. 234

W n i o s k i k o ń c o w e 282

Spis schematów 309

Bibliografia wykorzystanych źródeł i literatury .. 310

W S T Ę P

Głównym celem niniejszej pracy jest dokonanie analizy rozwoju organizacyjnego powstałych w latach wojny z okupantem hitlerowskim sił partyzanckich Gwardii Ludowej - organizacji zbrojnej obozu polskiej lewicy społecznej.

Zrodzona z potrzeb wyzwoleńczych naszego narodu Gwardia Ludowa była pierwszą organizacją, która w trudnych warunkach okupacji podjęła walkę zbrojną z hitlerowskim najeźdźcą, utworzyła aktywny front walki partyzanckiej i czynem dowiodła jej skuteczności w rozwiązywaniu najbardziej pilnych i doniosłych zadań wojny wyzwoleńczej. Swym czynem zbrojnym Gwardia Ludowa pobudziła patriotów polskich do podjęcia codziennej aktywnej walki z wrogiem wbrew, sprzecznym z interesami narodu, nawoływaniom ośrodków polskiej prawicy społecznej do spokoju i bierności wobec terrorystycznych i wyniszczających poczynań okupanta. Stawiając przez cały czas sprawę jednoczenia wszystkich sił narodu do walki z okupantem, służąc temu celowi całą swą działalnością, Gwardia Ludowa wniosła też ogromny wkład w dzieło powstania nowej, ludowej siły zbrojnej walczącego narodu - Armii Ludowej.

Najwyższym wykładnikiem faktycznego wkładu Gwardii Ludowej w dzieło zmagań z hitlerowskim okupantem była działalność jej sił partyzanckich, utworzonych i budowanych ogromnym wysiłkiem Polskiej Partii Robotniczej, która nie tylko sformułowała generalny program walki o wyzwolenie naszego narodu, lecz zapoczątkowała jego realizację właśnie czynem zbrojnym jednostek partyzanckich Gwardii Ludowej.

Szczególny charakter sił partyzanckich GL, znajdujący swój wyraz we wszechstronnym przystosowaniu do potrzeb walki zbrojnej

w warunkach okupacji, sprawił, że były one główną siłą w tej walce. Właśnie działalność bojowa sił partyzanckich GL zespalała też wszystkie inne akcje bojowe wykonywane w kraju, w tym również i przez inne organizacje, w jeden ogólny, aktywny front walki z hitlerowskim okupantem.

Wystawienie jednostek partyzanckich wytworzyło stały stan zagrożenia okupanta najpierw w poszczególnych rejonach, a później na wielkich obszarach naszego kraju, oraz pozwalało prowadzić działania zbrojne przeciwko okupantowi w sposób coraz bardziej zorganizowany i konsekwentnie ukierunkowany na najbardziej istotne i ważne, z punktu widzenia potrzeb rozwoju wojny wyzwoleńczej naszego narodu, obiekty i siły nieprzyjaciela. Dzięki działaniu jednostek partyzanckich GL powstały też realne warunki do szybkiego rozszerzenia frontu walki oraz umocnienia GL na nowych terenach, a więc jednocześnie rozszerzenia i umocnienia wpływów Partii wśród szerokich kręgów ludności.

Suma powyższych momentów powoduje, że historia powstania i działalności Gwardii Ludowej i jej sił partyzanckich jest przedmiotem szczególnego zainteresowania zarówno wojskowych jak i cywilnych ośrodków naukowych, a przede wszystkim Wojskowego Instytutu Historycznego i Zakładu Historii Partii przy KC PZPR.

Duże zainteresowanie historią GL i wynikająca stąd koncentracja wysiłków badawczych pozwoliła odtworzyć już dość pełny obraz działalności bojowej GL i jej sił partyzanckich, jak też określić miejsce i rolę walki GL w całym systemie zmagań wojennych naszego narodu w latach 1939-1945. Niemniej jednak prowadzone prace badawcze nie objęły dotąd <u>całości problematyki</u> GL pozostawiając wiele, dotkliwych nawet, luk w tym zakresie. Dotyczy to m.in. niezwykle przecież ważnej i bardzo interesującej dla historyków, szczególnie wojskowych, problematyki wewnątrzorgani-

zacyjnej GL, a przede wszystkim tak kapitalnego zagadnienia jakim jest rozwój i kształtowanie się założeń organizacyjnych i wewnętrznej struktury, głównego członu GL, jakim były jej siły partyzanckie.

Wychodząc z analizy istniejącej sytuacji i kierując się aktualnymi potrzebami badawczymi Wojskowego Instytutu Historycznego oraz Katedry Historii Sztuki Wojennej Akademii Sztabu Generalnego postanowiłem zająć się właśnie wspomnianą wyżej problematyką wewnątrzorganizacyjną sił partyzanckich GL w sposób bardziej szczegółowy i uzyskać pełniejsze rozeznanie w tym zakresie.

Wybierając ten temat kierowałem się również pewnymi względami subiektywnymi, tj. własnymi zainteresowaniami naukowymi, które od kilku już lat koncentrują się wokół problematyki organizacji wojsk, ich formowania i rozwoju w warunkach toczącej się wojny[1].

Prace badawcze nad problematyką organizacyjną sił partyzanckich GL podjąłem w końcu 1961 r. przedstawiając wstępne wyniki tych badań na centralnej sesji naukowej, poświęconej XX rocznicy powstania PPR /głos w dyskusji/, na sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk zorganizowanej w XX rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego /referat sekcyjny/ i międzynarodowej sesji naukowej, zorganizowanej przez radzieckie ośrodki naukowe w Moskwie w XX rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi /ko-

1 Wyrazem tych zainteresowań było podjęcie w latach 1957-1958, jako pracy dyplomowej w Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego, tematu: "Analiza struktury organizacyjnej i możliwości operacyjno-taktycznych 2 armii Wojska Polskiego", a w latach 1959-1961 opublikowanie opracowania pt. "Z dziejów 2 armii Wojska Polskiego. Zarys formowania i organizacji", oraz studium poświęconego formowaniu i organizacji 3 armii Wojska Polskiego. /Pierwsza z tych prac wydana została przez Wojskowy Instytut Historyczny w 1962 r., jako druk zwarty, druga natomiast opublikowana w 1964 r. w zbiorze pt. "Z zagadnień rozwoju ludowego Wojska Polskiego"/.

munikat naukowy/[2].

Ostatecznym podsumowaniem prowadzonych prac badawczych nad organizacją sił partyzanckich GL ma być, w mym przekonaniu, właśnie niniejsza rozprawa doktorska, w której prezentuję całość tej problematyki.

Koncentrując główną uwagę na analizie rozwoju sił partyzanckich GL, doskonaleniu ich struktury i form organizacyjnych, wynikającą stąd problematykę zawarłem w sześciu rozdziałach, z których trzy poświęcone zostały bezpośrednio omówieniu procesu rozwojowego sił partyzanckich w latach 1942 - 1943 tj. od momentu ich powstania do wejścia w skład, powołanej przez Krajową Radę Narodową, Armii Ludowej. Dwa z pozostałych trzech rozdziałów poświęciłem na omówienie powstania GL, jako organizacji zbrojnej, analizę warunków budownictwa jej sił partyzanckich i dokonywanych wysiłkiem KC PPR i DG GL przemian w ogólnoorganizacyjnej strukturze GL jako całości. Ostatni rozdział zawiera ogólną analizę ukształtowanej struktury organizacyjnej sił partyzanckich GL i wytworzonych form organizacyjnych ich jednostek partyzanckich. Mając na względzie, że integralną częścią struktury sił partyzanckich są również ogniwa dowódczo-sztabowe, działające w ogólnym schemacie sieci terenowej GL, we wszystkich koniecznych przypadkach omawiam ich wewnętrzną organizację i ustalam stopień oddziaływania na procesy rozwojowe tworzonych jednostek partyzanckich.

Jako generalną metodę wykładu przyjąłem układ chronologiczno-problemowy, przy czym w sposób problemowy ujmuję zagadnie-

---

2 Patrz: "PPR w walce o niepodległość i władzę ludu. Materiały sesji naukowej poświęconej XX rocznicy powstania PPR obradującej w Warszawie 14-15 czerwca 1962 roku", Warszawa 1963, s. 246-250; "20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945", Warszawa 1967, s. 133-165; "W dwudziestą rocznicę zwycięstwa. Wystąpienia delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi 13-17 kwietnia 1965 r." Warszawa 1966, s. 235-249.

nia strukturalno-organizacyjne, a chronologicznie przedstawiam natomiast cały proces narastania sił partyzanckich, ich rozwoju ilościowego i jakościowego. Dla uzyskania koniecznej przejrzystości tej problematyki omawiam ją według obwodów w trzech następujących okresach:

- okres pierwszy - od maja do grudnia 1942 r.;
- okres drugi - od stycznia do czerwca 1943 r.;
- okres trzeci - od lipca do grudnia 1943 r.

Podział na okresy dokonany został na podstawie analizy rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL, która pozwala traktować okres pierwszy, jako okres wytworzenia podstawowego trzonu sił partyzanckich GL, okres drugi, jako okres wystawienia zasadniczej masy jednostek partyzanckich GL i poszukiwań nowych form ich organizacji i okres trzeci, jako okres doskonalenia struktury posiadanych i organizowanych jednostek partyzanckich GL. Podsumowując wyniki rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL w każdym z tych okresów przedstawiam ogólny bilans zrealizowanego wysiłku i poniesionych strat organizacyjnych oraz ustalam stan liczbowy posiadanych, w końcu danego okresu, jednostek partyzanckich i przybliżone ich stany osobowe.

Specyfika bazy materiałowej nie pozwala niestety na pełne naświetlenie i ostateczne wyczerpanie podjętej problematyki. Część koniecznych uogólnień musi być niestety w pewnym stopniu hipotetyczna i w wypadku uzyskania nowego bardziej pełnego materiału może być jeszcze skorygowana. Dotyczy to zarówno kształtu pierwotnych założeń organizacyjnych GL, zmian wprowadzanych w ciągu 1942 r., jak też danych dotyczących stanów liczbowych omawianych jednostek partyzanckich, a nawet ich ogólnej ilości.

Zachowane zespoły, wytworzonej w latach okupacji, dokumentacji GL, przechowywane w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC

PZPR /AZHP/ mają ogromne luki i pochodzą w swej większości dopiero z 1943 r.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się sprawa dokumentacji Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej, składającej się z rozkazów, instrukcji, regulaminów, odezw oraz korespondencji wewnątrzsztabowej i z podległymi dowództwami terenowymi. Szczególną wartość dla odtworzenia procesu kształtowania się koncepcji organizacyjnej GL i jej sił partyzanckich mają zachowane projekty podstawowych dokumentów wewnątrzorganizacyjnych tj.instrukcji i regulaminów.

W odróżnieniu od zespołów DG GL akta dowództw terenowych są bardzo niekompletne, przy czym pierwsze z zachowanych dokumentów, wytworzonych przez poszczególne okręgi czy obwody GL, pochodzą często dopiero z końca 1942 r.,początków 1943 r., a w niektórych przypadkach nawet z połowy 1943 r. Tak np.pierwsze raporty sprawozdawcze z okręgu /obwodu/ Lublin pochodzą dopiero z listopada 1942 r., a pierwsze zachowane dokumenty GL, a zresztą i PPR, okręgu Częstochowsko-Piotrkowskiego pochodzą dopiero z czerwca 1943 r. Ogromną lukę stwarza prawie zupełny brak dokumentacji niższych ogniw dowódczo-sztabowych GL /np. dowództw powiatów czy dzielnic/ oraz właściwej dokumentacji wytworzonej przez same jednostki partyzanckie.

Omówione braki i luki w dokumentacji GL pogłębia jeszcze bardziej, co prawda zupełnie zrozumiała dla warunków konspiracji w jakich była wytwarzana, jej lakoniczność i jednostronność. Większość zachowanych dokumentów rozkazodawczych i sprawozdawczych ogranicza się bowiem do omawiania spraw działalności bojowej i nie zawiera nawet pośrednich infomacji o sprawach wewnątrzorganizacyjnych podległych jednostek partyzanckich. Raporty zestawiane przez poszczególne dowództwa obwodów czy okręgów nie podają nawet

niekiedy ogólnych danych o ilości i liczebności wszystkich posiadanych w danym okresie jednostek partyzanckich, a wspominają jedynie o tych, które wykonały określone akcje bojowe. Dotyczy to w szczególności raportów dowództwa Obwodu II GL - Lubelskiego, które posiadając w różnych okresach swej działalności około 15-20, a nawet i więcej podległych jednostek partyzanckich z zasady ograniczało zakres informacji do omówienia ogólnego rozwoju wydarzeń na terenie obwodu, podając bardziej szczegółowe dane co najwyżej o kilku jednostkach. Określony wpływ na taki właśnie charakter raportów miały też znane trudności w uzyskiwaniu pełnych danych od wszystkich jednostek partyzanckich zebranych na jakąś określoną datę. Przeważnie informacje takie nadchodziły w różnym czasie i nie było praktycznej możliwości zawarcia ich w jednym przygotowywanym aktualnie raporcie.

W uzupełnieniu charakterystyki bazy źródłowej należy dodać iż poważna część dokumentacji GL została już opublikowana w różnych zbiorach i wyborach dokumentów. Szczególnie dotyczy to rozkazów, odezw i instrukcji DG GL, opublikowanych po raz pierwszy jeszcze w 1946 r. w zbiorze "Rozkazy i odezwy Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej"[3], a obecnie przygotowywanych do powtórnego wydania w zbiorze pt."Dowództwo Główne Gwardii i Armii Ludowej. Dokumenty z lat 1942-1944",oraz dokumentacji Obwodu II GL - Lubelskiego,opublikowanej w bardzo obszernym wyborze w tomie I źródeł i materiałów do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie pt."Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie 1942-1944, źródła"[4].

3 "Rozkazy i odezwy Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej /1942-1944/. Zebrała i opatrzyła wstępem i przypisami M.Turlejska.Łódź 1946, s.IX,139.

4 "Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie /1942-1944/. Zródła".Wstęp i opracowanie Z.Mańkowski, J.Naumiuk. Lublin 1960, s.415 /Zródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie 1939-1944,t.1/.

Wobec istotnych luk i braków w dokumentacji GL, jednym z głównych źródeł poznawczych stają się wspomnienia i relacje byłych dowódców i żołnierzy GL, zgromadzone przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR, Wojskowy Instytut Historyczny /WIH/ i częściowo przez Centralne Archiwum Wojskowe /CAW/.

Wytworzony w ten sposób zespół źródeł zastępczych charakteryzuje się jednak również pewną jednostronnością traktowania historii GL i jej sił partyzanckich. Główna uwaga relantów skupia się bowiem na przedstawieniu działalności bojowej jednostek GL, uzupełnienia lakonicznych notek zawartych w dokumentach możliwie bogatym materiałem opisowym warunków i sposobów wykonania akcji z wymienieniem,często szerokiego, zespołu ludzi biorących w niej bezpośredni udział. Ten dość jednostronny charakter większości relacji jest zresztą swoistym odbiciem dotychczasowych zainteresowań badawczych historyków instruujących relantów, by naświetlali właśnie problematykę działalności bojowej i ogólnoorganizacyjnej.

Szczególnie jednostronne są relacje spisane w latach 1945-1948 i chociaż z ogólnonaukowego punktu widzenia są one właśnie najbardziej cenne, jako że powstały prawie bezpośrednio po zakończeniu wojny, gdy pamięć relantów była jeszcze bardzo świeża, ich przydatność dla prac badawczych nad problematyką organizacyjną jest niestety dość ograniczona. Relacje zebrane później, przeważnie w latach 1958-1965, z uwagi na kilkunastoletni dystans od opisywanych wydarzeń są już z natury rzeczy mniej dokładne, zawierają w sobie zrozumiałe uproszczenia omawianej problematyki organizacyjnej podając z zasady rozwiązania końcowe. Tylko nieliczne z nich wyróżniają się konieczną dokładnością i rzeczowością. Do takich zaliczyć np. można obszerną, złożoną w WIH, relację Wł.Kuź-

niarskiego dotyczącą organizacji i działalności bojowej oddziału partyzanckiego GL im. J.Słowackiego /później im.F.Dzierżyńskiego/[5].

Podobne zastrzeżenia nasuwają się również w odniesieniu do powstałej, szczególnie w ostatnich latach, obszernej literatury wspomnieniowej, tj. wspomnień drukowanych na łamach różnych czasopism, ogłaszanych w zbiorach tematycznych, a także wydawanych jako oddzielne druki zwarte[6]. Zasadnicza większość tych prac powstała bowiem również w latach 1958-1965, a więc często po 16-23 latach od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie, kierując się typowymi wymogami masowego odbiorcy, często młodzieży, autorzy wspomnień koncentrują swą uwagę na opisach działalności bojowej, przedstawieniu skomplikowanej sytuacji politycznej i wojskowej w jakich powstały i działały PPR, GL i AL, na rysowaniu sylwetek bohaterów i tylko w nieznacznym stopniu podejmują problematykę organizacyjną, która z natury rzeczy jest znacznie trudniejsza do podania w dostatecznie atrakcyjnej formie i stąd budzi znacznie mniejsze zainteresowanie czytelników.

Jeśli idzie o naukową literaturę przedmiotu, to wskutek omówionego wyżej stanu dotychczasowych badań i zainteresowań historyków, problematyka organizacyjna znalazła w niej naświetlenie bardzo fragmentaryczne. W istocie rzeczy nie ukazała się zresztą na naszym rynku wydawniczym ani jedna praca, która byłaby w całości poświęcona tej problematyce[7]. Zakres omawiania interesującej nas problematyki we wszystkich innych pracach jest natomiast w każdym konkretnym przypadku określany tylko ogólnymi po-

---

5 Wł.Kuźniarski, Relacja, MiD WIH, III/19/42.
6 Por. załączona "Bibliografia wykorzystanych źródeł i literatury".
7 Patrz tamże.

trzebami wykładu podjętej przez autorów jakiejś innej tematyki. Specyfika ta powoduje też, że naświetlając nawet problematykę wewnątrzorganizacyjną GL i jej sił partyzanckich autorzy tych prac ograniczają się bądź to do przedstawienia określonych rozwiązań końcowych, bądź też po prostu rozwiązań regulaminowych tj. ujętych w regulaminach i instrukcjach organizacyjnych DG GL, opracowanych i wydanych w II połowie 1943 r.

Stosunkowo najpełniejszy wykład problematyki wewnątrzorganizacyjnej GL w ujęciu rozwojowym zawarty został w pracy Wojskowego Instytutu Historycznego pt."Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego 1939-1945"[8] oraz Zakładu Historii Partii przy KC PZPR pt. "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej"[9].

Szczególny charakter obu tych prac, wyrażający się w syntezowaniu omawianych problemów, nie pozwolił jednak Autorom na dokonanie pełnej i wszechstronnej analizy całego procesu rozwoju organizacyjnego zarówno GL, jak przede wszystkim jej sił partyzanckich. Również i tu dokonano wielu niezbędnych skrótów, a nawet koniecznych uproszczeń.

Szczególnie przydatna dla ustalenia poważnej ilości danych wyjściowych o jednostkach partyzanckich GL okazała się praca ppłka dr J.B. Garasa pt."Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej"[10], która mając charakter informatora, zawiera najbardziej podstawowe dane z zakresu organizacji i działalności bojowej jednostek partyzanckich GL i AL. I chociaż wiele z podanych w pracy ustaleń,

---

8 T.Rawski,Z.Stąpor,J.Zamojski,"Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945 /Węzłowe problemy/".Warszawa 1963,s.253-265, 322-355 oraz "Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945".Opracowali:T.Rawski,Z.Stąpor, J.Zamojski. Warszawa 1966,s.312-324,384-402.

9 M.Malinowski,T.Pawłowicz,W.Poterański,A.Przygoński,M.Wilusz, "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej /wrzesień 1939 - styczeń 1945/. Zarys historii".Warszawa 1964, s.221-246,325-349.

10 J.B.Garas, "Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945" Warszawa 1963, s.476.

takich jak data powstania określonej jednostki partyzanckiej, jej stan liczbowy w różnych okresach istnienia, okoliczności i data jej likwidacji organizacyjnej, lub bojowej, ma przeważnie bardzo szczupłą bazę materiałową, często relację jednej tylko osoby, uznałem za możliwe powoływać się na to właśnie opracowanie, jako podstawowe źródło potwierdzające dany fakt, lub wydarzenie. Przyjmując to rozwiązanie wychodziłem z założenia, że fakty podane w pracy, prócz zrozumiałej weryfikacji ich przez Autora, zostały swoiście potwierdzone swym obiegiem naukowym. Od zasady powoływania się na tę pracę odchodzę w zasadzie tylko w tych przypadkach, gdy informacja o tym lub innym fakcie została w niej pominięta lub, gdy podana wersja okazała się w świetle innych materiałów i prac niezbyt przekonywująca, a czasem nawet mniej zasadna i prawdziwa. We wszystkich tych przypadkach powołuję się na konkretne inne źródła, z których zaczerpnąłem wykorzystaną informację, a więc na dokumenty, relacje, lub inne, przeważnie już nowsze, prace naukowe. Podobnie postępuję we wszystkich przypadkach gdy podaję wiadomości o tych jednostkach partyzanckich GL, które w ogóle nie zostały ujęte w pracy ppłk. dr J.B.Garasa, jak np. oddział im.L.Waryńskiego i oddział "Leona", działające w Okręgu Warszawa-Lewa Podmiejska, oddział im. M.Konopnickiej w Obwodzie II - Lubelskim itd.

Integralną częścią i swoistym skutkiem omówionej specyfiki bazy źródłowej są dwie sprawy już nieco innej natury. Pierwsza z nich to problem pominięcia w pracy działalności organizacyjnej GL na południowym obszarze Zachodniej Ukrainy, a druga to wyjaśnienie charakteru ustalonych danych liczbowych, ilustrujących stany osobowe sił partyzanckich GL w poszczególnych okresach ich rozwoju.

Jak wiadomo w początkowym okresie swej działalności PPR, a wraz z nią i GL, sięgnęły organizacyjnie również na tereny tzw. dystryktu Galicja, przyłączonego do Generalnego Gubernatorstwa jesienią 1941 r. Dystrykt ten, obejmujący tereny trzech przedwojennych województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, stał się w układzie terytorialnym PPR i GL Obwodem Lwowskim, składającym się z czterech okręgów: Lwów, Drohobycz, Tarnopol i Stanisławów. W pionie organizacyjnym GL obowiązki dowódcy Obwodu pełnił J.Kuryłowicz /"Ryszard"/. W początkach 1943 r. na terenie obwodu powstały trzy oddziały partyzanckie tj. im.I.Franko, T.Szewczenki i trzeci bez imienia własnego. Latem 1943 r. PPR przekazała organizacje partyjne i GL Obwodu Lwowskiego przedstawicielom KP/b/Ukrainy, poczym organizacja GL została usamodzielniona jako "Gwardią Ludową Zachodnich Obwodów Ukrainy", posiadająca własne kierownictwo w postaci Rady Wojskowej. Jesienią 1943 r. nazwa organizacji została zmieniona na "Ruch Partyzancki Zachodnich Obwodów Ukrainy"[11]. Natomiast latem 1945 r., uchwałą Lwowskiego Komitetu Obwodowego KP/b/ Ukrainy postanowiono uznać całą działalność GL na południowym obszarze Zachodniej Ukrainy jako działalność organizacji pod nazwą: "Gwardia Ludowa im. I.Franko"[12].

Przytoczone wyżej ustalenia praktycznie rzecz biorąc prawie wyczerpują obecną naszą znajomość problematyki wewnątrzorganizacyjnej GL na tym obszarze. Baza materiałowa znajdująca się w kraju nie stwarza bowiem możliwości pełnego naświetlenia form i rozmiarów zrealizowanego tam wysiłku organizacyjnego GL, a ba-

11 Por."Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.312,339-340.

12 Por.St.Okęcki, "O niektórych zagadnieniach radzieckiej historiografii wojskowej omawiającej działania bojowe na ziemiach polskich".W: "W dwudziestą rocznicę zwycięstwa ..." op.cit., s.105.

dania prowadzone obecnie w ZSRR są jeszcze niezakończone. Z uwagi na te właśnie okoliczności uznałem za możliwe ograniczyć się w pracy tylko do zasygnalizowania tego problemu we wstępie i nie wprowadzać go do ogólnych rozważań ani też obliczeń. Dodatkowym argumentem usprawiedliwiającym takie potraktowanie tego zagadnienia jest, jak sądzę, również fakt ostatecznego przekazania tego dorobku organizacyjnego GL radzieckim ośrodkom partyjnym i wojskowym, a więc ostateczne wyłączenie go z dalszych procesów rozwojowych GL. Co więcej brak tych danych nie zmienia generalnych ustaleń dokonanych w pracy dla końca 1942 r. i lata 1943 r. W pierwszym bowiem przypadku Obwód Lwowski nie posiadał jeszcze jednostek partyzanckich, a w drugim - już pozostawał poza ramami organizacyjnymi GL.

Jeśli idzie o drugą ze wspomnianych wyżej spraw, to istota problemu sprowadza się do konieczności wyjaśnienia, że wskutek braku pełnych materiałów i wynikającej stąd potrzeby dokonywania licznych szacunków, ustalone w pracy liczby ilustrujące stany osobowe sił partyzanckich GL w poszczególnych okresach nie mogą być niestety uznane za pełne i ostateczne. Odnoszą się one zresztą tylko do jednej, z samej swej specyfiki, dość ograniczonej grupy żołnierzy GL tj. stale przebywających w polu, w jednostkach partyzanckich. Nie uwzględniam tu, z braku materiałów, wszystkich tych żołnierzy, którzy zasilali jednostki partyzanckie w czasie wykonywania takich, czy innych akcji bojowych, bądź też przebywali w polu w innych okresach, dla których nie przeprowadzałem oddzielnych obliczeń. Ponadto trzeba mieć na względzie, że stany z końca 1942 r. i końca 1943 r. są w istocie rzeczy najniższe dla danych okresów. Jednostki partyzanckie bowiem z reguły na okres zimy urlopowały część swych żołnierzy do garnizonów, zachowując w polu tylko zasadnicze swe trzony.

Obok omówionych wyżej trudności, wynikających ze specyfiki bazy źródłowej, bardzo poważne kłopoty przysporzyła mi sprawa terminologii pojęć z zakresu organizacji sił partyzanckich.

Istota zagadnienia polega na tym, iż zarówno w zachowanej dokumentacji GL, jak też w pracach historyków pojęcie "oddział partyzancki" stosuje się wymiennie. W jednym przypadku używa się je jako pojęcie ogólne dla określenia charakteru danej jednostki - partyzancka, w innym zaś, jako pojęcie szczegółowe dla określenia jej formy organizacyjnej - oddział. W swym pierwszym znaczeniu pojęcie to używane było głównie w rozkazach DG GL, w drugim natomiast przeważnie w sprawozdaniach podległych ogniw terenowych, które mówiły o takich to, a takich oddziałach partyzanckich działających na ich terenie. Jeśli idzie natomiast o historyków to wspomniana wymienność polega na tym, że mówiąc ogólnie o oddziałach partyzanckich mają na uwadze charakter tych jednostek, a używając pojęcia "oddział partyzancki" w nazwie danej jednostki mają na względzie jej formę organizacyjną.

Charakterystyczne jest przy tym, iż używanie pojęcia "oddział partyzancki" dla określenia formy organizacyjnej jednostek partyzanckich GL jest swoistym reliktem pierwszego okresu budownictwa organizacyjnego sił partyzanckich GL /od maja do grudnia 1942 r./, kiedy to wobec braku koniecznych ustaleń regulaminowych w tym zakresie wszystkie wystawiane jednostki określano po prostu jako oddziały. Później jednak, od wiosny 1943 r., zgodnie z zasadami sformułowanymi przez DG GL w jego rozkazach i instrukcjach, każda jednostka partyzancka miała posiadać swój indywidualny, bardzo jednoznaczny i określony charakter organizacyjny, tj. w zależności od swego stanu liczebnego miała być albo sekcją partyzancką GL, albo drużyną, plutonem, kompanią, a od jesieni 1943 r. batalionem,

czy nawet brygadą partyzancką GL[13].

Specyfika budownictwa sił partyzanckich GL spowodowała jednak, iż wdrażanie w praktykę powyższych form organizacyjnych odbywało się z dużymi trudnościami i w konsekwencji każda utworzona jednostka nazywana była po prostu oddziałem partyzanckim. Jednocześnie, wobec wielokrotnego podkreślania w różnych dokumentach DG GL, iż oddział partyzancki rozpoczynający swą działalność może liczyć nawet 3 gwardzistów, przyjęło się zwyczajowo,iż zasadnicza większość jednostek partyzanckich GL bez względu na swą liczebność określała się i była określana właśnie jako oddziały partyzanckie.

W konsekwencji tego stanu rzeczy pojęcie "oddział partyzancki" stało się zbyt ogólne i stąd dalece nie wystarczające, dla precyzyjnego oddania faktycznego stanu organizacyjnego sił partyzanckich w poszczególnych obwodach, czy okręgach. Coraz częściej też, szczególnie w dokumentacji sprawozdawczej ogniw terenowych spotyka się nowe pojęcie "grupa partyzancka", które używa się dla określenia mniejszej jednostki niż oddział.

Duża dowolność w stosowaniu terminologii organizacyjnej w dokumentacji spowodowała, iż historycy, a równie często i byli dowódcy GL, w dążeniu do uzyskania koniecznej precyzji, dokonują w swych opracowaniach, czy wspomnieniach, nowej klasyfikacji jednostek partyzanckich określając je, w zależności od posiadanych stanów, bądź to jako grupy parytaznckie /przeważnie jednostki o stanie do 10 - 15 żołnierzy, bądź też jako oddziały partyzanckie/ jednostki o stanach wyższych niż 10-15 żołnierzy/. Między innymi podobnie postąpił też ppłk dr J.B.Garas, który

13 Por. m.in.postanowienia "Regulaminu służby polowej oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej", AZHP 191/I-1,s.54 oraz "Organizacja Gwardii Ludowej", w: "Rozkazy i odezwy Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej",op.cit.,s.53-54.

przyjmuje w swej pracy, iż jednostki partyzanckie o stanach do 10 żołnierzy są grupami, natomiast pozostałe, jeśli tylko nie używały innych nazw np. pluton czy batalion, są oddziałami partyzanckimi[14]. Jednocześnie jednak w celu uniknięcia zbyt dużych zmian w historycznie ukształtowanym już nazewnictwie ppłk dr J. B.Garas, jak wynika to z treści pracy, przyjął za zasadę, iż ustalone przez niego kryterium liczbowe ma zastosowanie tylko w odniesieniu do tych jednostek partyzanckich GL, których stany liczbowe pozostawały niezmienne przez dłuższy czas. Natomiast dla określenia jednostek, które miały w swym początkowym okresie stany nawet niższe niż 10 żołnierzy, lecz później rozwinęły się, używa jednolicie pojęcia "oddział partyzancki" już dla całego okresu ich istnienia[15].

Na marginesie należy dodać, iż ingerencja historyków w nazewnictwo jednostek partyzanckich GL nie ogranicza się bynajmniej tylko do sprawy ustalenia czy chodzi tu o grupę, czy oddział partyzancki. W równie poważnym stopniu właśnie historycy wytworzyli też imiona własne dla tych jednostek partyzanckich, które takich imion nie posiadały, lub których nazwy były w odczuciu historyków zbyt mało komunikatywne, lub po prostu zbyt długie. Tak np. dość powszechnie mówi się w literaturze historycznej o grupie partyzanckiej GL "Kwaśnego" chociaż w dokumentacji występuje ona jako "oddział górski GL - AL"[16]. Mamy tu więc i zmianę nazwy "oddział" na "grupę" i zastąpienia dość enigmatycznego określenia "górski" na bardziej komunikatywne imię własne utworzone od pseudonimu dowódcy. Podobnie też zamiast mówić o plutonie sztabowym dowództwa Obwodu II GL - Lubelskiego skraca

14 Por. J.B.Garas, op.cit.,s.8.
15 Tamże, s. 285, 315 i inne.
16 Tamże, s. 364.

się i upraszcza nazwę tej jednostki mówiąc przeważnie po prostu o oddziale "Kolki"[17].

Ta ostatnia tendencja, skracania i upraszczania nazw, występuje szczególnie często w pracach popularno naukowych gdzie np.znacznie częściej mówi się przecież o oddziale "Małego Franka" niż używa właściwej nazwy tj.oddział partyzancki GL im.S.Czarnieckiego.

Uwzględniając istniejący stan rzeczy, a jednocześnie dążąc do uzyskania możliwej precyzji w naświetlaniu omawianych zagadnień uznałem za konieczne wprowadzić bardziej rygorystyczne rozgraniczenia w używanej w pracy terminologii. Tak więc pojęcie "oddział partyzancki" używam tylko dla określenia formy organizacyjnej danej jednostki, przy czym stosuję je tylko w odniesieniu do jednostek posiadających stany wyższe niż 10 żołnierzy. W takim samym znaczeniu używam też pojęcia "grupa partyzancka" dla jednostek, których stan liczbowy był niższy niż 10 żołnierzy.

Dla określenia charakteru omawianych jednostek używam natomiast bardziej precyzyjnego, jak sądzę, jednolitego pojęcia "jednostka partyzancka", które traktuję jednocześnie jako pojęcie najbardziej ogólne. Stąd też - jak wynika to zresztą już z pierwszych stron niniejszej pracy - używam go wszędzie tam gdzie mówię ogólnie o grupach, oddziałach, plutonach, kompaniach i batalionach partyzanckich GL.

Nie mniejsze trudności występują również przy posługiwaniu się właściwą GL terminologią z zakresu nazewnictwa stanowisk osób funkcyjnych w Sztabie Głównym, dowództwach terenowych i jednostkach partyzanckich. Nie jest ona bowiem jednolita i stosowana była bardzo dowolnie.

---

17 Tamże, s. 136

Jednym z najbardziej istotnych źródeł tego stanu rzeczy była specyfika kształtowania się kadry dowódczej GL, która składała się, jak wiadomo, w części z oficerów i podoficerów armii przedwrześniowej /głównie rezerwiści/, w części z dąbrowszczaków, a ponadto w części ze zbiegłych z niewoli hitlerowskiej oficerów i podoficerów Armii Radzieckiej. Każda z tych grup znała inną terminologię, każda też wdrażała w praktykę życia organizacyjnego GL takie nazewnictwo jakie sama znała.

Dużej dowolności w zakresie używanej terminologii sprzyjało bez wątpienia i to, że również DG GL przez długi czas nie stosowało jednolitego nazewnictwa. Pewne uporządkowanie tych spraw nastąpiło dopiero w ciągu 1943 r., kiedy to zaczęły się ukazywać kolejne regulaminy i instrukcje organizacyjne.

Całość terminologii stosowanej w GL można oczywista zastąpić klasyczną terminologią wojskową, jednakże mogło by to, w mym przekonaniu, nazbyt uprościć, a nawet wypaczyć całość obrazu. Właśnie dlatego, dla możliwie wiernego oddania specyfiki organizacyjnej GL, jej bardzo swoistego klimatu, postanowiłem ograniczyć swą ingerencję w te kwestie do spraw naprawdę niezbędnych i zachować w pracy ówczesną terminologię w brzmieniu dokumentów organizacyjnych GL. Wyjątkiem jest jednolite przyjęcie w całej pracy terminu "dowódca" /i pochodnych/ zamiast używanego dość nagminnie terminu "komendant". Podstawą dla takiego właśnie potraktowania tej kwestii jest okoliczność, iż oba te terminy występują w dokumentacji GL równocześnie, przy czym od początku 1943 r. termin "dowódca" miał już wyraźny prymat, a od jesieni 1943 r. stał się terminem obowiązującym.

Kończąc tymi wyjaśnieniami ogólną charakterystykę warunków i trudności pracy badawczej nad podjętym tematem pragnę zaznaczyć, że opracowanie moje zawiera zapewne szereg usterek, a nawet pewne

luki problemowe. Jest to niestety naturalnym skutkiem stanu bazy źródłowej i specyfiki omawianej problematyki. Jednocześnie jednak jestem przekonany, że ustalony obraz wysiłku organizacyjnego PPR i GL w budownictwie sił partyzanckich, doskonalenia ich struktury i form organizacyjnych jest, mimo wszystkie ewentualne uchybienia, bardzo zbliżony do stanu faktycznego i odzwierciedla całość dokonującego się w tym zakresie procesu rozwojowego. Właśnie dlatego też, nie rezygnując zresztą z prowadzenia dalszych badań uzupełniających, pozwalam sobie przedłożyć niniejszą pracę Radzie Naukowej Akademii Sztabu Generalnego jako rozprawę doktorską.

R o z d z i a ł I

POWSTANIE GWARDII LUDOWEJ. WARUNKI I METODA TWORZENIA JEJ SIŁ PARTYZANCKICH

Powołanie do życia Gwardii Ludowej było integralną częścią i praktycznym wynikiem podjętych przez PPR wysiłków zmierzających do utworzenia w okupowanym kraju aktywnego frontu walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą.

Generalna koncepcja tego frontu sformułowana została przez PPR już w pierwszej historycznej odezwie ze stycznia 1942 r., - "Do robotników, chłopów, inteligencji. Do wszystkich patriotów polskich"[1].

Kierując się wnioskami wynikającymi z analizy położenia naszego narodu w trzecim roku wojny, uwzględniając jego najbardziej istotne potrzeby i interesy, PPR postulowała podjęcie natychmiastowej walki zbrojnej z okupantem, zjednoczenie wszystkich patriotycznych sił w antyhitlerowskim froncie narodowym, zespolenie wysiłku zbrojnego naszego narodu ze zmaganiami wojennymi Związku Radzieckiego, walczącego na najważniejszym dla sprawy wyzwolenia Polski froncie II wojny światowej, przeprowadzenie w wyzwolonym kraju podstawowych reform polityczno-społecznych, a więc odbudowanie Polski jako państwa demokratycznego[2].

Formułując i wytyczając najbardziej pilne zadania natury wojskowej i politycznej, PPR postulowała prowadzenie codziennej aktywnej walki zbrojnej z okupantem na wszystkich odcinkach życia i działania okupowanego narodu, wszystkimi dostępnymi mu środkami i sposobami. Odezwa PPR głosiła: "Rodacy! Bracia! W

1 "Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942-1945. Wybór materiałów i dokumentów". Warszawa 1958, s. 11-15.

2 Por. tamże oraz "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", op. cit., s. 183.

waszych rękach spoczywają losy narodu. Każdy z nas na swoim posterunku winien być żołnierzem o wyzwolenie i spełnić do ostatka swój obowiązek patrioty. Należy wszystkimi sposobami dezorganizować bazy i siłę zbrojną naszego wroga. Na jego tyłach: udaremnić przewóz hitlerowskich wojsk, sprzętu wojennego, niszczyć mosty, wykolejać pociągi, podpalać cysterny i składy wojskowe okupanta, sabotować wszelkimi sposobami produkcję broni i amunicji oraz wszystkiego, co ma służyć zaopatrzeniu armii hitlerowskiej. Ani garnca zboża, ani kropli mleka, ani funta mięsa zbirom hitlerowskim... Popierajcie ze wszystkich sił zbrojne wystąpienia przeciwko armii faszystowskich zaborców. Twórzcie oddziały partyzanckie. Niech drugi front powstanie na tyłach hitlerowskich. Wzmacniajcie wysiłki solidarności naszego narodu..."[3].

Wyjaśniając i rozwijając swe stanowisko co do sposobów prowadzenia walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim o odzyskanie niepodległości, kierownictwo PPR kreśliło wyraźną perspektywę narastania walki - od sabotażu i dywersji do partyzantki, a następnie do powstania narodowego. "Sabotaż, dywersja i partyzantka - głosiła PPR - oto broń, którą już dziś musimy uderzyć całą siłą we wroga. Sabotaż, dywersja i partyzantka - oto realne podłoże walki, z którego nieuchronnie wybuchnąć musi płomień powstania narodowego. Idziemy ku zbrojnemu powstaniu. Przygotujemy je nie zwlekając, codziennym czynem bojowym".[4] Powstanie narodowe w koncepcji kierownictwa PPR, miało więc być szczytowym etapem walki wyzwoleńczej naszego narodu spod jarzma hitlerowskiego najeźdźcy, etapem przygotowanym codziennym wysiłkiem bojowym i organizacyjno-politycznym.

3 "Kształtowanie się podstaw programowych PPR...",op.cit.,15.

4 Artykuł "Front narodów przeciw najeźdźcy",w: "Kształtowanie się podstaw programowych PPR...",op.cit.,s.18-19.

Za zasadnicze warunki właściwego przygotowania powstania kierownictwo PPR uważało:

- uwielokrotnienie ilości grup dywersyjno-partyzanckich, uzbrojenie ich, zahartowanie w walce z wrogiem, nieustanne atakowanie okupanta, dezorganizowanie jego transportu, niszczenie wszelkiego sprzętu wojennego,

- przełamanie do końca bierności w społeczeństwie, uświadomienie go o konieczności i celowości czynu zbrojnego, niszczenie wroga wszędzie i nieustannie;

- zbudowanie wspólnego frontu walki całego narodu, organizowanie w całym kraju Narodowych Komitetów Walki[5], składających się z Polaków patriotów, bez względu na ich zapatrywania, oddanych sprawie walki z okupantem[6].

Suma postulowanych przez PPR przedsięwzięć wojskowych i politycznych stanowiła w istocie rzeczy nowy rewolucyjny program walki narodowowyzwoleńczej, realizacja którego pozwalała na wypełnienie dwóch podstawowych, ściśle ze sobą zespolonych zadań:

- zapewnienie koniecznej obrony narodu przed wyniszczającą działalnością okupanta realizującego swój ludobójczy plan eksterminacji narodu polskiego;

- stworzenie koniecznych warunków dla przyspieszenia klęski hitlerowskiego najeźdźcy i osiągnięcia zasadniczego celu ostatecznego, jakim było wyzwolenie kraju i odzyskanie niepodległości.

Nieodłączną częścią wypracowanego przez PPR programu walki

---

5 Mimo czynionych wysiłków Narodowe Komitety Walki nie rozwinęły się szeroko i nie odegrały większej roli w rozwoju ruchu partyzanckiego. Szerzej o tym patrz: "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", op.cit.,s.219-221.

6 Por."Odezwa PPR w sprawie powstania narodowego przeciw okupantom hitlerowskim z 1 grudnia 1942 r."; w: "Kształtowanie się podstaw programowych PPR...", op.cit.,s.61-62 oraz "Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945".Oprac.T.Rawski, Z.Stąpor,J.Zamojski.Warszawa 1966, s.306-309.

narodowowyzwoleńczej, a jednocześnie nieodzownym warunkiem jego realizacji, wykonania generalnych zadań i osiągnięcia zamierzonych celów było ścisłe powiązanie naszej walki z wysiłkami Związku Radzieckiego - naturalnego militarnego i politycznego sojusznika narodu polskiego. Wskazywały na to zresztą nie tylko wszystkie wnioski wypływające z analizy sytuacji wojskowo-politycznej układu sił walczących z Niemcami hitlerowskimi w trzecim roku drugiej wojny światowej, lecz już nawet geograficzne usytuowanie ziem polskich, ich strategiczne ciążenie ku frontowi radziecko-niemieckiemu.

Zasadnicza zmiana sytuacji na wschodnioeuropejskim teatrze działań wojennych, określona wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej spowodowała bowiem, że okupowane ziemie polskie, leżące dotychczas z dala od nielicznych i drugorzędnych pól bitewnych drugiej wojny światowej, znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie nowego o ogromnym rozmachu frontu walki, nabierając bardzo ważnego znaczenia strategicznego. Zjawisko to występowało w kilku płaszczyznach, przede wszystkim zaś w płaszczyźnie wojskowej i ekonomicznej.

Wojskowe znaczenie ziem polskich wynikało z ich strategicznego położenia. Spełniały one funkcję głównego szlaku komunikacyjnego, swoistego pomostu między Rzeszą, a frontem wschodnim, na głównych kierunkach strategicznych: Berlin, Warszawa, Mińsk, Moskwa oraz Berlin, Warszawa, Kijów, Stalingrad. Przez ziemie polskie przebiegało bowiem pięć głównych linii kolejowych, na których opierało się prawie całe zaopatrzenie wschodniej armii hitlerowskiej, oraz trzy ważne linie rokadowe. Stan bezpieczeństwa i funkcjonowania tych linii komunikacyjnych w znacznym stopniu warunkowały sprawność całego hitlerowskiego

systemu zaopatrzenia frontu. Ponadto ziemie polskie miały dla dowództwa hitlerowskiego ważne znaczenie jako, położony na głębokich tyłach frontu, obszar dogodny do szkolenia i formowania jednostek rezerwowych, a także reorganizacji jednostek rozbitych przez Armię Radziecką.

Z ekonomicznego punktu widzenia ziemie polskie stanowiły obiekt maksymalnej eksploatacji zasobów materialnych dla potrzeb gospodarki wojennej Niemiec hitlerowskich. Potencjał przemysłowy Polski podporządkowany został w całości potrzebom ich produkcji wojennej. Rolnictwo zmuszone było dostarczać w formie obowiązkowych kontyngentów wszelkich płodów rolnych, zarówno dla ludności Niemiec, jak i dla Wehrmachtu. Z ziem polskich okupant czerpał wreszcie siłę roboczą dla swej gospodarki, wywożąc przymusowo do Rzeszy 2,5 - 3 mln obywateli polskich[7].

Ta specyfika położenia ziem polskich wobec frontu wschodniego, ich znaczenie dla sprawnego funkcjonowania machiny wojennej III Rzeszy powodowały, iż aktywna walka naszego narodu mogła dawać i dawała bezpośrednie skutki dodatnie dla Armii Radzieckiej w jej zmaganiach z najeźdźcą, a tym samym potęgowała jej ciosy i przyspieszała klęskę walczących na wschodzie armii hitlerowskich. Osłabiając siłę tych armii przybliżała ona jednocześnie moment bezpośredniego zespolenia wysiłków wyzwoleńczych Armii Radzieckiej i walczących w kraju sił partyzanckich dla ostatecznego wyzwolenia całości ziem polskich i odzyskania niepodległości.

Z oceny położenia, analizy generalnych zadań i założeń wynikały też główne kierunki walki zbrojnej naszego narodu, a mianowicie:

---

7 Por. m. in. Wł. Rusiński, "Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939-1945. Na terenie Rzeszy i "obszarów wcielonych", Cz. I. Poznań 1949, s. 24-37.

- zwalczanie aparatu ucisku i terroru okupanta będące dopełnieniem najbliższych zadań obronnych narodu;

- niszczenie systemu komunikacji, a zwłaszcza transportu kolejowego nieprzyjaciela, będące najbardziej realną pomocą dla walczącej z wrogiem Armii Radzieckiej i dlatego też uznane przez PPR za naczelne zadanie;

- osłabianie gospodarki wojennej okupanta, co w swych skutkach bezpośrednich było zarówno dopełnieniem zadania obrony narodu, jak i podważaniem siły ekonomicznej okupanta.

Realizując zadania wypływające z potrzeb i interesów narodu, rozwijając swą działalność we wszystkich zasadniczych kierunkach, walka narodowowyzwoleńcza miała w koncepcji PPR swe dwie zasadnicze części:

- część operacyjną, znajdującą swój wyraz w uzupełnieniu dotychczas stosowanych form i metod walki działaniami partyzanckimi a tym samym nadaniu jej koniecznej siły i rozmachu, podniesieniu efektywności i skuteczności w zwalczaniu transportu okupanta, osłabianiu jego ekonomiki wojennej i obronie przed rozpasanym terrorem;

- część strategiczną znajdującą swój wyraz w stworzeniu koniecznych przesłanek dla ogólnonarodowego powstania zbrojnego tj. wytworzenia zarówno w skali przestrzennej, jak i w stopniu nasilenia i różnorodności stosowanych form walki stanu ogólnego zagrożenia okupanta na ziemiach polskich.

W obu swych częściach walka narodowowyzwoleńcza narodu polskiego miała wnieść, określony przez strategiczne położenie ziem polskich, aktywny wkład zbrojny naszego narodu w rozbicie Niemiec hitlerowskich na głównym dla sprawy Polski, jak i dla losów całej drugiej wojny światowej froncie radziecko-niemieckim,

oraz wnieść możliwie jak największy wkład walki w dzieło wyzwolenia naszego kraju[8].

Kierując się swymi założeniami programowymi, dążąc do jak najszybszego wcielenia ich w czyn, KC PPR już w styczniu 1942 r. przystąpił do tworzenia Gwardii Ludowej, jako siły zbrojnej powołanej do zapoczątkowania realizacji koncepcji niepodległościowej PPR w dziedzinie wojskowej.

Ogólnonarodowy charakter podstawowego zadania, do realizacji którego powołana została GL - codzienna aktywna walka zbrojna z okupantem hitlerowskim, aż do ostatecznego wyzwolenia kraju - wymagał takiego usytuowania formalnego GL, by szeregi jej były dostępne dla każdego, kto gotów był z bronią w ręku stanąć do walki z wrogiem.

Oznaczało to w praktyce zarówno konieczność przezwyciężenia niektórych tendencji do zawężania ram organizacyjnych GL tylko do członków partii, co nadałoby GL charakter wąskiej wojskówki partyjnej[9], jak też skrajnych tendencji do pełnej samodzielności GL w stosunku do partii, co mogłoby oderwać czyn zbrojny GL od dorobku polityczno-organizacyjnego PPR[10]. Oznaczało to też, iż budownictwo organizacyjne GL winno dać w możliwie najkrótszym czasie konieczne efekty organizacyjno-bojowe, znajdujące swój wyraz w wystawieniu jednostek partyzanckich.

Najpełniejszym przekazem wypracowanych założeń organizacyjno-politycznych GL jest artykuł pt."Gwardia Ludowa", zamieszczony w pierwszym numerze "Gwardzisty",anonsowanego jako organ

---

8 Por.J.Zamojski "Zwycięstwo rewolucyjnej strategii wojny wyzwoleńczej".W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego..." op.cit., s.93-94.

9 Przejawem działania tej tendencji mogą być postanowienia jednego ze wstępnych dokumentów organizacyjnych GL,jak np., że "GL jest zbrojnym ramieniem partii",że członkiem GL może być tylko członek partii itp.Por."Deklaracja",AZHP 191/I-1,s.3-4.

10 Por."Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego...",op.cit.,s. 312.

Gwardii Ludowej. Interesujący nas fragment tego artykułu wskazywał:

"Przeciwstawiając się bierności dążąc do skutecznego /zwalczania - T.S./ okupanta zwolennicy czynnej walki utworzyli Gwardię Ludową. Jej sprawność i masowość zadecydują o sile ciosów zadawanych Niemcom. Gwardia Ludowa to armia mas pracujących, to objaw ich dojrzałości do samodzielnego wykuwania swego losu.

Gwardia Ludowa nie dąży do monopolizowania walki czynnej z hitleryzmem. Ambicją jej jest natomiast uaktywnienie walki, podniesienie jej na wyższy poziom przez zespolenie wszystkich sił zbrojnych narodu w jednym froncie walki wyzwoleńczej. Droga do Niepodległości prowadzi przez wspólne akcje sabotażowe, przez szeroką działalność dywersyjną i partyzancką wszystkich organizacji zbrojnych, przez wielki zryw zbrojnego powstania.

Zadaniem Gwardii Ludowej jest iść w pierwszym szeregu tych walk. Ambicją jej jest wypełnić chlubnie zadania zbrojnej awangardy całego ruchu wyzwoleńczego. Zadaniem jej jest przeszkolić i zahartować w walce bojowników sprawy wyzwolenia polskich mas pracujących.

Każdy patriota i antyfaszysta, który uznaje konieczność natychmiastowej walki zbrojnej z okupantem, jako jedyną drogę prowadzącą do Niepodległości i załamania hitleryzmu winien stanąć w szeregach Gwardii Ludowej.

Aby Gwardia Ludowa mogła wypełniać swoje zadania, gwardzistów musi cechować karność, odwaga, inicjatywa i wytrwałość w walce. Żołnierzy Gwardii musi wiązać spoistość braterska, gdzie obowiązuje prawo: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, razem za Niepodległość.

Stąd przy wstąpieniu do Gwardii Ludowej, każdy zdając sobie sprawę, że wyrusza w bój z całą świadomością i odpowiedzialnością /składa to - T.S./ zobowiązanie przed dowódcą i swymi współ-

towarzyszami. Wspólna walka, związanych jedną ideą i przysięgą, zahartuje na stal bojowników i zrodzi bohaterów.

Organizacja zbrojna ludu wymaga aby gwardzista wielką godność bojownika nosił z honorem. Nie wolno mu splamić się tchórzostwem, gadulstwem, zdradą tajemnicy wojskowej. Nie wolno mu wchodzić w stosunki z okupantem, prowadzić się niegodnie, ukrywać przestępstwa przeciwko Gwardii Ludowej"[11].

Analiza ustaleń cytowanego artykułu wskazuje dobitnie, iż w swym ostatecznym kształcie polityczno-organizacyjnym GL miała być wojskową organizacją konspiracyjną, powołaną do prowadzenia walki z wrogiem o wyzwolenie i niezależność narodową, armią polskich mas pracujących, skupiającą w swych szeregach wszystkich patriotów i antyfaszystów stojących na gruncie walki zbrojnej,prowadzonej w okupowanym kraju we wszystkich jej formach, a przede wszystkim w działaniach partyzanckich.

Jednocześnie z wypracowaniem podstawowych założeń polityczno-organizacyjnych GL, KC PPR ustalił jej generalną strukturę organizacyjną i metodę budownictwa sił partyzanckich.

Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami bezpośrednie kierownictwo działalnością organizacyjną i bojową GL sprawował KC PPR poprzez swą egzekutywę zwaną "trójką",prezydium lub sekretariatem KC[12], a konkretnie w kontaktach roboczych poprzez jednego z członków tej "trójki".

W okresie od stycznia do listopada 1942 r. "trójkę" tworzyli: Nowotko, P.Finder i B.Mołojec[13], przy czym temu ostatniemu powierzone były właśnie sprawy GL.

Organem wykonawczym KC PPR w zakresie GL był Sztab Główny, na którego czele stał od stycznia do września 1942 r. M.Spychals-

11 "Gwardzista" nr 1/1942, 25.05.1942,s.2.

12 "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.194.

13 Tamże.

ki /"Marek"/, a następnie Fr.Jóźwiak /"Franek"/.

Zakres działania Sztabu Głównego, jego struktura organizacyjna i obsada personalna kształtowały się stopniowo w miarę podejmowania nowych zadań i zdobywania koniecznych doświadczeń.

W 1942 r. podstawowymi komórkami Sztabu Głównego były:

- wydział operacyjny prowadzący również sprawy organizacyjne, którym kierował bezpośrednio szef Sztabu Głównego, a więc od stycznia do września 1942 r. M.Spychalski, a później Fr.Jóźwiak;

- wydział informacyjny, którego organizatorem i pierwszym kierownikiem był H.B.Buczyński /"Stefan"/; jesienią pracą wydziału kierowali kolejno:M.Spychalski, Z.Mołojec /"Anton"/, J. Strzeszewski /"Wiktor"/ i ponownie M.Spychalski /"Marek"/;

- wydział zaopatrzenia i broni, którego organizatorem i pierwszym kierownikiem był St.Dobrzyński /"Stach"/, a następnie B.Gidziński /"Twardy"/; z wydziałem tym związana była, czynna od pierwszych miesięcy 1942 r.,samodzielna komórka - wytwórnia map przy Sztabie Głównym, którą zorganizował i kierował T.Naumienko /"Karol"/.

Niezwykle ważnym instrumentem oddziaływania Sztabu Głównego na ogniwa terenowe, w sensie przenoszenia rozkazów i instrukcji, było wydawane od maja 1942 r. pismo "Gwardzista", a od listopada 1942 również "Biuletyn Instrukcyjny Gwardii Ludowej". Pierwsze z tych pism miało charakter oficjalnego organu prasowego GL, drugie natomiast, poświęcone przede wszystkim sprawom szkolenia wojskowego, miało wybitnie charakter instrukcyjny i traktowane było jako pismo wewnątrzorganizacyjne.

Pracą redakcji "Gwardzisty" już od wydania pierwszego numeru pisma kierował bezpośrednio M.Spychalski /Marek"/; redaktorami byli kolejno: do połowy maja J.Mrozek /"Olek"/, później

do końca 1942 r. M.Ekler /"Michał"/. "Biuletyn Instrukcyjny" redagowany był natomiast przez J.Zarzyckiego /"Wojtek"/ oraz Z.Duszyńskiego /"Zygmunt"/.

Aparatem wydawniczym i kolportażem pism GL, a więc tzw. techniką, kierowali kolejno: M.Tetmajer /"Sławek"/, E.Piwińska /"Ewa"/ oraz R.Bogucki /"Suchy", "Roman"/. Pracą grupy łączników jaka istniała przy Sztabie Głównym, kierowała natomiast B.Sowińska /"Barbara"/.

W wyniku dokonanego podziału pracy w Sztabie Głównym opiekę nad ogniwami terenowymi GL sprawowali: M.Spychalski /"Marek"/ - nad okręgami warszawskimi tj. Warszawa - Miasto, Warszawa - Lewa Podmiejska i Warszawa - Prawa Podmiejska, natomiast B.Mołojec, a później również Fr.Jóźwiak /"Franek"/ - nad pozostałymi okręgami.

Zapewnienie bezpośrednich roboczych kontaktów między członkami DG GL, a dowódcami okręgów /obwodów/, było niezwykle ważnym elementem systemu dowodzenia, który w warunkach konspiracji polegał na przekazywaniu rozkazów i instrukcji przede wszystkim w drodze spotkań indywidualnych lub odpraw, a dopiero w dalszej kolejności na przekazywaniu rozkazów pisemnych poprzez łączniczki.

W listopadzie - grudniu 1942 r. w związku ze śmiercią M.Nowotki i likwidacją B.Mołojca, który za zabójstwo M.Nowotki skazany został wyrokiem sądu partyjnego na karę śmierci[14], w skład "trójki" KC PPR weszli: P.Finder, Wł.Gomułka i Fr.Jóźwiak[15], przy czym ten ostatni pozostawał nadal szefem Sztabu Głównego. W ten sposób w końcu 1942 r. zaistniała unia personalna członka

---

14 Por. "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", op.cit., s.205.

15 Tamże, s. 194.

"trójki" i szefa Sztabu Głównego GL. Jeśli idzie natomiast o podział pracy w Sztabie Głównym to M.Spychalski, który od września 1942 r. był szefem wydziału informacyjnego kierował pracą redakcji "Gwardzisty" i sprawował tak jak poprzednio opiekę nad okręgami warszawskimi, a Fr.Jóźwiak - nad pozostałymi okręgami GL.

Na marginesie tych spraw warto, jak sądzę,odnieść się krytycznie do niektórych twierdzeń wskazujących, iż B.Mołojec był dowódcą GL. U źródeł ich leżą bowiem, w mym przekonaniu,tylko odczucia przekazane przez b.członków aktywu kierowniczego GL, którzy stykając się często z B.Mołojcem, załatwiając bezpośrednio z nim różne sprawy dotyczące GL odnosili wrażenie, że jest on formalnym dowódcą GL. Nie mniej jednak żaden ze znanych mi dokumentów wersji tej nie potwierdza, przeczy jej natomiast cała późniejsza praktyka, kiedy to mimo istnienia wszystkich zdawałoby się warunków /mam tu przede wszystkim na uwadze fakt unii personalnej członka "trójki" i szefa Sztabu Głównego GL/,sprawa wyznaczenia dowódcy GL nie została pozytywnie rozstrzygnięta. Pośrednim dowodem na tę samą okoliczność jest też podpisywanie wszystkich oficjalnych dokumentów GL przez bezosobowe i dość przecież enigmatyczne "Dowództwo Główne Gwardii Ludowej".

Powołując się na tą ostatnią okoliczność należy dodać, iż używanie takiego właśnie podpisu pod dokumentami GL było raczej dopełnieniem reguł zwyczajowych i formalno-prawnych zawierających się w zasadzie, że na czele każdej organizacji wojskowej winno stać dowództwo, niż odzwierciedlaniem faktycznej rzeczywistości. W istocie rzeczy formalno-prawne ukonstytuowania się Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej nastąpiło dopiero w końcu 1943 r. po wydaniu odnośnych dokumentów organizacyjnych ustalających skład i zakres jego praw i obowiązków. Do tego momentu jedynym organem kierowniczym GL był jej Sztab Główny.

Wskazując na tą specyfikę będę jednocześnie, dla ułatwienia narracji, używał odtąd jednolicie w całej pracy terminu Dowództwo Główne Gwardii Ludowej /DG GL/, jako pojęcia najbardziej ogólnego, obejmującego sobą i pierwotny Sztab Główny GL i późniejsze faktyczne Dowództwo Główne GL.

Punktem wyjścia dla ustaleń w zakresie struktury terytorialnej GL było założenie o konieczności jej korelacji z budowaną siecią terenową partii. Ta ostatnia natomiast, zgodnie z tradycjami KPP, uwzględniała podział administracyjny kraju, jak też specyfikę ekonomiczną i polityczną określonego regionu, pozwalającą traktować go jako swoistą całość[16]. Zgodnie też z przyjętymi tradycjami KPP podstawową jednostką organizacyjną miał być okręg kierowany przez komitet partyjny. Każdy z okręgów dzielił się z kolei na dzielnice lub powiaty[17].

Zasięg terytorialny poszczególnych jednostek organizacyjnych nie był ściśle ustalony, w każdym konkretnym wypadku decydowały o tym tradycyjne kontakty, zachowane z okresu działalności KPP lub nawiązane już w czasie okupacji, w toku tworzenia i rozbudowy komunistycznych i antyfaszystowskich organizacji, które zgłosiły swój akces do tworzącej się partii.

Wytworzenie sieci terenowej PPR miało nastąpić w procesie powoływania odpowiednich instancji partyjnych, przy czym miał to być proces organizowany i kierowany przez delegowanych w teren pełnomocników KC PPR.

Nie przesądzając liczby organizowanych okręgów /miały o tym zadecydować faktycznie istniejące możliwości/ KC PPR dokonał wstępnego podziału terenu na następujące zasadnicze obszary:

16 Por. R. Nazarewicz, "Nad górną Wartą i Pilicą. PPR, GL i AL w okręgu częstochowsko-piotrkowskim w walce z hitlerowskim okupantem /1942-1945/". Warszawa 1964, s. 5-6.

17 "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", op. cit., s. 196-197.

- środkowy - Warszawa, województwo warszawskie, Radomskie, Kieleckie i Piotrkowskie;
- wschodni - Lubelszczyzna, Siedleckie i Białostockie;
- południowy - Śląsk z Zagłębiem Dąbrowskim, Krakowskie, Rzeszowszczyzna i Lwowskie;
- zachodni - Łódzkie i Poznańskie;
- północny - tereny na północ od Warszawy[18].

W miarę uzyskiwania coraz pełniejszego rozeznania w sytuacji w oparciu o wiadomości przekazane przez wysłanych w teren pełnomocników i w wyniku innych kontaktów z działaczami terenowymi, KC PPR ustalił podział bardziej precyzyjny przewidujący utworzenie 12 okręgów PPR i GL[19] /Schemat 1/.

Podstawową zasadę budownictwa organizacyjnego GL, przyjętą przez KC PPR i konsekwentnie wcielaną w życie,była zasada równoczesnego tworzenia instancji partyjnych i odpowiadających im ogniw GL.

Zgodnie z tą zasadą wszyscy wyjeżdżający w teren pełnomocnicy KC PPR, członkowie aktywu kierowniczego,byli jednocześnie organizatorami partii i GL na każdym określonym obszarze kraju[20]. Takie same zadania stawiano też wszystkim tym działaczom terenowym, którzy na wiadomość o powstaniu PPR nie czekając na inicjatywy organizacyjne KC PPR sami szukali kontaktów organizacyjnych z z kierownictwem PPR[21].

Jednocześnie, dążąc do stworzenia dla GL odpowiedniej bazy kadrowej,KC PPR sformułował zasadę,iż każdy członek partii powinien być jednocześnie gwardzistą[22].

---

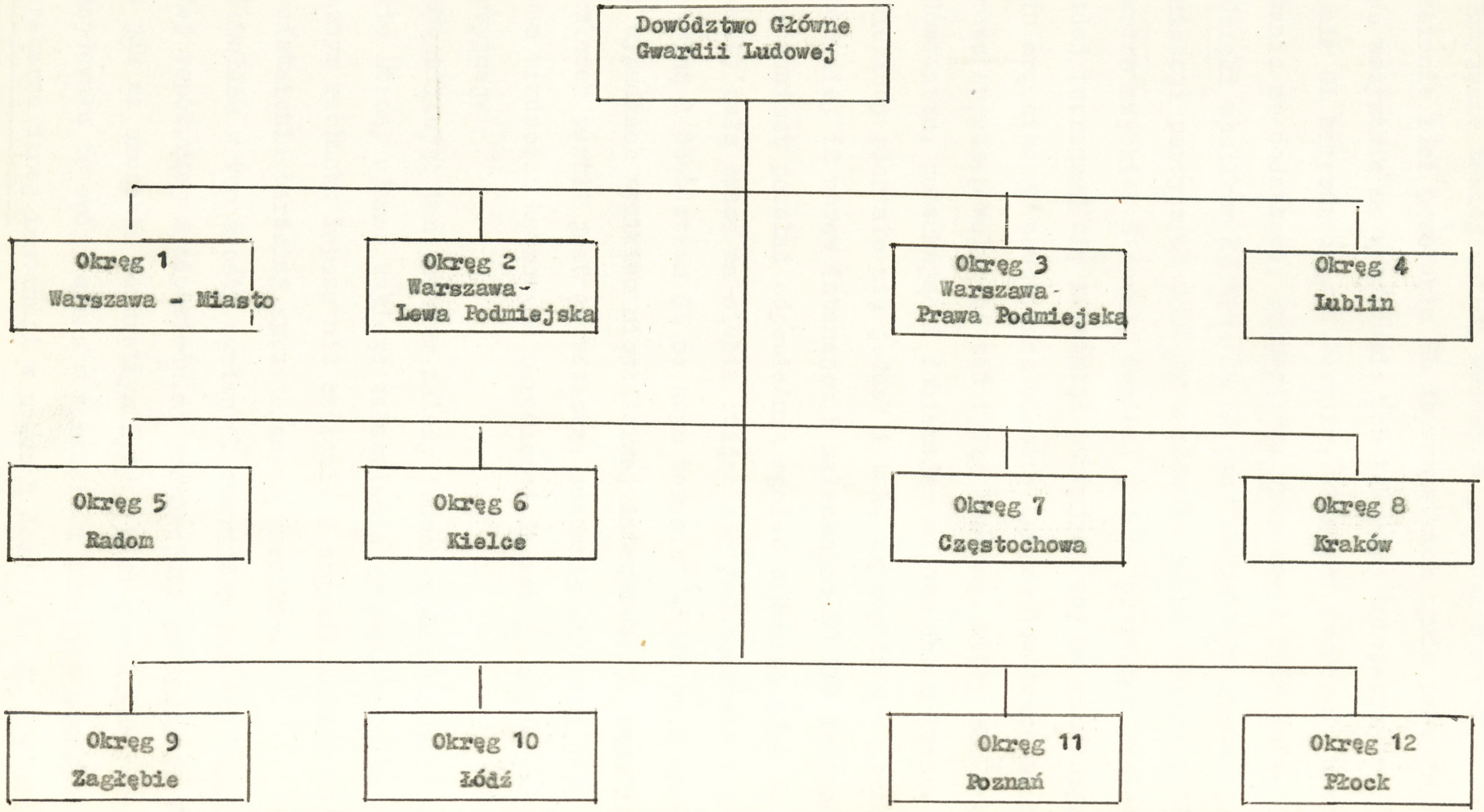
18 Tamże,s.196 oraz W.Dąbrowski,"Wspomnienie działacza PPR". "Z pola walki" nr 4/1961,s.260.

19 "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji",op.cit., s.196-204,225.

20 Tamże, s.196,227.

21 Por.M.Moczar,"Barwy walki".Warszawa 1962,s.20-22.

22 "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.225.



Schemat 1. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej wg początkowych ustaleń /I połowa 1942 r./

Przyjęcie takiej metody budowy GL pozwoliło na szybkie przeniesienie idei powołania GL do wszystkich ogniw partyjnych, a przede wszystkim na wyzwolenie ich twórczej inicjatywy - organizowania GL bezpośrednio w terenie, własnymi środkami, bez oczekiwania na dodatkowe, szczegółowe wytyczne i polecenia.

Dzięki wysiłkom KC PPR, DG GL oraz wszystkich instancji i organizacji partyjnych postępy w budowie sieci terenowej GL były bardzo szybkie. Z zasady bowiem, już na pierwszym posiedzeniu każdej tworzącej się instancji partyjnej czy na pierwszym zebraniu organizacji powoływano odnośne ogniwo dowódczo-sztabowe GL. Bardzo często powoływano też tylko dowódcę, który sam organizował dowództwo, poszukując i dobierając odpowiednich ludzi.

Niekiedy zdarzało się jednak i tak, szczególnie w początkowym okresie, iż wbrew intencjom i zaleceniom KC PPR instancje partyjne zamiast powołać odpowiednie ogniwo organizacyjne GL, przejmowały całą pracę na siebie stając się jednocześnie i instancją partyjną i dowództwem GL na swym terenie[23]. Było to w niektórych wypadkach wynikiem niewłaściwej interpretacji zasady, iż każdy członek partii jest gwardzistą, znacznie częściej jednak przejawem trudności kadrowych określonej instancji czy organizacji partyjnej.

Sygnalizując ten problem należy jednak podkreślić, iż mimo wszystkie strony ujemne takiego załatwiania sprawy, było to w ostatecznym rachunku lepsze niż czekanie z organizowaniem GL do czasu zaistnienia bardziej sprzyjających warunków.

Powołane w ten sposób ogniwa GL rozwijały swą działalność w ścisłej współpracy z odpowiednimi instancjami partyjnymi. Podobnie też jak na szczeblu centralnym były z nimi powiązane personalnie. Znajdowało to swój wyraz w zasadzie i praktyce uczestniczenia sekretarza danej instancji w pracach dowództwa GL i w udziale

---

23 Por. R.Nazarewicz, op.cit., s.77.

dowódcy GL /w 1942 r. obowiązywała nazwa "komendant"/ w pracach określonej instancji na prawach członkostwa[24].

Ogromną pomocą w sprawnej rozbudowie sieci organizacyjnej GL, podobnie zresztą jak i budowaniu sieci partyjnej, był dorobek organizacyjny włączających się czynnie do działania w tym zakresie organizacji rewolucyjnych, które zgłosiły swój akces do PPR i GL. Między innymi właśnie w oparciu o aktyw tzw.wojskówki Związku Walki Wyzwoleńczej budowany był Sztab Główny GL i Okręgi Warszawa - Miasto oraz Warszawa - Prawa Podmiejska, w oparciu o dorobek innych organizacji budowano GL na Lubelszczyźnie, w Łodzi i w Krakowie.

Dla ilustracji tempa rozszerzania zasięgu organizacyjnego GL warto wskazać, iż już w styczniu powstaje dowództwo GL w Okręgu Warszawa - Miasto, w lutym w Okręgu Radom, w marcu w Okręgach Lewa i Prawa Podmiejska i w kwietniu 1942 r. w Okręgu Lublin. W ciągu dwóch następnych miesięcy, tj. w maju i czerwcu 1942 r. dowództwa GL powstają w czterech dalszych okręgach, a mianowicie w Okręgu Łódź, Okręgu Częstochowa, Okręgu Kraków i w Okręgu Zagłębie[25].

Pierwszymi dowódcami i organizatorami GL w tych okręgach byli: J.Fajge /"Czarny Roman"/ i B. Jaszczuk /"Paweł"/ - Warszawa - Miasto, A.Grabowski /"Czarny Antek"/ - Lewa Podmiejska, Z. Duszyński /"Zygmunt"/ - Prawa Podmiejska, M. Wójtowicz /"Zygmunt"/ - Lublin, J.Jarosz /"Wicek"/ - Radom, M.Moczar /"Mietek"/ - Łódź, Fr.Zubrzycki /"Mały Franek"/ - Częstochowa, R.Śliwa /"Weber"/ - Kraków, J.Solarski /"Grzmot"/ - Zagłębie Dąbrowskie[26].

Pomyślna realizacja przedsięwzięć organizacyjnych w zakresie budowy sieci terenowej GL dalece nie wyczerpywała jednak zało-

---

24 Por."Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.227.

25 Tamże, s. 197-204.

26 Tamże, s.226.

żonych przez KC PPR i DG GL celów organizacyjno-bojowych. Istota zagadnienia polegała bowiem nie na zwykłym utworzeniu organizacji, lecz na jak najszybszym uruchomieniu GL w walce z okupantem. Realizacja tego właśnie zadania wymagała również szybkiego wystawienia odpowiednich jednostek bojowych, przede wszystkim partyzanckich. Było to zadanie o wiele bardziej skomplikowane i pomyślne jego wykonanie wymagało przezwyciężenia wielu poważnych trudności.

Rozpatrzenie całego kompleksu warunków wywierających określony wpływ - dodatni lub ujemny - na tworzenie i rozwijanie sił partyzanckich GL jest w istocie rzeczy tematem samoistnym i zbyt szerokim, by można było zaprezentować go tu w sposób dostatecznie wyczerpujący. Dlatego też ograniczę się do rozpatrzenia tylko kilku, bardziej szczegółowych zagadnień warunkujących metodę tworzenia sił partyzanckich GL i określających dynamikę ich wzrostu organizacyjnego. Będą to więc przede wszystkim takie problemy, jak:

- możliwości rozwijania sił partyzanckich GL z punktu widzenia naturalnego ukształtowania terenu na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, które stało się głównym obszarem działania sił partyzanckich GL;

- potrzeby i możliwości kadrowe GL, a szczególnie w zakresie przygotowanej wojskowo kadry dowódców;

- możliwości uzyskania broni dla jednostek partyzanckich GL;

- możliwości finansowe GL;

- potrzeby i praktyczne możliwości zabezpieczenia materiałowego jednostek partyzanckich GL.

Przeprowadzając analizę warunków terenowych na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, należy już na wstępie stwierdzić, iż

były one na ogół korzystne dla rozwoju sił partyzanckich i podjęcia przez nie aktywnej walki z wrogiem.

Wystarczy dla przykładu wskazać, że duże kompleksy leśne były naturalnym ukryciem dla partyzantów, miejscem ich koncentracji przed akcją i schronienia przed pościgiem wroga po jej wykonaniu. Liczne mniejsze zespoły leśne, wyprowadzające na linie kolejowe, a często ciągnące się wzdłuż tych linii ułatwiały skryte podejście dla wykonania akcji kolejowych, ułatwiały też organizowanie zasadzek. Słabo rozwinięta sieć dróg ułatwiała partyzantom oderwanie się od nieprzyjaciela utrudniała mu kontrolę nad całością terenu.

Niemniej jednak poszczególne obszary posiadały swą specyfikę i na nią właśnie warto zwrócić uwagę.

Północna część Generalnego Gubernatorstwa, obejmująca Kotlinę Warszawską, wraz z miastem Warszawą, charakteryzuje się na ogół mało urozmaiconym ukształtowaniem terenu i małą ilością lasów. Większe masywy leśne występują jedynie na północy tego obszaru w rejonie Wyszków, Ostrów Mazowiecka, Sokołów Podlaski, Węgrów /m.in.Puszcza Biała/, oraz na północny zachód od Warszawy - Puszcza Kampinoska. Nieliczne kompleksy leśne występują również w rejonie Skierniewic.

Dodatkową trudnością w rozwinięciu na tym obszarze większych sił partyzanckich była prawie pełna dostępność terenu, wynikająca z dobrze rozwiniętej sieci dróg bitych i linii kolejowych. W tych warunkach siły nieprzyjaciela miały ułatwiony manewr i mogły z dużą skutecznością ścigać, okrążać i likwidować jednostki partyzanckie.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja we wschodniej części Generalnego Gubernatorstwa - na Lubelszczyźnie. Na obsza-

rze tym znajdowały się dwa rozległe rejony, które stwarzały nader korzystne warunki dla partyzantów, a jednocześnie wskutek małej dostępności terenu poważnie ograniczały możliwości ich zwalczania.

Pierwszym z tych rejonów było Polesie Lubelskie graniczące na północy z Niziną Podlaską, od wschodu oparte o linię rzeki Bug, od południa ograniczone Wzgórzami Chełmskimi, a na zachodzie sięgające 30 południka długości wschodniej tj. linii Lublin - Łuków. Teren ten charakteryzuje się dużą ilością lasów, bagien i rzek przecinających go w różnych kierunkach. Największym kompleksem leśnym są tzw.lasy Parczewskie, które faktycznie stały się jedną z pierwszych poważnych baz partyzanckich.

Drugim bardzo dogodnym rejonem do działań partyzanckich na Lubelszczyźnie była północno-wschodnia część doliny rzeki San, ograniczona od północnego wschodu wałem wyżynnym jakim jest Roztocze.Prawie cały ten rejon jest pokryty licznymi masywami leśnymi, tu właśnie rozciągają się znane z wielu bitew partyzanckich lasy Janowskie i Puszcza Solska zwane też często ogólnie lasami Biłgorajskimi. Dodatkowym ułatwieniem w rozwinięciu tu sił partyzanckich było dość znaczne pocięcie tego terenu licznymi wąwozami i głębokimi dolinami rzek, co w poważnym stopniu utrudniało użycie przez nieprzyjaciela szybkich jednostek zmotoryzowanych.

Ogólnie dogodne warunki terenowe tego obszaru były jednym z istotnych czynników umożliwiających szeroki rozwój ruchu partyzanckiego na Lubelszczyźnie, która stała się terenem największej aktywności partyzantów,nabierając cech kraju partyzanckiego.

Rozwojowi sił partyzanckich sprzyjało również ukształtowanie terenu na pozostałych obszarach GG, a mianowicie w Kieleckiem i Krakowskiem.

W północnej części Kielecczyzny znajdują się nizinne tereny w widłach Pilicy i Wisły z poważnym kompleksem leśnym - Puszczą Kozienicką. W części środkowej rozciąga się Wyżyna Kielecko-Sandomierska, której część centralną stanowią Góry Świętokrzyskie. Cały ten obszar wyżynny jest silnie zalesiony, przy czym na północ od Kielc znajdują się zwarte masywy leśne, ciągnące się z zachodu na wschód, od Końskich do Ostrowca Świętokrzyskiego. W południowej części Kielecczyzny znajdują się dwa zwarte kompleksy leśne jeden nazywany lasami Chroberskimi oraz drugi lasami Staszowskimi.

Pełne wykorzystanie tych sprzyjających warunków było poważnie utrudnione znaczną penetracją terenu przez okupanta. Wiązało się to z istnieniem na tym obszarze, szczególnie w północnej jego części, licznych wojskowych majątków ziemskich oraz poligonów i obozów wojskowych[27].

Podobne okoliczności ograniczały również możliwości pełnego wykorzystania dogodnych warunków terenowych w Krakowskiem, w ogólnym obszarze między Karpatami, Wisłą i Sanem. Podgórski i górski charakter tego terenu sam przez się stwarzał bardzo dogodne warunki do działań partyzanckich. Ponadto cały ten obszar jest silnie zalesiony, przy czym w rejonie między Krakowem a Tarnowem znajduje się zwarty kompleks leśny - Puszcza Niepołomicka, a w widłach Wisły i Sanu rozległa Puszcza Sandomierska.

Wykorzystanie tych warunków utrudniała wspomniana już penetracja okupanta, tworzenie przez niego swoistych rejonów wojskowych, z których wysiedlano ludność miejscową. Szczególnie dotyczyło to terenów położonych w widłach Wisły i Sanu. Rejon Puszczy Sandomierskiej został przekształcony w rozległy obóz wojskowy oddziałów SS z licznymi ośrodkami szkoleniowymi i jednostkami za-

27 Por. J.B.Garas, op.cit., s. 182-183.

opatrzeniowymi. W tym właśnie obozie prowadzono m.in.prace doświadczalne nad "cudowną" bronią, która miała przynieść zwycięstwo III Rzeszy, a mianowicie nad bronią rakietową typu "V"[28].

Interesującym podsumowaniem całości tego problemu będzie, jak sądzę, przytoczenie oceny warunków naturalnych dokonanej przez DG GL, a zawartej w artykule pt. "Rozważania na temat partyzantki w Polsce" zamieszczonym w drugim numerze "Gwardzisty":

"Nasz kraj doskonale nadaje się do działań partyzanckich. Lasów jest tyle, że dla ich przetrząśnięcia trzeba by było użyć całej armii, co też by nie dało należytych rezultatów. Nasze pola, zwłaszcza teraz latem, są również doskonałym schronieniem dla partyzantów. Już dziś ukryć się można wśród młodego zboża, niezadługo wyrośnie ono wysoko, wyrosną kartofle, łubin, konopie. Prześpisz się w kopach siana i stogach, w mendlach snopów i stertach. Masz schronienie w gęstych zaroślach wikliny przy każdej rzece, w górach na całym południu Polski, w górach Świętokrzyskich. Masz schronienie pod dachem każdego polskiego wieśniaka, który zrobi wszystko,ażeby pomóc polskiemu partyzantowi"[29].

Naturalną bazą kadrową dla tworzących się sił partyzanckich GL miało być,rzecz oczywista całe społeczeństwo.

Jednakże praktyczne możliwości wykorzystania tych potencjalnych zasobów były ograniczone szeregiem przyczyn bardzo różnej natury.

Najistotniejsze trudności wynikały przede wszystkim z polityczno-propagandowego i organizacyjnego działania konspiracyjnych organizacji politycznych i wojskowych tzw. obozu londyńskiego lansującego hasło "stania z bronią u nogi" i przeciwdziałają-

28 Tamże,s.274,oraz M.Wiśniewski "Polacy w walce z niemiecką bronią "V", "Wojskowy Przegląd Historyczny",nr 2/1966,s.64-65.

29 "Gwardzista" nr 2/1942,s.3-4.

cego pracom organizacyjnym PPR i GL, a szczególnie pracom związanym z tworzeniem jednostek partyzanckich. Niemniej jednak istniały również i inne trudności, które ograniczały, a nawet w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwiały wstępowanie do jednostek partyzanckich GL takim osobom, które były przekonane o słuszności haseł PPR i GL.

Mam tu na myśli chociażby m.in.takie sprawy, jak np. bardzo istotne niekiedy warunki i względy rodzinne kiedy to konieczność utrzymania swych najbliższych krępowała inicjatywę, zmuszała do rezygnacji z zamiaru pójścia do lasu.

Doceniając wszystkie te względy KC PPR uważał, iż podstawową bazą rozwoju sił partyzanckich GL powinna stać się młodzież.

"Znaczenie młodzieży w walce - wskazywał KC PPR - jest szczególnie doniosłe.Młodzież stanowi podstawę każdej armii, a armii rewolucyjnej, powstańczej w szczególności. Jej energia i entuzjazm, bojowość, zdolność do poświęceń stawiają młodzież w pierwszych szeregach bojowników.

Prowadzona przez nas walka czynna - akcja dywersyjna, partyzancka - mogą i powinny przyciągnąć i objąć te elementy młodzieży, które dzisiaj chcą walczyć, nie znają przepaści między słowami głoszącymi wojnę z okupantem a czynem. I jedynie wtedy walka nasza będzie skuteczna, jeśli do udziału w niej przyciągniemy szerokie masy młodzieży"[30].

Przekonanie młodzieży i nie tylko zresztą jej o konieczności wstępowania do tworzonych jednostek partyzanckich wymagało wielkiej pracy doświadczonych organizatorów, zdolnych przekonać i porwać za sobą innych ludzi oraz stawiała na porządku dnia sprawę odpowiednio przygotowanej kadry dowódców, którzy chęć walki

---

30 "O pracy wśród młodzieży",w: "Kształtowanie się podstaw programowych PPR...",op.cit.,s.48.

przekształciliby w celową działalność.

Praktyczne możliwości tworzącej się GL w obu tych dziedzinach były jednak bardziej niż ograniczone. PPR dysponowała bowiem w tym czasie bardzo szczupłą kadrą ocalałych komunistów posiadających odpowiednie doświadczenie pracy agitacyjno-propagandowej w warunkach konspiracji i wszystkie wynikające stąd trudności stały się też udziałem GL. Jeśli jednak problem organizatorów rozwiązywało w pewnym stopniu konsekwentne stosowane zasady, iż każdy działacz partyjny jest jednocześnie organizatorem GL i jej jednostek partyzanckich, to sprawa kadry dowódczej była o wiele bardziej skomplikowana i trudna do rozwiązania.

Naturalny układ rzeczy spowodował bowiem, iż w szeregach partii znajdowała się minimalna ilość osób posiadających wyszkolenie oficerskie i nieco tylko większa - posiadających wyszkolenie podoficerskie. Niewielu było zresztą i takich, którzy odbyli chociażby pełną służbę wojskową jako szeregowcy.

Oczywista, warunki działań partyzanckich były zupełnie inne i wzory armii regularnej były często dość mało przydatne[31], niemniej jednak i w tych szczególnych warunkach znajomość podstawowych zasad taktyki małych pododdziałów, umiejętność posługiwania się bronią, czy chociażby posiadanie ogólnego pojęcia o zasadach organizacji oddziałów miały pierwszorzędne znaczenie[32].

Trudności kadrowe potęgowały się wobec ogromnego wyjałowienia terenu z wszelkiej kadry dowódczej, która w wyniku klęski

31 Por. St. Okęcki, "Formy i sposoby działań partyzanckich w Polsce, w latach 1939-1945./Wybrane zagadnienia/". W: "20 lat ludowego Wojska Polskiego...", op.cit., s.670 oraz E. Gronczewski, "Niektóre zagadnienia powstania, rozwoju i organizacji działalności bojowej oddziałów partyzanckich GL i AL". W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego...", op.cit., s.806.

32 Por. Z. Duszyński, J. Zamojski, "PPR organizatorem walki zbrojnej narodu polskiego w wojnie wyzwoleńczej". W: "PPR w walce o niepodległość i władzę ludu", op.cit., s.190.

wrześniowej znalazła się w obozach jenieckich, lub na emigracji /w tym też wielu oficerów rezerwy, podoficerów, a nawet szeregowców/.

Na niekorzyść GL działał też fakt późnego startu organizacyjnego /trzeci rok okupacji/. Wielu ludzi, którzy weszliby do GL znalazło się już w szeregach innych organizacji i związani rygorami organizacyjnymi, często przysięgą, nie mogli z dnia na dzień zmieniać swej przynależności organizacyjnej.

Dla ilustracji stopnia zorganizowania pozostających w kraju oficerów i podoficerów można podać, iż AK już w połowie 1942 r. posiadała w swych szeregach 8 755 oficerów i 30 100 podoficerów[33]. W tym stanie rzeczy apele do oficerów o wstępowanie w szeregi GL, m.in.apel DG GL zamieszczony w "Gwardziście"[34], mogły dać tylko jednostkowe rezultaty.

Pewne możliwości rozwiązania problemu kadry dowódczej leżały w sprowadzeniu do kraju pozostających we Francji byłych żołnierzy brygad międzynarodowych w Hiszpanii, którzy posiadali nie tylko bogate doświadczenie wojskowe i dowódcze, lecz jednocześnie, w wielu przypadkach, duże doświadczenie w pracy partyjnej. Sprawa ta jednak w ówczesnych warunkach była bardzo skomplikowana i mogła być przeprowadzona jedynie częściowo.

Ostatecznie, zrealizowanie tego przedsięwzięcia, tj.przybycie do kraju A.Grabowskiego, G.Korczyńskiego, Fr.Księżarczyka, A.Langego,St.Łacińskiego, J.Mrozka, J.Spiro, H.Sternhela i innych pozwoliło co prawda na znaczne wzmocnienie kadry dowódczej GL, lecz nie było w stanie wyczerpać całości problemu.

Inną możliwość stwarzał fakt, że na ziemiach polskich, szczególnie na Lubelszczyźnie znajdowała się znaczna ilość żołnierzy, w tym i oficerów, Armii Radzieckiej, którzy po ucieczce

33 Por. "Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. T.3: "Armia Krajowa".Londyn 1950,s.120.

34 Nr 6/1942,s.3.

z hitlerowskich obozów ukrywali się we wsiach i lasach. Z pomocą miejscowej ludności nawiązywali oni pewne kontakty, w których wyniku, z inicjatywy i przy pomocy komunistów, organizowali się nawet w zbrojne grupy leśne. Między innymi na Lubelszczyźnie już jesienią 1941 r. powstały grupy: "Dawida Osetyńca" /NN/ "Czuwasza" /J.Nikołajew/i "Fiodora" /F.Kowalow/[35], w Radomskiem natomiast w tym samym czasie powstały dwie bezimienne grupy w okolicach Chotczy i w powiecie iłżeckim[36]. Niemniej jednak głównym celem tych ludzi było przejście przez Bug i bądź to przebijanie się dalej na wschód, aż do przekroczenia frontu, bądź też włączenie się do radzieckiego ruchu partyzanckiego.

W tej sytuacji istniał więc poważny problem dotarcia do tych ludzi i przekonania ich, iż pozostając na ziemiach polskich, włączając się w szeregi Gwardii Ludowej i stając do walki z okupantem hitlerowskim mogą przysłużyć się sprawie zwycięstwa w wojnie prowadzonej przez ich ojczyznę i jednocześnie spełnić swój internacjonalistyczny obowiązek wobec naszego narodu. Przekonać ich należało też do samej GL, której przecież nie znali, i rozwiać wszelkie obawy, iż wciąga się ich do jakiejś wewnętrznej rozgrywki. Najlepszym argumentem mogło być właśnie podjęcie walki przez jednostki partyzanckie GL i żywe świadectwo ich czynów.

Częściowo problem kadry dowódczej mogło rozwiązać organizowanie odpowiednich szkół i kursów. Między innymi dążąc do dania najbardziej podstawowego przygotowania wojskowego przyszłym partyzantom DG GL zorganizowało wiosną 1942 r. takie kursy w Chylicach i we Włochach. Dawały one uczącym się gwardzistom najbar-

---

35 Por. J.B.Garas, op.cit.,s.91-92,96.

36 Por.B.Hillebrandt, "Działania oddziałów i brygad partyzanckich Gwardii i Armii Ludowej na Kielecczyźnie".Warszawa 1962,s. 23.

dziej podstawowe przygotowanie wojskowe oraz zapoznawały z techniką dywersji i sabotażu. Ale i to był w tym czasie tylko półśrodek gdyż szkoleni gwardziści nie posiadali dotąd odpowiedniego przygotowania wojskowego, ani też żadnego praktycznego doświadczenia.

Ostatecznym rozwiązaniem całości problemu mogło być tylko wysuwanie na stanowiska dowódcze partyzantów, którzy szkoleniem wzbogacali posiadane już doświadczenie bojowe i uzyskiwali praktykę w konkretnym działaniu.

Dotychczasowe rozważania wskazują wyraźnie, iż problem kadr dowódczych zawierał w sobie dialektyczną sprzeczność. Z jednej bowiem strony utrudniał rozwinięcie organizacji, wystawienie jej jednostek partyzanckich, z drugiej zaś strony - jego rozwiązanie zależało w bardzo dużej mierze właśnie od podjęcia działalności bojowej przez GL.

Podobną sprzeczność wewnętrzną zawierał i kolejny problem, którego znaczenia nie sposób przecenić. Był to problem uzbrojenia i to tego najbardziej podstawowego, jak pistolety, karabiny, granaty i amunicja. Brak broni uniemożliwiał bowiem wszelkie działanie, a jednocześnie jedynym realnym źródłem zaopatrzenia w broń był w tym czasie nieprzyjaciel, na którym należało ją zdobyć.

W momencie powstania GL możliwości wykorzystania broni ukrytej we wrześniu 1939 r. przez żołnierzy lub ludność cywilną były już bardziej niż ograniczone.

Część tej broni przejęły inne organizacje, szczególnie ZWZ i AK, które wiadomości o ukrytej broni i amunicji otrzymywały nawet z Londynu[37], część broni nie zakonserwowana uległa na-

37 "Depesze KG AK", MiD WIH, kop.17,s.1.

turalnemu zniszczeniu, część wykrył i zniszczył okupant. Dodatkowo tu wspomnę, że aby otrzymać tę broń trzeba było przede wszystkim wiedzieć, gdzie jest ukryta, a to z kolei wymagało szerokiego dotarcia w teren, do ludzi, którzy ją chowali lub znali miejsca jej ukrycia. A przecież nawiązywanie takich kontaktów nie było rzeczą łatwą i wymagało dużej czujności oraz doświadczenia. Uzyskanie koniecznej informacji wymagało często długiego i bardzo ostrożnego docierania do celu w wielokrotnych rozmowach. Daleko idąca ostrożność, z obu zresztą stron, była zupełnie zrozumiała jeśli zważymy, iż jakiekolwiek "potknięcie się" groziło wsypą, która mogła skończyć się bardzo tragicznie[38].

Podobne trudności były w wykorzystaniu broni przechowywanej bezpośrednio przez ludzi. Wobec zagrożenia karą śmierci, broń tą przechowywano w głębokiej tajemnicy, nawet przed najbliższymi osobami, i uruchomienie jej dla potrzeb organizacji z zasady musiało być poprzedzone czynnym zaangażowaniem się danej osoby w działalności tejże organizacji.

Jednym z możliwych sposobów zaopatrzenia w broń było zakupienie jej na tzw. czarnym rynku od chłopów lub bezpośrednio u Niemców. Wymagało to jednak posiadania odpowiednich środków pieniężnych, z reguły w obcej walucie. Według cen orientacyjnych ustalonych przez KG AK za pistolet Vis,Parabellum AK mogło płacić 7-7,5 dolara papierowego, za kb,kbk Mauser - 12 dolarów, za pistolet maszynowy niemiecki wz.38-40 - 40 dolarów[39]. W terenie np. na Lubelszczyźnie za karabin żądano 15 tys. zł, a za jeden nabój 100 zł.[40]

---

38 Por.A.Flis,Relacja,MiD WIH,III/19/15,oraz J.Duracz,Relacja, MiD WIH,III/19/9.

39 Por. projekt pisma okólnego KG AK do komendantów obszarów i okręgów, szefów oddziałów,wydziałów i biur KG AK, AZHP, materiały nieuporządkowane.

40 J.Wójtowicz,Relacja,MiD WIH,III/13/87.

Niestety możliwości finansowe GL były prawie równe zeru. W przeciwieństwie bowiem do burżuazyjnych organizacji podziemnych, które w latach 1939-1944 /a także i później/ otrzymywały z zagranicy wielomilionowe kwoty w złocie i obcej walucie[41], partia początkowo nie miała żadnych funduszy i trzeba było zdobyć je w drodze ekspropriacji /eksy/. I znów dochodzimy do tego, że rozwiązanie trudności leżało w sferze działania i to działania zbrojnego.

Na marginesie warto tu dodać, iż sprawa środków materiałów PPR i GL nie została rozwiązana przez cały czas podziemnego działania. Wymowną ilustracją tego jest chociażby następujący fragment z listu KC PPR do Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR z 12.01.1944 r.

"...Finansowy stan gorzej niż opłakany. W porównaniu z ogromem pracy, którą przeprowadzamy, potrzeby wzrastają, a eksy - jedyne źródło naszych dochodów - są coraz trudniejsze i kosztują bardzo dużo, bo życie wielu dobrych bojowców i partyjniaków. Nie możemy, często na skutek braku środków, zaspokajać bardzo ważnych potrzeb organizacyjnych, a zwłaszcza udzielać pomocy coraz szerszej armii rodzin pozostałych po poległych naszych żołnierzach. Dlatego i ten fakt utrudnia nam poważnie pracę"[42].

Jeśli idzie o broń zrzutową to w 1942 r. nie można było nawet na nią liczyć. Pierwszy zrzut uzbrojenia z ZSRR otrzymała GL dopiero 8/9.06.1943 r.[43] Dalsze zrzuty następowały właściwie od przypadku do przypadku, bez żadnego określonego systemu. Stan ten stał się zresztą dla KC PPR podstawą do następującego sformułowania, w liście do CBKP: "Nam się zdaje że sprawa ta po

41 Dla ilustracji można podać, iż np. tylko w 1942 r. rząd emigracyjny wyasygnował na potrzeby AK 8,5 mln dolarów. Por. "Depesze KG AK", MiD WIH, kop. 3a, s. 44.
42 Wł. Gomułka, "Artykuły i przemówienia", T. 1: styczeń 1943 - grudzień 1945". Warszawa 1962, s. 75.
43 "GL i AL na Lubelszczyźnie", op. cit., s. 73.

Waszej stronie jest niedoceniana nawet w znaczeniu oddziaływania walk w Polsce na front wschodni. Dlatego to plenarne posiedzenie KRN wystosowało apel do państw sojuszniczych o broń dla Armii Ludowej"[44].

Z kwestią posiadania środków materialnych łączy się ściśle również ostatni problem, który chciałbym tu chociaż szkicowo zarysować, a mianowicie materiałowe zabezpieczenie partyzantów. Nie wdając się w rozpatrywanie całości potrzeb GL zwrócę tylko uwagę na potrzeby materiałowe jednego gwardzisty w polu. Według zaleceń DG GL, uwzględniających jedynie minimalne potrzeby, ekwipunek partyzanta miał się składać z ubrania,dobrych butów, ciepłej bielizny,swetra,płaszcza lub wiatrówki nieprzemakalnej, zmiany bielizny,onuc,ręcznika, mydła,przyborów do golenia,noża, łyżki,latarki i chlebaka[45]. A przecież prawie wszystkie te przedmioty w warunkach okupacji przedstawiały znaczną wartość i dla wielu ludzi ich posiadanie graniczyło z pojęciem zasobności, swoistego okupacyjnego bogactwa. Do wyjątków należał gwardzista, który mógłby wziąć to wszystko z domu, a więc dostarczyć mu tego musiała organizacja. Zakup zaś tych przedmiotów to znów koszty, wymagające znacznych funduszy.

Dla ilustracji można podać, że oceny jednostkowe płacone przez AK w 1943 r. za te przedmioty wynosiły: marynarka - 1500 zł.,spodnie - 1200 zł., buty - 3 500 zł.,saperki - 1200 zł[46]. W tym stanie rzeczy AK, tylko na uzupełnienie ekwipunku zimowego jednego partyzanta przeznaczała w 1943 r. jednorazową wypłatę w wysokości 5000 zł[47]. Jeśli idzie o planowane przez AK wydatki związane z wystawieniem jednego oddziału o stanie 50 ludzi i

---

44 Wł.Gomułka,op.cit.,s.73.

45 "Regulamin służby polowej oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej",op.cit.,s.54.

46 Por. projekt planu wydatków związanych z wystawieniem oddziału partyzanckiego "Ogończyka", AZHP, materiały nie uporządkowane.

47 AZHP, materiały nie uporządkowane.

utrzymaniem go przez miesiąc w terenie, to szacowano je na 60 - 70 tys. zł[48].

I znów widzimy, że rozwiązanie tych problemów mogło nastąpić tylko w drodze zdobycia wszystkiego na wrogu, a więc w działaniu bojowym w walce.

W takim stanie rzeczy KC PPR i DG GL musiały znaleźć takie rozwiązanie, taką metodę tworzenia sił partyzanckich GL, która by pozwoliła na stosunkowo najłatwiejsze pokonanie wszystkich tych trudności, możliwie jak najszybsze osiągnięcie zamierzonych wyników organizacyjnych.

Rozwiązanie tego problemu leżało w zasadzie jedności akcji politycznej, zbrojnej i organizacyjnej.

Akcja polityczna miała stworzyć konieczne warunki do podjęcia działalności zbrojnej, ta ostatnia potęgując swą praktykę argumentację polityczną, miała dać pierwsze doświadczenia gwardzistom i doprowadzić do zdobycia broni. Powodzenie obu tych akcji stwarzało z kolei warunki dla wystawienia pierwszych jednostek partyzanckich.

Nieodzownym warunkiem powodzenia tego działania była jego powszechność, tj. podjęcie go jednocześnie w różnych regionach kraju. Dopełnienie tej zasady dawało w swych skutkach nie tylko zupełnie jednoznaczne korzyści organizacyjne, wyrażające się przede wszystkim w znacznym przyspieszeniu całego procesu, lecz także było dopełnieniem niezwykle istotnego warunku bezpieczeństwa. Równoczesne bowiem podejmowanie akcji przeciwko okupantowi, wystawianie jednostek partyzanckich na różnych terenach, rozpraszało uwagę nieprzyjaciela, zmniejszało możliwość jego skutecznego działania, a co za tym idzie, zmniejszało znakomicie niebezpieczeństwo załamania tej akcji przez jego siły policyjne i wojskowe.

---

48 Tamże.

Wnioski z analizy istniejącej sytuacji oraz świadomość, iż zbliżająca się wiosna stwarza najlepsze warunki do rozpoczęcia akcji partyzanckiej, stały się dla KC PPR i DG GL podstawą do natychmiastowego uruchomienia w działaniu całej budowanej organizacji partyjnej i GL bez czekania na pełną gotowość i dyspozycyjność sieci terenowej i dowództw wszystkich szczebli.

Uruchomienie wszystkich ogniw PPR i GL w jednoczesnej akcji politycznej, zbrojnej i organizacyjnej stwarzało możliwość wykorzystania wszystkich istniejących potencjalnie warunków, na każdym terenie z osobna i dopełniało zasadę powszechności działania. Właśnie bowiem nawet jeszcze nierozwinięte, ogniwa terenowe mogły najłatwiej dotrzeć do wszystkich możliwych źródeł uzyskania broni, mogły najłatwiej podejmować pierwsze, z konieczności drobne akcje zbrojne, mogły pozyskiwać dla sprawy walki z okupantem tych wszystkich, którym była ona droga. Właśnie komórki terenowe PPR i GL mogły najłatwiej również dotrzeć do tych wszystkich, którzy zagrożeni przez okupanta, ukrywający się w lasach i wsiach, z samej racji swego położenia byli pierwszymi potencjalnymi partyzantami. Nawiązanie z nimi łączności, dostarczenie broni, ujęcie w ramy organizacyjne i wyznaczenie dowódców oraz wskazanie sposobów i kierunków działania pozwalało na przekształcenie ukrywających się, zagrożonych zbiegów, w faktycznych partyzantów, w siłę zagrażającą okupantowi, zadającą mu dotkliwe ciosy.

Wypracowana przez KC PPR i DG GL metoda tworzenia i rozwijania sił partyzanckich GL nie tylko przyśpieszyła znakomicie wszystkie terminy wystawienia pierwszych jednostek partyzanckich GL i uruchomienia zorganizowanych działań partyzanckich, lecz dawała wielokrotne skutki dodatnie również dla budownictwa ogólnoorganizacyjnego zarówno PPR, jak też GL. Wynikało to ze specyfi-

cznych właściwości walki podziemnej, która rozwija organizację zdobywając zaufanie społeczeństwa dzięki odnoszonym sukcesom, i zwiększa jej możliwości dzięki zdobywaniu na nieprzyjacielu nowych koniecznych środków walki.

Zastosowanie takiej metody budowania GL i jej sił partyzanckich było możliwe dzięki kilku nader istotnym czynnikom. Pierwszym z nich - podstawowym - było to, że GL powstała z inicjatywy i pod kierownictwem partii w oparciu o jej sieć organizacyjną. Stwarzało to możliwość tworzenia GL i jej jednostek partyzanckich przez tych samych ludzi, którzy organizowali partię w terenie, oni też spełniać mogli w początkowym okresie funkcje dowódców terenowych GL.

Innym, niemniej ważnym czynnikiem było to, że PPR i GL przejmowały dorobek organizacji przedpeperowskich, które, jak już wspomniano, swą działalnością propagandową i pewnymi przedsięwzięciami praktycznymi przygotowały najbardziej niezbędne warunki do budownictwa GL i uruchomienia walki partyzanckiej.

Dążąc do przyśpieszenia i pogłębienia procesu rozwijania sił partyzanckich DG GL we wrześniu 1942 r. rozszerzyło przyjętą metodę o zasadę, iż jednostki partyzanckie mogą powstawać samoistnie i dopiero w toku działania nawiązywać łączność z GL.

Opublikowany w tej kwestii specjalny komunikat DG GL stwierdzał:

"...1/ w chwili obecnej nie jesteśmy w stanie drogą organizacyjną odesłać niezwłocznie wszystkich ochotników do oddziałów w polu;

2/ nie jesteśmy w stanie zaopatrzyć w broń poważniejszej części zgłaszających się do partyzantki;

3/ nie jesteśmy w stanie przysłać niezwłocznie swoich instruktorów i dowódców do wszystkich miejscowości i do wszyst-

kich grup.

Niesłusznym byłoby, ażeby gotowi do partyzantki ochotnicy czekali bezczynnie z wyżej wymienionych powodów, gdyż walka winna się toczyć bez przerwy i wzmagać na sile. Dowództwo Główne GL zwraca się do wszystkich, gotowych do walki, aby w takich wypadkach nie czekali bezczynnie, lecz sami szli w pole, sami uzbrajali się i dozbrajali bronią zdobytą i sami spośród siebie siebie wybierali dowódców. Kontakt z Gwardią Ludową może być ustalony w toku samego działania"[49].

Jednocześnie DG GL wskazywało, iż o taktyce walki partyzanckiej i zadaniach tworzące się jednostki partyzanckie mogą dowiedzieć z łamów "Gwardzisty" i od działających już w polu innych jednostek GL.

W dalszej części komunikatu DG GL przestrzegało, by jednostki powstałe w tych warunkach nie zeszły na fałszywą drogę, utrzymywały wysoki poziom świadomości politycznej i kierowały się w sprawach zaopatrzenia ogólnymi zasadami ustalonymi przez DG GL.

Zasady te wyłożone w rozkazie nr 2 z 9.9.1942 r. sprowadzały się do następujących głównych postanowień:

- zasadniczym źródłem zaopatrzenia jednostek partyzanckich jest nieprzyjaciel oraz volksdeutsche;

- w wypadkach koniecznych jednostki partyzanckie zaopatrują się u ludności polskiej nie stosując jednak żadnego przymusu i gwałtu, załatwiając tą sprawę przez sołtysa, ciężar zaopatrzenia miał być przy tym rozłożony na najzamożniejszych;

- w wypadku przeprowadzenia konfiskaty u ludności jednostki partyzanckie wydają odpowiednie pokwitowania;

- konfiskatę pieniędzy partyzanci przeprowadzają we wszystkich urzędach i organizacjach, bezpośrednio podległych okupanto-

---

49 "W sprawie tworzenia oddziałów partyzanckich",w: "Rozkazy i odezwy DG GL",op.cit.,s.11.

wi, jak też u osób pozostających bezpośrednio na służbie u Niemców;

- partyzant /jednostka partyzancka/ ma prawo zabrać ze sobą żywności nie więcej niż na trzy dni, a wszelkie przedmioty wyposażenia osobistego w ilości potrzebnej w danym momencie;

- pieniądze i przedmioty wartościowe może brać i nosić tylko dowódca przy czym nie są one własnością jednostki i muszą być natychmiast przekazywane wyższemu dowództwu;

- wyższe dowództwo może pozostawić w jednostce partyzanckiej do rozliczenia kwoty nie wyższe niż po 100 zł. na każdego partyzanta[50].

Naruszenie powyższych zasad miało być karane z całą surowością, przy czym za zabranie większej ilości żywności lub różnych części garderoby do kary wydalenia z jednostki włącznie, natomiast za zabranie pieniędzy do kary śmierci włącznie[51].

Wnioski wypływające z analizy warunków uruchomienia i prowadzenia działań partyzanckich w okupowanym kraju, determinujące metodę tworzenia i rozwijania sił partyzanckich GL, stały się również istotnym elementem kształtującym stanowisko DG GL w sprawie początkowych form organizacyjnych tworzonych jednostek partyzanckich.

Warunki terenowe, charakteryzujące się przede wszystkim dużą dostępnością terenu dla sił nieprzyjaciela, trudności w zakresie uzyskania większej ilości broni, brak dostatecznie wyszkolonej i doświadczonej kadry dowódczej, a wreszcie i sama zastosowana metoda budowy sił partyzanckich GL - wszystko to wskazywało, iż najbardziej właściwą formą organizacyjną tworzonych jednostek jest oddział partyzancki o stanie 10-20 ludzi.

---

50 "Rozkazy i odezwy DG GL", op.cit., s.9.
51 Tamże, s.10.

Taki bowiem oddział może znacznie łatwiej ukryć się w każdym terenie, może mieć słabsze uzbrojenie, jego dowódca nie musi mieć większego przygotowania fachowego i doświadczenia bojowego, a ponadto, dla wystawienia takiego oddziału wystarczy zebrać chętnych dosłownie z jednego, lub kilku mniejszych garnizonów.

To stanowisko DG GL znalazło swój wyraz już w projekcie pierwszego rozkazu DG GL "Do oddziałów Gwardii Ludowej, wyruszających w pole",gdzie omawiając warunki rozwoju działań partyzanckich stwierdzono co następuje: "...Parę tysięcy partyzantów, zorganizowanych w grupach po 10-20 ludzi, przerzucających się ustawicznie z miejsca na miejsce, działających zdecydowanie i z werwą - musi doprowadzić okupantów do rozprzężenia..."[52]

I chociaż w ostatecznej,opublikowanej wersji rozkazu przytoczony fragment został pominięty to jednak stanowisko DG GL w tej kwestii nie uległo zmianie. Dowodzi tego fakt, iż cały ten fragment bez żadnych zmian w treści opublikowany został we wspomnianym już artykule pt."Rozważania na temat partyzantki w Polsce".Sam artykuł natomiast został zamieszczony w tym samym numerze "Gwardzisty" w którym opublikowano pierwszy rozkaz[53].

Nie rozwijając dalej omawianej problematyki wystarczy, jak sądzę, podsumować ją wnioskiem, iż najlepszą ocenę wszystkich rozwiązań przyjętych przez KC PPR i DG GL w zakresie tworzenia i rozwijania sił partyzanckich GL dały faktycznie osiągnięte wyniki w szybkim wystawianiu jednostek partyzanckich, które podejmując działalność bojową w różnych regionach kraju już latem 1942 r. stały się groźną siłą dotkliwie odczuwaną przez okupanta. Świadectwem tego może być przede wszystkim wymowne

---

52 AZHP, 191/I-1,s.2.
53 Nr 2/1942.

stwierdzenie generalnego gubernatora H.Franka, który 13.07. 1942 r. na posiedzeniu tzw.rządu GG musiał przyznać,że ... w kilku częściach GG, a przede wszystkim w Lubelskiem i Galicji, wynikły poważne zaburzenia wskutek wtargnięcia tam elementów obcych, wichrzycielskich,naruszających bezpieczeństwo. Nie ulega wątpliwości, że siły bezpieczeństwa GG toczą ciężką walkę obronną"[54].

54 "Dziennik Hansa Franka",1942 r., t.19,s.593, AGKBZH.

R o z d z i a ł II

UTWORZENIE SIŁ PARTYZANCKICH GWARDII LUDOWEJ I DOSKONALENIE JEJ STRUKTURY OGÓLNOORGANIZACYJNEJ W 1942 R.

Potencjalnym stanem wyjściowym organizowanych sił partyzanckich GL były, jak już wspomniano, grupy i oddziały partyzanckie, powstałe z inicjatywy i przy współudziale komunistów polskich jeszcze jesienią i zimą 1941/1942 r.

Najliczniejsze zgrupowanie tych jednostek ukształtowało się w rejonie lasów Parczewskich na Polesiu Lubelskim. Złożyły się na to przede wszystkim bardzo dogodne warunki terenowe tego regionu stwarzające doskonałe ukrycie dla licznej rzeszy zbiegłych z niewoli hitlerowskiej żołnierzy Armii Radzieckiej oraz zagrożonych przez okupanta osób, głównie komunistów, spośród miejscowej ludności.

Pierwszą zorganizowaną jednostką partyzancką w tym rejonie była grupa leśna pod dowództwem "Dawida Osetyńca" /NN/ powstała już w listopadzie 1941 r.[1] Zadaniem tej grupy było stworzenie zbrojnej osłony przed policją oraz możliwie bezpiecznych warunków bytowania bezbronnej rzeszy ukrywających się. W tym samym miesiącu grupa ta nawiązała kontakt z 3-osobową grupą "Czuwasza" pod dowództwem J.Nikołajewa /"Czuwasz"/ i po połączeniu się z nią utworzyła jednolity oddział pod jego dowództwem[2].

W styczniu 1942 r.grupa partyzantów z oddziału "Czuwasza" pod dowództwem b.KPP-owca M.Krugleja /"Sikorski"/ wyruszyła w rejon Włodawy, gdzie wkrótce nawiązała łączność z działającymi tam grupami b.KPP-owca J.Hołoda /"Kirpiczny"/ i zbiegłego z niewoli oficera Armii Czerwonej F.Kowalowa /"Teodor Albrecht",

---

1 M.Meluch,Relacja,MiD WIH,III/19/74.

2 Tamże.

"Fiedia","Fiodor". Pod koniec lutego 1942 r.,w rejon Włodawy, przybyła też pozostała część oddziału "Czuwasza" co umożliwiło połączenie całości działających tam sił w jeden oddział, pod dowództwem F.Kowalowa /"T.Albrecht"/[3]. Utworzony w ten sposób oddział liczył ponad 50 ludzi, w tym 7 oficerów Armii Radzieckiej i kilkunastu Polaków, przeważnie b.członków KPP[4]. Wiosną 1942 r., w związku ze znacznym wzrostem ilościowym oddziału, liczącym w tym czasie około 200 ludzi,dokonano nowej reorganizacji tworząc cztery nowe oddziały: "Czuwasza","Michała Osetyńca", "Andrzeja" i "Wasyla Charkowskiego".Ogólne dowództwo nad całością tych sił sprawowała tzw.trójka składająca się z F.Kowalowa, J.Hołoda i "Mikołaja Nowosybirskiego"[5].

Na północ od lasów Parczewskich, w rejonie Białej Podlaskiej, również od jesieni 1942 r. działał oddział partyzancki, zorganizowany ze zbiegłych jeńców radzieckich przez Ł.Buczyńskiego /"Kazik Dębiak"/,b.członka "Spartakusa" i członka Związku Walki Wyzwoleńczej[6].

W pierwszym kwartale 1942 r. powstały na Lubelszczyźnie dwie nowe jednostki partyzanckie. Pierwsza z nich to oddział pod dowództwem zbiegłego z niewoli oficera Armii Radzieckiej Miszy Pietrosjanowa, zorganizowany w styczniu 1942 r. przez Bojową Organizację Ludową i skierowany w lasy Parczewskie[7], gdzie dołączył do oddziału F.Kowalowa,druga jednostka - to grupa pod dowództwem A.Ligęzy /"Armata"/ zorganizowana w lutym 1942 r. w powiecie puławskim z zagrożonej represjami rodziny Ligęzów /ojciec Józef i czterech synów - Aleksander, Władysław, Franciszek

3 J.B.Garas,op.cit.,s. 91-93.
4 M.Meluch,op.cit.
5 Tamże.
6 J.B.Garas,op.cit.,s.89.
7 "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.151.

i 16-letni Antoni/ i dwóch zbiegłych jeńców radzieckich[8].

Wymienione wyżej oddziały i grupy partyzanckie nie wyczerpują oczywista całości problemu. W owym czasie działało bowiem na Lubelszczyźnie wiele innych jeszcze mniejszych grup i grupek stwarzających wspólnie stan zagrożenia okupanta, atmosferę narastania walki partyzanckiej na tym obszarze. Ograniczenie się do omówienia tylko tych kilku jednostek podyktowane zostało faktem, iż tylko one weszły do GL w sposób bardziej zorganizowany, jako jej jednostki partyzanckie. Wszystkie pozostałe przechodziły w swej drodze do GL różne koleje losu i przyjmowały bardziej zwarte formy organizacyjne dopiero wiosną i latem 1942 r., a często dopiero w ramach sił partyzanckich GL.

Tak było np. z dwoma grupami działającymi w rejonie Dęblin - Ryki. Pierwsza z nich, pod dowództwem T.Maciejewskiego /"Czarny"/, zorganizowana została jesienią 1941 r., druga natomiast, pod dowództwem M.Eksztejna /"Mucha"/ powstała wczesną wiosną 1942 r. - obie jednak nabrały cech właściwych jednostkom partyzanckim dopiero w ramach organizacyjnych GL. Grupa "Czarnego" rozwinęła się w oddział liczący około 20-30 partyzantów, a grupa "Muchy" stała się grupą partyzancką liczącą około 10 żołnierzy[9].

Wspomniana wyżej atmosfera walki, jaka ukształtowała się na Lubelszczyźnie już na przełomie 1941/1942, stała się dla DG GL podstawą do przyjęcia założenia, iż trudności "pierwszego kroku" zostały już na tym obszarze pokonane i dalszy rozwój GL nie będzie nastręczał większych trudności. Stąd też DG GL postanowiło skupić własne prace organizacyjne na Kielecczyźnie, uaktywnienie której było koniecznym warunkiem dla dopełnienia podstawo-

---

8 J.Tajer, Relacja, MiD WIH, III/20/33.
9 J.Tajer, Relacja, MiD WIH, III/20/43.

wej zasady rozwoju sił partyzanckich GL, tj.jednoczesnego uruchomiania jednostek partyzanckich na różnych obszarach.

Równie istotnym czynnikiem decydującym o zainteresowaniu się DG GL właśnie Kielecczyzną, było dążenie do zapoczątkowania działań partyzanckich w centrum kraju i uzyskanie przez to koniecznego efektu moralnego,psychologicznego i politycznego.

Kierując się tymi wszystkimi motywami DG GL w maju 1942 r. skierowało na obszar Kielecczyzny, w rejon Piotrkowa Trybunalskiego, pierwszy zorganizowany centralnie 14-osobowy oddział partyzancki im.S.Czarnieckiego pod dowództwem Fr.Zubrzyckiego /"Mały Franek"/[10].

Wystawiony wysiłkiem warszawskiej organizacji PPR i GL oddział ten, po krótkim przeszkoleniu na kursie w Chylicach[11] wyjechał w dniach 10 i 15 maja, w dwóch grupach, z Warszawy pociągiem i po przyjeździe na stację docelową jaką była Moszczenica przed Piotrkowem skoncentrował się w pobliskim lesie[12].

Po kilkudniowym pobycie w terenie i wykonaniu kilku akcji o charakterze propagandowym oddział powrócił do Warszawy, by stąd 8.06.1942 r. znów wyjechać w ten sam rejon z zamiarem prowadzenia już stałej działalności partyzanckiej. Niestety jednak w dniu 10.06.1942 r. po akcji na nadleśnictwo Meszcze 10-osobowa grupa oddziału /7 żołnierzy pod dowództwem M.Rostkowskiego /"Marcel"/odeszło poprzedniego dnia dla wykonania zadań bojowych w innym rejonie/ została okrążona przez nieprzyjaciela w lesie pod Polichno i po stoczonej walce, w której poległo 3 gwardzistów, a kilku innych zostało rannych, w tym dowódca oddziału - Fr. Zubrzycki, musiał powrócić do Warszawy. Grupa M.Rostkowskiego

---

10 Por. M.Spychalski "Powstanie Gwardii Ludowej","Trybuna Robotnicza",nr 132/1946 r.

11 Por. M.Spychalski "Wymarsz pierwszego oddziału GL","Głos Ludu",nr 133/1946 r.

12 "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.227.

natomiast, po wykonaniu swego zadania i 3-dniowych oczekiwaniach na przybycie oddziału również powróciła do Warszawy. Po kilku dniach grupa ta ponownie wyjechała w teren, tym razem w lasy Spalskie, w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie omówione było wcześniej dodatkowe miejsce spotkania z oddziałem. Pobyt grupy w lasach spalskich został jednak wykryty przez nieprzyjaciela, który osaczył ją i rozbił pod Antoniowem /21.06.1942 r./. W walce poległo wówczas 3 gwardzistów, w tym M.Rostkowski, a jeden został ranny - N.Bieliński[13].

Zadane ciosy nie przekreśliły jednak ostatecznie istnienia oddziału, który w lipcu 1942 r. został reaktywowany w terenie przez Fr.Zubrzyckiego, ówcześnie już dowódcę Okręgu Częstochowa. Nowo zorganizowany oddział na przełomie lipca i sierpnia 1942 r. liczył około 30 ludzi[14].

W początkach czerwca 1942 r. DG GL zorganizowało w Warszawie kolejny oddział partyzancki pod dowództwem A. Langego /"Gruby Stach"/. Oddział ten liczący 16 gwardzistów, przeszkolonych na kursach konspiracyjnych w Warszawie, głównie na Żoliborzu, 15.06.1942 r. skierowany został w rejon Nowego Miasta nad Pilicą[15].

Podobnie jak oddział im. S.Czarnieckiego, tak i ten oddział wyjechał z Warszawy pociągiem /kolejką grójecką/ i po przyjeździe do Nowego Miasta skoncentrował się w lasach w rejonie Zakrzowa. Po kilku dniach bezowocnych oczekiwań na nawiązanie kontaktów organizacyjnych z miejscową organizacją PPR i GL oddział ukrył broń w lesie i powrócił do Warszawy[16].

---

13 Szerzej o dziejach oddziału im.S.Czarnieckiego patrz: R. Nazarewicz, op.cit.,s.70-75.

14 Tamże, s. 76.

15 J.Piwowarek, "Powstanie i działalność bojowa oddziału partyzanckiego GL im. Ziemi Kieleckiej", WPH, nr spec.1962 r.,s.319.

16 Tamże, s. 320.

W kilka dni później dowódca oddziału otrzymał nowy rozkaz wyjazdu tym razem w rejon Chotczy nad Wisłą. Przejazd z Warszawy do Radomia, a następnie do Wysokiego Koła odbył się pociągiem, a później gwardziści marszem pieszym osiągnęli wieś Stara Mszadla. Tym razem kontakty organizacyjne nawiązane zostały bez trudności i po sprowadzeniu zakopanej w poprzednim wyjeździe broni, oddział w nocy 27/28.07.1942 r. wykonał swą pierwszą akcję bojową w Janowcu nad Wisłą[17].

Podjęta akcja zakończyła się jednak niepowodzeniem, a ranienie dowódcy oddziału spowodowało, iż część ludzi znów powróciła do Warszawy[18].

Pozostali w terenie gwardziści ukryci zostali w garnizonie, a następnie weszli w skład nowo zorganizowanego oddziału partyzanckiego "Edka", który został wystawiony wysiłkiem miejscowej organizacji PPR i GL. Dowódcą oddziału został L.Kwiatek /"Edek"/[19].

Ostatnim, trzecim oddziałem, zorganizowanym również wysiłkiem warszawskiej organizacji partyjnej i skierowanym w teren był oddział pod dowództwem Fr.Ciastka /"Franek", "Owijacz"/[20].

Zorganizowany oddział w ciągu tygodnia przeszkolony został na kursie konspiracyjnym we Włochach i w końcu czerwca wymaszerował w Grójeckie, a stamtąd za Pilicę na teren Okręgu Radom. W sierpniu 1942 r. dowództwo oddziału objął J.Rogulski /"Wilk"/, dotychczasowy dowódca garnizonu GL w Drzewicy[21].

W tym samym okresie tj.maj - lipiec 1942 r. nastąpiły dalsze zmiany rozwojowe w stanie sił partyzanckich GL na Lubelszczyźnie.

---

17 Tamże.

18 Tamże.

19 Wł.Skorek, "Szlak bojowy choteckich gwardzistów".W: "Chotcza walczy".Oprac.W.Rogala,Warszawa 1963,s.29.

20 J.B. Garas, op.cit.,s.55.

21 Tamże.

W maju 1942 r. z inicjatywy Komitetu Powiatowego PPR w Kraśniku został zorganizowany oddział partyzancki pod dowództwem A.Rajewskiego /zbiegły z niewoli oficer Armii Radzieckiej/[22]. W końcu czerwca 1942 r. w oddział partyzancki przekształciła się, działająca od marca 1942 r.,grupa bojowa zorganizowana i dowodzona przez A.Palenia /"Jastrząb"/. Bezpośrednim powodem przekształcenia się tej grupy w oddział była jej dekonspiracja w czasie akcji wykonanej 22.06.1942 r. na areszt gminny w Zaklikowie[23].

Jeśli idzie natomiast o zgrupowanie w lasach Parczewskich to w końcu maja lub na początku czerwca zostało ono ponownie zreorganizowane. Z działających tu oddziałów wydzielono bowiem nowy oddział zbiorczy, /o stanie około 100 ludzi/ i skierowano go za Bug z zadaniem dołączenia do partyzantki radzieckiej[24]. U podstaw tej decyzji leżała zarówno naturalna wśród żołnierzy radzieckich tendencja do odchodzenia z ziem polskich na terytorium ZSRR, jak też przekonanie, iż dalsze przebywanie tak dużego, a jednocześnie bardzo słabo uzbrojonego, zgrupowania w dotychczasowym rejonie jest nader ryzykowne.

Pozostałe po reorganizacji oddziały, w liczbie trzech, w dalszym ciągu pozostawały pod ogólnym dowództwem F.Kowalowa i J.Hołoda. Z nimi właśnie, w lipcu 1942 r.,przeprowadzone zostały rozmowy, w wyniku których oddziały uznały zwierzchnią władzę GL i weszły w skład jej sił partyzanckich jako oddział im.J.Bema. Rozmowy te przeprowadzał w imieniu DG GL J.Balcerzak /"Hiszpan"/, który też pozostawał przez pewien czas przy oddziale jako członek jego dowództwa[25].

---

22 Tamże, s. 94.
23 Tamże, s. 90,oraz R.Płowas,Relacja,MiD WIH, III/19/43.
24 M.Meluch, op.cit.
25 Tamże.

Tak więc wg stanu na lipiec 1942 r. siły partyzanckie GL składały się już z 12 jednostek partyzanckich, rozmieszczonych na następujących terenach:

- rejon Drzewicy /pow. Opoczno/ - 1 oddział - "Franka" później "Wilka" pod dowództwem Fr.Ciastka, a następnie J.Rogulskiego;

- rejon Piotrkowa Trybunalskiego i Tomaszowa Mazowieckiego - 1 oddział - im.S.Czarnieckiego pod dowództwem Fr.Zubrzyckiego;

- rejon Chotczy /pow. Iłża/ - 1 oddział - "Stacha" później "Edka" pod dowództwem A.Langego, a następnie L.Kwiatka;

- rejon lasów parczewskich - 1 oddział - im. J.Bema, a faktycznie zgrupowanie trzech oddziałów pod dowództwem F.Kowalowa;

- rejon Dęblina i Ryk - 1 oddział - "Czarnego" pod dowództwem T.Maciejewskiego oraz 1 grupa partyzancka - "Muchy" pod dowództwem M.Eksztejna;

- pow.Puławy - 1 oddział - "Armaty" pod dowództwem A.Ligęzy;

- pow. Kraśnik - 2 oddziały - "Jastrzębia" pod dowództwem A.Palenia i "Rajewskiego" pod dowództwem A.Rajewskiego.

W uzupełnieniu należy dodać, iż ponadto istniały wówczas jeszcze dwa oddziały partyzanckie, które tradycyjnie już liczą się jako oddziały GL. Były to: oddział partyzancki pod dowództwem K.Mastalerza /"Stary"/, zorganizowany przez niego w maju 1942 r. w pow. Chełm[26] oraz oddział partyzancki zorganizowany przez organizację partyjną PPR w Cieszynie, który wyszedł w pole w maju 1942 r.[27] Mówiąc o tradycyjnym liczeniu mam na uwadze, iż oddział K.Mastalerza w 1942 r. utrzymywał kontakty z organizacją "Czerwona Partyzantka"[28], a oddział cieszyński mimo że nawet

---

26 J.B.Garas, op.cit.,s. 93.

27 Fr.Zawada, "Działalność AL na Śląsku Cieszyńskim".W:"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim". Katowice 1962, s.72.

28 J.B.Garas, op.cit.,s. 93.

używał nazwy GL nie miał nigdy pełnej łączności organizacyjnej z wyższymi ogniwami terenowymi GL.

Rozwój organizacyjny sił partyzanckich w ciągu kolejnych pięciu miesięcy, tj. od sierpnia do grudnia 1942 r., był równie szybki i dał w swym wyniku nowe, bardzo istotne osiągnięcia.

W Okręgu Prawa Podmiejska, w wyniku ujęcia organizacyjnego luźnych grup i oddziałów, złożonych przede wszystkim ze zbiegłych jeńców radzieckich, już w sierpniu 1942 r. wystawiono trzy nowe oddziały partyzanckie, w tym dwa w rejonie Wyszkowa i jeden w południowej części okręgu, na terenie powiatu Garwolin.

W rejonie Wyszkowa wystawiono wówczas 20-osobowy oddział partyzancki pod dowództwem "Mikołaja" o stanie 20 ludzi[29] i oddział pod dowództwem "Michała Osetyńca" /NN/ o stanie 20 ludzi[30]. W powiecie Garwolin przejęto natomiast do GL oddział partyzancki pod dowództwem S. Aleksiejewa /"Serafin"/. Oddział ten zorganizowany został przy współudziale ludności polskiej jeszcze w maju 1942 r. i liczył około 20 ludzi[31]. Po przyjęciu do GL oddział przyjął imię J.Kilińskiego[32].

W listopadzie 1942 r. dowództwo Okręgu Prawa Podmiejska zorganizowało nowy oddział partyzancki pod dowództwem P.Finansowa /"Piotr"/. W skład oddziału weszło 7 zbiegłych z niewoli oficerów Armii Radzieckiej i 8 gwardzistów, w tym kilku Żydów wyprowadzonych z getta[33]. Po zorganizowaniu się w rejonie Mińska Mazowieckiego, oddział wyruszył na teren powiatu Garwolin, gdzie nawiązał współpracę z oddziałem partyzanckim im. J. Kilińskiego[34].

W tym samym prawdopodobnie czasie w rejonie Wyszkowa podporządkował się GL 9-osobowy oddział partyzancki pod dowództwem

---

29 T.Konopka,Relacja,MiD WIH, III/19/134.
30 Tamże.
31 S.Aleksiejew, Relacja,MiD WIH, III/19/136.
32 Tamże.
33 Z.Duszyński,Relacja,MiD WIH, III/19/21.
34 S.Aleksiejew, op.cit.

"Michała Dziobatego" /NN/[35].

Tak więc w grudniu 1942 r. na terenie Okręgu działało już 7 jednostek partyzanckich o łącznym stanie około 100 - 110 ludzi.

Na terenie Okręgu Lublin w sierpniu 1942 r. powstały trzy nowe oddziały partyzanckie - jeden w rejonie Białej Podlaskiej a dwa w powiatach Puławy i Kraśnik.

Organizatorem oddziału w rejonie Białej Podlaskiej był J.Aleksandrowicz /"Alek"/. Oddział liczył 27 ludzi, w tym 12 Polaków, 7 Żydów i 8 b.jeńców radzieckich[36]. Oddział partyzancki w powiecie Puławy zorganizowany został natomiast przez miejscową organizację partyjną na polecenie dowódcy okręgu M.Wójtowicza /"Zygmunt"/.Dowódcą oddziału, któremu nadano imię G. Narutowicza, został H.Frączek /"Heniek"/. Stan oddziału wynosił początkowo 8 gwardzistów, z tym jednak iż dla wykonania określonych akcji oddział był wzmacniany przez ludzi z garnizonów[37].

Trzecim oddziałem zorganizowanym w tym czasie był oddział partyzancki im.T.Kościuszki pod dowództwem G.Korczyńskiego. Oddział ten powstał w wyniku podporządkowania G.Korczyńskiemu oddziału "Jastrzębia" i zgromadzenia części ludzi z rozproszonego w tym czasie oddziału A. Rajewskiego[38]. Przyczyną rozproszenia oddziału było trafienie w rejon obławy hitlerowskiej przeprowadzanej w okolicach Urzędowa. Wobec słabego uzbrojenia oddział poniósł znaczne straty i wycofał się luźnymi grupami[39]. Po walce tej część ludzi /b.jeńcy/ odeszła za Bug, część natomiast schroniła się w garnizonach[40]. Warto w tym miejscu dodać, iż początko-

---

35 J.B.Garas, op.cit.,s.75.
36 St.Dąbrowski, Relacja, MiD WIH, III/19/222.
37 J.Tajer,Relacja,MiD WIH, III/20/33.
38 W.Czyżewski, Relacja, MiD WIH, III/19/67.
39 J.B.Garas, op.cit.,s. 94.
40 E.Gronczewski, Relacja, AZHP, 2054.

wo, w czasie ustalania zadania dla G.Korczyńskiego przez DG GL, zakładano właśnie iż obejmie on dowództwo nad oddziałem A.Rajewskiego. Rozproszenie tego oddziału postawiło na porządku dnia konieczność podjęcia nowych inicjatyw organizacyjnych, które znalazły ostateczny swój wyraz w zorganizowaniu oddziału im.T. Kościuszki[41].Prace nad zorganizowaniem oddziału odbywały się w niezwykle szybkim tempie i już we wrześniu 1942 r. liczył on około 60 ludzi[42].

W sierpniu 1942 r. do GL przyjęty został oddział partyzancki zorganizowany w rejonie Lubartowa przez M.Kołosowa /zbiegłego z niewoli oficera Armii Radzieckiej/ i mieszkańców wsi Przypisówka - Fr. Wolińskiego /"Franek"/, J.Wójtowicza /"Maciek/ i innych[43]. Cechą szczególną tego oddziału było ścisłe jego powiązanie z garnizonami stanowiącymi bazę jego bytowania. Z garnizonów wyruszano bowiem na akcje i do garnizonów powracano po ich wykonaniu[44]. Był to więc oddział typu pośredniego między oddziałem partyzanckim a grupą wypadową. Stan ilościowy oddziału sięgał jesienią 1942 r. 50-60 ludzi[45].

Zanim dokonamy ostatecznego podsumowania rezultatów osiągniętych w budownictwie sił partyzanckich GL na terenie Okręgu Lublin należy odnotować, iż w październiku 1942 r.,w związku z wyjazdem Ł.Buczyńskiego do Warszawy, do dyspozycji DG GL, oddział jego zaprzestał samodzielnej działalności[46] i wszedł prawdopodobnie w skład oddziału partyzanckiego "Alka" oraz, że w listopadzie 1942 r.,decyzją Komitetu Powiatowego PPR - Puławy, oddział partyzancki "Armaty" wszedł w skład oddziału partyzanckiego im. G. Narutowicza[47].

41 G.Korczyński, Relacja, AZHP, 2979.
42 W.Czyżewski, Relacja, AZHP,1122.
43 J.Wójtowicz, op.cit.
44 Tamże.
45 Tamże, oraz J.B.Garas, op.cit.,s.108.
46 J.B.Garas, op.cit.,s. 89.
47 J.Tajer, op.cit.

Podsumowując dorobek organizacyjny Okręgu Lublin należy wskazać, iż wyraża się on wymowną liczbą 12 wystawionych i przyjętych do GL oddziałów partyzanckich, spośród których tylko jeden nie zdołał utrzymać się trwale w terenie /oddział A.Rajewskiego/. Trzy oddziały: "Kazika Dębiaka", "Jastrzębia" i "Armaty" zostało zreorganizowanych w sensie połączenia ich z innymi oddziałami. Ostatecznie w końcu 1942 r. siły partyzanckie GL na terenie okręgu stanowiło 8 oddziałów partyzanckich liczących łącznie około 330 partyzantów.

Podobnie intensywne wysiłki organizacyjne realizowane były również na ziemiach leżących na zachód od Wisły, a szczególnie w Okręgu Radom. Właśnie tam DG GL skierowało w sierpniu 1942 r. podobnie jak G.Korczyńskiego w Lubelskie, I.Robba /"Narbutt"/, który miał przejąć dowodzenie nad działającym w rejonie Chotczy oddziałem partyzanckim "Edka".[48]

Podjęte wysiłki I.Robba-Narbutta i miejscowej organizacji partyjnej doprowadziły do znacznej rozbudowy oddziału, który w październiku 1942 r. osiągnął już stan około 50 ludzi. W tym samym też miesiącu zreorganizowany oddział jako oddział im. Ziemi Kieleckiej wyruszył w Góry Świętokrzyskie[49]. W rejonie Chotczy pozostał natomiast nowy oddział "Edka" liczący około 10 ludzi. Oddział ten istniał tylko do połowy listopada 1942 r., kiedy to po śmierci L.Kwiatka /18.11.1942 r./ przekształcił się w grupę wypadową[50].

W październiku 1942 r. na terenie okręgu w powiecie Iłża powstał nowy oddział partyzancki zorganizowany przez dowództwo okręgu. Dowódcą oddziału liczącego w tym czasie około 30 ludzi został St.Olczyk /"Garbaty"/[51]. W ciągu następnych kilku tygodni

48 I.Robb-Narbutt, Relacja, AZHP,4147.
49 J.Piwowarek, Relacja, MiD WIH III/19/8.
50 Wł.Skorek,op.cit.,s.67.
51 B.Hillebrandt,op.cit.,s.28.

oddział znacznie się rozwinął osiągając stan około 130 ludzi. Tak szybki rozwój ilościowy oddziału był przede wszystkim wynikiem przyjęcia w jego szeregi dużej ilości Żydów, którzy po ucieczce z gett ukrywali się w lasach Starachowickich[52].

Znacznie rozwinął się również w tym samym okresie oddział im. Ziemi Kieleckiej, który po osiągnięciu Gór Świętokrzyskich i założeniu bazy w lasach koło wsi Kołomuń, doprowadzony został do stanu około 100 ludzi[53].

Podobnie szybko rozwijał się też oddział "Wilka", działający w północno-zachodniej części Okręgu Radom. Stan tego oddziału, wynoszący we wrześniu 1942 r. 18 ludzi, zwiększył się do końca roku również o ponad 100% i na przełomie 1942/1943 osiągnął liczbę około 50 ludzi[54].

Jeśli idzie o pozostałe okręgi GL to nie zdołały one osiągnąć w tym okresie znaczniejszych sukcesów organizacyjnych. W Okręgu Częstochowa rozbity został ostatecznie oddział im. S. Czarnieckiego, zaskoczony 6.08.1942 r. przez nieprzyjaciela w Tomaszowie Mazowieckim w czasie marszu w rejon koncentracji[55]. Szczególnie dotkliwym ciosem była śmierć Fr. Zubrzyckiego, który pełnił w tym czasie, jak już wspomniano, nie tylko obowiązki dowódcy oddziałów, lecz był jednocześnie dowódcą okręgu[56]. W Okręgu Lewa Podmiejska powstał co prawda w sierpniu 1942 r. jeden oddział partyzancki, lecz po trzech miesiącach samorzutnie się rozwiązał. Był to bezpośredni skutek szczególnych warunków w jakich doszło do powstania tego oddziału. 20.08.1942 r. połączone grupy

---

52 St. Olczyk, Relacja, MiD WIH, III/19/173, oraz A. Rutkowski, "Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej". "Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego", nr 15-15/1955, s. 132.

53 J. Piwowarek, Relacja, op. cit.

54 B. Hillebrandt, op. cit., s. 28.

55 R. Nazarewicz, op. cit., s. 78.

56 Tamże, s. 75.

gwardzistów z Wojewodzy, Gaju, Lisiewic, Chruślina i Głowna pod dowództwem A.Grabowskiego /"Czarny Antek"/, ówczesnego dowódcy okręgu, dokonały akcji rozbrojeniowej w czasie której zabity został teść nadleśniczego Niemca i ranna jego żona. Zagrożeni rozpoznaniem i represjami gwardziści utworzyli 14-osobowy oddział partyzancki nadając mu imię L.Waryńskiego. Dowódcą oddziału był początkowo A.Grabowski, a następnie St.Kaługa. Jesienią 1942 r. w obliczu nadchodzącej zimy i wobec faktu, iż przewidywane represje nie miały ostatecznie miejsca postanowiono oddział rozformować i powrócić do domów[57].

Stosunkowo lepiej, w porównaniu z Okręgami Częstochowa i Lewa Podmiejska, rozwinęła się sytuacja w Okręgu Kraków, gdzie w drugiej połowie 1942 r. wystawiono 3 oddziały partyzanckie.

Pierwszy z tych oddziałów zorganizowano we wrześniu 1942 r. w powiecie Pińczów, pod dowództwem "Józka"/NN/. Oddział ten, składający się z 17 Żydów i 2 Polaków, miał przedostać się przez Wisłę i podjąć działalność bojową w rejonie Mielca. Niestety jednak wobec słabości organizacyjnej dowództwa oddziału zadanie to nie zostało wykonane, a sam oddział został rozformowany[58]. Drugi z wymienionych oddziałów powstał w listopadzie 1942 r. w powiecie Dębica, pod dowództwem L.Birmana[59]. Zalążkiem tego oddziału była grupa partyzancka skierowana w teren przez dowództwo okręgu z Krakowa, składająca się z kilku Polaków i Żydów pod dowództwem J.Kipy[60]. Ostateczny stan oddziału sięgał liczby 20 osób[61]. Geneza trzeciego oddziału sięga lipca 1942 r. kiedy to we wsi Uniejów na naradzie działaczy partyjnych PPR z

57 J.Kalinowski, "Działalność PPR w Okręgu Warszawa - Lewa Podmiejska". W: "PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu 1942-1948". Warszawa 1962, s. 136, oraz S.Pawlata, Relacja, MiD WIH, III/19/2.
58 J.B.Garas, op.cit., s.287.
59 M.Janikowski - Ziętarski, Relacja, MiD WIH, III/19/52.
60 J.B.Garas, op.cit., s.288.
61 M.Janikowski-Ziętarski, op.cit.

powiatu Miechów zapadła decyzja utworzenia stałego oddziału partyzanckiego. Początkowo oddział ten liczący 6 ludzi, pod dowództwem "Józka" /NN/, kwaterował w domach członków PPR, a jesienią przeniósł się w lasy Tunelskie gdzie zbudował sobie podziemny schron[62]. Stan oddziału, noszącego najpierw nazwę "Mnich" a następnie "Młot", w grudniu 1942 r. wynosił 12 ludzi[63].

Późną jesienią 1942 r. powstała jeszcze jedna jednostka partyzantka GL, tym razem na obszarze Okręgu Bielsko. Była nią 4-osobowa grupa o kryptonimie "A",zorganizowana przez St.Barana /"Bolek"/ w powiecie Chrzanów. Bazą grupy był Schron podziemny zbudowany w lesie koło Libiąża[64].

Podsumowując całość omówionego rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL w 1942 r. wydaje się konieczne zwrócenie uwagi, iż w skali kraju był to proces bardzo dynamiczny. Wymowną ilustracją tego mogą być dane ujęte w tabeli 1.

Na podkreślenie zasługuje też okoliczność, iż spośród 31 wystawionych oddziałów partyzanckich 6 przerwało swą działalność w wyniku reorganizacji, a tylko 3 w wyniku rozbicia, lub rozproszenia przez nieprzyjaciela.

Równolegle z realizowanymi wysiłkami w celu tworzenia polowych jednostek partyzanckich GL wytworzyła już w II połowie 1942 r. specjalizowane miejskie jednostki partyzanckie w postaci grup specjalnych /specgrupy/ działających przy DG GL oraz niektórych dowództwach terenowych.

Potrzebę zorganizowania takich jednostek podyktowała przede wszystkim konieczność zbrojnego przeciwstawienia się okupantowi nie tylko w polu, lecz również w dużych ośrodkach

62 J.B.Garas, op.cit.,s.285.

63 M.Borycki, Relacja, MiD WIH, III/19/31.

64 B.Kobuszewski, "Między Wisłą i Przemszą".Z walk oddziału GL i AL im.J.Dąbrowskiego".Warszawa 1966,s.44.

Tabela 1

Zestawienie ilościowe jednostek partyzanckich GL wystawionych w 1942 r.

Okręgi	Wystawiono w poszczególnych miesiącach								Ogółem V-XII. 1942 r.
	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Warszawa - Lewa Podmiejska	1[a]	-	-	1	-	-	-	-	2
Warszawa - Prawa Podmiejska	2	-	-	3	-	-	2	-	7
Lublin	4	1	3	4	-	-	-	-	12
Radom	-	1[b]	1	-	-	1	-	-	3
Kielce	-	-	-	-	1[c]	-	-	-	1
Częstochowa	1[d]	-	-	-	-	-	-	-	1
Kraków	-	-	-	-	1	-	2	-	3
Bielsko	1[e]	-	-	-	-	-	1	-	2
Razem	9	2	4	8	2	1	5	-	31

a/ Zorganizowany w Warszawie, działał na terenie okręgów Warszawa-Lewa Podmiejska i Kielce.

b/ Zorganizowany w Warszawie i skierowany na teren Okręgu Radom.

c/ Zorganizowany w Okręgu Radom /Oddział im.Ziemi Kieleckiej/

d/ Zorganizowany w Warszawie /Oddział im.S.Czarnieckiego/.

e/ Zorganizowany poza zasięgiem organizacyjnym Okręgu Bielsko - na Śląsku Cieszyńskim /Oddział "Zawady"/.

miejskich. Przeniesienie działań partyzanckich do miast było też najpełniejszym wyrazem dopełnienia zasady powszechności ruchu partyzanckiego, stałego zagrożenia nieprzyjaciela w każdych warunkach terenowych.

Wspólne cechy grupy specjalnej z typową jednostką partyzancką zawierały się zarówno w pełnej dyspozycyjności wszystkich

jej żołnierzy, jak też i to przede wszystkim w stosowaniu partyzanckich metod walki w oparciu o swoisty "las ludzki", stwarzający partyzantom równie bezpieczną osłonę przed pościgiem nieprzyjaciela jak las naturalny.

Wszystkie różnice sprowadzały się natomiast do tych wszystkich, często drugorzędnych przecież problemów jakie determinowane były specyfiką terenu działania. Między innymi dotyczyło to sprawy indywidualnego bytowania poszczególnych gwardzistów oraz faktu stałego rozśrodkowania grupy, zbieranej tylko dla wykonania określonej akcji bojowej.

Jedną z pierwszych jednostek tego typu była grupa specjalna utworzona w Obwodzie Łódzkim spośród kierowniczego aktywu PPR i GL. W skład grupy m.in.wchodzili: sekretarz PPR obwodu I.Loga-Sowiński /"Ignac"/, dowódca obwodu M.Moczar /"Mietek"/ oraz B.Znojek /"Bronek"/, J.Ciesielski, Cz.Szymański /"Ceniek"/ Stępień /"Wąsik"/ i "Kazik" /NN/[65].

W Warszawie bezpośrednim bodźcem do ostatecznego ukształtowania się organizacyjnego grup specjalnych DG GL i dowództwa Okręgu Warszawa - Miasto stała się konieczność wykonania w październiku 1942 r. zbrojnego uderzenia odwetowego za 50-Powieszonych. Wykonane wówczas w Warszawie akcje na "Cafe Club",restaurację "Mitropa" na Dworcu Głównym i na drukarnię wydawanego przez okupanta "Nowego Kuriera Warszawskiego" były właśnie najpełniejszym wyrazem przeniesienia przez GL działań partyzanckich do wielkich miast, otworzyły nowy doniosły etap w zmaganiach z hitlerowskim aparatem ucisku i terroru[66].

W skład grupy specjalnej DG GL,przekształconej w końcu 1942 r. w oddział im.L.Waryńskiego,wchodziło około 10 gwardzistów

65 J.B.Garas, op.cit.,s. 380.
66 Szerzej o tych problemach patrz: "Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego,op.cit.,s. 337-341.

w tym J.Strzeszewski /"Wiktor"/ - dowódca oddziału i jednocześnie członek Sztabu Głównego GL, Ł.Buczyński /"Kazik Dębiak"/ - zastępca dowódcy oddziału, Fr.Bartoszek /"Jacek"/ - zastępca dowódcy oddziału oraz Z.Bobowski /"Tadek"/, M.Krajewski /"Pietrek"/, J. Duracz /"Felek"/, N.Tajtelbaum /"Wanda"/ i inni[67].

Grupa specjalna Okręgu Warszawa Miasto miała stan bardziej zmienny, przy czym w zależności od potrzeb była ponadto wzmacniana przez gwardzistów z poszczególnych dzielnic. Bezpośrednimi dowódcami tej grupy byli kolejni dowódcy okręgu, którzy nie tylko ustalali konkretne zadania grupy, lecz z zasady sami brali udział w jej akcjach bojowych[68].

W Obwodzie Krakowskim funkcje grupy specjalnej spełniała, licząca około 30 żołnierzy, grupa bojowa GL-ŻOB "Iskra" dowodzona przez B.Halbrajcha /"Jakub"/[69]. Wzmocniona gwardzistami z poszczególnych dzielnic miasta grupa ta wykonała m.in. w grudniu 1942 r. znane akcje odwetowe na niemieckie lokale rozrywkowe w Krakowie[70].

W końcu 1942 r. kilkuosobową grupę specjalną zorganizowało również dowództwo Okręgu Rzeszów. Bezpośrednim organizatorem i jej dowódcą był dowódca okręgu St.Szybisty /"Stefan"/, a jego zastępcą, który najczęściej dowodził grupą w konkretnych akcjach, był E.Cyran[71].

W tym samym prawdopodobnie czasie ukształtowała się ostatecznie grupa specjalna Okręgu Częstochowa licząca kilku gwardzistów. Kierownictwo grupy sprawowali J.Liwoch /"Kot"/ i H.L.Pilś-

---

67 J.B.Garas, op.cit.,s.21.

68 Por.tamże, s. 22-23,28.

69 A.Nirensztein, "Ruch oporu Żydów w Krakowie pod okupacją hitlerowską". "Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", nr 1/1952, s.149 i 163.

70 Szerzej o tych akcjach patrz:"Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego",op.cit.,s.341.

71 J.B. Garas, op.cit.,s.286.

niak /"Kostek"/[72].

Ostatnią jednostką o bardzo zbliżonym charakterze do grupy specjalnej była zorganizowana w Lublinie kilkuosobowa grupa bojowa pod dowództwem R.Postowicza /"Murzyn"/ składająca się głównie z kolejarzy węzła lubelskiego[73].

Mówiąc o grupach specjalnych i podkreślając, iż głównym ich przeznaczeniem było prowadzenie działań na terenie dużych ośrodków miejskich, nie od rzeczy będzie dodać, iż równie często, na zlecenie odpowiedniego dowództwa, grupy te podejmowały też działania poza danym miastem wykonując różne akcje specjalne np. ekspropriacje lub likwidacje szczególnie niebezpiecznych zdrajców i sługusów okupanta.

Uwzględnienie podanych wyżej danych o grupach specjalnych uzupełnia liczbę wystawionych jednostek do stanu 38 oddziałów i grup partyzanckich, zorganizowanych i przyjętych do GL w ciągu 1942 r. Ostateczny bilans wysiłku organizacyjnego GL w budownictwie jej sił partyzanckich /po odjęciu liczby 9 oddziałów, które z różnych przyczyn nie utrzymały się w terenie/ wyraża się więc, znakomitą jak na tak trudne warunki, liczbą 29 jednostek partyzanckich jakie w grudniu 1942 r. działały w polu i w dużych ośrodkach miejskich. Łączny stan osobowy wszystkich tych jednostek sięgał liczby 850-880 żołnierzy. /Tabela 2/.

Intensywnie rozwijający się proces wystawiania jednostek partyzanckich, uruchamiania ich w walce z okupantem hitlerowskim, szedł w parze ze stałym procesem doskonalenia struktury ogólnoorganizacyjnej GL, wszechstronnego umacniania się i rozszerzania jej wpływów w społeczeństwie. Znajdowało to swój wyraz w szybkiej rozbudowie szerokiej sieci garnizonów GL nie tylko w

---

72 R.Nazarewicz, op.cit.,s.118-119.

73 Por. J.B.Garas, op.cit.,s.107.

Tabela 2

Stan organizacyjny sił partyzanckich GL
w grudniu 1942 r.

Obwody	Ilość oddziałów	Ilość grup	Razem jednostek	Stan osobowy
Warszawski	7	2	9	120 - 130
Lubelski	8	1	9	330
Kielecki	3	1	4	300
Krakowski	2	2	4	70
Łódzki	-	1	1	10
Śląski	1	1	2	20
Razem	21	8	29	850 - 880

rejonach, gdzie działały jednostki partyzanckie, lecz również wszędzie tam, gdzie sięgały, stale poszerzające się wpływy i kontakty organizacyjne PPR. Stąd właśnie GL już w połowie 1942 r. nie tylko objęła swym zasięgiem większość obszarów Generalnego Gubernatorstwa, lecz wyszła również na tereny tzw. ziem włączonych do Rzeszy, tworząc swe komórki organizacyjne na północnym Mazowszu, w Łódzkim i na Śląsku.

Budowa szerokiej sieci terenowej GL, tworzenie garnizonów jako bazy oparcia dla działających już i uruchamianych w przyszłości jednostek partyzanckich, wytworzyła w ramach GL już w 1942 r. zalążki układu jednostek garnizonowych tj. zorganizowanych konspiracyjnie zespołów ludzi pozostających w miejscu swego zamieszkania i stanowiących faktyczną i potencjalną rezerwę dla rozwoju sił partyzanckich. W ramach tego układu powstały również grupy wypadowe, które swą działalnością bojową rozszerzały front walki partyzanckiej nawet na te tereny, gdzie faktycznie jednostek partyzanckich jeszcze nie było.

Warto, jak sądzę, w tym miejscu zaznaczyć, że problem grup wypadowych jest często niedoceniany przez naszych historyków i nie doczekał się jak dotąd jakiegoś bardziej dokładnego zbadania, pozwalającego na precyzyjne ustalenie ich miejsca i roli w rozwoju organizacyjnym i działalności bojowej GL.

Zaliczając grupy wypadowe do układu jednostek garnizonowych brałem pod uwagę takie ich specyficzne cechy, jak dość luźny, z zasady, skład osobowy grupy, częsty brak stałego dowódcy i pozostawanie wszystkich żołnierzy, nie licząc pojedynczych przypadków, na stopie legalnej. Niemniej istotnym elementem, utwierdzającym w przekonaniu o słuszności takiego właśnie ich zaszeregowania, jest fakt, iż większość, nawet bardzo aktywnych, grup wypadowych nie przekształciła się ostatecznie w jednostki partyzanckie. W stosunkowo nielicznych przypadkach, gdy przekształcenie takie miało miejsce bezpośrednim bodźcem było często zdemonspirowanie grupy przez okupanta w związku z jej działalnością bojową, lub zagrożenie aresztowaniami z innych przyczyn /casus powstania oddziału im.L.Waryńskiego w Okręgu Lewa Podmiejska/.

Szukając przyczyn ograniczających i hamujących zdawałoby się naturalny proces przekształcania się grup wypadowych w jednostki partyzanckie doszedłem do wniosku, że działał tu cały zespół różnych czynników często wzajemnie uwarunkowanych i zespolonych. Wyliczając przykładowo takie przyczyny wskazać można na trudności w zdobyciu uzbrojenia odpowiedniego dla jednostki partyzanckiej, działającej stale w polu /długa broń strzelecka i broń maszynowa/, na trudności wynikające z właściwości terenu, ograniczające lub nawet wykluczające możliwość utrzymania się jednostki partyzanckiej, czy wreszcie na bardzo skomplikowaną

i chyba kontrowersyjną sprawę pewnego konfliktu między potrzebami walki partyzanckiej a możliwościami dopełnienia ich przez każdego gwardzistę, często człowieka starszego wiekiem, lub obarczonego rodziną. Ta ostatnia przyczyna wydaje mi się być właśnie jeśli nie decydującą, to co najmniej współdecydującą w takim, a nie innym kształtowaniu się tego problemu. Chyba bowiem właśnie dlatego nawet niekiedy bardzo aktywna grupa wypadowa, jak długo tylko istniały warunki godzenia interesów walki z interesami osobistymi jej żołnierzy nie szukała wyższych form organizacyjnych, nie przekształcała się w jednostkę partyzancką, lecz rozwijała działalność bojową na miejscu, zadając zresztą nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe ciosy.

Niezależnie nawet od przyczyn takiego, czy innego rozwoju grupy w sferze organizacyjnej, należy stwierdzić, że i ta forma organizacji gwardzistów okazała się w praktyce bojowej GL, a później AL wielce przydatna. Z jednej strony bowiem działalność grupy poszerzały znacznie, jak już wspomniano, front walki zbrojnej z okupantem, z drugiej zaś - grupy te były najlepszą szkołą przygotowania gwardzistów, którzy zasilali walczące jednostki partyzanckie. O rozmiarach wkładu walki grup wypadowych świadczyć może wymowny fakt, iż co 3 - 4 ważniejsza nawet akcja bojowa GL w 1942 r. była dziełem właśnie grup wypadowych.

Znaczne rozszerzenie zasięgu organizacyjnego GL dało w swym wyniku szereg istotnych zmian w kształcie organizacyjnym jej sieci terenowej.

Na czoło tych problemów wysuwa się bez wątpienia sprawa utworzenia w układzie terytorialnym GL ogniwa obwodu podległego bezpośrednio DG GL, a łączącego w sobie kilka okręgów.

Pierwsze takie ogniwa powstały już zresztą w połowie 1942 r., jako wyraz poszukiwań najbardziej dogodnych form kierowania pracą organizacyjną GL na obszarach, z którymi DG GL miało utrudnioną łączność. Stąd właśnie dowództwo Okręgu 8 - Kraków objęło swymi kontaktami ocięty nową granicą III Rzeszy Okręg 9 - Zagłębie, dając w ten sposób początek istnieniu Obwodu Krakowskiego[74], a dowództwo Okręgu 10 - Łódź na zlecenie DG GL przejęło sprawy planowanego Okręgu 11-Poznań i Okręgu 12-Płock, przekształcając się faktycznie w dowództwo Obwodu Łódzkiego[75].

Uzyskane pozytywne doświadczenia stały się bodźcem dla powołania w końcu 1942 r. dwóch dalszych obwodów, a mianowicie Obwodu Kieleckiego, obejmującego Okręgi 5 - Radom, 6 - Kielce i 7 - Częstochowa[76] oraz Obwodu Lubelskiego, jako ogniwa nadrzędnego wobec istniejącego Okręgu 4 - Lublin oraz nowoutworzonego z części jego obszaru Okręgu Siedlce[77].

W wyniku dokonanej rekonstrukcji sieci terytorialnej GL, spośród 12 pierwotnie samodzielnych okręgów - 9 weszło w skład nowo utworzonych obwodów. Swą samodzielność utrzymały tylko trzy okręgi warszawskie, tj. Warszawa - Miasto, Warszawa - Lewa Podmiejska i Warszawa - Prawa Podmiejska.

Integralną częścią procesu doskonalenia sieci terenowej GL było też stopniowe kształtowanie się w poszczególnych Obwodach nowego podziału na okręgi, co doprowadziło do powstania szeregu nowych jednostek organizacyjnych. W Obwodzie Krakowskim np.z dawnego Okręgu 8 - Kraków utworzono Okręgi nr.1 - Kraków,

74 Por. H.Rechowicz, "Działalność Polskiej Partii Robotniczej w V Obwodzie".W: "PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim",op.cit.,s.90-92.

75 Por. M.Moczar,op.cit.,s.21-22.

76 Por.B.Hillebrandt, op.cit.,s.32-33.

77 W istocie rzeczy Okręg Siedlce utworzony został dopiero w początkach 1943 r. Por."GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.s.50.

nr.2 - Podhale, nr.3 - Miechów, nr.4 - Rzeszów-Tarnów, nr.5 - Jasło. Ponadto w skład Obwodu wchodził wspomniany Okręg 9 - Zagłębie i utworzony samorzutnie Okręg Bielsko[78]. W obwodzie Łódzkim natomiast z Okręgu 10-Łódź utworzono dwa Okręgi: Łódź - Miasto i Łódź - Podmiejska[79].

Ostatecznie więc na przełomie 1942/1943 układ terytorialny GL tworzyło cztery obwody oraz trzy samodzielne okręgi, przy czym ilość okręgów pozostających w składzie obwodów zwiększyła się do 16. /Schemat 2/

Dokonana rekonstrukcja sieci terytorialnej GL, powołanie obwodów, ukształtowała nową strukturę ogniw dowódczo-sztabowych GL, tworząc następującą hierarchię: DG GL, dowództwo obwodu, dowództwo okręgu i dalej w dół, bardzo już różnie w każdym okręgu, dowództwo powiatu /np. w Okręgu Lublin i Okręgu Siedlce/, lub dowództwo dzielnicy /np. w Okręgu Warszawa - Miasto oraz w okręgach Obwodu Krakowskiego/, by wreszcie dojść do dowództwa jednostki partyzanckiej i dowództwa garnizonu, czy dowództwa placówki. Jedynym wyjątkiem w wytworzonym systemie było wspomniane już istnienie trzech samodzielnych okręgów warszawskich, które nie tworzyły obwodu, lecz podlegały bezpośrednio DG GL.

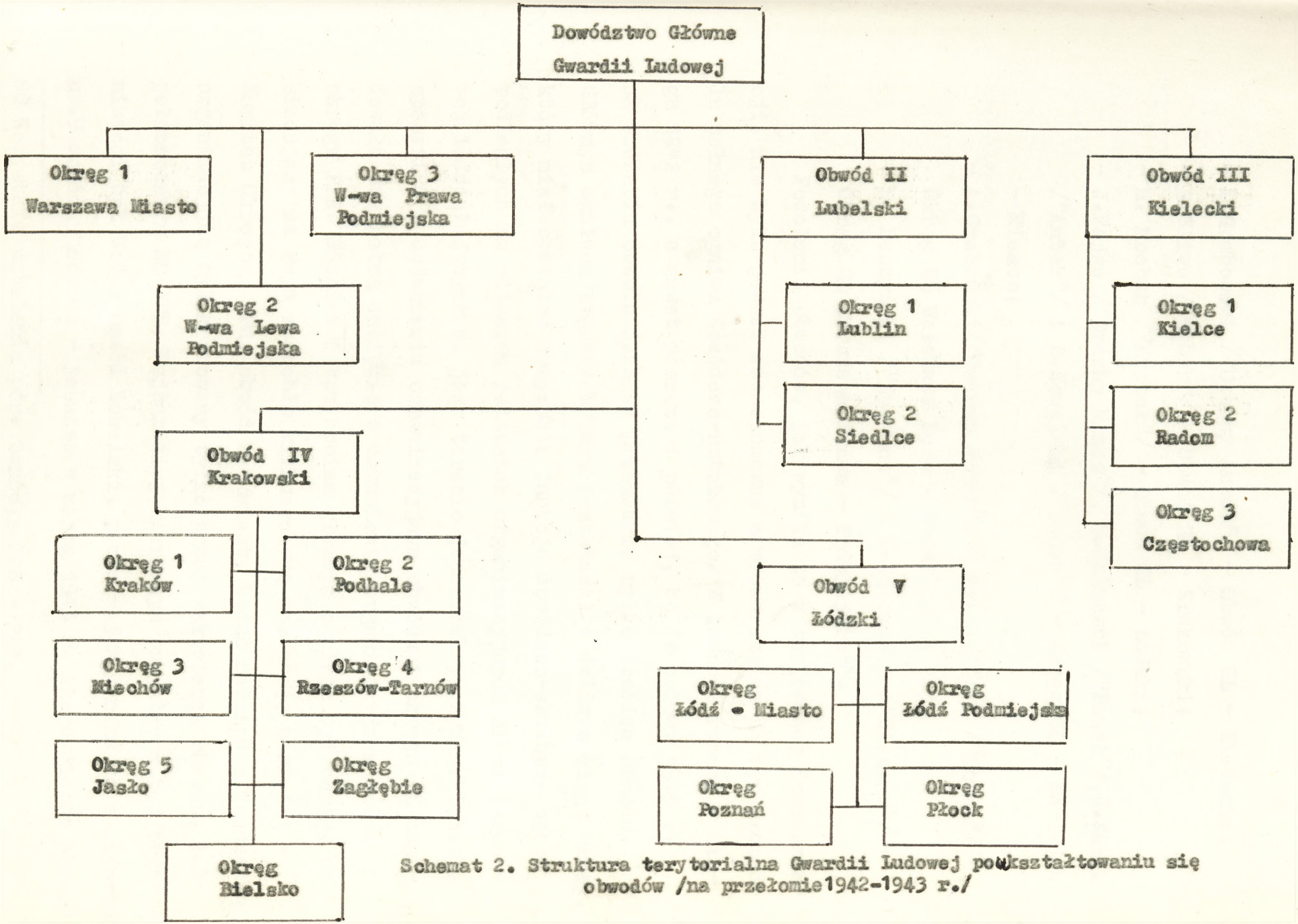
Innym niemniej istotnym skutkiem przeprowadzonej rekonstrukcji było zmniejszenie, prawie o 50%, ilości ogniw podległych bezpośrednio DG GL. Zamiast bowiem dotychczasowych 12 samodzielnych okręgów, DG GL podlegało 4 obwody i 3 samodzielne okręgi, a więc w sumie tylko 7 jednostek organizacyjnych.

Działalnością wspomnianych obwodów i okręgów w ciągu 1942 r. kierowali bezpośrednio:

- M. Wójtowicz /"Zygmunt"/ - Obwód GL - Lubelski;

78 Por. "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", op.cit., s.226, oraz H.Rechowicz, op.cit., s.91.

79 Por. "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", op.cit., s.227.



Schemat 2. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej po ukształtowaniu się obwodów /na przełomie 1942-1943 r./

- A.Grabowski /"Czarny Antek"/ - Obwód GL - Kielecki;
- R.Sliwa /"Weber"/ - Obwód GL - Krakowski;
- M. Mochar /"Mietek"/ - Obwód GL - Łódzki;
- J.Fajge /"Czarny Roman"/, B.Jaszczuk /"Paweł"/,J.Kania /"Antek"/ i B.Kowalski /"Janek"/ - Okręg GL - Warszawa - Miasto;
- A.Grabowski/"Czarny Antek"/ i St.Łaciński /"Tomek"/ - Okręg GL Warszawa Lewa - Podmiejska;
- Z. Duszyński /"Zygmunt"/ i J.Dąbrowski /"Hiszpan"/ - Okręg GL Warszawa Prawa - Podmiejska[80].

Powołanie obwodów, jak wynika to z zachowanej dokumentacji, nie było jednak równoznaczne z wytworzeniem na tym szczeblu pełnego ogniwa dowódczo-sztabowego. W istocie rzeczy w ciągu 1942 r., a nawet jeszcze i później, bo do połowy 1943 r. na szczeblu obwodu działał przeważnie tylko dowódca obwodu. Głównym ogniwem organizacyjnym pozostawał w dalszym ciągu okręg, który miał spełniać wszystkie funkcje dowódczo-sztabowe wobec podległych mu niższych jednostek organizacyjnych sieci terenowej i działających na jego terenie jednostek partyzanckich. Ta specyfika w ustawieniu organizacyjnym obwodu i okręgu GL znajdowała swą pełną analogię w ustawieniu organizacyjnym obwodu i okręgu PPR. Również i tam bowiem głównym ogniwem był okręg, posiadający na swym szczeblu kilkuosobową instancję partyjną - Komitet Okręgowy PPR, obwód natomiast, będąc nadrzędną jednostką organizacyjną był kierowany tylko przez sekretarza obwodu, lub pełnomocnika KC PPR. Najbardziej klarownym przykładem tej organizacji był bodaj Obwód Lubelski, gdzie - jak wynika to z raportu nr.9 dowódcy obwodu - jeszcze w marcu 1943 r. kierownictwo obwodu

---

80 Wszystkie ustalenia por. tamże,s.226 - 227.

w układzie organizacyjnym PPR sprawował tylko sekretarz, w układzie organizacyjnym GL tylko dowódca obwodu, natomiast na szczeblu Okręgu Lublin i Okręgu Siedlce w pionie PPR działały 3-osobowe komitety, składające się z sekretarza okręgu, skarbnika i "technika", a w pionie GL kilkuosobowe dowództwo. W Okręgu Lublin dowództwo tworzyli wówczas: dowódca, szef, kierownik organizacyjny i 2 adiutantów, a w Okręgu Siedlce - dowódca, szef, zaopatrzeniowiec, wywiadowca i adiutant[81].

Uznanie tego układu za przykład reprezentatywny raczej dla 1942 r., można uzasadnić faktem, że w tym samym czasie, tj. w początkach 1943 r. dowództwo Obwodu Krakowskiego np. było już organizmem szerzej rozbudowanym i składało się z dowódcy, szefa sztabu, szefa wywiadu i 2 adiutantów[82].

Szczupła baza materiałowa nie pozwala niestety na pełne odtworzenie całego procesu kształtowania struktury organizacyjnej omawianych ogniw dowodzenia przez DG GL, niemniej jednak pewne analogie występujące w nazwach osób funkcyjnych a szczególnie fakt jednolitego wystąpienia już w początkach 1943 r. w dowództwach obwodu i okręgów stanowiska etatowego "adiutant" pozwala przypuszczać, że był to proces kierowany i w założeniach swych jednolity. Na podstawie analizy porównawczej meldowanych DG GL stanów organizacyjnych poszczególnych dowództw można przyjąć, że na przełomie 1942/1943 dowództwo obwodu i okręgu składać się miało z następujących osób funkcyjnych:

- dowódca obwodu /okręgu/;
- szef sztabu;
- szef organizacyjny;
- szef wywiadu;
- szef zaopatrzenia;

---

81 Por. "GL i AL na Lubelszczyźnie", op.cit., s.50.
82 "Raport nr 7 dowództwa Obwodu Krakowskiego", AZHP, 191/IV/2, s.11

- adiutanci dowództwa obwodu /okręgu/[83].

Na podstawie tych samych materiałów można ustalić, też iż adiutanci obwodu czy okręgu to w istocie rzeczy instruktorzy a nawet kierownicy określonego pionu organizacyjnego. Tak np. jeden z dwóch adiutantów dowództwa Obwodu Krakowskiego był w istocie rzeczy dowódcą jednostek partyzanckich obwodu, a drugi organizatorem i dowódcą grup specjalnych[84]. Adiutanci w Okręgu Warszawa Miasto byli natomiast odpowiedzialni za pracę dowództw przydzielonych im dzielnic i - jak ustalała to odpowiednia instrukcja - mieli obowiązek przenosić rozkazy dowództwa Okręgu do dowództw dzielnicowych,zbierać od nich raporty i przekazywać dowództwu Okręgu, kontrolować pracę dowództw dzielnicowych i udzielać im wszelkiej koniecznej pomocy[85]. W nieco późniejszym okresie, bo w połowie 1943 r., zamiast stanowiska adiutanta /sprawującego dowództwo nad jednostkami partyzanckimi/ wprowadzono nowe stanowisko - komendant oddziałów polowych lub dowódca grup operatywnych[86].

Dla bliższego zorientowania w koncepcjach DG GL odnośnie miejsca i roli dowództwa okręgu GL warto, jak sądzę, przytoczyć tu kilka interesujących fragmentów z roboczego dokumentu DG GL, noszącego nazwę "Organizacja Okręgu Gwardii Ludowej"[87], a opracowanego najprawdopodobniej właśnie na przełomie 1942/1943. Na roboczy charakter tego dokumentu, jak i czas jego powstania wskazuje, moim zdaniem, przede wszystkim okoliczność, iż zawarta w nim struktura organizacyjna dowództwa Okręgu GL nie została

---

83 Por."Raport dowództwa Obwodu Lubelskiego", w: "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.50,"Raport nr 7 Obwodu Krakowskiego", AZHP,191/XXIV-2,s.11, oraz "Raport nr 2 dowództwa Okręgu Warszawa - Miasto, AZHP,191/XXI-1,s.40.
84 Por. "Raport nr 7 Obwodu Krakowskiego", op.cit.
85 "Instrukcja dla adiutantów", AZHP,191/XXI-1,s.9.
86 Por."Raport Obwodu Krakowskiego", AZHP,191/XXIV-2,s.15,oraz "Rozkaz nr 8 DG GL","Rozkazy i odezwy DG GL",op.cit.,s.27.
87 AZHP, 191/I-2,s.51.

nigdzie wprowadzona a jednocześnie, jak się o tym przekonamy, odbiegała znacznie od ustaleń przyjętych na przełomie 1942/1943 r. i później doskonalonych kolejnymi rozkazami DG GL.

Kreśląc ogólne zadania okręgu jako jednostki organizacyjnej GL dokument głosił: "Organizacja Okręgu Gw/ardii - T.S./ L/udowej - T.S./ winna objąć skoncentrowanymi klamrami wojskowo-organizacyjnymi narodowo-wyzwoleńcze tendencje narodu. Tylko taki okręg Gw/ardii - T.S./ L/udowej - T.S./ odpowiada zadaniom spoczywającym na organizacji bojowej robotników i chłopów, który potrafi w ramach Gw/ardii - T.S./ L/udowej - T.S./ objąć na danym terenie największą ilość Polaków, którzy opowiadają się przeciwko polityce bierności, lub walki ograniczonej wąskimi rozmiarami - rodzimej reakcji. Okręg Gw/ardii - T.S./ L/udowej - T.S./, który zasklepia się w organizacyjnych ramach ludzi wyłącznie o zdecydowanym światopoglądzie marksistowskim - jest okręgiem, który nie spełnia swego zadania.

Ze struktury organizacyjnej GL wynika dwoisty nurt, który na danym terenie /O.Dzielnicowe i Okręgowe/ winien być ujęty w ramy wojskowo-organizacyjne. Owa dwoistość organizacyjna występuje rzecz jasna również w organizacji prowadzenia wojny w ramach państwa, gdzie zagadnienie dowodzenia armią i budowy zaplecza jest rzeczą o wiele prostszą niż w warunkach pracy bojowo-wojskowej przez organizację nielegalną"[88].

Wychodząc z tej oceny dokument wskazywał dalej, iż dowództwo okręgu jednoczące w sobie zarówno "nurt I: dowodzenie bojowe", jak i "nurt II: organizacja kadr i budowa zaplecza" winno umiejętnie synchronizować swą pracę w obu tych dziedzinach i zawsze mieć na uwadze konieczność jednoczesnego realizowania wypływających stąd zadań.

---

88 Tamże.

Dla właściwej organizacji pracy w obu tych dziedzinach dokument przewidywał, że dowództwo okręgu składać się powinno z czterech osób funkcyjnych, posiadających następujący zakres kompetencji:

- dowódca okręgu - właściwy dowódca oddziałów partyzanckich i grup wypadowych GL na terenie całego okręgu i jednocześnie bezpośredni dowódca wszystkich gwardzistów;

- dowódca oświatowy okręgu - kierownik pracy wychowawczo-oświatowej, posiadający przez podległy aparat polityczno-oświatowy bezpośredni wpływ na wychowanie gwardzistów w duchu Polski Ludowej, w duchu tradycji walk robotników i chłopów, w duchu wolnościowych tradycji oręża polskiego;

- dowódca do specjalnych poruczeń - kierownik akcji wywiadowczej i gospodarczej, pracujący za pośrednictwem podoficera wywiadu okręgu i podoficera żywnościowego;

- inspektor okręgowy - odpowiedzialny za organizację kadr GL,faktyczny organizator sekcji, drużyn i plutonów GL w miastach i wsiach okręgu, pracujący za pośrednictwem instruktorów powiatowych, którzy organizują GL na terenie danego powiatu[89].

Ponadto przy dowództwie okręgu miały istnieć dwa wydziały:

- wydział wyszkoleniowo-oświatowy - odpowiedzialny za wyszkolenie bojowe i oświatowe w sekcjach, drużynach i plutonach GL, ustalający wraz z inspektorem okręgowym plan szkolenia bojowego i politycznego gwardzistów zanim przejdą oni do grup partyzanckich i oddziałów wypadowych GL;

- wydział zaopatrzeniowo-skupujący lub uzyskujący broń od ludności, dążący do zainstalowania "fabryczek zbrojeniowych",

89 Tamże.

rusznikarni wiejskich oraz dostarczający materiały pomocnicze /mapy, materiały sanitarne itp./[90].

Całością pracy tak zorganizowanego aparatu kierować miał, w myśl ustaleń omawianego dokumentu, sztab okręgu, składający się z dowódcy okręgu, inspektora okręgowego i dowódcy oświatowego okręgu[91]. Całość swej pracy sztab okręgu miał prowadzić za pośrednictwem identycznie zbudowanych dowództw powiatowych i dzielnicowych[92].

Nie analizując wszystkich tych ustaleń, bo przecież pozostały one ostatecznie tylko w sferze projektów, warto podkreślić, iż są one wymownym dowodem stałego poszukiwania przez DG GL nowych, możliwie najlepszych rozwiązań organizacyjnych.

Innym wyrazem tych samych dążeń było uzupełnienie przez DG GL wypracowanych już założeń wewnątrzorganizacyjnych GL o, właściwe jej specyfice, zasady wyróżniania najbardziej aktywnych gwardzistów za czyny bojowe i osiągnięcia organizacyjne.

Wypracowanie i stosowanie odpowiedniej praktyki wyróżnień pozwalało, w założeniach DG GL nie tylko, w sposób najbardziej właściwy, dać wyraz uznaniu faktycznych zasług i czynów bohaterskich, lecz też jeszcze bardziej zaktywizować wszystkich członków organizacji, uzyskać sprawny instrument stałego działania w tym kierunku. Wprowadzenie zasady wyróżnień miało uzupełnić też w sposób istotny ustalenia o obowiązkach gwardzistów, tworząc w swym zespoleniu klasyczny system praktyki dyscyplinarnej - stosowania pochwał za właściwe wypełnianie dobrowolnie przyjętych zobowiązań organizacyjnych i kar - za popełnione wykroczenia.

Zasadność powyższych ocen znajduje swe pełne potwierdzenie w szczególnym sposobie opublikowania wypracowanych przez DG GL

---

90 Tamże

91 Tamże

92 Tamże

ustaleń w tym zakresie. Znalazło to swój wyraz w jednoczesnym zamieszczeniu na łamach "Gwardzisty"[93] pierwszego rozkazu personalnego DG GL z 15.7.1942 w treści którego użyte zostały już nowe pojęcia, oraz dokumentu pt."Wyjaśnienia do rozkazu z dnia 15.7.1942 r.",zawierającego w sobie rozwinięty system postanowień regulujących sprawę stosowanych w GL wyróżnień.

Jak wynika z treści wspomnianego "Wyjaśnienia" w stosowanej w GL praktyce wyróżnień miały być używane dwa podstawowe typy pochwał. Pierwszy typ - to pochwały udzielane przez wszystkich przełożonych na ogólnie przyjętych zasadach praktyki dyscyplinarnej; drugi natomiast - to pochwały DG GL, które w założeniu swym miały być równorzędne odznaczeniom, stosowanym w armiach regularnych[94].

W myśl przyjętych ustaleń pochwały DG GL dzieliły się na trzy stopnie i miały być udzielane zgodnie z następującymi założeniami:

"a/ Pochwały D-twa Gł.G.L./III stopnia/ udziela się: za ofiarną i owocną pracę bojowo-organizacyjną i za poszczególne dzielne postępki; za dzielne wykonanie zadania bojowego.

b/ Pochwały specjalnej /II stopnia/ udziela się: za wyjątkowe zasługi w dziedzinie bojowo-organizacyjnej; za przykładne wykonanie trudnego zadania bojowego; za poszczególne przykłady wielkiej odwagi i poświęcenia.

c/ Pochwały najwyższej /I stopnia/ udziela się za czyny bohaterskie"[95].

Udzielanie powyższych pochwał miało następować z własnej inicjatywy DG GL, lub na wniosek odpowiednich dowódców, przy czym mogli je otrzymywać nie tylko członkowie GL, lecz również

---

93 Nr 5/1942.
94 Por."Wyjaśnienie do rozkazu DG GL z dnia 15.7.1942 r." w:"Rozkazy i odezwy DG GL",op.cit.,s.6.
95 Tamże.

partyzanci pozostający poza ramami organizacyjnymi GL. Pochwały DG GL miały być publikowane i doręczane uroczyście bezpośrednio zainteresowanym osobom[96].

Integralną częścią wprowadzonego przez DG GL systemu wyróżnień było też nadawanie gwardzistom stopni organizacyjnych. Przyjęte w tym zakresie ustalenia DG GL głosiły co następuje:

"a/ Mianuje się oficerów Gwardii Ludowej, co odpowiada rangom oficerskim regularnej armii do porucznika włącznie.

b/ Mianuje się oficerów Sztabu Głównego GL, co odpowiada rangom oficerskim regularnej armii powyżej porucznika.

c/ Mianuje się podoficerów G.L.,co odpowiada rangom podoficerskim regularnej armii do sierżanta włącznie.

d/ Mianowanie jakimkolwiek z tych tytułów G.L.może się odnieść tylko do tych, którym D-two Gł.G.L. udzieliło pochwały. Mianowanie może być przeprowadzone jednocześnie z pochwałą.

e/ Stopnie wojskowe G.L.muszą odpowiadać rzeczywistemu przygotowaniu i zdolnościom mianowanych.

f/Mianowanie stopniem wojskowym G.L. w niczym nie zmienia stopnia wojskowego w armii polskiej, hiszpańskiej,czy jakiejkolwiek armii regularnej, jeśli stopień taki gwardzista posiada.

g/ Stopień wojskowy G.L. nadany gwardziście nie może być niższy od posiadanego przezeń stopnia armii regularnej.

h/ Dowódcy oddziałów i szefowie wydziałów G.L. nie mianowani stopniem wojskowym G.L. pełnią pełnoprawne funkcje dowódców oddziałów i szefów poszczególnych oddziałów i organizacji"[97].

Przytoczone wyżej sformułowania omawianego dokumentu wskazują wyraźnie, iż DG GL zupełnie świadomie przyjęło dla GL takie

---

96 Tamże.

97 Tamże, s. 6-7.

rozwiązania, które utwierdzały jej formalnie niewojskowy charakter. Było to jeszcze jednym wyrazem, a jednocześnie pochodną specyfiki usytuowania GL w ukształtowanej w latach 1939-1942 strukturze polskiego życia konspiracyjnego, dążenia do uniknięcia możliwie wszystkich komplikacji natury formalno-prawnej z tak zwanymi czynnikami oficjalnymi reprezentującymi w kraju rząd emigracyjny. Kształtując GL jako organizację nie posiadającą formalnych cech organizacji wojskowej DG GL stwarzało jednocześnie potencjalne możliwości elastycznego rozwiązania dalszych losów organizacyjnych GL w zależności od konkretnych potrzeb i warunków rozwojowych polskiego życia konspiracyjnego. Całość tych spraw związana była bowiem ściśle i ogólną koncepcją PPR ułożenia jej stosunków z tak zwanymi czynnikami oficjalnymi, z faktem uznawania przez nią w 1942 r. rządu Sikorskiego, jako oficjalnego przedstawicielstwa narodu[98].

W tym miejscu trzeba odnieść się krytycznie do tych ocen i opinii, wysuwanych niekiedy w dyskusjach naukowych, które specyfikę rozwiązań wewnątrzorganizacyjnych GL wiążą głównie ze sprawą sekciarstwa, istniejącej jakoby niechęci kierownictwa GL do przyjęcia tradycyjnych układów praktyki awansów i odznaczeń. Wymownym dowodem niesłuszności tych sądów jest przecież wyraźnie akcentowana przez DG GL współzależność przyjętych rozwiązań z rozwiązaniami typu wojskowego. Wystarczy, jak sądzę, przypomnieć tu, że w myśl założeń DG GL nadawanie stopni GL nie zmieniało faktycznie posiadanego stopnia wojskowego gwardzisty, co więcej stopień nadawany w GL nie mógł być niższy niż posiadany stopień armii regularnej. To ostatnie ustalenie jest przecież w istocie rzeczy wyraźną formą uznania wszystkich stopni uzyskanych przez

97 Tamże, s.6-7.

98 Szerzej o stosunku PPR do rządu emigracyjnego w 1942 r. patrz: "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej", op.cit., s.186-192.

gwardzistów w czasie ich służby wojskowej. Niemniej wymownym wyrazem tego uznania było też podawanie w rozkazach personalnych DG GL obok stopni GL posiadanych przez gwardzistów stopni wojskowych.

Bardziej wnikliwa analiza postanowień omawianego dokumentu wskazuje ponadto, że stopnie GL miały być w zamierzeniu DG GL przede wszystkim formą wyróżnienia najbardziej aktywnych i bohaterskich gwardzistów. Wskazuje na to nie tylko postanowienie, że nadanie stopnia GL jest ściśle związane z uzyskaniem Pochwały DG GL, lecz przede wszystkim wskazanie, iż wszyscy gwardziści, którym nie nadano stopni GL pełnią pełnoprawne funkcje dowódców czy szefów. Oznaczało to w praktyce utrzymanie w GL dwóch systemów stopni organizacyjnych a więc stopni o charakterze tytułów np. oficer Sztabu Głównego GL i stopni funkcyjnych np. dowódca oddziału.

Suma przedstawionych uwag pozwala zamknąć omawianą sprawę wnioskiem, iż opracowane przez DG GL postanowienia regulujące praktykę stosowanych w GL wyróżnień były zarówno doniosłym krokiem w dalszym umacnianiu organizacyjnym GL, jak również w pełni zasadnym przejawem dużej elastyczności przyjmowanych rozwiązań.

Reasumując całość przeprowadzonych rozważań należy stwierdzić, iż w wyniku rocznego budownictwa organizacyjnego, pokonując samodzielnie ogromne trudności GL nie tylko zdołała wystawić swe siły partyzanckie, co było zadaniem najpilniejszym i zresztą najbardziej trudnym, lecz też wytworzyć szeroką sieć garnizonów z działającymi grupami wypadowymi oraz zbudować funkcjonalnie wyodrębnione z instancji partyjnych ogniwa dowódczo-sztabowe sieci terenowej. Odniesione sukcesy były jednocześnie

widomym potwierdzeniem realności ocen i przewidywań KC PPR i DG GL w zakresie budownictwa organizacyjnego GL oraz dowodem słuszności i efektywności wypracowanej metody tworzenia i rozwijania jej sił partyzanckich.

Pomyślna realizacja nakreślonych zadań organizacyjnych oznaczała też, że pierwszy najtrudniejszy etap budownictwa GL i tworzenia jej sił partyzanckich został uwieńczony pełnym sukcesem, że stworzone zostały konieczne warunki dla dalszego wszechstronnego rozwoju całej organizacji i jeszcze bardziej wydatnej rozbudowy jej sił partyzanckich.

R o z d z i a ł III

ROZBUDOWA SIŁ PARTYZANCKICH GWARDII LUDOWEJ W PIERWSZEJ POŁOWIE 1943 R.

Pomyślny rozwój organizacyjny GL w 1942 r. i ściśle z tym związana coraz większa jej aktywność w walce z okupantem, czego szczególnym przejawem było skuteczne przeciwstawienie się jesienno-zimowej ofensywie hitlerowskiego terroru, stworzyły warunki, w których prokłamowany przez PPR program walki zbrojnej zaczął uzyskiwać stale narastające poparcie społeczeństwa[1]. Pozwoliło to na znaczne rozszerzenie zakresu działalności PPR i GL i przyśpieszenie rozwoju organizacyjnego jej sił partyzanckich. Najbardziej wymownym tego potwierdzeniem jest, jak sądzę, uzyskanie w pierwszym półroczu 1943 r. ponad dwukrotnego wzrostu liczby jednostek partyzanckich posiadanych przez GL, od 29 w końcu 1942 r. do 66 w końcu czerwca 1943 r. Chodzi tu oczywista o jednostki trwale usadowione w terenie, a więc o wzrost bezwzględny. Faktyczne rozmiary zrealizowanego przez GL wysiłku organizacyjnego w tym zakresie znacznie lepiej ilustruje liczba 55 oddziałów i grup partyzanckich, jakie wystawiono lub przyjęto do GL w okresie od stycznia do czerwca 1943 r.

W celu bardziej szczegółowego zorientowania się w faktycznych postępach rozbudowy sił partyzanckich GL w pierwszej połowie 1943 r. i uzyskania możliwie pełnego obrazu tego procesu całość interesującej nas problematyki rozpatrzymy kolejno według istniejących ówcześnie obwodów i okręgów.

Mówiąc o rozwoju sił partyzanckich GL w Obwodzie Warszawskim zacząć należy od omówienia zmian rozwojowych jakie dokonały się na terenie Okręgu 1 - Warszawa - Miasto.

---

1 Szerzej o tych problemach patrz: "Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego", op.cit., s.337-359.

Najbardziej doniosłym przedsięwzięciem organizacyjnym zrealizowanym przez KC PPR i DG GL było bez wątpienia powołanie wiosną 1943 r. młodzieżowego oddziału bojowego GL - ZWM. Oddział ten zachowując autonomię wobec innych jednostek bojowych GL podlegał bezpośrednio dowództwu Okręgu Warszawa - Miasto i wykonywał zadania zlecane mu bądź to przez dowództwo okręgu, bądź też bezpośrednio przez DG GL. Akcje wykonywane przez ten oddział podawane były w komunikatach i rozkazach DG GL jako akcje wykonywane przez "MXIV".

Struktura organizacyjna oddziału była współzależna od struktury organizacyjnej ZWM na terenie Warszawy. Podstawowym, najniższym ogniwem było koło ZWM stanowiące jednocześnie sekcję wojskową w składzie 5 chłopców. Każde dwie sekcje tworzyły drużynę, a trzy drużyny pluton danej dzielnicy. Wyższych form organizacyjnych nie stosowano. Plutony zorganizowane w dzielnicy podlegały bezpośrednio z dowództwu dzielnicowemu, a to z kolei dowództwu miasta. Warszawskie dowództwo tworzyli: dowódca oddziału GL - ZWM, dowódcy dzielnic oraz kierownik organizacji. Pierwszym dowódcą oddziału GL - ZWM został T. Olszewski /"Zawisza"/. Po śmierci Olszewskiego, który poległ 18.03.1943 r. na Starym Mieście, dowództwo objął T. Domański a po jego aresztowaniu /maj 1943 r./ M. Krajewski /"Pietrek"/. Ogólny stan oddziału w czerwcu 1943 r. wynosił około 150 ludzi[2].

Zwarty charakter organizacyjny oddziału, stosunkowo duża dyspozycyjność, a przede wszystkim faktycznie rozwijana działalność bojowa pozwalają traktować "MXIV" jako rzeczywistą jednostkę partyzancką GL typu miejskiego.

---

2 Por. Cz. Kozłowski, "Powstanie i działalność Związku Walki Młodych w 1943 r.", "Pokolenia" nr 1/1963, s. 22-24.

Tak więc w połowie 1943 r. na terenie Okręgu Warszawa - Miasto działały 3 oddziały partyzanckie typu miejskiego, liczące razem około 180-200 ludzi./Oddział im.L.Waryńskiego, Grupa Specjalna Okręgu i "MXIV"/.

Istotne zmiany zaszły też w stanie sił partyzanckich GL w dwóch pozostałych okręgach.

W Okręgu 2 - Lewa Podmiejska w styczniu 1943 r. powstał oddział im.K.Pułaskiego pod dowództwem St.Gacia /"Kuba"/. Bezpośrednią przyczyną powstania tego oddziału stała się akcja represyjna podjęta przez okupanta w drugiej połowie stycznia 1943 r. na terenie gminy Jeziorko, mająca na celu sparaliżowanie działalności istniejących tam grup wypadowych GL.Zagrożeni represjami gwardziści zbiegli do lasów gdzie utworzyli właśnie wspomniany oddział[3].

Duża aktywność bojowa oddziału i zdolności organizacyjne dowódcy spowodowały, iż w ciągu kilku kolejnych miesięcy oddział znacznie się rozwinął osiągając w początkach maja 1943 r. stan około 60 partyzantów[4].

Wiosną 1943 r. podporządkował się dowództwu Okręgu oddział partyzancki utworzony przez J.Nedošinskyego /"Pepik"/,zbiegłego żołnierza Wehrmachtu, z pochodzenia Czecha[5]. Oddział, ten,działający w powiecie Grójec, dowództwo Okręgu rozwinęło i przeorganizowało w II pluton oddziału im.K.Pułaskiego. W ten sposób oddział im.K.Pułaskiego stał się swoistym zgrupowaniem dwóch oddziałów działających w różnych rejonach /I pluton - powiat Łowicz, II pluton powiat Grójec/. Nie od rzeczy będzie tu dodać, że również każdy z tych plutonów składał się w istocie z samodziel-

---

3 S.Pawlata, op.cit.,oraz J.B.Garas,op.cit.,s.57.
4 St.Gać,Relacja,AZHP,8051.
5 J.B.Garas, op.cit.,s.57.

nych drużyn działających w różnych rejonach[6]. Stan liczbowy obu tych plutonów /w dalszych rachunkach liczonych jako dwa oddziały/ w czerwcu 1943 r. sięgał prawdopodobnie około 80 partyzantów.

Wiosną 1943 r. na terenie okręgu ukonstytuowały się ostatecznie jeszcze dwa oddziały partyzanckie. Pierwszy z nich typu miejskiego, to oddział "Burza" pod dowództwem Wł.Laskowskiego /"Wołodyjowski"/, liczący około 15 ludzi, wystawiony wysiłkiem organizacji partyjnej Żyrardowa i Pruszkowa. Terenem działania tego oddziału była tzw.linia przemysłowa, tj.kompleks miejscowości podwarszawskich - Włochy, Ursus, Pruszków,Grodzisk, Żyrardów - położonych wzdłuż linii kolejowej Warszawa - Skierniewice - Łódź[7]. Drugi oddział występujący jako oddział "Leona" zorganizowany został w rejonie Grodziska Mazowieckiego głównie ze zbiegłych z niewoli hitlerowskiej żołnierzy Armii Radzieckiej. Dowódcą oddziału, który w czerwcu 1943 r. liczył prawdopodobnie około 20 ludzi, był żołnierz Armii Radzieckiej "Waniusza" /NN/[8].

Dla pełnego obrazu dodać należy, iż w marcu 1943 r. na teren Okręgu Lewa Podmiejska powrócił oddział "Wilka", który w 1942 r. działał w Okręgu Radom[9]. Stan osobowy tego oddziału wynosił w czerwcu 1943 r. prawdopodobnie około 20 partyzantów. Tak poważnie zmniejszenie stanu osobowego oddziału /w końcu 1942 r. około 50 ludzi/ związane było ze stratami poniesionymi w walce pod Gielniowem /4.02.1943 r./ gdzie poległo 8 partyzantów, a sam Rogulski został ciężko ranny[10], oraz z pozostawieniem części ludzi na terenie Okręgu Radom w oparciu o których powstał

---

6 Tamże oraz s.60-63.

7 T.Rajner,w: "PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu",op.cit., s.188-189,Br.Bełczewski,Relacja,MiD WIH,III/19/116,oraz J.B. Garas,op.cit.,s.69-71.

8 Wł.Parol,Relacja,MiD WIH,III/19/58.

9 B.Hillebrandt, op.cit.,s. 28-29.

10 J.B.Garas, op.cit.,s.199-200.

tam nowy oddział partyzancki GL "Lwy"[11].

W Okręgu 3 - Prawa Podmiejska, podobnie jak było to w 1942 r., rozwój sił partyzanckich odbywał się w dwóch zasadniczych rejonach, tj.w północnej części okręgu w dzielnicy Wyszków i w południowej części - w dzielnicy Dęblin - Ryki.

Dla sił działających w rejonie Wyszkowa rok 1943 r. rozpoczął się bardzo niepomyślnie. W połowie marca bowiem we wsi Pobratymy /pow.Węgrów/ rozbity został oddział "Piotra". W walce jaka się wywiązała poległo około 15 gwardzistów, w tym dowódca oddziału P.Finansow /"Piotr"/[12].

Odbudowa stanu posiadania GL, a nawet pewne jego powiększenie nastąpiło dopiero w czerwcu 1943 r. wraz z powstaniem oddziału partyzanckiego im.M.Anielewicza, lub im.Obrońców Getta.

Geneza tego oddziału sięga końca kwietnia i początków maja 1943 r. kiedy to w obliczu przesądzonej już klęski powstania w getcie warszawskim GL wyprowadziła kanałami około 80 powstańców żydowskich[13]. Po przetransportowaniu w rejon Wyszkowa powstańcy ci przez kilka tygodni byli ukrywani w lasach, a następnie w czerwcu 1943 r. połączeni zostali w oddział partyzancki pod dowództwem Wł.Załęskiego /"Dudek"/[14]. Oddział ten liczący około 70 osób podzielony został na trzy samodzielne działające drużyny: A.Szwarcfuksa /"Biały Janek"/, M.Growasa /"Merdek"/ i I.Podolskiego /"Ignacy"/[15]. Usamodzielnienie drużyn doprowadziło wkrótce do zaniku więzów organizacyjnych w wyniku czego ukształtowały się dwa oddziały, a mianowicie "Ignaca" i "Białego Janka". Pierwszy

11 J.Kaniewski,Relacja,MiD,WIH, III/19/103.

12 S.Aleksiejew, op.cit.

13 W.Poterański, "Walka warszawskiego getta".Warszawa 1963 s.49.

14 Fr.Oziewicz, w: "PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu",op.cit., s. 297.

15 J.B.Garas, op.cit.,s.73.

z nich liczył około 30 ludzi, drugi natomiast około 20[16].

Równie poważne zmiany dokonały się w dzielnicy Dęblin - Ryki. W styczniu 1943 r. miejscowemu dowództwu GL podporządkowała się grupa bojowa pod dowództwem M.Paramonowa /"Dubrowski" vel "Dąbrowski"/. Grupa ta złożona z kilku zbiegłych z niewoli hitlerowskiej żołnierzy Armii Radzieckiej, zorganizowała się jeszcze w 1942 r. i początkowo współpracowała z BCh. Po podporządkowaniu się GL grupa już wiosną 1943 r. rozbudowana została w oddział partyzancki im.J.Dąbrowskiego, o stanie około 40 żołnierzy. Rozwinięcie grupy w oddział nastąpiło w wyniku włączenia 15-osobowej grupy ukrywających się Żydów, którzy zbiegli z getta dęblińskiego w 1942 r., oraz grupy "Muchy" dowodzonej przez M.Eksztejna. Dowódcą oddziału pozostał M.Paramonow, używający od tego momentu pseudonimu "Dąbrowski"[17].

W tym samym mniej więcej czasie, bo w kwietniu 1943 r., w związku z przeniesieniem T.Maciejewskiego /"Czarny"/ na stanowisko zastępcy komendanta dzielnicy Wyszków, dokonana została reorganizacja dowodzonego przez niego oddziału. Część żołnierzy, przede wszystkim obywatele ZSRR, została włączona do oddziału im. J.Kilińskiego, część natomiast weszła w skład nowo utworzonej grupy partyzanckiej, dowodzonej przez J.Gransztofa /"Jastrząb"/[18].

Cechą szczególną tej jednostki, liczącej około 10 ludzi, było to, że bazowała ona w garnizonach i była doraźnie przez nie wzmacniana dla wykonania określonych akcji bojowych[19].

Poza omówionymi zmianami, na początku 1943 r. na terenie tejże dzielnicy miała być zorganizowana jeszcze jedna jednostka partyzancka. Geneza jej sięga tragicznego wydarzenia z 31.01.

---

16 T. Konopka, Relacja, MiD WIH, III/19/134.
17 J. Tajer, Relacja, MiD WIH, III/20/43.
18 Tamże.
19 Tamże.

1943 r., kiedy to w Mińsku Mazowieckim, na przedmieściu Gliniak, okupant otoczył i zniszczył dom rodziny Nalazków, w którym mieściło się dowództwo dzielnicy oraz punkt kontaktowy dla działaczy terenowych i dowództwa okręgu. W walce jaka się wywiązała ranni zostali, a następnie zamordowani St.Nalazek. jego żona - Stefania oraz najstarsza córka - Stanisława. Trzem członkom rodziny, tj. braciom Janowi i Wacławowi oraz siostrze - Zofii udało się uciec z ostrzeliwanego domu i ukryć u towarzyszy. Wobec dekonspiracji rodziny Nalazków oraz "spalenia" na terenie Mińska kilku innych gwardzistów dowództwo okręgu postanowiło skierować zagrożonych żołnierzy na teren dzielnicy Dęblin - Ryki z zadaniem zorganizowania w rejonie wsi Niedźwiedź, z pomocą tamtejszego garnizonu GL, nowego oddziału partyzanckiego pod dowództwem J. Nalazka. Wysłana grupa dostała się niestety w zasięg obławy hitlerowskiej i została rozbita. Zginęła wówczas Zofia Nalazek, a jeden z gwardzistów - "Biały", został ranny. W tej sytuacji Jan i Wacław Nalazkowie zostali przejęci przez dowództwo okręgu i umieszczeni w Rembertowie jako zawiązek grupy specjalnej okręgu. W kilka miesięcy później, po przypadkowym konflikcie z żandarmem niemieckim w lokalu konspiracyjnym grupa została rozwiązana, a jej członkowie otrzymali inne zadania bojowe. Wacław Nalazek pozostał na terenie Okręgu Prawa Podmiejska, a Jan został skierowany na stanowisko dowódcy Okręgu Radom[20].

Jeśli idzie o pozostałe jednostki partyzanckie okręgu to w ich stanie organizacyjnym nie zaszły żadne poważniejsze zmiany.

Reasumując tą część materiału należy wskazać, że ostatecznie w połowie 1943 r. siły partyzanckie GL na terenie Obwodu Warszawskiego składały się z 14 oddziałów i 1 grupy partyzanckiej o ogólnym stanie około 480-500 partyzantów.

---

20 Por."Rodzina Nalazków",Warszawa 1962, s.4 i 15,oraz relacja Z.Duszyńskiego.

Jeszcze większe zmiany zaszły w stanie organizacyjnym sił partyzanckich GL w Obwodzie Lubelskim, który podobnie jak w 1942 r. miał największe osiągnięcia.

Jeszcze zimą 1942/1943 w części północnej Obwodu obok istniejących już tam oddziału "Alka", oddziału im. J.Bema, oddziału im. M.Czapajewa lub im.L.Waryńskiego, powstały dwa nowe oddziały partyzanckie GL, składające się przeważnie z Żydów.

Pierwszy z tych oddziałów powstał w styczniu 1943 r. w lasach Parczewskich w oparciu o oddział samoobrony, utworzony przez istniejący tam obóz ukrywającej się od sierpnia 1942 r. ludności żydowskiej. Dowódcą powstałego oddziału został Ch.Grynszpan /"Chil"/. Stan oddziału sięgał około 60 osób[21]. Drugi oddział - im. E.Plater - zorganizowany został w lutym 1943 r. w północnej części powiatu Puław na bazie 14-osobowej grupy Żydów b.żołnierzy Wojska Polskiego zbiegłych z obozu w Lublinie. Dowódcą oddziału został S.Jegier /"Emil"/[22].

W kwietniu 1943 r. w wyniku rozwoju oddziału im.E.Plater wydzielono z jego składu nowy oddział im.J.Kozietulskiego pod dowództwem M.Grubera /"Mietek"/[23]. Stan osobowy obu oddziałów, które zresztą z zasady działały razem pod dowództwem E.Jegiera, wynosił w czerwcu 1943 r. ponad 30 ludzi[24].

Poważnym osiągnięciem organizacyjnym zrealizowanym w czerwcu 1943 r. było wystawienie w rejonie Siedlec oddziału GL im. Słowackiego pod dowództwem St. Sikorskiego /"Roman"/. W skład tego oddziału weszła grupa gwardzistów z Warszawy oraz grupa młodzieży ze wsi Domanice[25]. Stan oddziału w końcu czerwca 1943 r.

---

21 M.Meluch, op.cit.
22 G.Alef-Bolkowiak, Relacja, MiD WIH, III/19/29.
23 Tamże.
24 "GLi AL na Lubelszczyźnie", op.cit., s.73.
25 Wł.Zawadzki, Relacja, MiD WIH, III/19/212.

wynosił około 20 gwardzistów[26].

Dwa ostatnie nowe oddziały powstały w czerwcu - lipcu 1943 r. z polecenia dowództwa obwodu, na czele którego stał w tym czasie M.Moczar /"Mietek"/.

Jeden z tych oddziałów utworzono w lasach Parczewskich pod dowództwem B.Drabika /"Bolek", "Madej", "Bimberek", "Bolesław Klonowiecki"[27]/, drugi natomiast w powiecie Puławy pod dowództwem Fr.Wolińskiego /"Franek"/[28].Każdy z tych oddziałów w momencie powstania liczył około 15 ludzi[29]. Warto, jak sądzę, dodać tu, że oddział "Bolka" miał być specjalizowanym oddziałem dywersyjnym do działań na liniach kolejowych, natomiast oddział "Franka" miał utrzymywać łączność między dowództwem obwodu a oddziałami partyzanckimi działającymi na terenie powiatów Lubartów i Puławy.

Jeśli idzie o zmiany jakie zaszły w stanie oddziałów wystawionych w 1942 r. to sprowadzały się one do następujących kwestii:

- oddział "Alka" w czerwcu 1943 r. osiągnął stan 120 partyzantów[30];

- oddział im.J.Bema ostatecznie podzielił się na dwa oddziały tj.wydzielił się z niego oddział pod dowództwem "Michała Osetyńca" w liczbie 30 osób, stan osobowy oddziału im.J.Bema w czerwcu 1943 r. wynosił również 30 partyzantów[31];

- oddział im. M.Czapajewa lub im.L.Waryńskiego w czerwcu 1943 r. liczył 45 partyzantów[32].

---

26 Wł.Kuźniarski,op.cit.,
27 J.B.Garas, op.cit.,s.123.
28 J.Wójtowicz, op.cit.
29 B. Drabik,Relacja, AZHP, 7502 i J.Wójtowicz, op.cit.
30 "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.75.
31 Tamże, s. 78.
32 Tamże.

Najpoważniejszym osiągnięciem w zakresie budownictwa sił partyzanckich GL zrealizowanym w Obwodzie Lubelskim było bez wątpienia zorganizowanie Grupy Operacyjnej im.T.Kościuszki pod dowództwem G.Korczyńskiego.

Powstanie tej największej w 1943 r. jednostki partyzanckiej GL było ściśle związane z akcją GL w obronie wysiedlanej Zamojszczyzny.

Działając zgodnie z poleceniami KC PPR i DG GL nakazującymi udzielenie pomocy ludności Zamojszczyzny, na naradzie Komitetu Obwodowego i dowództwa GL, przeprowadzonej w styczniu 1943 r. we wsi Karpiówka /pow.Kraśnik/, powzięta została decyzja skierowania na tereny objęte akcją wysiedleńczą oddziału im.T.Kościuszki pod dowództwem G.Korczyńskiego[33].

Ustalone na naradzie zadania oddziału, sprecyzowane następnie przez jego dowództwo, zawierały się w następujących głównych zamierzeniach:

- jak najszybciej rozpocząć działalność bojową na Zamojszczyźnie, skupiając wysiłek na zwalczaniu transportu kolejowego i drogowego nieprzyjaciela;

- nawiązać kontakty z istniejącymi na tym terenie oddziałami partyzanckimi, podporządkować je GL, lub co najmniej nawiązać z nimi współpracę;

- tworzyć organizację terenową PPR i GL i przy ich pomocy przeprowadzić masową rekrutację do partyzantki[34].

Po załatwieniu koniecznych spraw organizacyjnych, m.in. po przeprowadzeniu koncentracji odpowiednich sił, 15.02.1943 r. oddział wyruszył z powiatu Kraśnik i po trzech dniach marszu,

---

33 Por."Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego",op.cit.,s. 346.
34 "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.44-45.

przez lasy Lipskie, Janowskie i Biłgorajskie, osiągnął 18.02. 1943 r. m.Sól, gdzie założył swą pierwszą bazę[35].

Dalszy bieg wydarzeń, jak relacjonował to komisarz oddziału J.Spiro, był następujący:"...Po pierwszym wywiadzie nawiązaliśmy kilka kontaktów z ludźmi najbliższej okolicy, opierając się przy tym na wskazówkach Żydów z oddziału, pochodzących z tych stron. Postanowiliśmy wysłać w różnych kierunkach 3 plutony po 10 ludzi z myślą o tym, że każdy z nich rozpocznie natychmiast działalność na dokładnie określonym terenie, stanie się zalążkiem i kadrą dla nowych oddziałów, zorganizuje ludność miejscową, i powiąże się z innymi grupami partyz/anckimi/. Pierwszy taki pluton wyznaczony przez nas z dowódcą, komisarzem i sekretarzem/ partyjnym wyruszył 21.II. w okolice Kosobud. Formowaliśmy i dozbrajaliśmy dalsze 2 plutony gdy 25.II.pluton wysłany powrócił i to, co przywiózł zmieniło nasze plany. Przywiózł delegację sow/ieckiego/ oddziału partyzanckiego, złożonego z 40 ludzi, uzbrojonego w 2 ckm i 9 rkm. Oddział ten gotów jest podporządkować się nam, żąda tylko wyjaśnień co do charakteru PPR i GL by mieć pewność, że nie wiąże się z żadną organizacją faszystowską. Choć działalność bojowa tego oddziału była dotąd bardzo skromna, dyscyplina wewnętrzna nie bardzo wojskowa - partyzanci sow/ieccy/ cieszą się mirem wśród polskiej ludności, z którą są silnie związani i czekają tylko na dyrektywy i organizacyjne ujęcie pochodzące od naszej i tylko naszej partii, by przystąpić do walki na szeroką skalę...Dalej przywiózł I pluton wieści o innych luźnych oddziałach działających w Tomaszowskim"[36].

W tej nowej dla siebie sytuacji dowództwo oddziału postanowiło skorygować swe pierwotne zamierzenia i przystąpić natych-

35 Tamże, s. 44.
36 Tamże, s. 45.

miast do tworzenia grupy operacyjnej, łącząc w jej ramach oddziały już istniejące w terenie[37].

Decyzja ta okazała się jak najbardziej słuszna i już w marcu 1943 r. powołana Grupa Operacyjna im.T.Kościuszki posiadała w swym składzie.

- oddział im.T.Kościuszki, lub im.L.Waryńskiego, pod dowództwem A.Flisa /"Maksym"/;

- oddział im. J.Dąbrowskiego pod dowództwem A.Palenia /"Jastrząb"/;

- oddział im. N.A.Szczorsa pod dowództwem W.Wołodina;

- oddział im. G.I.Kotowskiego pod dowództwem M.Atamanowa /"Miszka Tatar"/[38].

Pierwsze dwa oddziały powstały w wyniku podziału właściwego oddziału im.T.Kościuszki. Po dokonanej reorganizacji oddział im. T.Kościuszki /używający również imienia L.Waryńskiego/ liczył 22 partyzantów, a oddział im.J.Dąbrowskiego - 15 partyzantów[39]. Pozostałe dwa oddziały powstały samorzutnie, przy pomocy miejscowej ludności, prawdopodobnie w II połowie 1942 r. O więzach łączących partyzantów z ludnością najlepiej chyba świadczy udział oddziału pod dowództwem W.Wołodina w pierwszej bitwie stoczonej przez oddziały BCh w obronie Zamojszczyzny pod Wojdą w dniu 30.12.1942 r.[40] Stan osobowy tych oddziałów w kwietniu 1943 r. wynosił już: oddziału im.N.A.Szczorsa - 47 partyzantów, a oddziału im.G.I.Kotowskiego - 75 partyzantów[41].

W późniejszym czasie skład Grupy Operacyjnej powiększył się jeszcze o trzy nowe oddziały, a mianowicie:

- oddział sztabowy /ochrony/ pod dowództwem J.Choiny /"Doktor"/;

---

37 Tamże, s. 16.
38 A.Flis, op.cit.
39 Tamże.
40 Por. J.B.Garas, op.cit.,s.102.
41 "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.53.

- oddział "Cieńcowa" pod dowództwem I.Cieńcowa";
- oddział im.B.Joselewicza pod dowództwem E.Forsta[42].

Pierwszy z tych oddział powstał w wyniku doboru ludzi z różnych jednostek Grupy Operacyjnej, drugi - to dawny pluton oddziału im.T.Kościuszki wydzielony z oddziału jeszcze w grudniu 1942 r.,który nie zdążył przybyć na zarządzoną przed wymarszem na Zamojszczyznę koncentrację i dopiero później dołączył do sił głównych[43]. Trzeci z wymienionych oddziałów zorganizowany został z Żydów ukrywających się w masywie Puszczy Solskiej i lasów Ordynacji Zamojskiej[44].

Ogólny stan Grupy Operacyjnej im.T.Kościuszki w połowie 1943 r. wynosił około 400 ludzi[45].

Po wysłaniu oddziału im.T.Kościuszki na Zamojszczyznę, południowo-zachodnie tereny Obwodu /pow.Puławy i Kraśnik/ nie posiadały już de facto żadnego oddziału partyzanckiego. Drugi bowiem z działających w tym odddziałów partyzanckich /oddział im. G.Narutowicza/ po schronieniu się na okres zimy w garnizonach został tam częściowo rozbity. Z dwóch grup na jakie podzielił się oddział; zimę przetrwała tylko grupa "Armaty",grupa "Heńka" rozpadła się bowiem po śmierci dowódcy /poległ w połowie grudnia 1942 r./[46].

Mimo tak trudnego startu już w marcu - kwietniu 1943 r. działało w tej części Obwodu pięć nowych oddziałów partyzanckich GL wystawionych z inicjatywy i wysiłkiem terenowych ogniw partyjnych i garnizonów GL.

Pierwsza z wystawionych jednostek partyzanckich to oddział "Armaty",który wiosną 1943 r. nie tylko odbudował się, lecz też

42 W.Czyżewski,"Więc zarepetuj broń".Warszawa 1964, s.169.
43 Por. "GL i AL na Lubelszczyźnie", op.cit.,s.44.
44 G.Korczyński, Relacja, AZHP,2979.
45 Tamże.
46 J.Tajer, op.cit.

znacznie powiększył swój stan posiadania. Rozwój organizacyjny tego oddziału stworzył warunki dla wyłączenia z jego składu nowego oddziału partyzanckiego. Był to oddział "Siemiona" występujący też czasami jako oddział "Szymona", lub im.G.I.Kotowskiego. Dowódcą utworzonej jednostki składającej się przede wszystkim ze zbiegłych jeńców radzieckich został oficer Armii Radzieckiej "Siemion", "Szymon" /NN/[47]. Stan tych oddziałów po ostatecznym rozdzieleniu się wynosił: oddział "Armaty" - prawdopodobnie około 10 ludzi, oddział "Siemiona" - ponad 100 ludzi[48].

Trzecia z wystawionych jednostek to oddział im.A.Mickiewicza pod dowództwem L.Plichty /"Wrona"/[49], prawdopodobnie o stanie około 15 ludzi, i czwarta wreszcie to kilkunastoosobowy oddział "Przepiórki" pod dowództwem E.Gronczewskiego[50] /"Przepiórka"/.

Ostatni piąty oddział, noszący imię M.Konopnickiej, utworzony został wysiłkiem organizacji PPR i GL rejonu Kraśnik ze zbiegłych z niewoli hitlerowskiej żołnierzy Armii Radzieckiej, ukrywających się Żydów i miejscowych Polaków. Dowódcą oddziału, stan którego sięgał około 40 żołnierzy, został zbiegły z niewoli oficer Armii Radzieckiej A.Zujew /"Loszka"/[51].

W maju 1943 r. na omawianym terenie ukształtował się ostatecznie jeszcze jeden oddział partyzancki GL; był nim oddział "Orła" pod dowództwem Wł. Skrzypka /"Orzeł"/, liczący około 30 gwardzistów[52].

Rozbudowa oddziałów partyzanckich, a przede wszystkim pomyślne doświadczenia działalności Grupy Operacyjnej im.T.Koś-

47 Fr. Ligęza, Relacja, AZHP, 3559, oraz E.Gronczewski, "Wspomnienia Przepiórki", Lublin 1964, s.44 i 48.

48 Por. "GL i AL na Lubelszczyźnie", op.cit., s.85.

49 G.Korczyński, op.cit.

50 E. Gronczewski, op.cit., s. 48-51.

51 J. Tobiasz, "O oddziale GL im.M.Konopnickiej", "Sztandar Ludu" z 25.01.1966 r.

52 Br.Skrzypek, Relacja, MiD WIH, III/19/152.

ciuszki na Zamojszczyźnie, stały się podstawą dla wydania przez Dowództwo Powiatowe GL w Kraśniku w dniu 3.06.1943 r. rozkazu o powołaniu sztabu Grupy Operacyjnej im.B.Głowackiego. Sztab ten tworzyć mieli,w brzmieniu rozkazu, komendant OO J.Pacyna /"Bartos", później "Chrzesny"/, komisarz polityczny Wąsowicz i komendant instrukcyjny W.Czyżewski /"Jim", "Im"/. Dla ochrony sztabu powołano oddział o stanie około 10 ludzi[53].

Intencje którymi kierowano się przy powołaniu tego sztabu najlepiej wyjaśnia, jak sądzę, następujący fragment tegoż rozkazu: "Inspekcja wasza poszczególnych oddziałów wzmoże wybitnie dyscyplinę i karność wśród naszych partyzantów, zaś oddział przyboczny będzie zarazem spełniał - w razie potrzeby - rolę naszej żandarmerii"[54].

Tak więc w okresie zaledwie sześciu miesięcy nie tylko odbudowano i poszerzono stan posiadania sił partyzanckich GL na tych terenach, lecz podjęto też wysiłki w celu nadania im wyższych form organizacyjnych.

Jeśli idzie o południowo-wschodnią część Obwodu, to podobnie jak w 1942 r. działał tam tylko oddział "Starego". W Lublinie natomiast działała grupa specjalna "Murzyna".

Ostateczny bilans wysiłku organizacyjnego PPR i GL Obwodu Lubelskiego wyraża się liczbą 18 nowych, wystawionych, lub przyjętych do GL, jednostek partyzanckich, co wraz z 7 jednostkami, które przetrwały zimę 1942-1943 daje w sumie 24 oddziały i 1 grupę partyzancką, o ogólnym stanie około 1 000 żołnierzy. Na marginesie warto tu zaznaczyć, że wg raportu dowództwa Obwodu Lubelskiego, nr 17 z czerwca 1943 r., stan sił partyzanckich w obwodzie podano w wysokości 763 ludzi, tj. niższy,od stanu obecnie wyliczonego, tylko o około 240 ludzi[55].

53 "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.66.

54 Tamże.

55 Tamże, s.79.

W Obwodzie Kielecko-Radomskim najbardziej dotkliwą stratą jaką poniosły siły partyzanckie GL zimą 1942/1943 r. była likwidacja ponad 100-osobowego oddziału "Garbatego".

Oddział ten spełniający rolę zbrojnej osłony powstałego w lasach Starachowickich obozu ukrywającej się ludności żydowskiej został w grudniu 1942 r. okrążony przez niemiecką żandarmerię i policję i po kilkugodzinnej walce rozbity. W walce poległo wówczas 20 gwardzistów, a sam dowódca został ciężko ranny[56]. Pozostali gwardziści wraz z ukrywającą się ludnością żydowską zostali prawdopodobnie ujęci przez okupanta i wymordowani.

Klęska jaka stała się udziałem oddziału "Garbatego" nie osłabiła jednak wysiłków zmierzających do odtworzenia i poszerzenia sił partyzanckich GL w tym obszarze.

Pierwszym nowym oddziałem jaki tu wystawiono już w lutym 1943 r. był oddział im.D.Czachowskiego pod dowództwem J.Kowalika /"Jasiek"/, zorganizowany wysiłkiem chotieckiej organizacji PPR i GL. Trzon tego oddziału stanowili gwardziści z dawnego oddziału "Edka".Od kwietnia 1943 r. oddziałem dowodził Tumanian Ajrapytowicz, który objął to stanowisko po śmierci J.Kowalika /poległ w marcu 1943 r.[57]/. Stan osobowy tego oddziału w czerwcu 1943 r. sięgał liczby 30 partyzantów[58].

W tym samym mniej więcej czasie w powiecie Opatów wystawiony został oddział im.B.Głowackiego początkowo pod dowództwem Ch. Brawermana /"Bac", "Baca"/,byłego członka dowództwa oddziału "Garbatego", a następnie pod dowództwem oficera Armii Radzieckiej Andrejewa /"Andrzej"/,który dołączył do oddziału wraz z grupą Ormian, zbiegłych z obozu na Świętym Krzyżu jeńców radzieckich[59].

56 St.Olczyk,op.cit.

57 Wł.Skorek, op.cit.,s.70-71.

58 Wł.Zygmunt,Relacja,MiD WIH, III/19/97.

59 Cz.Borecki,Relacja, AZHP,8181.

Szybki rozwój tego oddziału stworzył warunki do wystawienia w kwietniu 1943 r. jeszcze jednego oddziału partyzanckiego, któremu nadano imię M.Langiewicza. Dowódcą tego oddziału został W.Wojczenko /"Saszka", "Szaszka"/[60].

9.06.1943 r. oba te oddziały, działające razem w Górach Świętokrzyskich, znalazły się na terenie objętym obławą sił policyjnych okupanta i zmuszone do przyjęcia walki w okolicach Jeleniowskiej Góry[61].

Mimo iż z walki tej partyzanci wyszli prawie bez strat /1 zabity i 1 ranny/ dowódcy samowolnie zwolnili do domów około 50 gwardzistów. Co więcej, dowództwo oddziału im.B.Głowackiego wraz z 4 gwardzistami postanowiło rozpuścić cały oddział i porzucając ten teren przejść za Wisłę z zamiarem dotarcia do terenów ZSRR[62].

Podobny zamiar podjął też w niedługim czasie również i W. Wojczenko, który najpierw zwolnił do domów część gwardzistów, a następnie z 5 innymi b.jeńcami odszedł za Wisłę[63].

Pozostawieni swemu losowi partyzanci oddziału im.M.Langiewicza, w liczbie 18,postanowili wybrać nowego dowódcę, którym został H.Połowniak /"Zygmunt"/, i jednocześnie zmienić nazwę oddziału nadając mu imię J.Sowińskiego[64].

W tym samym miesiącu z gwardzistów b.oddziału im.B.Głowackiego dowództwo Okręgu Radom utworzyło nowy oddział nadając mu imię Zawiszy Czarnego. Dowódcą tego oddziału został E.Bernard "Orzeł"[65].

Znacznie korzystniej rozwinęły się sprawy w północnej części Okręgu, gdzie w styczniu 1943 r. powstał oddział im.Kononowi-

---

60 Tamże.
61 B.Hillebrandt, op.cit.,s.41.
62 Tamże.
63 Tamże.
64 Cz.Borecki,Relacja, MiD WIH,III/19/217
65 B.Hillebrandt, op.cit.,s.42.

cza. Dowódcą oddziału, który rozwinął się z działającej od jesieni 1942 r. grupy wypadowej dzielnicy Warka, został T. Grunkiewicz. Stan oddziału w czerwcu 1943 r. wynosił prawdopodobnie ponad 30 partyzantów[66].

W lutym 1943 r. z części oddziału "Wilka" /sam "Wilk", jak już wspomniano przeszedł na teren Okręgu - 2 Lewa Podmiejska/ powstał nowy oddział "Lwy" pod dowództwem J.Kaniewskiego /"Chytry"[67]/.

Wiosną 1943 r., po zasileniu oddziału przez gwardzistów z grupy wypadowej dzielnicy Drzewica, dokonano reorganizacji oddziału, który przyjął imię L.Waryńskiego. Dowódcą tego oddziału został, zamiast J.Kaniewskiego, St. Wiktorowicz dotychczasowy dowódca wspomnianej grupy wypadowej[68]. Stan oddziału w czerwcu 1943 r. nie przekraczał prawdopodobnie liczy 20 osób.

Inaczej rozwijały się wydarzenia w Okręgu Kielce, gdzie po początkowych sukcesach nastąpiło znaczne zmniejszenie stanu sił partyzanckich.

Po pokonaniu trudności wynikających z warunków bytowania zimą w polu, działający na terenie Okręgu oddział im. Ziemi Kieleckiej w początkach 1943 r. znacznie się rozwinął osiągając stan około 230 partyzantów zorganizowanych w pięciu plutonach[69].

Każdy z tych pięciu plutonów ukształtowany został jako samodzielny oddział partyzancki utrzymujący łączność z ośrodkiem kierowniczym jakim było dowództwo oddziału, spełniające zresztą jednocześnie i funkcje dowództwa Okręgu[70]. Ostatecznie więc nastąpiło swoiste przekształcenie oddziału macierzystego w zgrupowanie oddziałów wytworzonych w jego ramach organizacyjnych. Było to przejawem sięgania do wyższych form organizacyjnych, bardzo podob-

---

66 Tamże, s.40.

67 J.Kaniewski, op.cit.

68 A.Świerczyński, Relacja, AZHP, 8438.

69 I.Robb-Narbutt, op.cit.

70 Por. B. Hillebrandt, op.cit. s.25.

nych zresztą do rozwijającej się w tym samym czasie na Lubelszczyźnie formy grupy operacyjnej.

W kwietniu 1943 r. I.Robb-Narbutt odwołany został ze stanowiska dowódcy oddziału i dowódcy Okręgu. Nowym dowódcą Okręgu mianowany został Z.Sitek /"Felek"/, a dowódcą oddziału dotychczasowy szef sztabu H.Kozubski /"Kaliński"/[71].

15.05.1943 r. w związku z zarządzoną przez DG GL inspekcją oddziału, którą miał wykonać Fr.Księżarczyk /"Bruno"/ nastąpiła koncentracja całości sił w rejonie wsi Zalezianka. Na koncentracji tej przemianowano oddział nadając mu imię M.Langiewicza i podjęto prace nad jego nową reorganizacją[72].

W czasie trwania koncentracji partyzanci zostali otoczeni przez znaczne siły nieprzyjaciela i o godz. 16.00 podjąć musieli wielogodzinną walkę obronną. Dopiero około godziny 20.00, pod osłoną zapadających ciemności, partyzantom udało się wyjść poza pierścień okrążenia i oderwać się od nieprzyjaciela[73].

Po stoczonej walce, w której poległo i zostało rannych około 10 partyzantów, oddział zatracił swe więzy organizacyjne i został częściowo rozformowany.

W polu pozostały tylko dwa niewielkie oddziały, jeden - pod dowództwem Wł.Staromłyńskiego /"Żbik"/, drugi - pod dowództwem Wł.Wasilewskiego /"Oset"/. W końcu maja 1943 r. ten ostatni utracił już zresztą łączność z GL i wkrótce podporządkował się operacyjnie dowódcy powstałego w tym czasie zgrupowania partyzanckiego AK, por.J.Piwnikowi /"Ponury"/[74].

Pozostający w składzie sił partyzanckich GL oddział "Żbika" liczył w czerwcu 1943 r. prawdopodobnie około 20 partyzantów.

71 Tamże, s. 27
72 J.Piwowarek, op.cit.
73 Por. B.Hillebrandt, op.cit.,s.27.
74 Tamże.

W ten sposób stan liczebny sił partyzanckich GL w Okręgu Kielce w ciągu zaledwie jednego miesiąca zmniejszył się prawie 10-krotnie i co gorsza nie został już odbudowany aż do lata 1944 r.

W sposób bardziej pomyślny rozwijało się budownictwo oddziałów partyzanckich w Okręgu Częstochowa, w którym wiosna 1943 r. przyniosła, pierwsze od sierpnia 1942 r., poważniejsze sukcesy organizacyjne.

W marcu 1943 r., z inicjatywy organizacji PPR i GL w powiecie Włoszczowa, powołano oddział partyzancki "Garbatego" pod dowództwem St. Olczyka /"Garbaty"/. Był to ten sam St. Olczyk, który zimą 1942 r. dowodził oddziałem partyzanckim w Okręgu Radom, a po rozbiciu tego oddziału, ranny powrócił w swe strony rodzinne[75].

Cechą szczególną tego oddziału było zachowanie przez niego, w początkowym okresie, pewnych elementów właściwych grupie wypadowej. Wyrażało się to przede wszystkim w fakcie, iż oddział bytował w oparciu o wsie z których wywodzili się jego żołnierze. We wsiach tych znajdowali również schronienie tzw. nielegalni, a więc ci partyzanci, którzy byli już ścigani przez okupanta[76].

Stan oddziału w maju 1943 r. sięgał liczby 20 partyzantów[77].

W czerwcu 1943 r. decyzją Komitetu PPR dzielnicy Radomsko z dnia 28.05.1943 r. utworzona została druga z kolei jednostka partyzancka w Okręgu Częstochowa. Była to grupa zorganizowana z kilku młodych robotników z Radomska i gwardzistów grup wypadowych z Kotfina i Kłomnic. Dowództwo nad grupą, która wkrótce rozwinęła się w oddział im. J. Bema, powierzone zostało Cz. Kubikowi /"Paweł"/.[78] Stan liczebny grupy w czerwcu 1943 r. wynosił 7 partyzantów[79].

75 R. Nazarewicz, op. cit., s. 131-132.
76 Tamże.
77 Tamże, s. 133.
78 Tamże, s. 138-139.
79 Tamże, s. 156.

Niemniej istotnym osiągnięciem dowództwa Okręgu Częstochowa była znaczna rozbudowa grupy specjalnej, która wiosną 1943 r. przekształciła się faktycznie w miejski oddział partyzancki o stanie około 30 żołnierzy[80].

Dokonując końcowego podsumowania całości sił partyzanckich GL, istniejących w czerwcu 1943 r. na terenie Obwodu Kielecko-Radomskiego, otrzymujemy liczbę 8 oddziałów i 1 grupy partyzanckiej, o łącznym stanie 180-200 żołnierzy.

Poważne i korzystne zmiany dokonały się w rozwoju sił partyzanckich GL w Obwodzie Krakowskim, który w I połowie 1943 r. osiągnął znaczny wzrost zarówno ilości oddziałów, jak też i ich stanów osobowych.

W początkach maja 1943 r., w wyniku napływu nowych ludzi, istniejący w powiecie Miechów /od 1942 r./ oddział "Mnich", "Młot" został zreorganizowany w oddział im.B. Głowackiego. Dowódcą oddziału został T.Grochal /"Biały", "Tadek Biały"/[81]. W początkach czerwca 1943 r. stan tego nowego oddziału sięgał już liczby 130 partyzantów[82].

Wiosną 1943 r. na pograniczu powiatów Miechów i Pińczów, przede wszystkim w lasach Chroberskich, powstały trzy dalsze oddziały partyzanckie GL.

Pierwszy z tych oddziałów - oddział "Siekiery" pod dowództwem J.Szwaji /"Siekiera"/,zorganizowany został przez pińczowskie dowództwo GL; stan oddziału latem 1943 r. wynosił około 30 gwardzistów[83]. Drugi oddział - oddział "Stefana" pod dowództwem "Stefana Koli" /NN/ powstał na terenie powiatu Pińczów późną wiosną 1943 r.; stan oddziału wynosił w tym czasie około 20 gwardzistów[84].

80 Tamże, s.119-120.
81 Por.J.B.Garas, op.cit.,s.309-310.
82 T.Grochal, Relacja, MiD WIH, III/19/119.
83 J.B.Garas, op.cit.s.294.
84 Tamże, s.294.

Trzeci wreszcie oddział - oddział "Zygmunta" pod dowództwem "Zygmunta" /NN/ powstał w oparciu o grupę Żydów, którzy odłączyli się od oddziału "Mnich", "Młot", stan oddziału sięgał liczby 20 ludzi[85].

W kwietniu 1943 r., z inicjatywy dowództwa Obwodu, wystawiono też jeden oddział partyzancki w południowo-zachodniej części powiatu Kraków.

Decyzja o powołaniu tego oddziału powzięta została na odprawie dowództwa Okręgu Podhale, przeprowadzonej przez dowódcę Obwodu - A.Grabowskiego /"Czarny Antek"/ - w dniu 9.03.1943 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej[86].

W oparciu o tą decyzję zorganizowany został 9-osobowy oddział partyzancki "Podhale" pod dowództwem St.Stachaka /"Czarny"/. Oddział ten wyruszył w pole w dniu 27.04.1943 r. i już wkrótce wzrósł liczebnie do stanu 16 partyzantów. Stało się to w wyniku wchłonięcia przez oddział grupy wypadowej GL z Kamienia[87].

W czerwcu 1943 r. dowództwo Okręgu zmieniło nazwę oddziału na "Wisła" i jednocześnie utworzyło nową grupę partyzancką "Śląsk". Zmiany te związane były z próbą ustalenia stałych rejonów działania dla obu jednostek; dla oddziału "Wisła" - tereny położone na prawym brzegu Wisły, a dla grupy "Śląsk" - na lewym brzegu tej rzeki[88]. Ostatecznie jednak próba tá nie powiodła się i obie jednostki działały razem[89]. Łączny stan obu tych jednostek nie przekraczał prawdopodobnie liczby 20 partyzantów.

We wschodniej części Obwodu, na terenie Okręgu Rzeszów, rok 1943 przyniósł dotkliwą stratę jaką było częściowe rozbicie i roz-

85 Tamże, s. 315.
86 Tamże, s. 301.
87 Por.St.Jasiński,Relacja,MiD WIH, III/19/206.
88 J.B.Garas,op.cit.,s.301-302.
89 T.Gregorczyk, Relacja,MiD WIH, III/19/183.

proszenie oddziału dowodzonego przez L.Birmana[90]. Dążąc do odrobienia tej straty już w lutym 1943 r., w czasie koncentracji dwóch grup wypadowych /grupa "Iskra" i grupa z m.Górno/ w lasku pod m.Stobierna, dowódca Okręgu - St. Szybisty /"Stefan"/ - zorganizował nowy oddział partyzancki - "Iskra" pod dowództwem Zd.Basaka /"Marian"/[91].

Mimo pomyślnego startu w działalności bojowej oddział utrzymał się w terenie zaledwie przez kilka tygodni. Trudne, zimowe, warunki bytowania zmusiły partyzantów do powrotu do swych garnizonów[92].

W wyniku analizy przyczyn obu niepowodzeń /w tym również sprawy oddziału L.Birmana/ dowództwo Okręgu doszło do dwóch zasadniczych wniosków. Po pierwsze wysnuto wniosek, iż nowe jednostki partyzanckie najkorzystniej jest wystawiać wiosną, by w ciągu lata i jesieni zdołały wytworzyć sobie odpowiednie warunki dla przezimowania i nabyły koniecznych nawyków bytowania w terenie. Drugi wniosek zawierał się w założeniu, iż dla pomyślnego usadowienia oddziału partyzanckiego w terenie należy działać w sposób możliwie zmasowany, tj.wystawiać w tym samym czasie większą ilość oddziałów. Działanie takie, w przekonaniu dowództwa Okręgu, miało dwa istotne ściśle zespolone ze sobą aspekty, po pierwsze wprowadzało zdrowe współzawodnictwo między oddziałami w pokonywaniu trudności "pierwszego kroku" oraz - po drugie - dezorientując nieprzyjaciela i rozpraszając jego siły, dawało znacznie większą szansę przetrwania najbardziej trudnego dla partyzantów okresu, tj.pierwszych tygodni działania w terenie[93]. Było to więc

---

90 M.Janikowski-Ziętarski, op.cit.

91 J.B.Garas,op.cit.,s.291.

92 K.Bielenda, "Działalność PPR, GL i AL na terenie Rzeszowszczyzny /1942-1945/.Referat na sesji naukowej w Rzeszowie, w dniach 30.11.- 1.12.1960.

93 Por. J.Kogutek, AZHP, 7506.

samodzielne dojście do tych samych wniosków jakie stały się podstawą dla przyjęcia przez KC PPR założenia o jednoczesnym wytwarzaniu sił partyzanckich w całym pionie organizacyjnym PPR i GL i na różnych terenach.

Wcielając swe wnioski w praktykę działania Okręg Rzeszów wiosną 1943 r. wystawił jednocześnie cztery nowe oddziały partyzanckie[94].

Pierwszym z tych oddziałów był zreorgamizowany oddział "Iskra", który wyruszył w pole w powiecie Rzeszów pod dowództwem J.Bielendy /"Wierny"/; stan oddziału w połowie 1943 r. sięgał liczby 30 partyzantów[95]. Drugi oddział - "Stacha" pod dowództwem J.Jaskra /"Stach"/, wyruszył w pole w powiecie Dębica, trzon oddziału stanowili gwardziści z grupy wypadowej działającej od połowy 1942 r. w rejonie m.Skrzyszów[96]. Stan tego oddziału w połowie 1943 r. wynosił około 40 partyzantów[97]. Trzeci oddział zorganizowany został w południowej części powiatu Rzeszów, był to 17-osobowy oddział "Augustyna" pod dowództwem J.Augustyna. Również i w tym przypadku bazą oddziału była grupa działająca pod tym samym dowództwem już w II połowie 1942 r.[98]

Czwartym i ostatnim w tej serii był oddział "Wyściga" zorganizowany w powiecie Jasło przez dowódcę Okręgu Jasło G.Wodzika /"Wyścig"/[99]. Podobnie jak i pozostałe oddziały utworzony został on w oparciu o grupę wypadową zorganizowaną przez G.Wodzika jeszcze w 1942 r. Stan oddziału, złożonego przeważnie z Łemków, wynosił około 15 partyzantów[100].

94 Według relacji niektórych osób, m.in.J.Kogutka i M.Janikowskiego-Ziętarskiego,wystawiono wówczas pięć oddziałów, z tym iż jeden z nich, wg J.Kogutka,zorganizowany z ukrywających się Żydów skierowany został na Lubelszczyznę, w lasy Biłgorajskie.

95 J.B.Garas, op.cit.,s.293.

96 Tamże, s. 299.

97 Tamże, s. 300.

98 Tamże, s. 287.

99 J.Kogutek, op.cit.

100 Por. J.B.Garas, op.cit.,s.289.

Dalsze losy tego oddziału ułożyły się jednak tragicznie. W maju 1943 r. został on bowiem wciągnięty przez Niemców w zasadzkę i zlikwidowany. W walce, jaka wywiązała się w lesie pod Rymanowem, poległo 2 partyzantów, a około 10 zostało ujętych przez nieprzyjaciela. Z okrążenia wydostali się jedynie G.Wodzik i sekretarz PPR z Gromady Królik - A.Jarocki, którzy w końcu maja zamordowani zostali przez NSZ koło wsi Pielgrzymska[101].

W tym samym miesiącu, tj. w maju 1943 r., nieprzyjacielowi udało się doprowadzić również do likwidacji działającej w Rzeszowie grupy specjalnej okręgu. W wyniku aresztowań przeprowadzonych 16.05.1943 r. część gwardzistów została ujęty przez nieprzyjaciela, część natomiast, jako zdekonspirowanych, przerzucono do Krakowa, gdzie mieli odtworzyć grupę specjalną obwodu[102].

Skierowanie "spalonych" gwardzistów do Krakowa było tym bardziej uzasadnione, że zasadniczy trzon krakowskiej grupy specjalnej, tworzony przez żydowską grupę GL "Iskra", został rozbity przez aresztowania już w styczniu - lutym 1943 r.[103] Los tej jednostki przesądzony został natomiast likwidacją getta krakowskiego w dniu 13.03.1943 r., kiedy to pozostali żołnierze grupy "Iskra" bądź to zostali zlikwidowani, bądź też osadzeni w obozie płaszowskim[104].

Zadane ciosy, jak też ogólnie pogarszające się warunki działania GL w Krakowie spowodowały w swej konsekwencji, iż, mimo przybycia gwardzistów z Rzeszowa, pełna odbudowa grupy specjalnej obwodu okazała się już niemożliwa.

Ostateczny rezultat budownictwa sił partyzanckich GL w pierwszej połowie 1943 r. na terenie Obwodu Krakowskiego wyrażał się więc liczbą 8 oddziałów i 1 grupy partyzanckiej trwale usado-

101 Tamże, s. 289-290.
102 Tamże, s. 297.
103 A.Nirensztein, op.cit., s. 167.
104 Tamże, s.168.

wionej w terenie; ogólny stan tych sił sięgał liczby 310-330 żołnierzy.

Mówiąc o rozwoju sił partyzanckich na terenie ostatniego z istniejących ówcześnie obwodów GL - Obwodu Łódzkiego - cofnąć się należy do grudnia 1942 r. Właśnie w grudniu odbyło się bowiem spotkanie kierownictwa PPR i GL z sekretarzem Obwodu I.Logą-Sowińskim /"Ignaś"/ i dowódcą tegoż M.Moczarem /"Mietek"/ w czasie którego postawione zostało zadanie jak najszybszego zapoczątkowania działań partyzanckich na terenie Obwodu Łódzkiego, czyli na obszarze tzw. ziem włączonych do Rzeszy[105].

Otrzymane polecenie stało się z kolei główną treścią posiedzenia komitetu obwodowego jakie odbyło się w dniu 17.03. 1943 r. w Łodzi z udziałem sekretarzy i dowódców poszczególnych okręgów. Wnioskiem końcowym tej narady było zobowiązanie dowódców Okręgu Łódź - Miasto i Okręgu Płock do zorganizowania na swym terenie oddziałów partyzanckich i uruchomienia ich w walce już wiosną 1943 r.[106]

Wystawione przez Okręgi oddziały miały działać w następujących głównych rejonach: jeden w lasach Rypińskich, jeden w Puszczy Myszynieckiej i jeden wzdłuż lewego brzegu Wisły od Puszczy Kampinoskiej do Włocławka. Dwa pierwsze oddziały wystawić miał Okręg Płock, a trzeci, podporządkowany bezpośrednio dowództwu Obwodu, Okręg Łódź - Miasto[107]. Nota bene sprawa rejonu działania oddziału organizowanego w Łodzi nie został wówczas ostatecznie zadecydowana rozważano bowiem również alternatywę skierowania go na teren Okręgu Płock[108].

---

105 Por. M.Moczar, op.cit.,s.18,24 i 29-30.

106 J.Marciniak, "Działalność zbrojna GL-AL na Mazowszu płockim". W: "PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu",op.cit.,s.46,oraz J.B.Garas, op.cit.,s.377-378.

107 Tamże.

108 M.Moczar, op.cit.

Działając zgodnie z otrzymanymi wskazówkami, już w końcu marca 1943 r. kierownictwo partyjne i wojskowe Okręgu Płock ustaliło następujące generalne zadania organizacyjne GL na swym terenie. W myśl przyjętych postanowień okręg miał wystawić już w kwietniu 1943 r. dwa oddziały partyzanckie w sile 35 gwardzistów każdy. Miały to być: oddział im.Ziemi Płockiej pod dowództwem Br.Wieczorka /"Gacek"/ i oddział im.Ziemi Rypińskiej pod dowództwem Wł.Ziemięckiego /"Żelazny"/[109].

Jako pierwszy, wystawiony został oddział im.Ziemi Płockiej /zwany też często od pseudonimu dowódcy po prostu oddziałem "Gacka" sformowany z gwardzistów zamieszkałych w rejonie m.Naruszewo /powiat Płońsk/ i m.Staroźreby i Mała Wieś/powiat Płock/, stan oddziału w połowie kwietnia wynosił 19 ludzi[110].

18.04.1943 r. oddział skoncentrowano w m.Archutówko skąd po złożeniu przysięgi w tym samym dniu wyruszył w pole. 20.04. 1943 r. do oddziału dołączyła 8-osobowa grupa gwardzistów pod dowództwem St.Wiśniewskiego /"Cichy"/, co zwiększyło stan oddziału do 27 partyzantów[111].

W trzy dni później /23.04.1943 r./ oddział osiągnął m.Bombalice, gdzie zakwaterował w domu dowódcy GL powiatu Płock A. Kuracha /"Antoni"/[112].Oczekując na przybycie następnej 8-osobowej grupy gwardzistów pod dowództwem T.Kufla /"Teoch"/[113]. W tym samym jednak dniu doszło do starcia z patrolem żandarmerii, w związku z czym oddział wycofał się do m.Staroźreby Nowe[114].

W kwietniu i maju 1943 r. okupant przeprowadził na terenie Obwodu liczne aresztowania, których ofiarą padła większość aktywu PPR i GL zarówno w Łodzi jak i w Okręgu Płock[115]. Zdezorgani-

---

110 J.B.Garas, op.cit.,s.388-389.
111 J.Marciniak, op.cit.,s.47.
112 Tamże.
113 J.B.Garas,op.cit.,s.389.
114 Tamże.
115 K.Gwiazdowicz,B.Kobuszewski,T.Kufel, "Zarys genezy i niektóre formy działalności Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942-1944 na północnym Mazowszu".W: "PPR na Mazowszu,Kurpiach i Podlasiu",op.cit.,s.18-19.

zowanie przez okupanta pracy partyjnej i wojskowej na terenie Okręgu odbiło się bardzo ujemnie na dowództwie oddziału, które zdezorientowane rozwojem sytuacji rozwiązało oddział kierując ludzi do garnizonów[116].

Poinformowany o tym fakcie dowódca - J.Wilczyński polecił ponownie zebrać oddział z zadaniem przeprawienia się przez Wisłę i podjęcia działań w rejonie Puszczy Kampinoskiej[117].

Wydając to polecenie dowódca Okręgu miał zapewne na uwadze, iż w rejonie tym oddział nawiąże łączność i współdziałanie z oddziałem wystawionym przez Okręg Łódź-Miasto.

Podjęta próba przeprawy przez Wisłę nie powiodła się i oddział ponownie przybył w poprzedni swój rejon gdzie podzielił się na trzy grupy. Jedną z tych grup dowodził Br.Wieczorek, drugą Fr.Bloch /"Bogdan"/, i ostatnią I.Siedlich /"Czarny"/ [118].

Mimo iż oddział zatracił swe cechy zwartej jednostki partyzanckiej wszystkie te grupy jeszcze w ciągu czerwca i lipca współdziałały ze sobą dokonując wspólnie szeregu akcji[119].

Jeśli idzie o wystawienie drugiego z planowanych oddziałów to zamierzenia tego, wobec wspomnianych aresztowań, nie zdołano już zrealizować. W terenie pozostał jedynie zalążek tego oddziału a mianowicie licząca około 10 gwardzistów grupa pod dowództwem Wł. Ziemięckiego /"Żelazny"/, działająca w powiecie Sierpc.[120].

Ostatnią jednostką partyzantką jaka powstała na terenie Okręgu wiosną 1943 r. była grupa "Wacka" pod dowództwem W.Rumińskiego /"Wacek"/, zorganizowana samorzutnie przez 8 ukrywających się ludzi nie należących do żadnej organizacji. Po nawiązaniu kontaktu z dowódcą GL w dzielnicy Lipno - J.Załęskim /"Jurek"/

---

116 J.Marciniak, op.cit.,s. 47.
117 Tamże.
118 J.B.Garas, op.cit.,s.390.
119 Tamże.
120 Tamże, s.387.

grupa ta w maju 1943 r. weszła w skład GL[121].

Dość podobnie chociaż jeszcze bardziej tragicznie potoczyły się wypadki w Okręgu Łódź - Miasto, gdzie organizowany był trzeci z planowanych przez dowództwo obwodu oddział partyzancki.

Rozpoczęte w tym zakresie prace przygotowawcze, prowadzone przede wszystkim przez szefa sztabu obwodu Cz.Szymańskiego /"Ceniek"/ posuwały się bardzo szybko[122]. Między innymi dla zdobycia broni dla oddziału grupa "Promienistych" wykonała znaną akcję na sklep z bronią w Łodzi przy ul.Piotrkowskiej 83[123]. Wszystko to rokowało pomyślne zakończenie prac i zrealizowanie zamierzenia w przewidywanym terminie, tj. w połowie maja 1943 r.

Niestety jednak, wspomniana fala kwietniowych aresztowań rozpoczęta zresztą prawdopodobnie właśnie od "wsypy" w Łodzi[124], zmusiła gwardzistów do wymarszu z miasta już w końcu kwietnia 1943 r.

Podążając w rejon nadwiślański 18-osobowy oddział przekroczył nocą 6/7.05.1943 r. granicę GG i 8 maja zatrzymał się na postój w leśniczówce w rejonie m.Głowno. Właśnie tam zaskoczeni gwardziści stoczyć musieli swą pierwszą brzemienną w skutki walkę z atakującym oddziałem wroga. Straty gwardzistów wyniosły sześciu zabitych m.in.poległ tam również Cz.Szymański, który z racji stanowiska sprawował faktycznie funkcję dowódcy oddziału.[125]

W obliczu tych strat pozostali gwardziści, którym udało się ujść z leśniczówki, postanowili rozwiązać oddział i podzielić się na małe grupki. Ostatecznie część gwardzistów powróciła

---

121 Tamże, s.388.
122 M. Moczar, op.cit.,s.32.
123 J.B.Garas, op.cit.,s.123.
124 Por. M.Moczar, op.cit.,s.32.
125 J.B.Garas, op.cit.,s.383.

do Łodzi, część zatrzymała się w innych miejscowościach, a trzem udało się dotrzeć do Warszawy, gdzie weszli w skład grupy specjalnej[126].

Tak więc mimo bardzo intensywnego działania wszystkich ogniw PPR i GL Obwodu Łódzkiego i obu okręgów nieprzyjacielowi udało się uprzedzić rozwój wydarzeń i swą akcją prewencyjno-represyjną zdezorganizować ich pracę. Co więcej bezpośrednim skutkiem akcji nieprzyjaciela na terenie Łodzi była też dezorganizacja dowództwa obwodu i jego grupy specjalnej. I jeśli w tak trudnych warunkach udało się utrzymać w Okręgu Płock 5 grup w terenie, liczących około 50 gwardzistów, to sukcesu tego nie można przecenić.

Zanim powiemy o rozwoju sił partyzanckich na terenie Obwodu Śląskiego należy najpierw wyjaśnić, chociażby w kilku zdaniach, dwie sprawy natury ogólnej.

Pierwsza z nich dotyczy kwestii terminologicznych. Rzecz bowiem w tym, iż nazwy organizacyjne używane historycznie w odniesieniu do tej jednostki terytorialnej były bardzo różne, najczęściej używano nazwy Zagłębie i Zagłębie Śląskie. Niemniej jednak obecnie we wszystkich podstawowych pracach poświęconych działalności PPR i GL na tym obszarze używa się jednolitej nazwy Obwód Śląski. Mając to właśnie na względzie, a jednocześnie chcąc uniknąć niedogodności wynikających z używania kilku nazw dla określenia tej samej jednostki organizacyjnej, również i w niniejszej pracy uznałem za celowe używać jednolicie nazwy Obwód Śląski.

Druga z sygnalizowanych spraw jest innego rodzaju. Chodzi mi mianowicie o to, iż mówiąc o Obwodzie Śląskim w odniesieniu do I połowy 1943 r. czynimy to nieco na wyrost. Jak wiadomo bowiem

---

126 Tamże.

w ukształtowanym układzie terytorialnym z końca 1942 r. takiej jednostki organizacyjnej nie było, a Okręg Zagłębie podlegał zarówno w kwestiach partyjnych jak i wojskowych Kierownictwu Obwodu Krakowskiego. Usamodzielnienie i organizacyjne ukształtowanie Obwodu Śląskiego nastąpiło dopiero w II połowie 1943 r.[127]

Pierwszymi kierownikami i organizatorami Obwodu Śląskiego jako samodzielnej jednostki organizacyjnej byli: pełnomocnicy KC PPR J.Wieczorek /"Ryszard"/, a po jego aresztowaniu /sierpień 1943 r./ S.Franciszek /"Robert"/. W skład tworzonego Obwodu, w interesującym nas okresie, wszedł Okręg Zagłębie z podokręgiem Chrzanów i wspomniany uprzednio, do tego czasu samodzielny Okręg Bielsko-Biała[128]. Pionem GL w Obwodzie kierował początkowo St.Łaciński/"Tomek"/ - od czerwca do sierpnia 1943 r., a po odwołaniu go do dyspozycji DG GL,bezpośrednio S.Franciszek /"Robert"/[129].

Mimo takiego właśnie rozwoju historycznego, wydaje się, iż dla właściwej przejrzystości wykładu można i należy, już od początku 1943 r., mówić o siłach partyzanckich Obwodu Śląskiego, co pozwoli uzyskać też nam konieczny materiał porównawczy dla dalszych rozważań.

Przechodząc do meritum rzeczy zacząć należy od omówienia sprawy powstania oddziału im. J.Dąbrowskiego,zorganizowanego na terenie powiatu Chrzanów.

Zalążkiem oddziału, a właściwie jego pierwszym segmentem, była wspomniana już grupa "A", zorganizowana przez St.Barana /"Bolek"/ jeszcze jesienią 1942 r. W styczniu 1943 r. jeden z

---

127 Por. "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.311 oraz A.Kozanecki, "Kontakty Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z Obwodem Krakowskim",W:"PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim",op.cit.,s.59-61.

128 "Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.311.

129 Por.H.Rechowicz,op.cit.,s.95-96 i 104.

jej członków, a mianowicie St.Wałach /"Zdzich"/, zorganizował nową grupę - "B" złożoną również z 4 gwardzistów[130]. Obie grupy przebywały w urządzonych przez siebie schronach podziemnych, jedna w lasach koło Libiąża, druga - w lesie koło Mętkowa[131]. Od miejscowości tych przyjęły się też nowe nazwy obu grup, tj. dla grupy "A" - grupa libiążska i dla grupy "B" - mętkowska[132].

Chociaż obie grupy działały początkowo samodzielnie i połączyły się dopiero w maju 1943 r., przyjmując dla oddziału imię J.Dąbrowskiego,traktować należy je jako jeden oddział już od stycznia 1943 r. Decyduje o tym fakt, iż dowódca grupy "B" od początku podlegał dowódcy grupy "A"[133]. Stan oddziału w pierwszym półroczu 1943 r. był dość zmienny, oscylował jednak zawsze w granicach 8-12 żołnierzy[134].

W drugiej dekadzie czerwca 1943 r. /13.06/ na terenie Okręgu Bielsko powstał jeszcze jeden oddział partyzancki. Był to 15-osobowy oddział im."Marcina"[135] zorganizowany przez ówczesnego dowódcę tego okręgu L.Laska /"Mały", "Twardy"/, który objął też dowodzenie oddziałem[136].

Wystawiony oddział miał być w zamierzeniach dowództwa okręgu oddziałem kadrowym, przygotowującym dowódców partyzanckich zdolnych dowodzić samodzielnymi oddziałami[137].

Zrealizowanie tego zamiaru okazało się jednak bardzo utrudnioną, ponieważ zagrożony obławami nieprzyjaciela oddział musiał

---

130 B.Kobuszewski, op.cit.,s.45-46.

131 Tamże, s.51.

132 Tamże, s. 45.

133 Tamże, s. 46.

134 Tamże, s. 57-60.

135 Przybierając dla oddziału imię "Marcina" chciano w ten sposób uczcić pamięć poległego 19.10.1942 r. pierwszego sekretarza PPR okręgu J.Magi,który miał taki właśnie pseudonim.Por. J.Faruga, Sz.Stanisławek, L.Wieczorek,Relacja, MiD WIH,III/19/64.

136 Tamże.

137 J.B.Garas, op.cit.,s.358.

wciąż przerzucać się w nowe rejony wykonując długie i wyczerpujące marsze, a niekiedy wręcz rozpraszać się w terenie[138].

Zagrożenie oddziału stało się też przyczyną, iż podobnie jak oddział im.J.Dąbrowskiego, działał on najczęściej w dwóch grupach.Pierwszą z tych grup, nazywaną często oddziałem nizinnym, dowodził przeważnie L.Lasek, drugą natomiast, nazywaną oddziałem górskim, J.Habdas /"Kwaśny"/[139].

Ogółem na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w I połowie 1943 r. działały więc 3 oddziały partyzanckie, w tym 2 wystawione w 1943 r. i 1 zorganizowany już w 1942 r. na Śląsku Cieszyńskim. Ogólny stan wszystkich tych oddziałów nie przekraczał prawdopodobnie liczby 60 partyzantów.

x

x x

Podsumowując całość omówionego procesu rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL w okresie od stycznia do czerwca 1943 r. wydaje się konieczne zwrócić przede wszystkim uwagę, że podobnie jak w 1942 r., był to proces bardzo dynamiczny, przy czym nie tylko w skali całego kraju, lecz nawet w skali poszczególnych obwodów. Potwierdzają to w sposób dostatecznie przekonywujący dane zawarte w tabeli 3.

Dla bardziej szczegółowego zorientowania w rozmiarach wysiłku organizacyjnego sieci terenowej PPR i GL w budownictwie sił partyzanckich GL należy wskazać, iż spośród wspomnianej wyżej liczby 55 jednostek wystawionych w I połowie 1943 r., aż 32 zostało zorganizowanych bezpośrednio przez terenowe ogniwa PPR i GL, 19 powstało w wyniku reorganizacji już istniejących

---

138 Tamże.

139 J.Faruga,Relacja, AZHP, 1480.

Tabela 3

Zestawienie ilościowe jednostek partyzanckich GL wystawionych w I połowie 1943 r.

Obwody	Wystawiono w miesiącach: I	II	III	IV	V	VI	Ogółem w I połowie 1943 r.
Warszawski	2	-	3	1	1	1	8
Lubelski	1	1	6	5	1	4	18
Kielecko-Radomski	1	3	1	1	1	3	10
Krakowski	-	1	-	6	2	1	10[a]
Łódzki	-	-	-	2	5	-	7[b]
Śląski	-	1	-	-	-	1	2
Razem	4	6	10	15	10	10	55[c]

a/ W tym 1 grupa partyzancka.
b/ W tym 5 grup partyzanckich.
c/ W tym 6 grup partyzanckich.

jednostek, bądź to przez wydzielenie nowych oddziałów, bądź też podział istniejącej jednostki na mniejsze jednostki organizacyjne, np. na grupy partyzanckie, a tylko 4 jednostki zostały przyjęte do GL w stanie zorganizowanym /w tym dwa oddziały partyzanckie na Lubelszczyźnie złożone ze zbiegłych jeńców radzieckich/.

Ogółem w okresie od grudnia 1942 r. do czerwca 1943 r. w skład sił partyzanckich GL wchodziło 84 jednostek, w tym 29 zorganizowanych jeszcze w 1942 r., oraz 55 nowo powstałych lub przyjętych do GL w stanie zorganizowanym. Jednocześnie w tym samym okresie 4 jednostki zostały zlikwidowane przez nieprzyjaciela, 6 trwale rozproszonych, 8 przestało istnieć z różnych innych przyczyn, w tym 3 rozwiązane przez swych dowódców - w Ob -

wodzie Kielecko-Radomskim /2/, w Obwodzie Łódzkim /1/.

Tak więc ostateczny rezultat budownictwa sił partyzanckich GL, po uwzględnieniu powyższych strat bojowych i organizacyjnych, wyrażał się liczbą 57 oddziałów i 9 grup partyzanckich, działających w końcu czerwca 1943 r. Ogólna liczebność tych sił wynosiła w tym samym czasie około 2 100 partyzantów. /Tabela 4/.

Tabela 4

Stan organizacyjny sił partyzanckich GL
w końcu czerwca 1943 r.

Obwody	Ilość oddziałów	Ilość grup	Ogółem jednostek	Stan osobowy
Warszawski	14	1	15	480 - 500
Lubelski	24	1	25	1 000
Kielecko-Radomski	8	1	9	190 - 200
Krakowski	8	1	9	310 - 330
Łódzki	-	5	5	50
Śląski	3	-	3	60
Razem	57	9	66	2090 - 2140

Przedstawiony bilans sześciomiesięcznej pracy organizacyjnej PPR i GL w zakresie budownictwa sił partyzanckich pozwala stwierdzić, że stały się one siłą zdolną do wytworzenia trwałego zagrożenia nieprzyjaciela na większej części terytorium Generalnego Gubernatorstwa. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt dokonania pierwszych, co prawda nie w pełni zrealizowanych, lecz ważkich wysiłków w celu wystawienia jednostek partyzanckich na terenach tzw. ziem włączonych, tj. na północnym Mazowszu i na

obszarze Śląska.

W sferze wewnątrzorganizacyjnej najpoważniejszym osiągnięciem było bez wątpienia poszukiwanie i wdrażanie w praktykę życia wyższych form organizacji sił partyzanckich, czego najpełniejszym wyrazem było utworzenie Grupy Operacyjnej im. T.Kościuszki.

W ten sposób budownictwo sił partyzanckich GL wchodzić zaczęło w swój wyższy etap rozwojowy charakteryzujący się przede wszystkim przeobrażeniami zmierzającymi do wytworzenia wyższych form organizacyjnych, nadania jednostkom partyzanckim cech jednostek wojskowych. Był to proces zapoczątkowany żywiołowo i wymagający od ogniw kierowniczych podjęcia koniecznych prac koncepcyjnych.

R o z d z i a ł IV

UKSZTAŁTOWANIE GL JAKO KONSPIRACYJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ I WYPRACOWANIE JEJ JEDNOLITYCH ZAŁOŻEŃ STRUKTURALNO-ORGANIZACYJNYCH

Rozwój sił partyzanckich GL, postępujący proces doskonalenia rozwiązań strukturalnych, został znacznie przyśpieszony w II połowie 1943 r.

Faktem wyjścia dla działania DG GL w tym zakresie były uchwały KC PPR ze stycznia 1943 r. nakazujące spotęgowanie wysiłków organizacyjno-bojowych dla przygotowania powstania narodowego.

Nakreślony w uchwałach KC PPR program przygotowań do powstania narodowego zakładał, jako nieodzowne warunki należytego przygotowania powstania, decydujące o jego powodzeniu, konieczność:

- stworzenia frontu narodowego;
- umasowienia ruchu dywersyjno-partyzanckiego;
- przełamania bierności w masach przez organizowanie szerokiej akcji samoobrony[1].

Uznając sprawę stworzenia frontu narodowego za warunek sine qua non powstania narodowego KC PPR zainicjował w lutym 1943 r. rozmowy z Delegaturą i KG AK wysuwając propozycje współpracy na odcinku wojskowym i w dziedzinie politycznej[2].

Podjęcie wspomnianych inicjatyw, oczekiwanie na ostateczną miarodajną odpowiedź Delegatury i KG AK spowodowały, że KC

1 Por."Uchwały plenum Komitetu Centralnego PPR na progu 1943 roku",w:"Kształtowanie się podstaw programowych PPR...",op.cit., s.72.

2 Szerzej o tym problemie patrz:"Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej",op.cit.,s.261-264.

PPR i DG GL wstrzymały się z realizacją, wynikających z uchwał styczniowych, przedsięwzięć natury organizacyjnej w pionie GL. Chodziło po prostu, jak można sądzić, o uniknięcie wszelkich możliwych przeszkód w osiągnięciu zamierzonego porozumienia, nie stwarzania takich problemów z których być może należałoby później rezygnować.

Dla przykładu wskazać można, że utrzymanie GL w generalnych ramach organizacji walczącej, lecz nie posiadającej formalnych cech organizacji wojskowej mogłoby ułatwić w pewnym stopniu sprawę uzyskania dla niej określonej autonomii organizacyjnej. Podobnie przedstawiała się, w mym przekonaniu, sprawa stopni wojskowych. Brak ich był właśnie jednym z elementów przemawiających za tym, że GL nie jest formalnie organizacją wojskową. Nadawanie stopni wojskowych przez DG GL postawiłoby ponadto na porządku dnia sprawę ich weryfikacji i zatwierdzenia przez KG AK, a znając postępowanie KG AK w tych kwestiach, doprowadzić to by mogło do wielu niepotrzebnych zadrażnień o wielostronnych skutkach ujemnych.

Odrzucenie propozycji KC PPR i faktyczne zerwanie rozmów[3] stworzyło nową sytuację, w której podjęcie koniecznych kroków w zakresie nadania GL zdecydowanie wojskowego charakteru nie tylko w niczym już nie przeszkadzało, lecz co więcej było nieodzownym warunkiem dla nowych inicjatyw w kierunku oddolnego jednoczenia sił walczących z okupantem, oddolnego budowania frontu narodowego.

Zapowiedzią tych nowych inicjatyw i rozwiązań był rozkaz DG GL wydany z okazji Dnia 1 Maja 1943 r.[4]

---

3 Por. tamże, s. 264-267.

4 "Rozkazy i odezwy DG GL", op. cit., s. 17-20.

Kreśląc w tym rozkazie najpilniejsze zadania organizacyjno-bojowe i polityczno-propagandowe GL, wynikające z uchwał KC PPR, DG GL wskazywało m.in.: "W ciągłej walce z okupantem, w ciągłym współdziałaniu z narodem tworzy się polska armia ludowa /podkreślenie moje T.S./. Wysuwają się dowódcy, zrodzeni i wyrośli wśród krwawego zmagania, a nie mianowani przy biurkach..." i dalej - "Ani jeden Polak, żądny walki, nie może pozostawać poza szeregami Gwardii. Werbować jak najszerzej nowych ochotników do zbrojnej walki o wolność. Doświadczonych w walce gwardzistów wysuwać na dowódców nowych oddziałów. Wszystkich gwardzistów - jako kadry przyszłej armii powstańczej - szkolić w dowodzeniu i organizowaniu walki"[5].

Nie rozwijając szerzej koncepcji budownictwa Armii Ludowej, jest to bowiem temat sam w sobie, zajmiemy się omówieniem praktycznej działalności DG GL w zakresie ustalania i regulowania podstawowych problemów wewnątrzorganizacyjnych GL.

Pierwszym takim krokiem podjętym zresztą już w czerwcu 1943 r. było wydanie przez DG GL rozkazu nr 7[6], poświęconego w całości sprawom wewnątrzorganizacyjnym.

W myśl postanowień tego rozkazu, z dniem 1.07.1943 r. DG GL wprowadziło w GL stopnie wojskowe, ustaliło zasady udzielania pochwał oraz określiło jednolite wzory czapki i odznak GL.

Mając na uwadze znaczenie tego rozkazu dla umocnienia organizacyjnego GL sądzę, iż warto nieco szerzej omówić zawarte w nim postanowienia chociaż dotyczą spraw zdawałoby się nawet dość luźno związanych z głównym tematem pracy.

Omawiając postanowienia rozkazu nr 7 należy przede wszystkim wskazać, że regulując szereg nowych problemów rozkaz ten powtarzał jednocześnie pewne generalne założenia zawarte w tzw.

---

5 Tamże, s. 18.

6 Tamże, s.21-22.

"Wyjaśnieniach do rozkazu DG GL z dnia 15.07.1942 r.[7]" Dotyczy to w szczególności sprawy pochwał oraz w pewnym stopniu ustaleń dotyczących zasad mianowania żołnierzy GL. Kwestie te zostaną zasygnalizowane zresztą bardziej szczegółowo w toku dalszych wywodów.

Najbardziej istotnym novum rozkazu nr 7 było oczywista wprowadzenie w GL stopni wojskowych przyjętych w armii polskiej, a więc odejście od ustalonej uprzednio praktyki stopnia - tytułu, jak np. podoficer GL, oficer GL i oficer Sztabu Głównego GL.

Wprowadzając stopnie wojskowe DG GL czyniło jednak zastrzeżenie, iż nie dotyczy to stopni starszego szeregowca /w brzmieniu rozkazu - starszego żołnierza/, starszego sierżanta, podchorążego /tak w rozkazie/ oraz chorążego.

Wszystkie przyjęte stopnie wojskowe nadawać miało DG GL na podstawie wniosków bezpośrednich dowódców oddziałów, lub terenowych ogniw dowodzenia. Wystawiane wnioski miały, podobnie jak żądano tego we wspomnianych "Wyjaśnieniach", uwzględniać rzeczywiste przygotowanie i zdolności każdego żołnierza GL. Stopnie uzyskane przez żołnierzy GL w czasie ich służby w armii polskiej, hiszpańskiej i innych, miały być respektowane przez DG GL po ich udowodnieniu.

Przeciwdziałając możliwym nieporozumieniom DG GL powtarzało za "Wyjaśnieniami", że dowódcy oddziałów i szefowie wydziałów GL nie posiadający stopni wojskowych, pełnią nadal pełnoprawnie swe funkcje dowódcze i sztabowe[8].

Analiza postanowień rozkazu w sprawie stopni wojskowych wskazuje, że DG GL było dalekie nie tylko od mechanicznego ich nadania czy uznania, lecz zakładało możliwość istnienia i takiej

---

7 Tamże, s. 6-7.

8 Wszystkie powyższe ustalenia patrz: tamże, s. 7 i 21.

sytuacji, gdy żołnierz GL nie posiadając stopnia wojskowego może nadal pełnić powierzone mu funkcje. Wydaje się, że takie rozwiązanie sprawy było w pełni uzasadnione, pozwalało bowiem traktować mianowanie na stopień wojskowy jako wyraz uznania wartości i zasług każdego gwardzisty, posługiwać się praktyką mianowania i awansowania jako ważnym instrumentem wychowawczym. Podobnie słusznym było, jak sądzę, zniesienie w GL tytułu "podchorąży" i stopnia "chorąży", które to związane formalnie z tzw. cenzusem wykształcenia były w praktyce armii przedwojennej swoistym wyrazem kastowości. Wątpliwości budzi natomiast sprawa odrzucenia stopni starszego strzelca i starszego sierżanta, które nie miały przecież jakiegoś utajonego znaczenia i mogły być, z pełnym pożytkiem, stosowane w praktyce GL. Może być to chyba uznane jedynie za przejaw braku należytej orientacji autorów tego dokumentu w strukturze i nomenklaturze stopni wojskowych.

Mimo dość dużej precyzji poszczególnych ustaleń DG GL nie uregulowało jednak dwóch dość istotnych kwestii, a mianowicie: na jakich zasadach będą mianowani czy weryfikowani żołnierze GL posiadający nadane im przez DG GL stopnie - tytuły oraz jaka będzie praktyka w stosunku do tych żołnierzy GL, którzy posiadają stopnie wojskowe uzyskane w armii regularnej, a obecnie nieuznane w GL - st. strzelec, st. sierżant i chorąży. Można oczywista domyśleć się, że sprawy te miały być regulowane indywidualnie[9], lecz wydaje się jednocześnie, iż pewne generalne ustalenie, chociażby właśnie o indywidualnym rozpatrywaniu tych spraw, powinno było znaleźć się w rozkazie.

Kolejną sprawą uregulowaną postanowieniami rozkazu nr 7 było ustalenie zasad i sposobów udzielania pochwał żołnierzomGL za wzorową pracę bojowo-organizacyjną, za należyte wykonywanie zadań bojowych i przykładne postępowanie. Właśnie ten punkt roz-

---

9 Patrz punkty rozkazu nr 7 o przekazaniu spisów tych żołnierzy do DG GL, tamże, s. 22.

kazu został prawie dosłownie powtórzony za "Wyjaśnieniami", przy czym utrzymano też zasadę, że pochwały DG GL /trzech stopni/ odpowiadają odznaczeniom armii regularnej. Pominięto tylko dwa ustalenia, a mianowicie, że DG GL udziela pochwał z własnej inicjatywy, lub na wniosek poszczególnych dowódców oraz, że pochwały mogą być udzielane nie tylko gwardzistom, lecz też partyzantom nie należącym do GL[10]. Jakie były istotne przyczyny tych zmian nie udało mi się ustalić.

Ostatnią sprawą, regulowaną rozkazem nr 7, było wprowadzenie jednolitych wzorów czapki i odznak GL. Odnośny fragment rozkazu stanowił: "Furażerki /wzór podany/ z czerwoną wypustką, z lewej strony trójkąt czerwony z literkami GL. Z przodu orzeł piastowski /wzór będzie podany/. Pod orłem piastowskim: kapral - 2 paski białe /tak jak w armii polskiej/, plutony - 3 paski, sierżant - trójkąt, podporucznik - gwiazdkę srebrną i wzwyż jak w armii polskiej".[11]

Przytaczając to postanowienie warto zwrócić uwagę, iż wprowadzenie jednolitych wzorów czapki i odznak GL było istotnym dopełnieniem nie tylko potrzeb wewnętrznych, lecz też odpowiedniego rygoru prawa międzynarodowego o noszeniu przez partyzantów jednolitych, wyróżniających odznak. Wskazując na tą okoliczność trzeba jednak powiedzieć i to, że w żadnym przekazie historycznym dotyczącym sprawy odznak GL nie ma najmniejszej wzmianki świadczącej, by ten właśnie aspekt był w ogóle brany pod uwagę. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe ponieważ nikt nie mógł nawet przypuszczać, iż dopełnienie tego warunku mogłoby zmusić hitlerowców do przestrzegania praw międzynarodowych, w warunkach gdy cała ich działalność była zaprzeczeniem wszelkich praw i zasad.

10 Por. "Rozkazy i odezwy DG GL", op.cit., s.6.

11 Tamże, s.22.

Jeśli idzie o wspomniane potrzeby wewnętrzne to zawierały się one przede wszystkim w fakcie, iż ustalenie i wprowadzenie jednolitego wzoru czapki i odznak było jednym z formalnych co prawda, lecz bardzo istotnych wyrazów uwojskowienia GL. Zacieśniało ono więzi organizacyjne, umacniało zrozumienie dla wymogów dyscypliny wojskowej i karności, podnosiło morale i poczucie gwardzistów, iż występują w roli wojska. Jednocześnie dawało to szereg korzyści i możliwości w popularyzowaniu GL wśród społeczeństwa, jako organizacji, która pierwsza wystawiła w polu ujednolicone oddziały wojskowe do walki z okupantem[12].

Jako interesujący przyczynek do tej kwestii można podać, iż początkowo DG GL zamierzało wprowadzić w GL czapki zupełnie nowego wzoru, a mianowicie granatową furażerkę z czerwoną wypustką. Koncepcja ta spotkała się z krytyką m.in. dowództwa Okręgu 1 GL - Warszawa-Miasto, które na specjalnym, protokółowanym posiedzeniu w dniu 9.01.1943 r. zdecydowaną większością głosów wypowiedziało się za utrzymaniem w GL polówki-rogatywki, lub furażerki wg wzoru armii polskiej. Uzasadniając swe stanowisko oponenci powoływali się na racje polityczne /konieczność nawiązywania do tradycji narodowych/ i ekonomiczne /trudności i koszty zaopatrzenia GL w czapki zupełnie nowego wzoru/. Jeśli idzie o postulat DG GL, że czapka powinna wyraźnie podkreślać nowy, ludowy charakter GL,uczestnicy zebrania proponowali dopełnienie tego wymogu przez odpowiednie przybranie czapki, tj. umieszczenie na niej specjalnego żetonu, lub kokardy, albo też obu tych rzeczy razem[13].

Ostateczna decyzja co do wzoru czapki zapadła prawdopodobnie już w lutym 1943 r. i wtedy też podana została do wewnętrznej

12 Por. "Protokół z posiedzenia dowództwa Okręgu Warszawa-Miasto w dniu 9.01.1943 r.,AZHP, 191/XXI-1, s.7.

13 Tamże.

wiadomości. Świadczyć o tym może np. wskazanie w rozkazie nr 1 dowódcy Obwodu II GL - Lubelskiego dla Grupy Operacyjnej im. T. Kościuszki, iż "Otrzymacie w niedługim czasie mapy i furażerkę jako model, w tym celu przygotować materiał, ażeby wszyscy gwardziści mieli jednakowe. Polski fason z czerwoną obwódką, z lewej strony czerwony trójkąt, na którym będą litery GL, białe"[14].

Przyjęte przez DG GL rozwiązanie, mimo kompromisu, budziło nadal poważne wątpliwości. Między innymi przeciwko wprowadzeniu czerwonych wypustek i czerwonego trójkąta wypowiedziała się wówczas komórka partyjna Oddziału GL im.Ziemi Kieleckiej proponując, by poprzestać na czapce wzoru polskiego z orłem powstańczym /bez korony, z rozpostartymi skrzydłami, opartego szponami o skrzyżowany karabin i kosę/[15].

Propozycja ta była chyba najdalej idąca, ponieważ sprawa wprowadzenia orła, jak wynika z dokumentów, w ogóle nie była wówczas jeszcze brana pod uwagę. Tak np. wspomniany wyżej protokół z posiedzenia dowództwa Okręgu 1 GL mówił tylko o żetonie i kokardzie, o orle nie wspomniał też cytowany rozkaz dowództwa Obwodu II GL.

Nakazane rozkazem nr 7 wprowadzenie orła na czapki GL /z jednoczesnym pozostawieniem wspomnianego trójkąta/ odbyło się w nowej sytuacji kiedy zarysowała się konieczność i perspektywa budowy GL jako siły zbrojnej narodu, kiedy to do kraju dotarła wiadomość o powstaniu 1 Dywizji Piechoty im.T.Kościuszki i przyjęciu przez nią orła jako godła narodowego. O tej ostatniej

---

14 "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s. 44.

15 Por. "Raport I.Robb-Narbutta z 21.12.1943 r.", AZHP,190/I-6, s.12.

współzależności świadczyć może zarówno wskazanie zawarte w rozkazie nr 7, że jest to orzeł piastowski, jak też w pewnym sensie uwaga, że wzór tego orła podany będzie dodatkowo.

Reasumując całość rozważań nad sprawą stopni wojskowych, czapki i odznak GL należy stwierdzić, że mimo istotnego osiągnięcia jakim był sam fakt wprowadzenia ich do GL,przyjęte rozwiązania były dość połowiczne. Nadając bowiem GL cechy organizacji wojskowej jednocześnie w sposób bardzo niekorzystny potraktowano określone tradycje narodowe, możliwości ich pełnego wykorzystania propagandowego w celach i interesach GL. Niedociągnięcia te w poważnym stopniu uwzględnione zostały dopiero w treści rozkazu DG GL z 1.07.1943 r.[16], w którym proklamowano hasło przerastania Gwardii Ludowej w Armię Ludową.

W części końcowej tego rozkazu,powtarzając generalne ustalenia w sprawie stopni wojskowych i jednolitych odznak GL zawarte w rozkazie nr 7, DG GL nadało im nową treść polityczno-propagandową. Odpowiedni fragment rozkazu posiadał bowiem następujące brzmienie:

"Rozkazem dzisiejszym Dowództwo Główne wprowadza:

1/ Znak Orła Białego - symbol niezależnego bytu Narodu Polskiego - by nas prowadził śladami bohaterskiej przeszłości.

2/ Stopnie podoficerskie i oficerskie - tradycyjnie polskie, z wyjątkiem starszego żołnierza, starszego sierżanta, podchorążego, chorążego.

3/ Dystynkcje: ... /treść jak w rozkazie nr 7. - T.S./.

4/ Czapkę wzoru podanego i noszonego już przez szereg oddziałów G.L./Polska furażerka z czerwonym obszyciem. Z lewej strony trójkąt czerwony z żółtymi literami G.L./[17]".

---

16 "Rozkazy i odezwy DG GL", op.cit.,s.29-31.

17 Tamże, s. 30-31.

Dla wyczerpania tej kwestii należy dodać, iż ostateczne sprecyzowanie stanowiska DG GL znalazło swój wyraz w wydanym jesienią 1943 r."Regulaminie Gwardii Ludowej"[18]. Dokument ten ustalał bowiem co następuje:"Godłem GL jest biały orzeł piastowski. GL przyjmuje zasadniczy typ umundurowania b.armii polskiej. Dystynkcje podoficerskie i oficerskie identyczne, jak w armii polskiej z okresu niepodległości. Ponadto gwardziści noszą na czapkach z lewego boku litery GL złotego koloru na trójkątnym czerwonym tle[19].

Jeśli idzie o stopnie wojskowe to w tym samym regulaminie DG GL powtarzało, że przyjmuje wszystkie stopnie za wyjątkiem starszego strzelca, starszego sierżanta i chorążego.

Kolejne przyjmowanie wszystkich tych sformułowań było wymownym wyrazem postępującego przekształcania GL w organizację wojskową - armię podziemną walczącego narodu, usuwania wszystkich tych elementów, które osłabiały lub nawet utrudniały procesy konsolidacji w ramach GL wszystkich sił stojących na stanowisku czynnej walki z okupantem hitlerowskim.

Wszystkie omówione dotychczas przedsięwzięcia DG GL w zakresie nadawania GL wszystkich cech organizacji wojskowej, porządkowania i regulowania najbardziej pilnych spraw i problemów były w istocie rzeczy swoistym wstępem do ostatecznego, generalnego opracowania całości problematyki organizacyjnej GL jesienią 1943 r. Wtedy to właśnie opracowane zostały i wprowadzone do użytku dwa tak podstawowe dokumenty jak "Organizacja Gwardii Ludowej[20]" i "Regulamin Gwardii Ludowej".

Omawianie treści tych dokumentów zacząć należy, jak sądzę od zawartych w nich postanowień ogólnych, precyzujących generalne zasady funkcjonowania GL jako organizacji wojskowej.

---

18 Tamże, s. 55-63.

19 Tamże, s. 63.

20 Tamże, s. 51-54.

Na czoło wysuwają się przede wszystkim sformułowania wskazujące, iż Gwardia Ludowa, zrodzona z potrzeb walki narodu polskiego z okupantem hitlerowskim, jest zbrojnym ramieniem Ludu Polskiego, symbolem żywotności narodu polskiego, kontynuatorką najlepszych tradycji jego walk niepodległościowych. Realizując ideę walki o wolną, Demokratyczną Ojczyznę Ludu Polskiego GL jednoczy pod swymi sztandarami wszystkich Polaków oddanych sprawie wyzwolenia narodu polskiego z niewoli faszyzmu niemieckiego. I dalej; że żołnierzem GL może być każdy Polak, mężczyzna czy kobieta, niezależnie od swych przekonań politycznych, który zdaje sobie sprawę z tego, że nie można dalej trwać bezczynnie, z "bronią u nogi", że bezczynność w obliczu hitlerowskich gwałtów jest zgubą dla narodu polskiego. I jako konsekwencje powyższego, że GL wypełnia codzienne zadania bojowe, wychowuje i szkoli jak najliczniejsze kadry dowódców wszystkich szczebli, organizuje Armię Ludową, stwarza podstawy do powszechnej mobilizacji narodu i zwycięskiej rozprawy z okupantem hitlerowskim.

Rozwinięcie i konkretyzacja tych sformułowań, a w praktyce codziennego życia i działalności bojowej GL, stało się też treścią wszystkich przyjętych postanowień szczegółowych.

Formułując prawa żołnierza GL "Regulamin Gwardii Ludowej" głosił, że służba w GL jest służbą honorową i zaszczytną, wymagającą jednocześnie największego wysiłku i najwyższych poświęceń, że żołnierz GL nie może dokonywać czynów niezgodnych z żołnierskim honorem i żołnierską powinnością. Podstawowe prawa żołnierza GL to prawo do awansu oficerskiego i do zażaleń kierowanych drogą służbową do władz zwierzchnich. "Regulamin" wskazywał, iż w GL znosi się cenzus wykształcenia, a o awansie decydują: postawa w walce, osobiste kwalifikacje i zalety charakteru[21].

---

21 Tamże, s. 55.

Każdy Polak wstępujący w szeregi GL miał składać przysięgę o następującej treści:

"Ja, syn ludu polskiego, antyfaszysta, przysięgam, że mężnie i do ostatnich sił walczyć będę o Niepodległość Ojczyzny i Wolność Ludu. Przysięgam, że oddając się pod komendę GL z bezwzględnym posłuszeństwem wykonywać będę rozkazy i powierzone mi zadania bojowe i nie cofnę się przed żadnym niebezpieczeństwem.

Przysięgam, że dochowam tajemnicy wojskowej i nie zdradzę jej nigdy, nawet wobec najokrutniejszych tortur, że bezlitośnie demaskować będę i ściągać tych, którzy dopuścili się zdrady.

W walce o Wyzwolenie Ojczyzny i Ludu nie spocznę aż do pełnego naszego zwycięstwa[22].

Wskazując, że GL jest walczącą armią podziemną, która prowadzi walkę w najtrudniejszych warunkach, zadaje ciosy wrogowi skrycie i unika jego kontrakcji;"Regulamin" stanowił:

"GL organizuje się i działa w ramach najściślejszej konspiracji.Każde zadanie bojowe musi być tak opracowane, by w żadnym wypadku nie przyniosło szkody innym, sąsiednim oddziałom GL. Zasady konspiracji stwarzają często konieczność działania w odosobnieniu i wymagają od każdego żołnierza śmiałej samodzielności w wykonywaniu powierzonego mu zadania"[23].

Dla dopełnienia wymogów konspiracji wszyscy żołnierze GL zobowiązani zostali do przestrzegania następujących zasad:

- na podpunkty przychodzić punktualnie i nie czekać dłużej niż 5 minut;

- nie przeprowadzać zbiórek ani odpraw w lokalach zdekonspirowanych i zagrożonych;

- nie rozszerzać w garnizonie kręgu znajomości między sobą poza konieczne ramy organizacyjne seksji /drużyny,plutonu/;

---

22 Tamże, s. 55-56.

23 Tamże, s. 56.

- mieć i posługiwać się pseudonimami;

- przestrzegać, by podpunkty znane były tylko zainteresowanym żołnierzom;

- podawać punkty odpraw sekcji /drużyny, plutonu/ dopiero w ostatniej chwili i tylko do wiadomości żołnierzy danej jednostki bojowej;

- traktować miejsce postoju oddziału bojowego jako tajemnicę wojskową;

- przestrzegać tajemnicy wojskowej i tępić gadulstwo[24].

Formułując kardynalną zasadę, że bez dyscypliny nie ma zwycięstwa, DG GL żądało od żołnierzy GL żelaznej dyscypliny wypływającej z poczucia odpowiedzialności każdego gwardzisty i opartej na dobrowolnym przyjęciu przez każdego z nich wszelkich obowiązków organizacyjnych[25].

Konsekwentne dążenie do nadania GL wyraźnych cech wojskowych znalazło swe pełne odbicie w postanowieniach określających wzajemne stosunki między żołnierzami GL oraz regulujących sprawę starszeństwa funkcji i stopnia.

Przyjęte przez DG GL ostalenia sprowadzić można do następujących zasad:

- w każdym służbowym wystąpieniu co najmniej 2 żołnierzy, jeden z nich jest przełożonym, a drugi podwładnym;

- o starszeństwie funkcji decyduje w zasadzie starszeństwo stopnia, tj. dowódca powinien być najstarszy stopniem spośród wszystkich żołnierzy danej jednostki;

- najważniejszymi cechami dowódcy, kwalifikującymi go do objęcia wyższej funkcji bez starszeństwa stopnia są: śmiałość, szybkość decyzji, inicjatywa dowódcza i nieugiętość;

---

24 Tamże.

25 Tamże.

- przełożony ma prawo wydawać rozkazy i kontrolować ich wykonanie;

- stosunek przełożonego do podwładnego winny cechować braterstwo walki o wspólną sprawę, zrozumienie i wyrozumiałość bez szkodliwego pobłażania;

- przełożony ceni życie podwładnego, nie naraża go bezcelowo, i świeci osobistym przykładem;

- podwładny odnosi się do swego przełożonego z całkowitym zaufaniem, otrzymane rozkazy wykonuje sumiennie i bez wahania;

- obok uczucia braterstwa i koleżeństwa podwładny powinien zachować wobec przełożonego należny mu szacunek[26].

Prawo nadawania stopni wojskowych, w myśl postanowień "Regulaminu", posiadały:

- dowództwo batalionu - stopień kaprala;

- dowództwo brygady, a tam gdzie nie ma takiego dowództwa, dowództwo okręgu - wszystkie stopnie podoficerskie;

- DG GL - wszystkie stopnie podoficerskie i oficerskie[27].

Prawo udzielania pochwał za wzorowe pełnienie służby w szeregach GL mieli wszyscy przełożeni, dowódcy i szefowie. Pochwała mogła być udzielona ustnie, osobiście lub przez niższych dowódców, oraz w formie pisemnej, w rozkazach wewnętrznych odczytywanych przed frontem oddziału.

Szczególną formą wyróżnienia pozostawały trzystopniowe pochwały DG GL, odpowiadające odznaczeniom armii regularnej.

Najwyższą formą uznania czynów bohaterskich w walce zbrojnej z okupantem lub zasług w pracy podziemnej miało być odznaczenie, ustanowionym przez DG GL Krzyżem Grunwaldu.

Prawo nadawania Krzyża Grunwaldu posiadało tylko DG GL,

---

26 Tamże, s. 57.

27 Tamże, s. 61.

które - poza przypadkami odznaczenia z własnej inicjatywy - miało się kierować następującymi zasadami:

- klasa III - miała być nadawana za osobiste czyny bohaterskie na polu walki lub w pracy podziemnej - na wniosek dowództwa brygady, batalionu /dowództwa obwodu i okręgu/;

- klasa II - miała być nadawana za wybitne wyróżnienie się podczas boju, za ofiarną pracę nad organizowaniem sił zbrojnych oraz odznaczonym Krzyżem Grunwaldu klasy III za osobiste czyny bohaterskie - na wniosek dowództwa brygady /obwodu/;

- klasa I - miała być nadawana za wybitne zasługi w organizowaniu sił zbrojnych, za chwalebne prowadzenie wszelkich operacji wojskowych oraz odznaczonym Krzyżem Grunwaldu klasy II za wielokrotne osobiste czyny bohaterskie - na wniosek zbiorowy co najmniej trzech dowództw brygad /dowództw obwodowych/[28].

Jeśli idzie o kary, to "Regulamin" wskazywał,że w GL istnieją tylko trzy kary:

- nagana /ustna i pisemna ogłoszona w rozkazie dziennym/;
- degradacja;
- kara śmierci.

O degradacji podoficera miała decydować komisja, składająca się z oficera, podoficera i szeregowca, o degradacji oficera - komisja złożona z dwóch oficerów, w tym jeden oficer sztabu, podoficera i szeregowca. Orzeczenia tych komisji miały być zatwierdzane i ogłaszane w rozkazie dziennym: w sprawie podoficera - przez dowództwo brygady, a w sprawie oficera - przez DG GL.

Karę śmierci za niewykonanie rozkazu bojowego miał orzekać sąd w składzie trzech osób: oficer, podoficer i szeregowiec.

---

28 Tamże, s. 61-62.

Za ucieczkę z pola walki i za zdradę GL karę śmierci miał prawo orzec i natychmiast wykonać dowódca danej jednostki bojowej[29].

W postanowieniach końcowych "Regulamin" ustalał, omówioną już uprzednio, sprawę jednolitego umundurowania i odznak oraz hymn i sztandar GL.

Postanowienia Regulaminu w dwóch ostatnich kwestiach wskazywały, że hymn GL zostanie podany w specjalnym rozkazie i do tego czasu oddziały mają prawo posługiwać się tą pieśnią jaka im najbardziej odpowiada. Sztandary GL, o barwach narodowych, miały mieć z jednej strony orła piastowskiego i z drugiej hasło "Za Naszą i Waszą Wolność[30].

Suma omówionych ustaleń, mimo ich bardzo skrótowego potraktowania, wskazuje dobitnie na wyraźne dążenie DG GL do nadania GL wszystkich nieodzownych cech organizacji wojskowej, a jednocześnie jest świadectwem stałego rozwoju i doskonalenia poglądów DG GL na sposób rozwiązywania tych problemów.

Ograniczając się do tej bardzo generalnej oceny zdaję sobie oczywista w pełni sprawę, że każde z konkretnych postanowień "Regulaminu Gwardii Ludowej" mogłoby się stać punktem wyjścia dla różnych szczegółowych ocen i wniosków co do ich precyzji, słuszności i przydatności w konkretnych warunkach i specyfice armii podziemnej, jaką stawała się GL. Wydaje się jednak, że przeprowadzając taką analizę odeszlibyśmy zbyt daleko od zasadniczej problematyki, będącej głównym przedmiotem naszych zainteresowań. Właśnie dlatego, poprzedzając na takim potraktowaniu tych problemów, zajmiemy się z kolei postanowieniami dotyczącymi bezpośrednio zagadnień organizacyjno-strukturalnych GL.

Integralną częścią omówionego procesu były wysiłki zmierzające do uregulowania najbardziej podstawowych zagadnień struktu-

29 Tamże, s.63.

30 Tamże.

ralno-organizacyjnych GL, nadania jej jednolitej, odpowiadającej warunkom, struktury wewnętrznej. Nie było więc dziełem przypadku, że zasadniczą treścią przede wszystkim "Organizacji Gwardii Ludowej", jak też i "Regulaminu Gwardii Ludowej", były postanowienia, ustalające i regulujące szereg nader istotnych i podstawowych spraw organizacyjnych.

Koncentrując się w dalszych rozważaniach na tej właśnie problematyce wydaje się konieczne rozpocząć omawianie tych spraw od przedstawienia wcześniej już wprowadzonych przez DG GL pewnych istotnych ustaleń cząstkowych oraz zarysowania, rozpatrywanej przez DG GL, bardzo ciekawej i oryginalnej koncepcji daleko idącej przebudowy organizacyjnej GL.

Mówiąc o wprowadzonych ustaleniach cząstkowych mam na myśli przede wszystkim postanowienia regulujące wewnętrzną strukturę organizacyjną jednostek partyzanckich, ujęte w regulaminie służby polowej oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej[31], oraz postanowienia rozkazu nr 8, z czerwca 1943 r.[32], regulujące strukturę organizacyjną dowództwa okręgu.

Interesujące nas postanowienia, opracowanego wiosną 1943 r. regulaminu polowego, zawierają się w dwóch pierwszych punktach rozdziału "2 Organizacja".

Wyjaśniając sprawę składu osobowego jednostek partyzanckich regulamin powtarzał na wstępie i precyzował ogólne założenia polityczno-organizacyjne DG GL w tej kwestii oraz podkreślał, że jednostki partyzanckie mogą powstawać żywiołowo poza ramami organizacyjnymi GL, by następnie wejść w jej skład i działać jako integralna część sił partyzanckich GL. Odnośne postanowienia

31 AZHP, 191/I-1, s.54-60.

32 Por.T.Tarnogrodzki, "Regulamin służby polowej oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej", WPH nr specjalny 22/1962, s.374.

regulaminu głosiły: "Do oddziałów partyzanckich mogą wstępować wszyscy Polacy chcący walczyć zbrojnie z wrogiem niemieckim i faszyzmem, tzn., że żołnierzami o.p. mogą być zarówno członkowie GL, jak i członkowie innych organizacji polskich, jak i Polacy niezorganizowani.

Każdy Polak - mężczyzna czy kobieta - niezależnie od swych zapatrywań politycznych, który zdaje sobie sprawę z tego, że nie można dalej trwać bezczynnie z "bronią u nogi", że ta bezczynność w obliczu partyzantki jugosłowiańskiej, czeskiej czy francuskiej jest hańbą, że ta bezczynność w obliczu gwałtów, zbrodni,wywózek, łapanek przeprowadzanych przez Niemców jest zgubą dla narodu polskiego - powinien stać się żołnierzem i organizatorem o.p.

Oddziały są organizowane przez komendy miejscowe GL, jeżeli w jakiejś miejscowości istnieje grupa Polaków, chcących walczyć zbrojnie, a nie mających kontaktu z GL - powinni oni samodzielnie utworzyć oddział,wybrać sobie dowódcę, a napewno w czasie walki znajdą kontakt z Gwardią Ludową[33]".

Odnośnie struktury organizacyjnej jednostek partyzanckich regulamin stanowił, że jednostka partyzancka może rozpocząć swą działalność już w składzie 3 żołnierzy, co stwarza najbardziej niezbędne warunki dla podejmowania pierwszych akcji bojowych. W miarę rozwoju ilościowego jednostka partyzancka miała przybierać następujące formy organizacyjne: sekcja / 1 + 4 = 5/, drużyna, składająca się z dwóch sekcji /1 + 5 + 5 = 11/ oraz pluton, składający się z trzech drużyn oraz dowódcy i zastępcy dowódcy plutonu / 1 + 1 + 11 + 11 + 11 = 35/. W przypadku zorganizowania trzech plutonów jednostka partyzancka miała stać się kompanią, liczącą około 110 żołnierzy, tj. 3 plutony a 35 żoł-

---

33 AZHP, 191/I-1,s.54.

nierzy oraz 5-osobowe dowództwo kompanii.Regulamin podkreślał przy tym, że "Kompania jest na obecnym etapie walki największą jednostką, która może działać jako o.p. przy zastosowaniu metod walki partyzanckiej, z tym rzadko kiedy będzie taki oddział występował jako jednostka zmasowana. Zasada działalności tak licznego o.p. polega na skoordynowanej akcji plutonów /zwrócić uwagę na zagadnienia łączności/"[34].

Znaczenie tych postanowień zawierało się nie tylko w samym fakcie wyraźnego określenia zasad organizacyjnych jednostek partyzanckich GL, co stwarzało korzystne warunki dla uporządkowania całości tych spraw wg jednolitego wzorca, lecz w nie mniejszym stopniu w fakcie konsekwentnego zbliżania struktury jednostek partyzanckich do schematu właściwego wojskom regularnym.

Niemniej ważne było również i to, iż postulując organizację plutonu o stanie około 35 żołnierzy DG GL dokonało dość istotnej modyfikacji swych pierwotnych założeń w sprawie wielkości podstawowej jednostki partyzanckiej, która w myśl poprzednich wskazań, miała liczyć, jak wiadomo, tylko 10-20 żołnierzy. Postulując natomiast łączenie plutonów w kompanię partyzancką DG GL uczyniło jednocześnie doniosły krok w kierunku tworzenia wyższych form organizacyjnych jednostek partyzanckich i powołania pierwszego ogniwa dowódczo-sztabowego działającego tylko w układzie operacyjnym.

Podkreślając wszystkie pozytywy, wypracowanych ustaleń należy zgłosić pewne zastrzeżenia co do zasadności przyjętego systemu organizacji piątkowej. Wydaje się bowiem, że system ten - bardzo przydatny dla jednostek pozostających w stadium zorganizowania konspiracyjnego - nie stwarzał koniecznych warunków dla właściwej organizacji jednostki partyzanckiej. Jego brakiem było nieuwzględnienie faktu, że jednostka partyzancka powin-

---

34 Tamże.

na posiadać ręczne karabiny maszynowe, dla których najbardziej właściwą formą organizacyjną są sekcje trzy lub czteroosobowe[35]. Uwzględnienie tej okoliczności powinno było dać w swym wyniku albo skład drużyny dwusekcyjnej - sekcja ręcznego karabinu maszynowego i sekcja strzelecka / 1 + 1 + 3 + 1 + 4 = 10/ albo też drużyny trzysekcyjnej - sekcja ręcznego karabinu maszynowego i dwie sekcje strzeleckie / 1 + 1 + 3 + 1+ 4 + 1 + 4 = 15/. Przyjęcie tego ostatniego wariantu byłoby w mym przekonaniu bardziej właściwe, ponieważ stwarzało lepszą możliwość rozwiązania trudności, wynikających z braku dostatecznej ilości broni maszynowej przy znacznej ilości żołnierzy. Byłoby to swoistym dopełnieniem zasady organizacyjnej, że trzonem drużyny strzeleckiej jest rkm, którego ogień określa jej siłę i zdolności bojowe.

Poczynione tu uwagi krytyczne odnoszą się niestety również i do późniejszych ustaleń, regulujących wewnętrzną strukturę jednostek partyzanckich GL. System piątkowy został bowiem konsekwentnie utrzymany i ostatecznie zatwierdzony dokumentami organizacyjnymi DG GL. Co więcej, mimo zgłaszanych uwag i zastrzeżeń ze strony wielu oficerów Sztabu Głównego[36] został też przeniesiony do organizacji jednostek Armii Ludowej.

Przechodząc z kolei do sprawy postanowień rozkazu DG GL nr 8 z czerwca 1943 r.[37], ustalających strukturę i zakres działania dowództwa okręgu, należy przede wszystkim stwierdzić, że rozkaz ten jest pierwszym znanym oficjalnym dokumentem regulującym te kwestie.

W rozkazie tym, powołując się na wydane wcześniej instrukcje /prawdopodobnie w formie ustnych wytycznych - T.S./ DG GL stanowiło:

---

35 Np. wg ustaleń obowiązujących w armii polskiej przed 1939 r. - karabinowy, celowniczy i dwóch amunicyjnych. Por. "Podręcznik dowódcy plutonu strzeleckiego", Warszawa 1938, s. 393-394.

36 Por. "Raport I. Robb-Narbutta...", op. cit.

37 "Rozkazy i odezwy DG GL", op. cit., s. 27-28.

"a/ sztab okręgowy składa się z d-cy okręgu i zasadniczego trzonu sztabu - szefa sztabu, szefa informacji i szefa zaopatrzenia. Sztab w składzie wymienionym jest mianowany przez Dow.Główne GL.

b/ sztab okręgowy mianuje szefów wydziałów przy sztabie - szefa sanitarnego, szefa instruktora, szefa propagandy i dowódcę grup operatywnych"[38].

W dalszej części rozkazu, DG GL formułując zasady podległości służbowej wskazywało, że bezpośrednim dowódcą i kierownikiem dowódców obwodów i okręgów /tam gdzie nie ma dowódcy obwodu/ jest DG GL. Z kolei dowódcy obwodu są bezpośrednimi przełożonymi dowódców okręgów, ci natomiast dowódców powiatów i tak dalej aż do sekcji. Jednocześnie DG GL wskazywało, że wszyscy dowódcy poczynając od dowódcy sekcji wzwyż powinni znać swego bezpośredniego przełożonego.

Ostatnim postanowieniem rozkazu nr 8, w sprawach organizacyjnych, było wskazanie, że dowódcy obwodów nie mogą przeprowadzać zmian w składzie dowództwa obwodowego czy okręgowego bez wiedzy i akceptacji DG GL.

Nie przeprowadzając pełnej analizy postanowień rozkazu, wystarczy, jak sądzę, ograniczyć się do dwóch wniosków - stwierdzeń. Po pierwsze, że głównym ogniwem w strukturze dowódczo-sztabowej GL był w owym czasie wciąż jeszcze sztab okręgu i po drugie, że DG GL działało doraźnie prowadząc jednocześnie dalsze prace koncepcyjne zmierzające do uporządkowania całej struktury organizacyjnej GL, nadania jej tych wszystkich cech, które były niezbędne dla przygotowania GL i przyszłej Armii Ludowej do wypełnienia nowych zadań wynikających z uchwał styczniowych KC PPR.

---

38 Tamże, s. 27.

Prowadzone w tym kierunku poszukiwania dały w swym wyniku oryginalną i bardzo interesującą koncepcję budowy w ramach GL /AL/ dwóch wyodrębnionych organizacyjne i funkcjonalnie układów.

Opracowana w formie projektów określonych instrukcji i regulaminów GL i AL[39], koncepcja ta zawierała się w dwóch generalnych założeniach:

- zasadniczym układem GL /AL/ jest układ operacyjny obejmujący jednostki walczące w polu, zorganizowane w brygady i bataliony, i związane z określonymi obszarami operacyjnymi;

- układowi operacyjnemu podporządkowany jest układ wojskowo-administracyjny obejmujący okręgi,pokrywające się terenowo z obszarami operacyjnymi brygad, dzielnice /powiaty/, garnizony i podległe jednostki garnizonowe.

Ilość zorganizowanych brygad i okręgów miała być uzależniona przede wszystkim od potrzeb i możliwości operacyjnych terenu.

Początkowe ustalenia w tej sprawie zawierały się w następującej ocenie:

"W granicach GG rozróżni należy 6 samodzielnych terenów operacyjnych z których każdy stanowi pewną zwartą całość i swoistość charakteru, oraz wyraźne granice naturalne.

1. miasto Warszawa i p.warszawski /brygada warszawska/
2. na zachód od W-wy między Wisłą od pn.i wsch. i Pilicą od pd.-Piotrków i granica GG od zachodu /brygada łęczycka/
3. na wschód od W-wy między Wisłą od Modlina do Dęblina - od pn.i wsch. rzeka Bug - od pd.rzeka Wieprz i linia

39 "Regulamin Gwardii Ludowej",AZHP, 191/I-1, s. 38-40;
"Organizacja Armii Ludowej", AZHP, 192/I-2, s. 2-10;
"Organizacja Armii Ludowej", AZHP, 192/I-2, s.12-13;
"Regulamin Armii Ludowej", AZHP, 192/I-2, s.32-34.

Kock - Sławatycze /brygada podlaska/

4. między Wisłą i Sanem od zach. od Dęblina do Jarosławia - od pn.od Dęblina do Sławatycze - od wsch. rzeka Bug od Sławatycze do Krystynopola, od pd.linia kol.Krystynopol - Jarosław /brygada lubelska/

5. od pn.Pilica do Sulejowa, od wsch. Wisła od ujścia Pilicy do ujścia Nidy - od pd.linia N.Korczyn - Łowickie, od zach.Łowickie - Częstochowa - Piotrków /brygada kielecka/

6. od pd.i zach.granice GG - od pn. linia Łowickie - Nowy Korczyn i Wisła do Zawichostu - od wsch.rzeka San /brygada krakowska/

Poza granicami GG 4 samodzielne tereny:

1. Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk
2. m. Łódź i pow. na wschód od Łodzi
3. Poznańskie
4. Pomorze"[40].

Później jednak w wyniku bardziej szczegółowych ustaleń wydzielono 11 obszarów operacyjnych i w związku z tym rozważano wariant zorganizowania następujących brygad:

1. brygada warszawska - /miasto Warszawa/;
2. brygada łowicka /od północy i wschodu rzeka Wisła /od Wyszogrodu do ujścia Pilicy/; od południa Pilica do Sulejowa i linia Sulejów - Piotrków; od zachodu granica GG/;
3. brygada podlaska /od zachodu Wisła, od Modlina do Dęblina; od północy i wschodu Bug, do Sławatycze; od południa Wieprz od ujścia do Kocka, i linia Kock - Sławatycze/;

---

40 AZHP, 192/I-2, s. 9.

4. brygada lubelska /od zachodu Wisła i San, od Dęblina do Jarosławia; od północy linia Dęblin - Sławatycze; od wschodu Bug od Sławatycze do Krystynopola; od południa linia kolejowa Jarosław - Krystynopol/;
5. brygada kielecka /od północy Pilica do Sulejowa i linia Sulejów - Piotrków; od wschodu i południa Wisła, od ujścia Pilicy do ujścia Nidy, i linia Nowy Korczyn - Korczyn - Zawiercie; od zachodu linia kolejowa Zawiercie - Piotrków, granica GG/;
6. brygada krakowska /od północy południowa granica brygady kieleckiej; od zachodu San; od południa i zachodu granice GG, względnie linia Zawiercie - Olkusz - Trzebinia - Chrzanów, rzeka Soła/;
7. Brygada mazowiecka /od zachodu rzeka Drwęca; od południa Wisła i Bug, po Nur; od wschodu linia Nur - Wysokie Mazowieckie - Osowiec/;
8. brygada pomorska /od wschodu rzeka Drwęca; od południa Wisła i Noteć/;
9. brygada poznańska /od północy Noteć i Wisła do Włocławka; od wschodu linia Włocławek - Konin - Kalisz - Odolanów - Pawłów/;
10. brygada łódzka /od północy Wisła, od Włocławka do Wyszogrodu; od wschodu granica GG do Częstochowy; od południa linia kolejowa Częstochowa - Lubliniec; od zachodu wschodnia granica brygady poznańskiej/;
11. brygada ziemi śląskiej /od północy linia kolejowa Częstochowa - Lubliniec; od wschodu zachodnia granica brygady krakowskiej/[41].

---

41 Tamże, s. 12-13.

Zgodnie z przyjętymi założeniami strukturalnymi, najwyższą władzą wojskową na każdym z wydzielonych obszarów operacyjnych miało być dowództwo brygady podlegające bezpośrednio DG GL, a będące nadrzędnym organem dowodzenia wobec dowództw batalionów i dowództwa okręgu.

Do zadań dowództwa brygady miało należeć kierowanie działalnością bojową podległych batalionów, planowanie ich wspólnych akcji bojowych, wyznaczanie im celów operacyjnych, regulowanie spraw zaopatrzenia i uzbrojenia oraz przygotowywanie kadr podoficerskich i oficerskich[42]. Jednocześnie dowództwo brygady, w przewidywaniu powstania narodowego i powszechnej mobilizacji, miało tworzyć ramy przyszłych dywizji piechoty[43].

Jeśli idzie o organizację dowództwa brygady to rozważane były dwa podstawowe jej warianty:

- wariant I:

a/ dowództwo brygady:
- dowódca brygady;
- szef sztabu, jednocześnie zastępca dowódcy brygady;
- oficer informacyjny, jednocześnie członek sztabu brygady;

b/ sztab brygady:
- szef sztabu brygady;
- oficer informacyjny;
- oficer zaopatrzenia i broni;
- oficer łączności.[44]

- wariant II:

a/ dowództwo brygady:
- dowódca brygady;

---

42 AZHP, 191/I-1, s. 41.
43 AZHP, 192/I-2, s. 33.
44 Tamże, s. 9.

- zastępca dowódcy brygady, jednocześnie szef sztabu;
- szefowie wydziałów sztabu brygady;

b/ dowództwo ścisłe:

- dowódca brygady;
- zastępca dowódcy brygady, jednocześnie szef sztabu;
- oficer operacji /szef wydziału operacyjnego/;

c/ sztab brygady:

- wydział operacyjny;
- wydział informacyjny;
- wydział zaopatrzenia i broni;
- wydział organizacyjny; /w nim oddziały: mobilizacyjny i szkoleniowy/;
- wydział sanitarny;
- wydział propagandowy[45].

Ponadto, w pierwszym wariancie, przy sztabie brygady istnieć miała sekcja łączności kierowana przez oficera łączności, a składająca się z łączników do poszczególnych batalionów i do DG GL[46].

Podstawowym ogniwem w układzie operacyjnym miało być dowództwo batalionu, podległe dowództwu brygady i nadrzędne wobec odpowiedniego dowództwa dzielnicy /powiatu/.

W myśl proponowanych ustaleń zadaniem dowództwa batalionu miało być prowadzenie walki z okupantem, obrona ludności cywilnej, przygotowywanie sobie celowymi akcjami i umiejętną propagandą terenu mobilizacyjnego, szkolenie żołnierzy batalionu w walce w celu utworzenia możliwie szybko jak najliczniejszej kadry podoficerskiej. Jednocześnie dowództwo batalionu miało dbać usilnie

---

45 Tamże, s. 12-13.
46 Tamże, s. 9.

o poziom fachowy, moralny i ideowy swych żołnierzy, strzec karności i dyscypliny[47].

Podobnie jak przy organizacji dowództwa i sztabu brygady tak i w odniesieniu do batalionu istniały dwa warianty organizacyjne:

- wariant I:

a/ dowództwo batalionu:

- dowódca batalionu;
- szef batalionu, jednocześnie zastępca dowódcy batalionu;

b/ sztab batalionu:

- szef batalionu, jednocześnie zastępca dowódcy batalionu;
- oficer informacyjny;
- oficer zaopatrzenia i broni;
- oficer propagandy[48].

- wariant II:

a/ dowództwo batalionu:

- dowódca batalionu;
- zastępca dowódcy batalionu, jednocześnie szef sztabu;
- szefowie wydziałów sztabu batalionu;

b/ dowództwo ścisłe batalionu:

- dowódca batalionu;
- zastępca dowódcy batalionu, jednocześnie szef sztabu;
- szef wydziału operacyjnego /oficer operacji/;

c/ sztab batalionu:

- wydział operacyjny;
- wydział informacyjny;

---

47 AZHP, 191/I-1, s. 41.

48 AZHP, 192/I-2, s.10.

- wydział zaopatrzenia i broni;
- wydział sanitarny;
- wydział propagandy[49].

Ponadto, w pierwszym wariancie, podobnie jak przy sztabie brygady istnieć miała sekcja łączności tak przy sztabie batalionu przewidywano istnienie patrolu łączności /podległy szefowi batalionu/ składającego się z łączników do poszczególnych plutonów[50].

Najwyższym ogniwem układu wojskowo-administracyjnego, podległym bezpośrednio dowództwu brygady, miało być dowództwo okręgu. Miało ono ściśle współpracować z dowództwem brygady w sprawach akcji bojowych podejmowane przez grupy wypadowe, kierować działalnością tych grup, rozbudowywać w jak najszerszym zakresie bazę mobilizacyjną poprzez rozszerzenie swych wpływów w społeczeństwie, pobudzanie ducha walki i organizowanie nowopozyskanych w oddziały garnizonowe lub grupy wypadowe[51]. Jednocześnie dowództwo okręgu, jak wskazywały inne z omawianych dokumentów, miało przygotowywać zaopatrzenie dla przyszłych mobilizujących się jednostek[52] oraz prowadzić w jak najszerszym zakresie szkolenie kadr podoficerskich[53].

W okresie jawnej mobilizacji dowództwo okręgu, podobnie zresztą jak i inne ogniwa działające w układzie wojskowo-administracyjnym, miało ograniczyć się tylko do spraw administracyjnych związanych z uzupełnianiem jednostek powstańczych. Wszystkie pozostałe sprawy miały przejść w gestię odpowiednich wydziałów sztabów tych jednostek[54].

---

49 Tamże, s. 13.
50 Tamże, s. 10.
51 Tamże, s. 11.
52 Tamże, s. 33.
53 Tamże oraz AZHP, 191/I-1, s.41.
54 AZHP 191/I-1, s.41 oraz AZHP, 192/I-2, s.33.

Podobnie jak organizacja ogniw dowodzenia przewidzianych w układzie operacyjnym, tak i organizacja dowództwa okręgu rozpatrywana była w dwóch zasadniczych wariantach:

- wariant I:
  - dowódca okręgu;
  - oficer informacyjny;
  - oficer zaopatrzenia i broni;
  - oficer mobilizacyjny;
  - oficer propagandowy[55].
- wariant II:
  - komendant okręgu;
  - zastępca komendanta okręgu, jednocześnie oficer informacyjny;
  - oficer zaopatrzenia i broni;
  - oficer mobilizacyjny;
  - oficer szkoleniowy;
  - oficer propagandowy[56].

Bezpośrednio niższym ogniwem, podległym służbowo dowództwu okręgu i jednocześnie dowództwu batalionu, miało być dowództwo dzielnicy /powiatu/. Miało ono spełniać na podległym sobie terenie, stanowiącym część obszaru okręgu, podobne zadania jak dowództwo okręgu[57].

Wewnętrzna organizacja dowództwa dzielnicy miała być identyczna z organizacją dowództwa okręgu tj. jak przedstawione wyżej warianty I i II[58].

Najniższym ogniwem dowodzenia w układzie wojskowo-administracyjnym miało być dowództwo garnizonu, podległe służbowo dowództwu dzielnicy i dowództwu batalionu.

55 AZHP, 1927 I - 2, s. 11.
56 Tamże, s. 13.
57 Tamże, s. 33.
58 Tamże.

Wypełniać miało ono podobne zadania jak dowództwo okręgu i dzielnicy[59].

Organizacja wewnętrzna tego dowództwa, jak też jego zasięg terytorialny nie zostały omówione w rozpatrywanych dokumentach.

W każdym z wymienionych układów funkcjonalnych istnieć miały określone jednostki bojowe zorganizowane w oparciu o te same zasady strukturalne, lecz pozostające w różnych formach organizacyjnych.

Proponowane założenia strukturalne przyjmowały za punkt wyjścia założenie, iż najmniejszą i podstawową jednostką organizacyjną sił bojowych jest sekcja składająca się z dowódcy i czterech szeregowców. /1 + 4/. Dwie takie sekcje tworzyć miały drużynę /1 + 5 + 5/, przy czym jeden z sekcyjnych był jednocześnie zastępcą dowódcy drużyny. Dwie - trzy drużyny tworzyły pluton. a trzy - pięć plutonów - batalion[60].

W zależności od konkretnego składu plutonu, jego stan etatowy mógł wynosić 23 - 24 żołnierzy /1 + 11 + 11 lub 1 + 11 + 11+ 11/, a przy uwzględnieniu etatowego stanowiska zastępcy dowódcy plutonu 24 - 35 żołnierzy. Odpowiednio do stanu etatowego plutonu i ilości plutonów stan etatowy batalionu wahać się mógł w granicach 72 - 175 żołnierzy /24 x 3 lub 35 x 5/ bez stanu etatowego dowództwa batalionu. Bardziej szczegółowe obliczenia stanów etatowych batalionu dla kilku możliwych wariantów jego wewnętrznej organizacji zawiera tabela 5.

Wychodząc z tych obliczeń i dokonując pewnych zaokrągleń w dokumentach przyjmowano ogólnie, iż stan etatowy plutonu wynosić będzie ok.35 żołnierzy, a stan batalionu - 70 - 160 żołnierzy[61].

---

59 AZHP, 191/I-1, s.41.
60 AZHP, 192/I-2, s.10 i 13.
61 Tamże.

Tabela 5

Stan etatowy batalionu GL /cztery warianty/

Jednostka	Plut. á 2 dr.	Plut. á 2 dr.	Plut. á 3 dr.	Plut. á 3 dr.
dowództwo batalionu[a]	5	5	5	5
1 pluton	24	24	35	35
2 pluton	24	24	35	35
3 pluton	24	24	35	35
4 pluton	-	24	-	35
5 pluton	-	24	-	35
Razem:	77	125	110	180

a/ Przyjęto jednolicie stan etatowy dowództwa batalionu wg wariantu I, ponieważ obliczenie stanu wg wariantu II jest niemożliwe z powodu braku szczegółowych danych co do składu etatowego wydziałów sztabu.

Najwyższą jednostką przewidywaną w strukturze sił bojowych miała być brygada składająca się co najmniej z trzech batalionów, a więc licząca odpowiednio 210 - 480 żołnierzy /70 x 3 lub 160 x 3/, a wraz ze stanem etatowym dowództwa brygady zorganizowanego wg wariantu I odpowiednio 215 - 485 żołnierzy[62].

Przeprowadzone obliczenia dotyczą oczywista stanu brygady w jej minimalnym składzie. Rozpatrywane dokumenty nie zawierają bowiem żadnych postanowień określających górną granicę ilości batalionów w brygadzie. Jedyne postanowienie w tej kwestii stwierdza ogólnie, że ilości batalionów w brygadzie nie określa się, ponieważ będzie to zależało w każdym przypadku od właściwości poszczególnych obszarów operacyjnych i możliwości organizacyjnych dowództw[63].

62 Obliczenie stanu etatowego dowództwa brygady zorganizowanego wg wariantu II nie jest możliwe z powodu braku danych o etatach wydziałów sztabu.

63 AZHP, 192/I-2, s. 13.

Ustalając najbardziej typowe formy organizacyjne jednostek bojowych pozostających w garnizonach dokumenty zakładały, że powinny być one zorganizowane w plutony ewentualnie w bataliony. To alternatywne stwierdzenie wynika z faktu, iż spośród czterech rozpatrywanych dokumentów dwa stwierdzają wręcz, że wyższych form organizacyjnych w garnizonach niż pluton w ogóle nie należy przewidywać[64], jeden - w ogóle nie wypowiada się w tej sprawie[65], a jeden zawiera właśnie wskazanie o organizacji batalionów[66].

Jeśli idzie natomiast o jednostki partyzanckie, to jak wynika z postanowień dokumentów, zakładano jednolicie, iż podstawową ich formą organizacyjną powinien być batalion, a najwyższą - brygada.

Właśnie zorganizowanie tych brygad miało być, w myśl rozpatrywanej koncepcji, wykładnikiem celowości całej postulowanej przebudowy organizacyjnej GL, wyraźnego strukturalnego ukierunkowania jej działalności na rozwiązywanie najpilniejszych zadań o charakterze operacyjno-strategicznym, wynikających z warunków w jakich znajdował się nasz naród i potrzeb jego walki wyzwoleńczej.

Przyjmując te właśnie założenia jako zasadnicze kryterium oceny wartości omawianej koncepcji należy stwierdzić, iż była ona zgodna z potrzebami i możliwościami zarówno GL, jak i AL.

Wyraźnie wyakcentowany prymat zagadnień operacyjnych, wyrażający się zarówno w postanowieniach o nadrzędnej roli dowództwa brygady wobec wszystkich ogniw organizacyjnych istniejących na danym obszarze, jak też w założonej reorganizacji sił partyzanckich w bataliony i brygady, pozwalał w sposób znacznie pełniejszy niż uprzednio kształtować GL i AL jako armię walczącą i faktycz-

64 Tamże, s. 11 i 13.
65 Tamże, s. 33.
66 Tamże, s. 10 i 13.

nie przygotowującą się do dalszych przekształceń w armię powstańczą i wreszcie w armię regularną.

Mimo wszystkie te pozytywy, rozważana koncepcja miała oczywista i swe strony ujemne. Najbardziej istotną kwestią, podważającą niestety w sposób bardzo zasadniczy praktyczną przydatność całej koncepcji, był właśnie postulat gruntownej przebudowy całej organizacji.

Dokonanie tak generalnych zmian organizacyjnych w warunkach podziemnego istnienia i działania GL wymagało czasu, którego w obliczu dojrzewających wydarzeń wojennych było przecież niezmiernie już mało, oraz mogło doprowadzić do przejściowego co prawda, lecz bardzo brzemiennego w wielostronne skutki ujemne, zahamowania jej codziennej działalności organizacyjnej i bojowej.

Właśnie te okoliczności były też, jak można sądzić, główną przyczyną zaniechania tej koncepcji, szukania innych, bardziej korzystnych rozwiązań praktycznych.

W prowadzonych poszukiwaniach DG GL, jak się o tym przekonamy, zdecydowało się ograniczyć do ulepszania i doskonalenia ukształtowanego już systemu organizacyjnego GL, przejmując nawet rozwiązania połowiczne, lecz pozwalające, w ocenie DG GL, jeśli nie uniknąć to co najmniej ograniczyć do minimum wszystkie wynikające z reorganizacji możliwe zakłócenia w działalności GL. Wynikiem tych poczynań są właśnie postanowienia dotyczące spraw organizacyjnych zawarte w rozpatrywanych już częściowo dokumentach: "Organizacja Gwardii Ludowej"[67] i "Regulamin Gwardii Ludowej"[68] jakie ostatecznie wprowadzone zostały w życie jesienią 1943 r.

---

67 "Rozkazy i odezwy DG GL", op.cit., s.51 - 54.

68 Tamże, s. 55-63.

Celem uzyskania możliwie największej jasności obrazu wydaje się konieczne rozpocząć omawianie tych spraw od prezentacji konkretnych postanowień i ustaleń przyjętych i wprowadzonych przez DG GL, a dopiero później dokonać ich analizy.

Zgodnie z ustaleniami wspomnianych dokumentów na czele GL stało DG GL składające się z następujących osób funkcyjnych:

- dowódca GL;
- zastępca dowódcy GL, jednocześnie szef Sztabu Głównego;
- szefowie wydziałów Sztabu Głównego.

Zorganizowane w ten sposób DG GL było ciałem kolegialnym liczącym 8 osób, co w warunkach okupacji z konieczności utrudniało właściwe funkcjonowanie tego organizmu. Chcąc przeciwdziałać temu wprowadzono instytucję dowództwa wykonawczego w składzie 3 osób, tj. dowódcy GL, jego zastępcy - szefa sztabu i szefa wydziału operacyjnego /oficer operacji/. W przewidywaniu trudności personalnych w obsadzie stanowisk przyjęto jako zasadę, iż w przypadku braku szefa wydziału operacyjnego w skład dowództwa wykonawczego wchodzą kolejno szefowie pozostałych wydziałów Sztabu Głównego[69].

Bezpośrednim organem wykonawczym DG GL był Sztab Główny mający w swym składzie następujące podstawowe komórki organizacyjne:

- wydział operacyjny /I/;
- wydział informacyjny /II/;
- wydział zaopatrzenia i broni /III/;
- wydział organizacyjny /w nim dwa oddziały, mobilizacyjny i szkoleniowy /IV/;
- wydział propagandowy /V/;
- wydział sanitarny /VI/.

---

69 Tamże, s. 58.

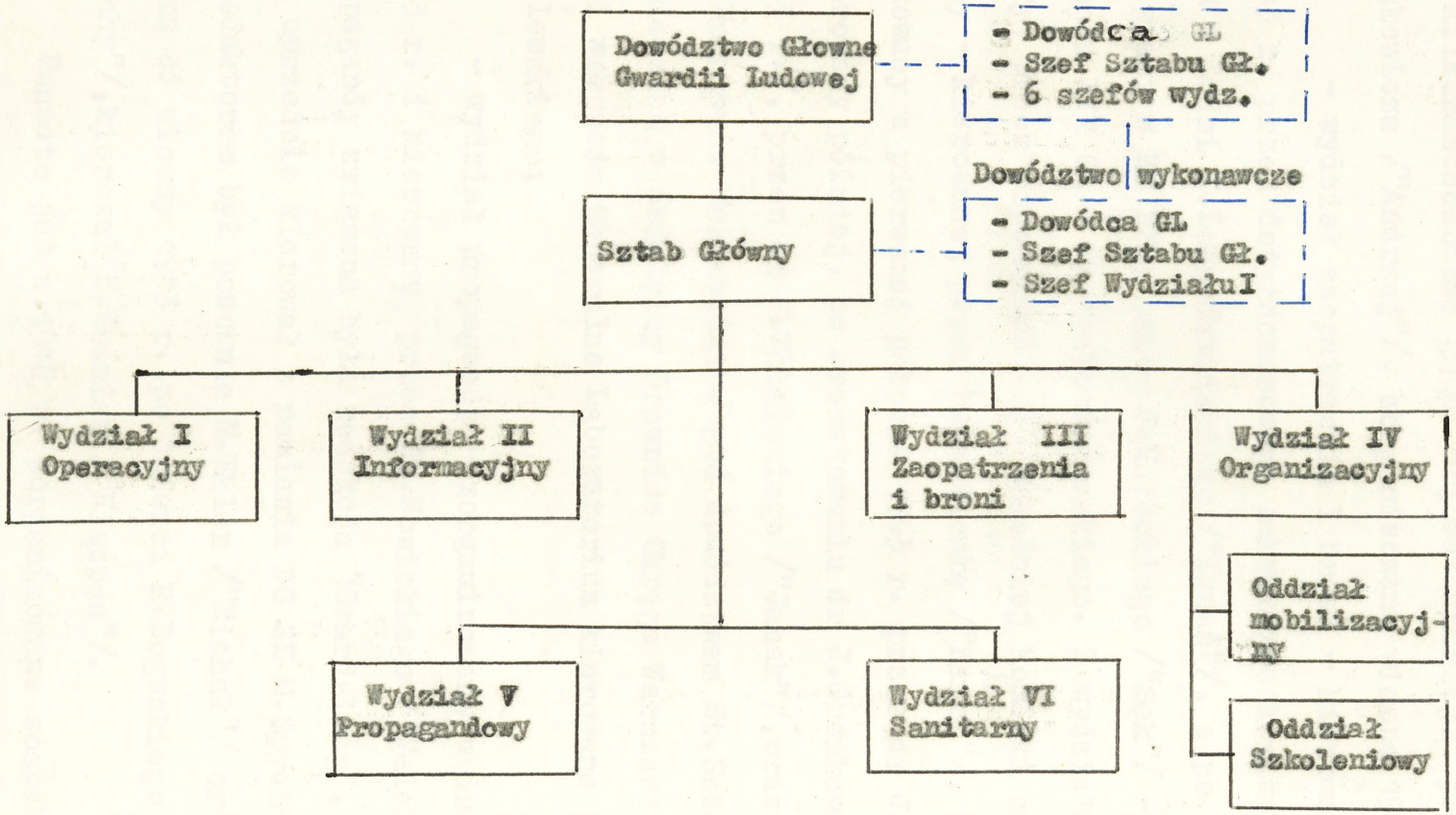
Suma przytoczonych ustaleń w zakresie organizacji władz naczelnych GL pozwala przyjąć, iż na ogólne pojęcie DG GL składały się faktycznie trzy, zespolone ze sobą wielokrotną unią personalną instytucje tj. dowództwo właściwe, dowództwo wykonawcze i Sztab Główny /Schemat 3/.

Zakres zadań, obowiązków i uprawnień każdego z tych ogniw miały uregulować instrukcje szczegółowe, które jednak nie zostały ostatecznie opracowane.

W tym miejscu nie od rzeczy będzie wskazać, iż wszystkie postanowienia dotyczące organizacji DG GL były prawie identyczne nawet w swym brzmieniu z treścią postanowień zawartych w omawianych wcześniej projektach. Jedyną bodaj bardziej istotną zmianą było zastąpienie używanego tam pojęcia "dowództwo ścisłe" przez "dowództwo wykonawcze".

Równie istotne jest i to, że postanowienia dotyczące wewnętrznej organizacji Sztabu Głównego GL były, praktycznie biorąc, odzwierciadleniem już istniejącego stanu rzeczy. W okresie bowiem od stycznia do listopada 1943 r. w strukturze sztabu ukształtowały się i rozbudowały następujące komórki organizacyjne:

- wydział operacyjny - usamodzielniony latem 1943 r., początkowo pod kierownictwem Z.Duszyńskiego /"Zygmunt"/ - byłego dowódcy Okręgu Warszawa - Prawa Podmiejska, a od jesieni 1943 r. pod kierownictwem G.Korczyńskiego /"Grzegorz"/ - byłego dowódcy Grupy Operacyjnej im.T.Kościuszki. W wydziale pracowali ponadto: I.Robb /"Narbutt"/ - były dowódca oddziału im.Ziemi Kieleckiej i były dowódca Okręgu Kielce - Warszawa - Lewa Podmiejska oraz A.Molenda /"Lewar"/. Od lata 1942 r. rzeczoznawcą wojskowym GL współpracującym przede wszystkim z wydziałem operacyjnym był M. Żymierski /"Józef"/;



Schemat 3. Organizacja Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".

- wydział informacyjny - kierowany od jesieni 1942 r. przez M.Spychalskiego /"Marek"/. Z wydziałem związana była ściśle kilkunastoosobowa grupa bojowa "Andrzeja" pod dowództwem J. Fonkowicza /"Andrzej"/, zorganizowana wiosną 1943 r.;

- wydział zaopatrzenia i broni - kierowany od wiosny 1943 r. przez dotychczasowego sekretarza komitetu obwodowego PPR w Łodzi I.Logę-Sowińskiego /"Ignaś"/, a po jego przejściu do pracy w KC PPR, przez J.Małeckiego /"Sęk"/ - byłego dowódcę Obwodu III GL - Kielecko-Radomskiego. Z wydziałem tym związane były, prócz wspomnianej już wcześniej komórki zaopatrzenia w mapy - kierowanej przez T.Naumienkę /"Karol"/, sanitariat zorganizowany w pierwszej połowie 1943 r. przez dr J.Gromkowskiego i kierowany później, po aresztowaniu dr J.Gromkowskiego /lipiec 1943 r./, przez dr J.Wolańskiego /"Janek"/,oraz sekcja minerska im.Bohaterów Westerplatte pod dowództwem St.Sobańskiego /"Kary"/ z siedzibą w dzielnicy Drewnica Okręgu Warszawa - Prawa Podmiejska i wreszcie Centralne Laboratorium kierowane przez inż. R. Gdulewskiego;

- wydział propagandy - zorganizowany w drugiej połowie 1943 r. i kierowany przez St.Nowickiego /"Felek"/. Z wydziałem propagandy związana była redakcja "Gwardzisty", pracą której jak uprzednio kierował z ramienia DG GL M.Spychalski /"Marek"/, a redaktorem był ponownie M.Ekler /"Michał"/ oraz technika GL, którą od wiosny 1943 r.,po śmierci R.Boguckiego /"Roman", "Suchy"/,kierował H.Woźniak /"Hiszpan"/.

Ponadto już w 1942 r. zorganizowane zostało tzw.biuro Sztabu Głównego, które prowadził początkowo H.B.Buczyński /"Stefan"/, a od początku 1943 r. H.Wolińska /"Lena"/.

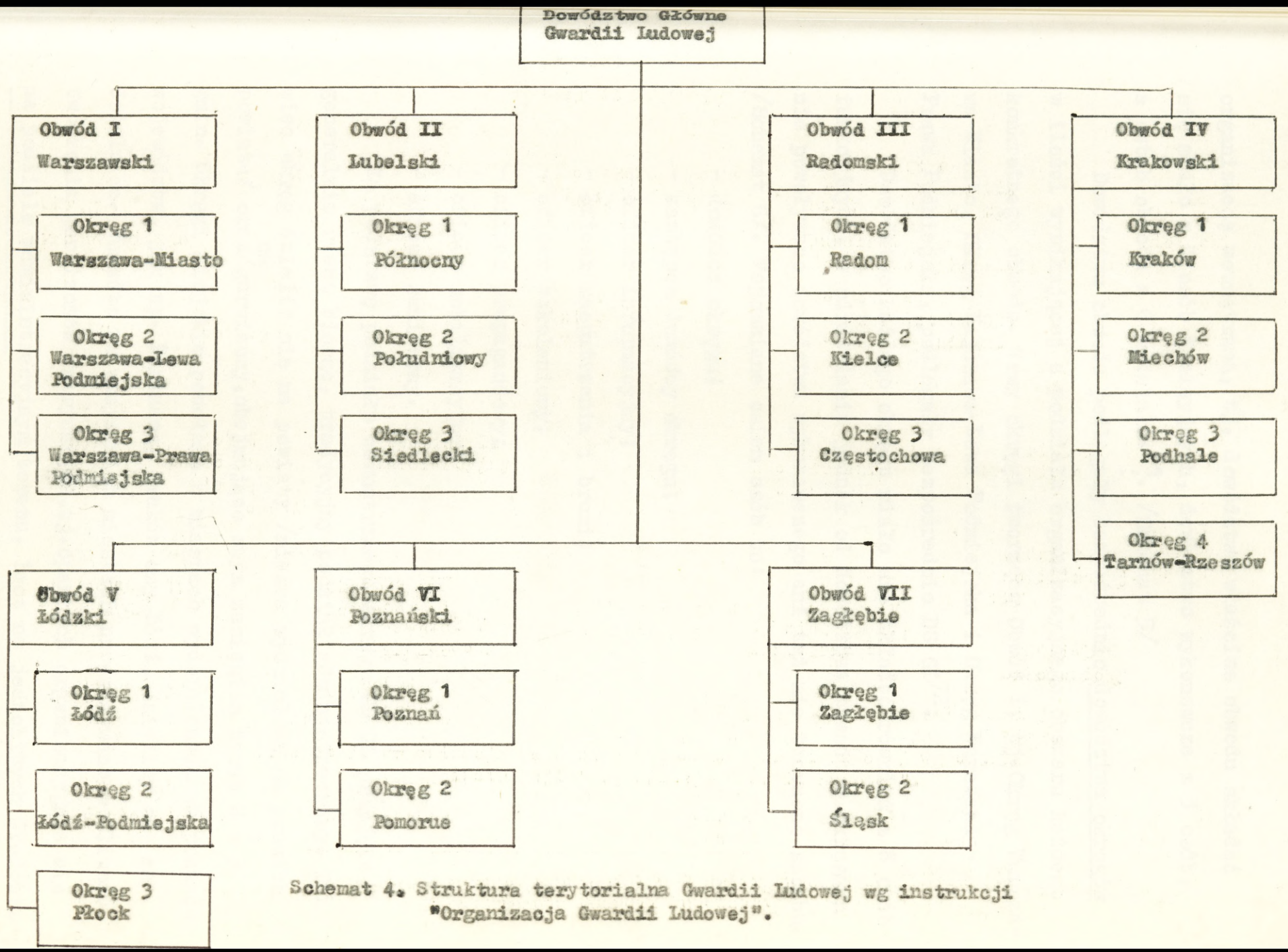
W tym stanie rzeczy dostosowanie istniejącej struktury Sztabu Głównego GL do przewidzianej w regulaminie wymagało tylko zreorganizowania sanitariatu w wydział sanitarny oraz utworzenia wydziału organizacyjnego. To ostatnie,nie zostało jednak pozytywnie rozwiązane i do końca 1943 r. sprawy wchodzące w zakres kompetencji wydziału organizacyjnego były prowadzone bezpośrednio przez szefa Sztabu Głównego GL oraz przez wydział operacyjny, w którym problematyką szkolenia zajmował się Z.Duszyński /"Zygmunt"/. W końcu 1943 r. utworzono natomiast nową komórkę organizacyjną, nie przewidzianą w omawianych dokumentach, a mianowicie wydział bezpieczeństwa, którego organizatorem i kierownikiem był St.Kurland /"Korab"/.

Podobnie jak w omawianym wyżej przypadku również przy ustalaniu zasadniczego kształtu sieci terenowej GL, za punkt wyjścia przyjęto już istniejący podział kraju na obwody i okręgi. Doskonaląc tą strukturę DG GL ustaliło, iż GL posiadać będzie siedem obwodów[70] obejmujących swym zasięgiem terytorium państwa polskiego w granicach z 1939 r.,za wyjątkiem ziem,które we wrześniu 1939 r. przyłączone zostały do ZSRR. Każdy obwód dzielić się miał z kolei na dwa, trzy, a nawet na cztery okręgi; obejmujące przeważnie obszar kilku powiatów, lecz niekiedy również, jak np. Okręg Poznań, czy Okręg Pomorze, obszar całego województwa. /Schemat 4/

Na czele każdego obwodu, z wyjątkiem Obwodu I, miało stać dowództwo obwodu, podległe bezpośrednio DG GL. Struktura organizacyjna tego dowództwa miała być taka sama jak struktura DG GL, tzn. obejmować dowództwo właściwe, dowództwo wykonawcze i sztab obwodu. Każde z wymienionych ogniw posiadać też miało identyczną

---

70 Tamże, s. 52-53.



Schemat 4. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej wg instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".

organizację wewnętrzną, tj. dowództwo właściwe obwodu składać się miało z 8 osób funkcyjnych, dowództwo wykonawcze z 3 osób, a sztab obwodu z 6 wydziałów[71]. /Schemat 5/

Dowództwu obwodu podlegały bezpośrednio dowództwa okręgów w ilości wynikającej z podziału organizacyjnego obszaru każdego konkretnego obwodu. Trzy okręgi tworzące Obwód I, tj. Okręg Warszawa-Miasto, Okręg Warszawa-Lewa Podmiejska i Okręg Warszawa - Prawa Podmiejska, podlegały bezpośrednio DG GL[72].

Dowództwo każdego okręgu miało się składać również z 8 osób funkcyjnych, w odróżnieniu jednak od dowództwa obwodu w okręgach nie powoływano dowództwa wykonawczego ani też nie tworzono sztabu. /Schemat 6/. Wspomniane osiem osób to:

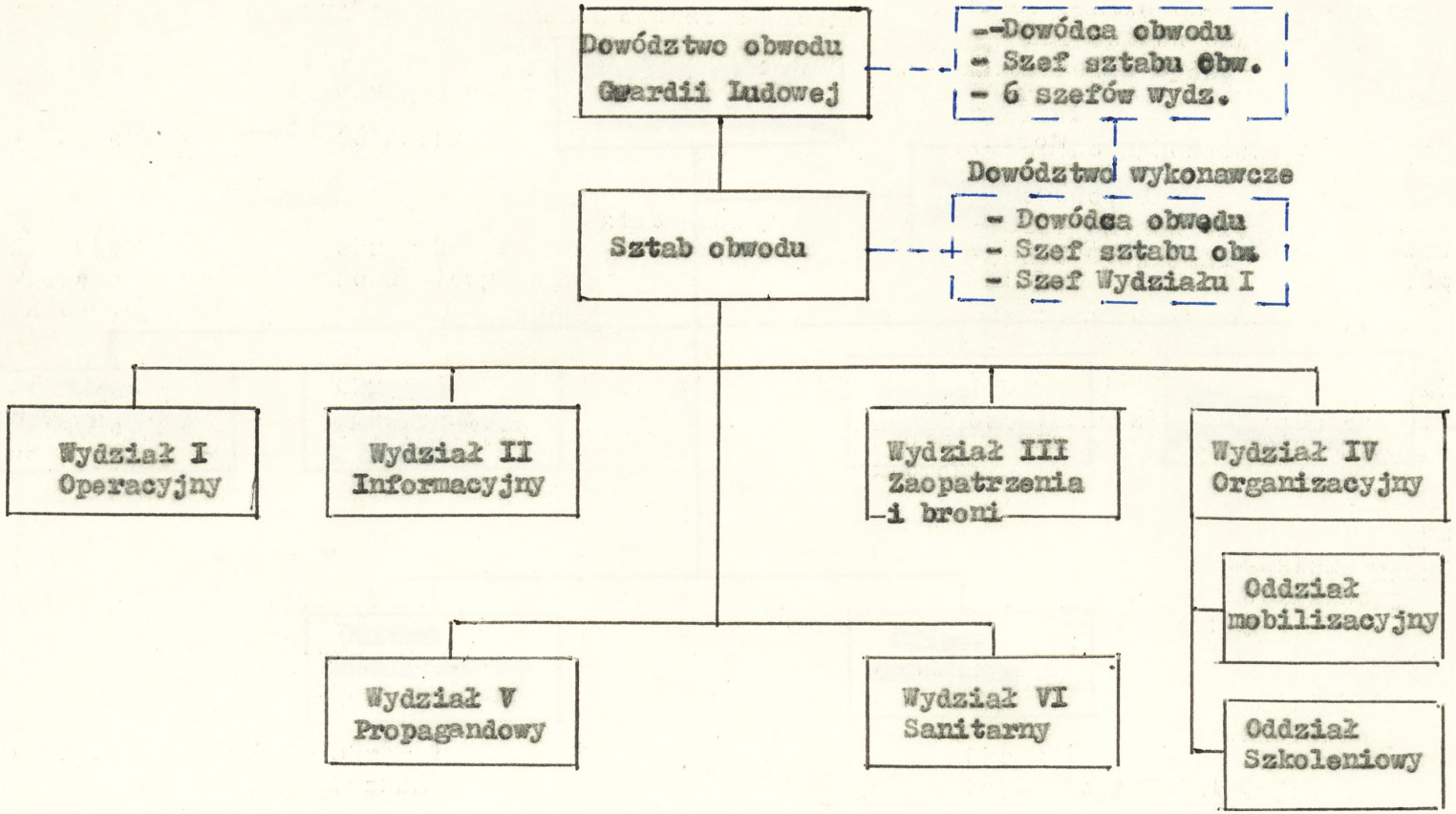
- dowódca okręgu;
- zastępca dowódcy okręgu;
- oficer informacyjny;
- oficer zaopatrzenia i broni;
- oficer szkoleniowy;
- oficer propagandowy;
- oficer mobilizacyjny;
- oficer sanitarny.

Za podstawę podziału wewnętrznego okręgu DG GL przyjęło, generalnie rzecz biorąc, tradycyjny podział administracyjny. Tak więc okręg dzielił się na powiaty /miasta wydzielone na prawach powiatu/ oraz na garnizony, obejmujące swym zasięgiem teren 2 - 3 gmin. Okręgi miejskie powołane w miastach wydzielonych na prawach województw, jak np. Warszawa, Kraków czy Łódź, dzieliły się na dzielnice. Ponadto we wszystkich miastach przewidywano możliwość tworzenia garnizonów fabrycznych, tj. opartych organizacyjnie nie na podziale administracyjnym terenu, lecz na jednolitych środowis-

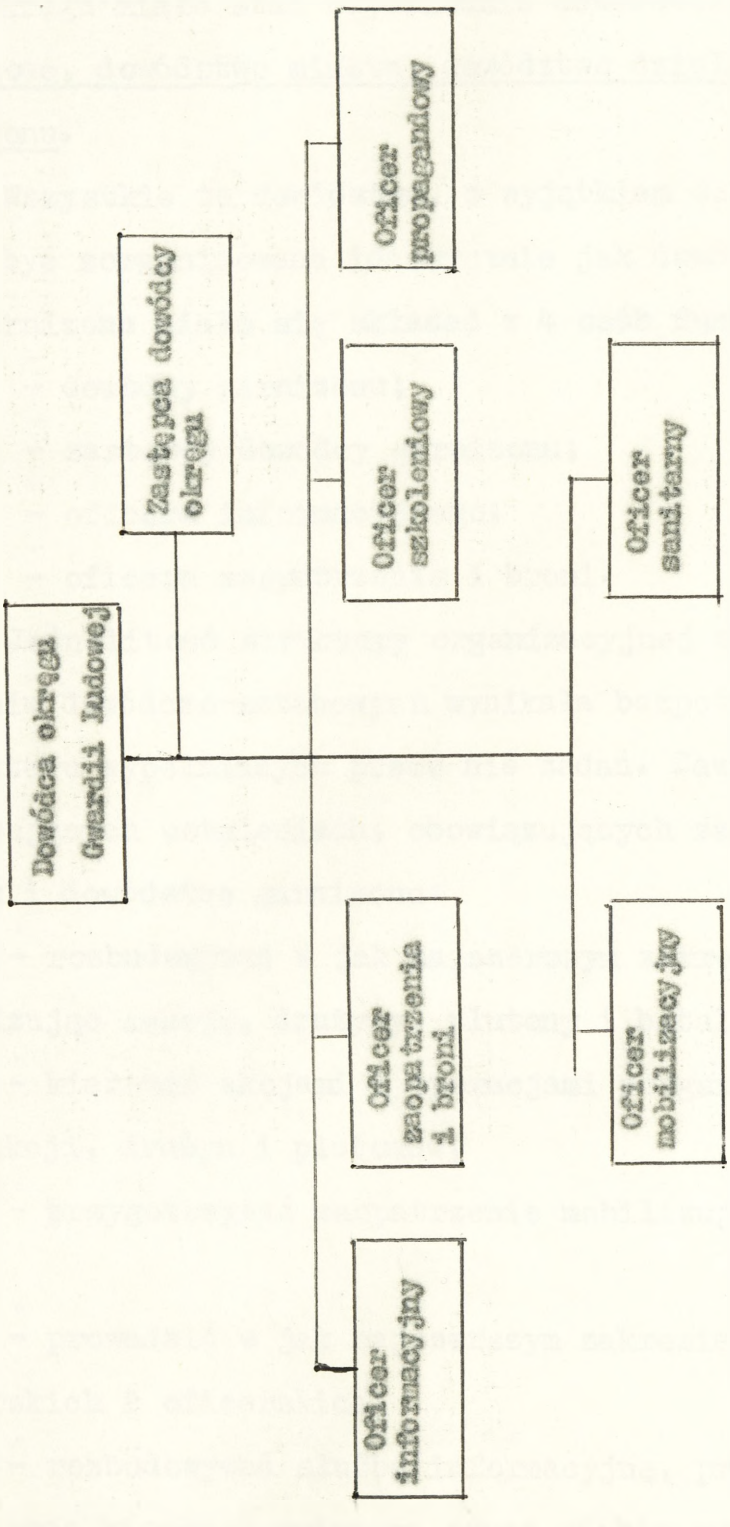
---

71 Tamże, s. 52.

72 Tamże, s. 58.



Schemat 5. Organizacja dowództwa obwodu Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".



Schemat 6. Organizacja dowództwa okręgu Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".

kach zawodowych poszczególnych zakładów pracy[73].

Na czele każdej z wymienionych wyżej jednostek organizacyjnych okręgu miało stać odpowiednie dowództwo, a więc dowództwo powiatowe, dowództwo miasta, dowództwo dzielnicy i dowództwo garnizonu.

Wszystkie te dowództwa, z wyjątkiem dowództwa garnizonu, miały być zorganizowane identycznie jak dowództwo okręgu. Dowództwo garnizonu miało się składać z 4 osób funkcyjnych, a mianowicie:

- dowódcy garnizonu;
- zastępcy dowódcy garnizonu;
- oficera informacyjnego;
- oficera zaopatrzenia i broni.

Jednolitość struktury organizacyjnej wszystkich omówionych tu ogniw dowódczo-sztabowych wynikała bezpośrednio z jednolitego charakteru wypełnianych przez nie zadań. Zawierały się one w następujących ustaleniach, obowiązujących zarówno dowództwo obwodu jak i dowództwo garnizonu:

- rozbudowywać w jak najszerszym zakresie szeregi GL, organizując sekcje, drużyny, plutony i bataliony;
- kierować akcjami i operacjami zorganizowanych w garnizonie sekcji, drużyn i plutonów;
- przygotowywać zaopatrzenie mobilizujących się jednostek GL;
- prowadzić w jak najszerszym zakresie szkolenie kadr podoficerskich i oficerskich;
- rozbudowywać służbę informacyjną, propagandową i sanitarną oraz kierować wydawaną przez siebie prasą[74].

Jeśli idzie o organizację jednostek bojowych, to postanowienia zawarte w omawianych dokumentach kształtowały tę kwestię w

---

73 Tamże, s. 53.

74 Tamże, s. 59.

sposób następujący.

Najniższą jednostką miała być sekcja GL składająca się z 5 ludzi, przy czym dopuszczano, iż w stadium organizacji sekcja może liczyć nawet 3 osoby. Dowódcę sekcji mianowało dowództwo zwierzchnie[75]. Do obowiązków sekcyjnego należało:

- przekazywanie rozkazów zwierzchniego dowództwa i ich wykonanie;
- dowodzenie sekcją w działalności garnizonowej i w akcjach bojowych;
- wydawanie rozkazów członkom sekcji i kontrolowanie ich wykonania;
- przeprowadzanie zbiórek sekcji dla szkolenia lub ćwiczeń oraz w innych celach, zgodnie z rozkazem dowództwa zwierzchniego;
- sporządzanie i przekazywanie raz na tydzień pisemnych raportów z działalności sekcji[76].

Dwie sekcje miały tworzyć drużynę GL składającą się z 11 żołnierzy. Do obowiązków dowódcy drużyny, również mianowanego przez dowództwo zwierzchnie, należało:

- przekazywanie rozkazów dowództwa zwierzchniego;
- kierowanie szkoleniem teoretyczno-bojowym drużyny;
- dowodzenie drużyną w działaniach bojowych;
- składanie raz w tygodniu pisemnych raportów o działalności drużyny[77].

Pluton GL miał się składać z 2-3 drużyn, a więc razem z dowódcą i jego zastępcą liczył odpowiednio 24-35 żołnierzy[78]. Dowódca plutonu miał podlegać bezpośrednio dowództwu batalionu, a do jego obowiązków należało:

- przekazywanie rozkazów dowództwa batalionu;
- kierowanie szkoleniem teoretyczno-bojowym plutonu;

---

75 Tamże,
76 Tamże.
77 Tamże, s. 60.
78 Tamże.

- dowodzenie plutonem w działaniach bojowych;

- składanie raz w tygodniu pisemnych raportów o działalności plutonu[79].

Batalion GL miał być, w myśl założeń DG GL, podstawową samodzielną jednostką operacyjno-bojową. W skład batalionu wchodziło 3-5 plutonów, przy czym ustalony przeciętny stan liczbowy wynosił 105 żołnierzy[80].

Dowództwo batalionu miało być zbudowane według tych samych zasad co DG GL i dowództwo obwodu, a więc miało się składać z dowództwa właściwego, dowództwa wykonawczego i sztabu batalionu. Jedyną różnicą stanowiło pominięcie w strukturze sztabu wydziału organizacyjnego[81] /Schemat 7/.

Do zadań dowództwa batalionu należało:

- prowadzenie walki z okupantem;

- chronienie ludności cywilnej i jednocześnie wciąganie jej do ścisłej współpracy ze swymi oddziałami;

- przygotowywanie, poprzez celowe akcje i umiejętną propagandę terenu mobilizacyjnego;

- szkolenie żołnierzy batalionu w celu stworzenia możliwie szybko jak najliczniejszej kadry podoficerskiej;

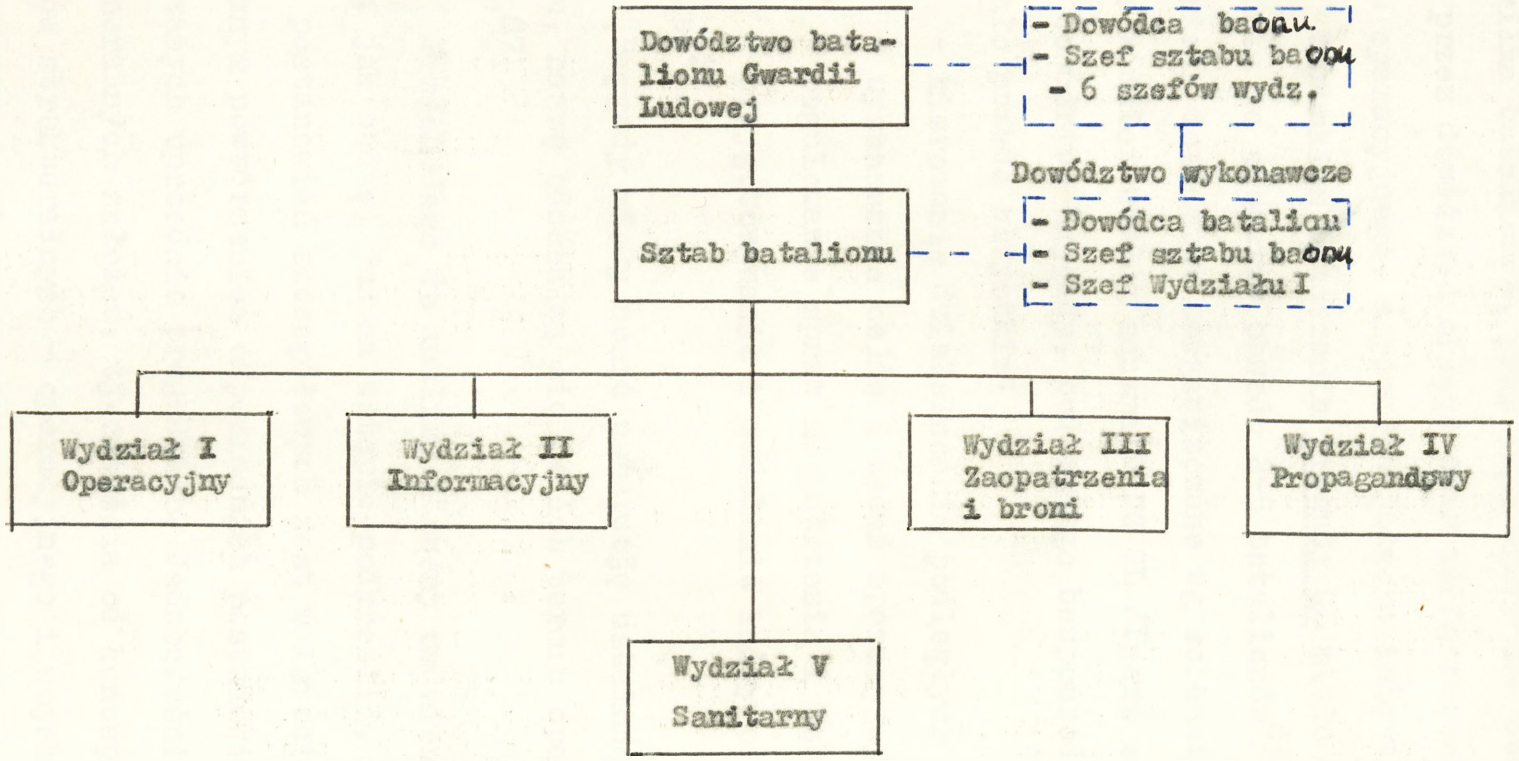
- podnoszenie poziomu fachowego, moralnego i ideowego żołnierzy batalionu;

- utrzymywanie koniecznej karności i dyscypliny[82].

Z racji charakteru jednostki i zakresu wykonywanych zadań dowództwo batalionu miało podlegać bezpośrednio dowództwu okręgu. Wszystkie niższe ogniwa dowódczo-sztabowe działające w systemie terytorialnym, tj. dowództwa powiatowe i równorzędne oraz dowództwa garnizonów miały współpracować z dowództwem batalionów. W wypadku zorganizowania na danym terenie brygady GL bataliony miały

---

79 Tamże.
80 Tamże.
81 Tamże.
82 Tamże.



Schemat 7. Organizacja dowództwa batalionu Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".

przejść w bezpośrednie podporządkowanie jej dowództwa[83].

Na terenie okręgu, jak zakładano, mogło istnieć jednocześnie kilka batalionów, przy czym miały one nosić numerację ustaloną przez dowództwo okręgu oraz nazwę odnoszącą się do ich terenu operacyjnego, a ponadto jeszcze imię własne[84].

Warunkiem utworzenia brygady GL miało być uprzednie zorganizowanie na obszarze obwodu 2-5 batalionów[85]. Na czele brygady stać miało dowództwo zorganizowane wg schematu dowództwa obwodu a więc również według schematu DG GL /Patrz schematy 3 i 4/. Do zadań dowództwa brygady, podległego bezpośrednio dowództwu obwodu, należało przede wszystkim:

- kierowanie działalnością podległych jednostek;
- wyznaczanie celów i zadań operacyjnych;
- regulowanie spraw zaopatrzenia i uzbrojenia;
- przygotowywanie i szkolenie kadry oficerskiej i podoficerskiej[86].

Brygady miały nosić numerację ustaloną przez dowództwo obwodu, nazwę odnoszącą się do ich terenu operacyjnego oraz imię własne[87].

Przechodząc do analizy i oceny omówionych wyżej ustaleń warto, jak sądzę, już na wstępie podkreślić, iż przeważająca część postanowień szczegółowych jest w istocie rzeczy prawie dosłownym powtórzeniem odpowiednich postanowień zawartych w rozpatrywanych uprzednio projektach. Jednocześnie jednak wobec zmiany generalnych założeń, tj. odejścia od koncepcji tworzenia dwóch układów strukturalnych - operacyjnego i wojskowo-administracyjnego, nabrały one nowej treści, a czasami, wręcz odwrotnie niestety,

---

83 Tamże.
84 Tamże, s. 54.
85 Tamże.
86 Tamże, s. 60.
87 Tamże, s. 54.

zatraciły swój pierwotny sens i w nowym ustawieniu całości problemu znalazły się w pewnej sprzeczności między sobą.

Dla ilustracji tego wystarczy, jak sądzę, wskazać chociażby na istotną przecież sprzeczność między postanowieniami wskazującymi nad nadrzędną rolę dowództwa obwodu wobec wszystkich sił działających na podległym mu obszarze, a wskazaniami ustalającymi zakres jego zadań szczegółowych. Wyjaśnienie tej sprzeczności zawiera się właśnie w fakcie powtórzenia w pierwotnym brzmieniu zadań sformułowanych dla ogniwa działającego tylko w układzie wojskowo-administracyjnym.

Innym przykładem, świadczącym już raczej o niedopracowaniu wprowadzonych dokumentów, może być postanowienie wskazujące, że dowódca plutonu podlega bezpośrednio dowódcy batalionu. Postanowienie to, zdawało by się w swej treści zupełnie jasne, w kontekście innych ustaleń staje się punktem wyjścia dla szeregu dość istotnych przecież pytań: komu ma podlegać plutom do czasu zorganizowania batalionu, czy pluton pozostający w garnizonie ma też podlegać bezpośrednio dowódcy batalionu itp.

Wszystkie te uchybienia powstały, jak już wspomniano, przede wszystkim w wyniku zmiany generalnych założeń jakie legły u podstaw opracowanych projektów i niedostatecznego przepracowania ostatecznej wersji dokumentu w celu nadania wszystkim postanowieniom koniecznej zgodności z nowymi założeniami.

Istotny sens wprowadzonej zmiany polegał nie tylko na rezygnacji z jednoczesnego tworzenia dwóch układów strukturalnych, lecz również na przyjęciu, a właściwie na pozostaniu przy pierwotnym założeniu, przyjętym jeszcze w 1942 r., iż układ wojskowo-administracyjny jest nadrzędny nad układem operacyjnym, który ma się dopiero wykształcić w miarę ilościowego i organizacyjnego rozwoju sił bojowych GL.

Dla ilustracji można tu przypomnieć dwa zasadnicze ustalenia omówionych dokumentów, a mianowicie, że dowództwo batalionu podlega dowództwu okręgu do czasu powołania na danym terenie dowództwa brygady, natomiast dowództwo brygady podlega bezpośrednio dowództwu obwodu[88].

U podstaw założonego procesu emancypacji układu operacyjnego leżała zasada zgodności tego procesu z procesem narastania sił w każdym konkretnym obwodzie; zgodności form organizacyjnych z faktycznym stanem ilościowym danej jednostki. Było to zresztą prostą konsekwencją przyjętej u zarania powstania GL metody oddolnego narastania i budownictwa jej sił bojowych oraz specjalnego wyczulenia na niebezpieczeństwo fikcji organizacyjnej jaką mogły w warunkach okupacji zastosować dołowe ogniwa.

Mimo zdania sobie sprawy z tych racji wydaje się, że przyjęte rozwiązania były zbyt ostrożne i nie w pełni uzasadnione. W nowych warunkach, jakie zaistniały po prawie dwuletnim okresie działania i rozwoju organizacyjnego GL, można było, jak sądzę, znacznie śmielej sięgać do nowych rozwiązań i w sposób już znacznie bardziej konsekwentny rozdzielić oba układy funkcjonalne powołując odpowiednie ogniwa dowódczo-sztabowe dla układu operacyjnego. Właśnie one mogły bowiem w sposób najbardziej korzystny przejąć dowodzenie już istniejącymi jednostkami i zreorganizować je oraz rozwinąć w bataliony lub brygady.

Nie wdając się w tym miejscu w dalsze snucie wniosków - postulatów ograniczę się do wskazania na kilka istotnych, moim zdaniem pozytywów i negatywów przyjętego rozwiązania.

Ten swoisty bilans rozpocząć należy przede wszystkim od stwierdzenia, że przyjęcie takich rozwiązań ograniczało zasięg reorganizacji, pozwalało przejąć i rozwinąć wszystko to co już

---

88 Tamże.

praktycznie zrobione zostało w terenie. Między innymi właśnie tu trzeba przypomnieć o postanowieniach rozkazu nr 8 z czerwca 1943 r. regulujących szereg spraw dotyczących organizacji dowództwa okręgu i obwodu.

Bardzo korzystnym było, jak sądzę, nowe usytuowanie dowództwa obwodu, uczynienie z niego faktycznego ogniwa dowódczo-sztabowego działającego w obu układach funkcjonalnych. Pozwalało to bowiem zarówno na ograniczenie ilości ogniw bezpośrednio podległych DG GL do liczby siedmiu /zamiast 11 brygad/, jak też na uzyskanie w terenie koniecznej zgodności wysiłków organizacyjnych i bojowych. Mankamentem,zresztą już wskazanym, było jednak nie sprecyzowanie zadań i kompetencji dowództwa obwodu właśnie w układzie operacyjnym.

Poważne zastrzeżenia budzą natomiast postanowienia ustalające strukturę organizacyjną dowództwa obwodu, brygady i batalionu. Dotyczy to zarówno sprawy wieloosobowego dowództwa właściwego, jak też i to przede wszystkim rozbudowy sztabów w wydziały.

Co prawda, wobec braku szczegółowych postanowień w tej kwestii, trudno jest dokonać pełnej analizy krytycznej jednak wydaje się, iż rozbudowa tych sztabów w wydziały nie była uzasadniona. Zresztą, w warunkach stałego, chronicznego braku kadry odczuwanego bardzo dotkliwie przez GL od początków jej działania, zamierzenie to miało bardzo ograniczone szanse realizacji.

Za najpoważniejszy mankament przyjętych rozwiązań uznać należy jednak brak postanowień regulujących sprawę podziału jednostek bojowych na jednostki garnizonowe i partyzanckie. Zaniechanie tego podziału, postulowanego w rozpatrywanych projektach, jest w istocie zupełnie niewytłumaczalne. Niezależnie bowiem od uznania takiego czy innego układu za pierwotny, lub dominujący podział taki był konieczny, tymbardziej iż wytworzony przez samo ży-

cie istniał już w praktyce. Nie ma też żadnych podstaw dla przypuszczenia, iż DG GL niedoceniało wagę i znaczenia bardzo wszechstronnej rozbudowy swych sił bojowych. Wręcz na odwrót, wymownym świadectwem zrozumienia tej sprawy są nakazy zawarte w rozkazie nr 19 z listopada 1943 r. w którym do DG GL wskazywało: ...naszym bojowym zadaniem jest udziesięciokrotnienie szeregów Gwardii Ludowej w garnizonie i w polu.

Musimy zwiększyć ilość sekcji, drużyn, plutonów. Pamiętajmy o tym, że silne zaplecze da nam rękojmię powodzenia w naszych działaniach zbrojnych. Pamiętajmy o tym, że oddziały garnizonowe wspierają moralnie i materialnie oddziały w polu, uzupełniają ich szeregi, przygotowują teren do ogólnej mobilizacji i organizują punkty mobilizacyjne"[89].

Przytoczony fragment rozkazu jest tym bardziej interesujący, że DG GL wręcz mówi o nim o oddziałach garnizonowych i oddziałach w polu, a więc jak gdyby problem podziału tych jednostek był już rozwiązany.

Jedynym logicznym wyjaśnieniem tej sprawy może być założenie, iż w ocenie DG GL problemy wynikające z faktu posiadania dwóch zasadniczych rodzajów jednostek bojowych, tj. jednostek garnizonowych i partyzanckich zostały rozstrzygnięte przez wydanie wspomnianego uprzednio regulaminu służby polowej oddziałów partyzanckich GL, który jako "Instrukcja nr 1. Służba Polowa" ukazał się w druku właśnie jesienią 1943 r.[90] Wydaje się jednak, że jeśli nawet tak było, to oba omawiane dokumenty organizacyjne powinny były wyraźnie o tym wzmiankować, wskazując że problemy organizacji jednostek partyzanckich reguluje oddzielnie właśnie ta instrukcja.

---

89 Tamże, s. 68.

90 Por. T. Tarnogrodzki, op. cit., s. 374.

Na marginesie warto tu dodać, że wydana "Instrukcja nr 1" uwzględniała już nowe formy organizacyjne jednostek partyzanckich GL, tj. zamiast poprzednio postulowanej organizacji kompanii partyzanckich, GL, ustalała że jednostka o stanie około 110 ludzi i składająca się z trzech plutonów, powinna być zorganizowana jako batalion partyzancki GL[91]. Jednocześnie jednak, tak jak i poprzednio podkreślała, iż najwyższą jednostką organizacyjną sił partyzanckich GL, jest właśnie jednostka o stanie około 110 żołnierzy, która będzie zresztą działać nie całością sił, lecz z reguły oddzielnymi plutonami[92].

Zgłoszone wyżej uwagi krytyczne co do zasadności lub precyzji tych czy innych ustaleń obu podstawowych dokumentów organizacyjnych nie podważają, ani nie są w sprzeczności, z ogólnie pozytywną ich oceną. Opracowanie i wydanie omawianych dokumentów było nie tylko dużym osiągnięciem w pracy DG GL, świadectwem jego twórczych poszukiwań, lecz też nowym doniosłym krokiem w kierunku doskonalenia struktury organizacyjnej GL, nadawania jej wszystkich cech organizacji wojskowej. Ocena ta jest, jak sądzę, tym bardziej uzasadniona jeśli zważymy, że w obliczu narastających szybko warunków i przesłanek dla powołania Armii Ludowej zachodziła pilna potrzeba możliwie szybkiego działania w tym zakresie, nawet kosztem niezbyt precyzyjnego rozwiązania pewnych spraw szczegółowych. Ta ostatnia kwestia łagodzona była w poważnym stopniu faktem, iż wydane dokumenty zachowywały swą moc i aktualność tylko do momentu powołania AL i następnie miały być zastąpione przez nowe regulaminy i instrukcje, w których można było wiele spraw jeszcze dodatkowo sprecyzować i wyjaśnić.

---

91 Tamże, s. 377 - 378.

92 Tamże.

Właśnie w tym miejscu należy chyba podać, iż już w listopadzie 1943 r. swym rozkazem nr 18 DG GL[93] wprowadziło pewne zmiany w strukturze terytorialnej GL. Różnice między ustaleniami instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej"[94], a rozkazem nr 18 sprowadzały się do następujących kwestii:

- zmniejszono liczbę obwodów z siedmiu do sześciu, pomijając w wyliczeniu Obwód VI - Poznański i jednocześnie zmieniając numerację i nazwę Obwodu VII - Zagłębie na Obwód VI - Zagłębie Śląskie;

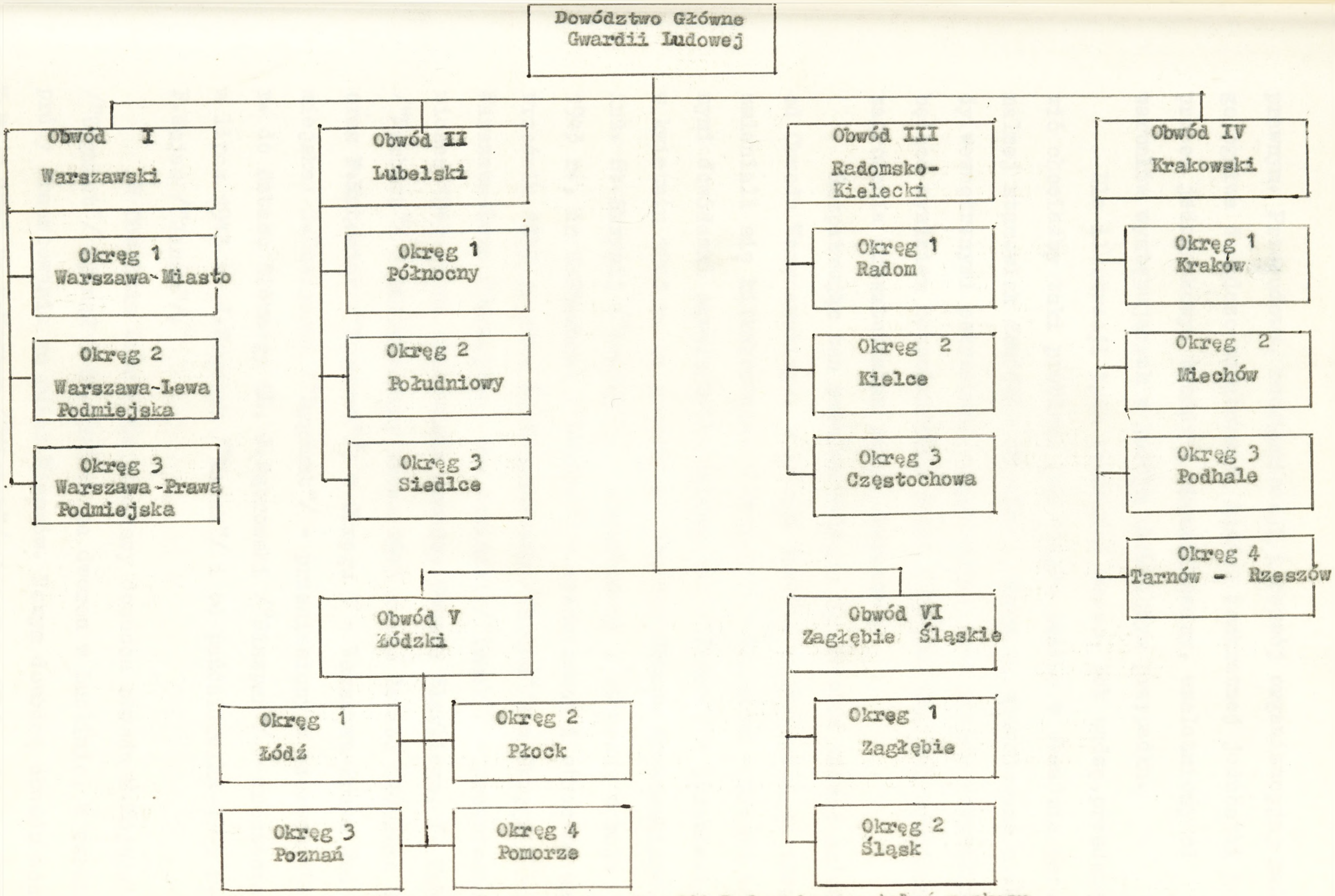
- okręgi dotychczasowego Obwodu VI, tj. Poznań i Pomorze włączono do Obwodu V - Łódzkiego, przy czym dwa okręgi tego ostatniego tj. Okręgi Łódź i Łódź Podmiejska połączono w jeden Okręg - Łódź;

- zmieniono nazwę Okręgu Siedleckiego w Obwodzie II - Lubelskim na Okręg - Siedlce /Schemat 8/.

Pomijając zrozumiałe zmiany numeracji, jak też sprawę zmiany nazw poszczególnych obwodów i okręgów warto, jak sądzę, wskazać, iż u podstaw wprowadzonych zmian strukturalnych leżało wspomniane już wielokrotnie dążenie do utrzymania maksymalnej zgodności form organizacyjnych z faktycznym rozwojem organizacji. Mając właśnie na uwadze, iż dotychczasowe wysiłki organizacyjne w Wielkopolsce i na Pomorzu nie przyniosły znaczniejszych wyników DG GL wolało raczej zrezygnować czasowo z budowy Obwodu VI - Poznańskiego niż być posądzonym przez kogokolwiek o fikcję organizacyjną.

Przedstawiony system przyjętych przez DG GL ustaleń i postanowień kształtujących strukturę organizacyjną DG nie mógł być oczywista wprowadzony w życie jednorazowym aktem formalno-

93 "Rozkazy i odezwy DG GL", op.cit., s.65-66.
94 Por. tamże, s. 52 - 53.



Schemat 8. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej wg ustaleń rozkazu nr 18 z listopada 1943 r.

prawnym. Przebudowa, reorganizacja i rozwój organizacyjny każdego ogniwa dowódczo-sztabowego, każdej konkretnej jednostki to proces jednostkowy, trudny i skomplikowany, uzależniony od warunków występujących w każdym określonym przypadku.

Dla ilustracji tych trudności warto, jak sądzę, przedstawić chociażby taki problem, jak ciągłe zmiany w obsadzie personalnej stanowisk dowódców obwodów i okręgów, spowodowane niekiedy wewnętrznymi potrzebami organizacji, lecz przede wszystkim będące wynikiem bezpośrednich strat bojowych GL, lub wyraźnego zagrożenia aresztowaniem przez okupanta.

Rozpatrując ten problem kolejno wg obwodów zacząć należy od Obwodu Warszawskiego, w którym dowódcy poszczególnych okręgów zmieniali się kilkakrotnie. W Okręgu 1 - Warszawa - Miasto kolejnymi dowódcami okręgu byli: B.Kowalski /"Janek"/ - przeniesiony w kwietniu 1943 r. na stanowisko dowódcy Obwodu Krakowskiego, inż. St.Skrypij /"Andrzej"/ - aresztowany i stracony w maju 1943 r., dr H.Sternhel /"Gustaw"/ - aresztowany i stracony we wrześniu 1943 r., oraz Fr.Księżarczyk /"Bruno"/; w Okręgu 2 - Warszawa-Lewa Podmiejska: St. Łaciński /"Tomek"/ - przeniesiony wiosną 1943 r. na stanowisko dowódcy Obwodu Śląskiego, I. Robb /"Narbutt"/ - przeniesiony latem 1943 r. do Sztabu Głównego GL, oraz F.Matusiak /"Zygmunt"/; w Okręgu 3 - Warszawa-Prawa Podmiejska: Z.Duszyński /"Zygmunt"/ - przeniesiony w czerwcu 1943 r. do Sztabu Głównego GL, J.Dąbrowski /"Hiszpan"/ - aresztowany w lipcu 1943 r., J.Kogutek /"Marek"/ i od października 1943 r. P.Wojas /"Janek"/.

W Obwodzie Lubelskim pierwszy dowódca obwodu M.Wójtowicz /"Zygmunt"/ zginął 6.04.1943 r. na dworcu w Lublinie, w czasie próby aresztowania go przez Niemców. Nowym dowódcą obwodu został w maju 1943 r. M.Moczar /"Mietek"/, którego skierowano na Lubel-

szczyznę wobec bezpośredniego zagrożenia aresztowaniem w Łodzi. Dowódcami okręgów tego obwodu byli: Okręgu 1 - Północnego: P. Dąbek /"Paweł"/ - aresztowany w styczniu 1943 r. i osadzony w obozie na Majdanku, K.Sidor /"Kruk"/ - przeniesiony do pracy w dowództwie obwodu, a od września 1943 r. J.Szymanek /"Pochroń"/; w Okręgu 2 - Południowym - T. Szymański /"Lis"/, od września 1943 r.; w Okręgu 3 - Siedlce - Wł. Zawadzki /"Jasny"/.

W Obwodzie Kielecko-Radomskim dowódcami obwodu byli kolejno: A.Grabowski /"Czarny Antek"/ - przeniesiony w styczniu 1943 r. na stanowisko dowódcy Obwodu Krakowskiego, J.Małecki /"Sęk"/ - od lipca 1943 r.,przeniesiony w grudniu 1943 r. do Sztabu Głównego GL, A.Adrian /"Felek"/. W okresie od stycznia do lipca 1943 r. obowiązki dowódcy obwodu pełnił sekretarz komitetu obwodowego - Wł.Skowroński /"Młot"/, aresztowany 6.07. 1943 r. Jeśli idzie o dowódców okręgów to byli nimi kolejno: w Okręgu 1 - Radom: J.Jarosz /"Wicek"/ - przeniesiony w sierpniu 1943 r. do pracy partyjnej, J.Nalazek /"Janek Kolejarz"/ - poległ w walce z nieprzyjacielem w gajówce Małachów 22.11.1943 r., E.Bernat /"Orzeł"/ - od 25 do 30.11.1943 r. zamordowany przez NSZ,od grudnia 1943 r. - H.Połowniak /"Zygmunt"/; w Okręgu 2 - Kielce: I.Robb /"Narbutt"/ - przeniesiony w marcu 1943 r. na stanowisko dowódcy Okręgu Warszawa-Lewa Podmiejska, oraz Z.Sitek/"Felek"/ - aresztowany 16.05.1943 r.,od września 1943 r. próbę odbudowy dowództwa okręgu podjął J.Jarosz,ówczesny sekretarz okręgu PPR; w Okręgu 3 - Częstochowa: L.Kotas /"Kamil"/ - przeniesiony w czerwcu 1943 r. na stanowisko szefa sztabu tegoż okręgu, poległ 9.09.1943 r. w walce pod Ludwinowem, a od czerwca 1943 r. Wł.Pitrusiak /"Zenek"/.

W Obwodzie Krakowskim dowódcami obwodu w 1943 r. byli:

R.Sliwa /"Roman", "Weber"/ - aresztowany w styczniu 1943 r. i stracony w obozie w połowie 1944 r., A.Grabowski /"Czarny Antek", "Włoch"/ - przeniesiony w kwietniu 1943 r. do Sztabu Głównego GL, B.Kowalski /"Zygmunt"/ - przeniesiony w grudniu 1943 r. na stanowisko dowódcy Okręgu Warszawa - Miasto. W grudniu 1943 r. przez krótki czas obowiązki dowódcy obwodu pełnił St.Szybisty /"Stefan"/ - aresztowany 15.12.1943 r. Nowe dowództwo obwodu utworzone zostało dopiero wiosną 1944 r.

Obsada stanowisk dowódców okręgów tego obwodu zmieniała się w ciągu 1943 r. następująco: dowódcą Okręgu 1 - Kraków - Miasto był J.Zając /"Michał"/ - w styczniu 1943 r. wobec zagrożenia aresztowaniem przeniesiony na stanowisko Okręgu 3 - Podhale, później pracą okręgu kierowało bezpośrednio dowództwo obwodu; w Okręgu 2 - Miechów dowódcami byli: J. Szwaja /"Siekiera"/ - poległ 27.12.1943 r. jako dowódca oddziału "Siekiery", J. Sliwa /"Józek"/, St.Gębala /"Kaleka"/ i Wł. Sliwa /"Wacek Jemiołek"/; w Okręgu 3 - Podhale: J.Zając /"Michał"/, M.Konik /"Żelazny"/ i Fr.Martyna /"Wilk"/; w Okręgu 4 - Rzeszów /w brzmieniu rozkazu Tarnów - Rzeszów/, który zorganizowano w lipcu 1943 r. po rozbiciu poprzednio istniejących dowództw okręgów Tarnów i Rzeszów, dowódcą był J.Urban /"Janek"/.

Ponadto w obwodzie istniał nie przewidziany w rozkazach i instrukcjach organizacyjnych DG GL Okręg Jasło, którego dowódcami byli: G.Wodzik /"Wyścig"/ - poległ w maju 1943 r., J. Doński - aresztowany w maju 1943 r.,M.Doński /"Stańko"/ - aresztowany w lipcu 1943 r., oraz W.Kwilosz /"Tomek"/.

Dowództwo Obwodu - Łódzkiego - jak już wspomniano - zostało wiosną 1943 r. rozbite aresztowaniami i mimo wszystkich wysiłków nie zdołało się już odtworzyć. Dotychczasowy dowódca

tego obwodu M.Moczar /"Mietek"/ skierowany został na stanowisko dowódcy Obwodu Lubelskiego, a skierowany do Łodzi nowy dowódca obwodu A.Lange /"Stach"/ został aresztowany, już w czasie przekraczania granicy GG, a następnie stracony.

Spośród czterech okręgów tego obwodu bez większych zahamowań rozwijał się jedynie Okręg 2 Płock, gdzie dowódcą, po aresztowaniu J. Wilczyńskiego, został Wł.Marchoł /"Mazur"/. Okręgi Łódź-Miasto i Łódź-Podmiejska zostały we wrześniu 1943 r. połączone w jeden okręg, na czele którego stał S.Czerwiński /"Stefan"/.W Okręgu Poznań w 1943 r. dowódcą był J.Ratajczak /"Kazik"/, który nie zdołał jednak rozwinąć szerszej działalności organizacyjnej.

Ostatni z obwodów istniejących w strukturze organizacyjnej GL - Obwód Śląski, zorganizowany został - jak już wspomniano - dopiero w połowie 1943 r. Dowódcą obwodu był początkowo St.Łaciński /"Tomek"/, a po odwołaniu go w sierpniu 1943 r. do dyspozycji DG GL obowiązki te pełnił bezpośrednio S.Franciszok /"Robert"/ pełnomocnik KC PPR i sekretarz komitetu obwodowego PPR. W końcu 1943 r. dowódcą obwodu został K.Seeman /"Ofik"/, który, jak się później okazało, był agentem gestapo i spowodował w 1944 r. kilka dużych "wsyp" w Obwodzie Śląskim, jak też w Okręgu Częstochowa. Dowódcami okręgów byli: Okręgu 1 - Zagłębie Z.Woszkowski /"Kazik"/ - aresztowany na początku 1943 r., St. Łaciński /"Tomek"/ - pełniący jednocześnie obowiązki dowódcy obwodu, a następnie Wł.Martynus /"Józek"/ i E.Pasek /"Kubica"/; dowództwo Okręgu 2 - Śląsk w 1943 r. nie zostało zorganizowane, istniał natomiast Okręg Bielsko, dowódcą którego był El.Lasek /"Mały", "Twardy"/[95].

---

95 Na marginesie warto zaznaczyć, że zdaniem niektórych historyków, np. dr H.Rechowicza, używana w dokumentacji DG GL nazwa "Okręg Zagłębie" odnosi się do Okręgu Bielsk, natomiast nazwa "Okręg Śląsk" jest właściwa dla terenu Zagłębia Dąbrowskiego, tj.Okręgu Zagłębie. Por."PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim", op.cit., s. 189.

Przytoczone wyżej dane pozwalają pogłębić wniosek o trudnościach wdrażania w praktykę budownictwa organizacyjnego GL zasad regulaminowych wskazaniem, iż kilka dowództw okręgów, a nawet dwa dowództwa obwodów nie miały już nawet po prostu warunków na sprawne przeniesienie w teren otrzymanych instrukcji organizacyjnych, ponieważ znajdowały się faktycznie w stanie mniej lub bardziej zaawansowanej odbudowy po uderzeniach nieprzyjaciela. A istota rzeczy nie sprowadzała się przecież tylko do sprawy przeniesienia rozkazów, czy instrukcji. Najważniejszym było to, że postulowane zmiany organizacyjne, będące zmianami o charakterze jakościowym, mogły się dokonać tylko na odpowiedniej bazie ilościowej, tj. w procesie stałego wzrostu i rozwoju posiadanych jednostek partyzanckich. Najlepszą ilustracją i uzasadnieniem tego będzie rozpatrzenie faktycznie dokonujących się w tym czasie przemian organizacyjnych w siłach partyzanckich Gwardii Ludowej.

R o z d z i a ł V

ROZWÓJ SIŁ PARTYZANCKICH GL W DRUGIEJ POŁOWIE 1943 R. WYSTAWIENIE BATALIONÓW PARTYZANCKICH

Przedstawiając szczegółową problematykę budownictwa organizacyjnego sił partyzanckich GL w drugiej połowie 1943 r., już na wstępie podkreślić należy, iż realizowane ono było w znacznie trudniejszych warunkach niż w obu poprzednich okresach. Jeśli bowiem w 1942 r. i wiosną 1943 r. przeciwdziałanie nieprzyjaciela było mimo wszystko jeszcze dość ograniczone, to latem i w drugiej połowie 1943 r.,szczególnie jesienią, zostało znacznie spotęgowane i nabrało wszystkich cech zorganizowanej i systematycznie prowadzonej akcji zwalczania sił partyzanckich. Był to bezpośredni skutek podjęcia i realizacji szeregu różnych przedsięwzięć, które w myśl założeń okupantna miały doprowadzić do rozbicia i zdławienia polskiego ruchu partyzanckiego[1]. I chociaż założonych celów okupant nie zdołał osiągnąć[2], to jednak jego działanie w tym kierunku było dotkliwie odczuwalne.

Skondensowanym wyrazem tych wszystkich przedsięwzięć było przede wszystkim uznanie przez okupanta, już w czerwcu 1943 r., ziem Generalnego Gubernatorstwa za obszar objęty wojną partyzancką i wprowadzenie stanu wyjątkowego. W sferze organizacyjnej oznaczało to m.in. przejście całości spraw związanych ze zwalczaniem polskiego ruchu partyzanckiego w zakres kompetencji gen. von dem Bacha-Zelewskiego, szefa specjalnego sztabu utworzonego przez Himmlera do walki z ruchem partyzanckim na Wschodzie. Dążąc do zapewnienia możliwie największej operatywności działań przeciw-

---

1 Por.L.Herzog,"Niektóre elementy hitlerowskiego systemu zwalczania ruchu partyzanckiego na okupowanych ziemiach polskich". W: "20 lat ludowego Wojska Polskiego",op.cit.,s.750-754.

2 Tamże, s.755.

partyzanckich, na szczeblu tzw. rządu GG i przy poszczególnych dystryktach utworzone zostały specjalne "komitety obrony", inspirujące i koordynujące akcje specjalne. W terenie natomiast rozbudowano specjalny system tzw. obszarów bezpieczeństwa podporządkowując siły policyjne i wojskowe rozmieszczone w kilku powiatach jednolitemu kierownictwu, tworząc sieć tzw.punktów oporu i wydzielając zmotoryzowane odwody[3].

Niemniej istotne trudności stwarzała dla GL aktywizacja antyludowych i reakcyjnych sił polskiego podziemia, które swą bratobójczą akcją zbrojną,podjętą właśnie w drugiej połowie 1943 r. przeciwko jednostkom partyzanckim GL, próbowały zepchnąć PPR i GL na drogę wojny domowej[4].

Inną trudnością, co prawda zupełnie odmiennej natury, lecz przyczyniającą równie wielu kłopotów dowództwom terenowym PPR i GL, szczególnie na Lubelszczyźnie, była spotęgowana w drugiej połowie 1943 r. tendencja odchodzenia z szeregów GL do partyzantki radzieckiej byłych jeńców wojennych. Ważnym stymulatorem tego procesu były stale napływające wieści o szerokim rozwoju radzieckiego ruchu partyzanckiego na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie oraz dotarcie na Lubelszczyznę w lipcu 1943 r. pierwszych radzieckich oddziałów partyzanckich z Polesia i Wołynia.

Suma wszystkich tych elementów spowodowała też, iż główny wysiłek prac organizacyjnych ogniw terenowych PPR i GL musiał być skierowany nie tylko na tworzenie nowych jednostek partyzanckich, lecz w równym stopniu na odtwarzanie jednostek rozbitych lub rozproszonych w wyniku uderzeń nieprzyjaciela i sił rodzimej reakcji oraz jednostek, które zostały osłabione, a nawet rozwiąza-

---

3 Tamże, s. 751.

4 Szerzej o tych problemach patrz:"Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego",op.cit.,s.449-451.

ne po odejściu z nich byłych jeńców radzieckich - żołnierzy Armii Radzieckiej.

Poczynione wyżej uwagi są oczywista dalekie od wyczerpania całości poruszonej problematyki, lecz chodziło mi właśnie tylko o wstępne jej zasygnalizowanie. Rozszerzeniem i konkretyzacją będzie bowiem przedstawienie faktycznego rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL w poszczególnych obwodach z ukazaniem wpływu i działania każdego z tych czynników.

W Obwodzie Warszawskim największe zmiany dokonały się w dwóch okręgach, tj. w Okręgu 1 - Warszawa - Miasto i w Okręgu 2 - Warszawa Lewa Podmiejska, gdzie siły partyzanckie GL poniosły bardzo dotkliwe straty w wyniku uderzeń nieprzyjaciela.

W Okręgu 1 - Warszawa - Miasto już w lipcu 1943 r. w związku ze "wsypą" po akcji na kolumnę SA w Alejach Ujazdowskich /15.07.1943 r./ okupant przeprowadził liczne aresztowania, w wyniku których udało mu się bardzo poważnie osłabić zarówno grupę specjalną Okręgu, jak też oddział im.L.Waryńskiego[5].

Chociaż straty bezpośrednie tych jednostek nie były zbyt duże, ogółem w ciągu lipca 1943 r. poległo bowiem lub zostało aresztowanych około 10 żołnierzy, to jednak wielu innych zostało zdekonspirowanych przez nieprzyjaciela i wobec bezpośredniego zagrożenia aresztowaniem musiało opuścić Warszawę. Część z nich skierowana została do jednostek partyzanckich działających w polu, część natomiast - do pracy w innych garnizonach[6].

Trudności w szybkiej odbudowie tych oddziałów, które przekształciły się w grupy partyzanckie, a jednocześnie pilna potrzeba posiadania w Warszawie specjalizowanej jednostki partyzanckiej do działań w mieście skłoniły DG GL do wydania polece-

5 Por.J.B.Garas, op.cit.,s.29.

6 Tamże.

nia dowództwu okręgu, by w jak najkrótszym czasie utworzyło nową jednostkę tego typu.

Bazą dla sformowania jednostki stała się młodzież zetwuemowska Dzielnicy ZWM - Żoliborz, przy czym dowódca dzielnicy - L.Kobyliński /"Konrad"/ wyznaczony został na stanowisko dowódcy tworzonego oddziału[7].

Początkowo stan nowo wystawionego oddziału wynosił około 10 gwardzistów, później jednak, wobec napływu ochotników z innych dzielnic ZWM, oddział przekształcił się w pluton, a na przełomie 1943/1944 w kompanię[8]. Od listopada 1943 r. oddział nosił wybrane przez żołnierzy imię "Czwartaków"[9].

Jeśli idzie o oddział MXIV to podobnie jak w pierwszej połowie 1943 r. działał on poszczególnymi sekcjami prowadząc równolegle z działalnością bojową intensywne szkolenie wojskowe. Latem 1943 r. zorganizowano też pierwszy zetwuemowski kurs oficerski o stanie 8 żołnierzy GL - ZWM. Kierownikiem kursu był W. Dryll, jednocześnie dowódca MXIV, a wykładowcami byli: M.Spychalski - zasady walk w mieście oraz Z. Duszyński - nauka o broni, walka w polu i regulaminy[10].

Ogólny stan bojowy 2 oddziałów i 2 grup posiadanych w Warszawie w końcu 1943 r. wynosił około 200 żołnierzy, w tym stan oddziału MXIV - 170 żołnierzy[11].

Jeszcze bardziej niekorzystny przebieg miały wypadki na terenie Okręgu Lewa Podmiejska, gdzie w ciągu zaledwie dwóch

---

7 Tamże, s. 39.

8 B.Hillebrandt, "Batalion Armii Ludowej im.Czwartaków","Pokolenia", nr 1/1963, s. 55 - 56.

9 Tamże.

10 Cz.Kozłowski, op.cit.,s.43.

11 Tamże, s. 27.

miesięcy, w lipcu i sierpniu 1943 r. nieprzyjacielowi udało się zadać trudne do odrobienia straty bojowe.

14.07.1943 r. we wsi Wólka pod Radziejowicami otoczony został i rozbity oddział "Pepika". W walce poległo 9 gwardzistów w tym również dowódca oddziału J.Nedośinsky /"Pepik"/[12].

7.08.1943 r. skoncentrowany w rejonie wsi Zabudziska oddział im.K.Pułaskiego stoczył kilkugodzinną, ciężką walkę z obławą nieprzyjaciela tracąc 4 zabitych, kilku rannych i kilku zaginionych[13].

30.08.1943 r. we wsi Brzostowo koło Mogielnicy poległ w walce J.Rogulski /"Wilk"/, co stało się przyczyną ostatecznego rozproszenia jego oddziału[14].

Równie niepomyślnie potoczyły się sprawy i w następnych kilku miesiącach.

30.09.1943 r. odtworzony oddział "Pepika", dowodzony przez Wł.Dudka /"Lotny"/, liczący około 50 gwardzistów, zaskoczony został na kwaterach we wsi Wygodne /powiat Grójec/. I chociaż partyzantom udało się ostatecznie oderwać od nieprzyjaciela cena jaką za to zapłacono była ogromna. W walce poległo bowiem 14 partyzantów, w tym dowódca oddziału Wł.Dudek oraz dowódca jednej z drużyn St.Majewski /"Kucharz"/[15].

W listopadzie 1943 r. rozproszony został przez nieprzyjaciela oddział "Leona"[16]. Część gwardzistów poległa, część natomiast schroniła się w garnizonach. W tym samym miesiącu dotkliwą stratę poniósł też oddział "Burza". Była nią śmierć dowódcy oddziału - Wł.Lasockiego /"Wołodyjowski"/, który poległ 24.11. 1943 r.zaskoczony na swej kwaterze w Pruszkowie[17].

---

12 J.B.Garas,op.cit.,s. 63.

13 Tamże, s. 64.

14 Tamże, s. 200.

15 Tamże, s. 65

16 "Raport dowództwa Okręgu Warszawa - Lewa Podmiejska",AZHP, 191/XXI-5,s.25.

17 J.B. Garas,op.cit.s.71.

9.12.1943 r. inna drużyna oddziału im.K.Pułaskiego, dowodzona przez J.Ufę /"Maciek"/, została zaskoczona na kwaterach we wsi Mastki. Mimo bohaterskiej postawy gwardzistom nie udało się przebić przez pozycje nieprzyjaciela i po kilku godzinach oporu, gdy kończyła się już amunicja pozostali przy życiu partyzanci ostatnimi nabojami odebrali sobie życie. Ranny dowódca, któremu zabrakło ostatniego naboju został wzięty do niewoli i w dniu następnym rozstrzelany. Ogólne straty partyzantów wyniosły w tej walce 13 zabitych[18].

Ogólny bilans był więc bardzo niepomyślny. Spośród posiadanych dotąd pięciu oddziałów utrzymał się tylko jeden, tj. miejski oddział partyzancki "Burza", działający na tzw. linii przemysłowej. Pozostali przy życiu żołnierze innych oddziałów musieli przejść do garnizonów gdzie zasilili grupy wypadowe.

Pewna odbudowa stanu posiadania okręgu nastąpiła dopiero w końcu 1943 r., kiedy to spośród ukrywających się żołnierzy odtworzono dwie nowe jednostki. Były to: oddział M.Podchaluzina, pod dowództwem "Michała"/NN/ - zbiegłego z niewoli hitlerowskiej żołnierza Armii Radzieckiej, o stanie około 20 partyzantów[19], oraz oddział "Żbika", pod dowództwem "Żbika", również o stanie około 20 partyzantów[20]. Pierwszy z tych oddziałów działał w Łowickiem, drugi natomiast - w okolicach Rawy Mazowieckiej.

W sumie więc u schyłku 1943 r. na terenie okręgu istniały trzy oddziały partyzanckie, o łącznym stanie około 50 żołnierzy.

Trzeci z okręgów Obwodu Warszawskiego - Okręg Prawa Podmiejska - zdołał w drugiej połowie 1943 r. nie tylko utrzymać stan organizacyjny swych sił partyzanckich, lecz nawet nieco go powiększyć.

---

18 Tamże, s. 67.

19 "Raport dowództwa Okręgu Warszawa - Lewa Podmiejska", op.cit.

20 Tamże.

W końcu lipca 1943 r. na terenie Okręgu zorganizowany został, z inicjatywy DG GL, pluton im. "Kazika" pod dowództwem A. Ryngiera /"Janusz"/[21].

Zawiązkiem plutonu byli zdekonspirowani gwardziści z warszawskiej grupy specjalnej, których przerzucono w rejon Mińska Mazowieckiego, z zadaniem utworzenia partyzanckiego oddziału kadrowego. Działalność organizacyjno-bojowa oddziału kadrowego miała, w zamierzeniach DG GL, doprowadzić następnie do powstania na terenie okręgu dużej jednostki partyzanckiej noszącej imię B. Głowackiego[22].

W sierpniu 1943 r. siły partyzanckie Okręgu wzmocnione zostały przez dalsze dwa oddziały tj. oddział "Czarnego Michała" pod dowództwem "Czarnego Michała" /NN/ i oddział "Siemiona" pod dowództwem "Siemiona" /NN/.

Pierwszy z tych oddziałów, o stanie ponad 10 ludzi, zorganizowany został ze zbiegłych jeńców radzieckich przez dowództwo GL w rejonie Wyszkowa, drugi natomiast - złożony z byłych jeńców radzieckich, Polaków i Żydów, o ogólnym stanie około 20 ludzi - zorganizowany został przez dowództwo GL w rejonie Mińska Mazowieckiego[23].

Osiągnięte sukcesy organizacyjne osłabione zostały już jednak na przełomie sierpnia i września przez stratę dwóch oddziałów partyzanckich zlikwidowanych przez nieprzyjaciela. Były to: oddział "Białego Janka" pod dowództwem A. Szwarcfusa /"Biały Janek"/ rozbity 2.09.1943 r. we wsi Krawcowizna[24] i pluton im. "Kazika" pod dowództwem A. Ryngiera /"Janusz"/ rozbity 13.09.1943 r. we wsi

---

21 R. Łączyński, Relacja, MiD WIH, III/19/148.

22 Tamże.

23 J.B.Garas, op.cit., s.75, Według innych materiałów w sierpniu 1943 r. miał powstać tylko oddział "Siemiona", w wyniku podziału 50-osobowego oddziału "Ignaca", natomiast oddział "Czarnego Michała" zorganizowano dopiero w końcu 1943 r. w wyniku wydzielenia części ludzi z oddziału "Siemiona". Por. T. Konopka, Relacja, MiD WIH, III/20/18.

24 J.B.Garas, op.cit., s.73 i 76.

Kiczki[25]. Oba oddziały zaskoczone zostały na kwaterach i po wielogodzinnej walce całkowicie zniszczone. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku ocalało tylko po dwóch gwardzistów, którym udało się wyrwać z okrążenia[26].

Ogółem w obu tych walkach poległo około 40 gwardzistów, w tym - wraz z oddziałem "Białego Janka" - komendant GL dzielnicy Wyszków T.Maciejewski/" Czarny"/[27].

W listopadzie 1943 r. na terenie Okręgu powstał nowy oddział partyzancki, utworzony ze zbiegłej z obozu w Treblince grupy byłych wartowników. Stan oddziału, którym dowodził "Anatol" /NN/, wynosił około 30 ludzi[28].

Jeśli idzie o pozostałe jednostki partyzanckie okręgu, tj. oddziały: "Mikołaja", "Michała Osetyńca", "Michała Dziobatego" i "Ignaca" - działające w rejonie Wyszkowa, oraz oddziały im.J. Kilińskiego, im. J.Dąbrowskiego i grupę "Jastrzębia" - działające w rejonie Dęblin - Ryki, to w ich stanie organizacyjnym nie zaszły większe zmiany i podobnie jak w poprzednim okresie posiadały one łącznie około 160-170 żołnierzy.

Tak więc w końcu 1943 r. siły partyzanckie GL w okręgu składały się ostatecznie z 9 oddziałów i 1 grupy partyzanckiej, o łącznym stanie 220-230 ludzi. Spośród tych oddziałów 4 utworzone były jeszcze w 1942 r., a 3 - w pierwszej połowie 1943 r.

Nie od rzeczy będzie odnotować w tym miejscu, iż już w sierpniu 1943 r. w rejonie m.Okrzeja podjęta została pierwsza na terenie Okręgu próba utworzenia większej jednostki partyzanckiej. Na zarządzonej koncentracji oddziału GL im.J.Kilińskiego, samodzielnej grupy partyzanckiej złożonej z byłych jeńców radzieckich pod dowództwem "Charytona" oraz gwardzistów z okolicznych

25 Tamże, s. 74.
26 Tamże, s. 73 i 74.
27 Tamże, s. 73 i 76, oraz Fr. Oziewicz, op.cit., s.302.
28 T.Konopka, Relacja, MID WIH, III/19/134.

placówek rozpatrywano problem scalenia całości sił w jeden oddział o stanie ok. 90 ludzi. W toku prowadzonej dyskusji uznano jednak, iż reorganizacja ta w obliczu nadchodzącej jesieni i zimy mogłaby stworzyć znaczne trudności w bytowaniu słabo uzbrojonych partyzantów i w związku z tym postanowiono odłożyć tą sprawę do wiosny 1944 r.[29]

Podsumowując wyniki budownictwa organizacyjnego sił partyzanckich GL na terenie Obwodu Warszawskiego otrzymujemy liczbę 14 oddziałów i 3 grup partyzanckich istniejących w końcu 1943 r., o ogólnym stanie 470 - 480 ludzi.

Jeszcze większe zmiany niż w Obwodzie Warszawskim, chociaż tym razem zupełnie innej natury dokonały się w stanie sił partyzanckich Obwodu Lubelskiego, gdzie jesienią 1943 r. podjęto szeroko zakrojoną reorganizację posiadanych jednostek mającą na celu utworzenie batalionów partyzanckich GL. Zanim się jednak tym zajmiemy należy omówić zmiany jakie zaszły w stanie sił partyzanckich tego obwodu już latem 1943 r.

Najbardziej istotną z tych zmian było rozwiązanie na przełomie lipca i sierpnia 1943 r. Grupy Operacyjnej im. T.Kościuszki i przekazanie prawie całości jej sił do dyspozycji dowództwa partyzantki radzieckiej. Odbyło się to w następujących okolicznościach.

W trzeciej dekadzie lipca 1943 r. przeprawił się przez Bug i dotarł w rejon lasów Biłgorajskich radziecki oddział partyzancki pod dowództwem mjr. Gregorenki. Oddział ten nawiązał wkrótce łączność z dowództwem oddziału GL im.Kotowskiego, a następnie, za jego pośrednictwem, z dowódcą GO im.T.Kościuszki G.Korczyńskim. W toku prowadzonych rozmów dowództwo oddziału

---

29 S. Aleksiejew, op.cit.

radzieckiego oświadczyło, iż działając na mocy otrzymanych rozkazów, ma wcielić do partyzantki radzieckiej wszystkich byłych jeńców, a więc i tych, którzy znajdują się obecnie w Grupie Operacyjnej. W toku przeprowadzonej dyskusji ustalono ostatecznie, iż żołnierze ci przechodzą do oddziału ze swą bronią, a GL otrzyma jako rekompensatę, broń ze zrzutów, jakie miały być wykonane na rzecz partyzantów radzieckich w rejonie Bieszczad[30].

Po dokonanej reorganizacji obie jednostki tj. oddział radziecki i nowo sformowany z pozostałych gwardzistów oddział polski rozpoczęły marsz w kierunku Bieszczad. Podjęte działanie nie miało jednak powodzenia. Po walce stoczonej w rejonie wsi Nowosielec i Kończyce, na lewym brzegu Sanu, partyzanci musieli powrócić ponownie w rejon lasów Janowskich. 15.8.1943 r. w rejonie wsi Szwedy stoczona została jeszcze jedna walka po której oddziały rozdzieliły się i wyruszyły w różnych kierunkach[31]. Ostatecznie, we wrześniu 1943 r. G.Korczyński został odwołany do Warszawy, gdzie powierzono mu stanowisko szefa oddziału operacyjnego Sztabu Głównego GL, a pozostali gwardziści z GO im. T. Kościuszki zostali wcieleni do oddziału im.B.Głowackiego[32].

Kolejną, niemniej istotną zmianą, jaka nastąpiła w stanie organizacyjnym sił partyzanckich na południowej Lubelszczyźnie latem 1943 r., było właśnie powstanie wspomnianego wyżej oddziału im.B.Głowackiego.

Znaczenie tej zmiany wypływa z faktu, iż oddział powstał w wyniku nie zamierzonej ewolucji powołanej w czerwcu 1943 r. Grupy Operacyjnej im.B.Głowackiego, które zamiast jednoczyć w swych ramach organizacyjnych poszczególne oddziały partyzanckie, zaczęła się rozbudowywać jako faktyczny oddział partyzancki. Wśród

---

30 J.B.Garas,op.cit.,s.106,oraz T.Szymański,My ze spalonych wsi". Warszawa 1965, s.221.

31 Por.T.Szymański, op.cit.,s.224.

32 J.B.Garas,op.cit.,s.106,oraz A.Flis,op.cit.

przyczyn jakie złożyły się na taki właśnie rozwój tej jednostki wymienić należy przede wszystkim rozgrywki ambicjonalne i niezrozumienie miejsca i roli GL w systemie sił partyzanckich GL przez dowódcę GO oraz wynikające na tym tle różnice zdań między nim a terenowym dowództwem GL[33].

Po zmianach na stanowisku dowódcy GO, które powierzono ostatecznie Wł.Skrzypkowi /"Orzeł", później "Grzybowski"/ pozostającego jednocześnie dowódcą oddziału "Orła", budowa GO w jej zamierzonym kształcie okazała się już praktycznie niemożliwa. Zmieniły się bowiem w sposób zasadniczy warunki rozbudowy sił partyzanckich w tym rejonie zdeterminowane przede wszystkim masowym odpływem z szeregów GL b. jeńców radzieckich, którzy pod wpływem wieści o rozwoju radzieckiego ruchu partyzanckiego na obszarach leżących bezpośrednio za Bugiem uważali za swój obowiązek stanąć do walki na terytorium ZSRR. Między innymi odszedł wówczas: oddział im.M.Konopnickiej /około 40 żołnierzy/[34], oddział "Siemiona","Szymona"/około 100 żołnierzy/[35] oraz około 40-osobowa grupa byłych jeńców z oddziału im.J.Dąbrowskiego[36].

Nie od rzeczy będzie tu podać, iż oddział im.M.Konopnickiej po przekroczeniu Bugu spotkał się właśnie z oddziałem dowodzonym przez mjr Gregorenkę, podporządkował się mu i wraz z nim ponownie przybył na Lubelszczyznę[37].Nie jest przy tym wykluczone, że właśnie to spotkanie i otrzymane w jego wyniku wiadomości o licznych grupach b.jeńców radzieckich w oddziałach GL na południu Lubelszczyzny, stały się przyczyną podjęcia przez mjr Gregorenkę decyzji marszu w ten rejon i przejęcia tych grup pod swe dowództwo.

W nowej sytuacji głównym zadaniem dowództwa GO im. B.Głowackiego było przyjęcie i scalenie w jednolity oddział tych wszyst-

---

33 Por. T.Szymański,op.cit.,s.204-205.
34 J.Tobiasz, op.cit.
35 J.B.Garas, op.cit.,s.113.
36 T.Szymański,op.cit.,s. 220.
37 J.Tobiasz,op.cit.

kich gwardzistów, którzy po odejściu byłych jeńców pozostawali w terenie w małych grupach. Jednocześnie, zgodnie z decyzjami dowództwa, oddział scalił w swych szeregach trzy mniejsze oddziały GL, a mianowicie oddziały "Armaty", "Przepiórki" i "Wrony"[38].

Prowadząc tę akcję oddział im.B.Głowackiego, już w sierpniu - wrześniu 1943 r. rozwinął się do stanu około 150 gwardzistów i stał się bazą dla wystawienia dwóch batalionów. Nota bene w tym czasie oddział zatracił już również i swe pierwotne imię, występując po prostu jako oddział "Orła" lub "Grzybowskiego"[39].

Przed ostatecznym dokonaniem się tych przemian, jeszcze w lipcu 1943 r., w oparciu o gwardzistów z GO im. B.Głowackiego i innych oddziałów został utworzony około 30-osobowy oddział partyzancki GL im.J.Kilińskiego pod dowództwem S.Skrzypka /"Słowik"/[40].

Żywot tego oddziału był jednak bardzo krótki ponieważ już 9.8.1943 r., w czasie oczekiwania na zapowiedziany zrzut broni, który miał się odbyć w rejonie m.Borów, został on podstępnie rozbrojony przez NSZ, a następnie wymordowany. Z rąk rodzimej reakcji padło wówczas 26 gwardzistów i 4 chłopców, którzy przybyli w odwiedziny do oddziału. Tylko 3 gwardzistom udało się ujść z rąk siepaczy i powiadomić dowództwo GL o tym wydarzeniu[41].

We wrześniu 1943 r. dowództwo obwodu podjęło szereg przedsięwzięć mających na celu generalną przebudowę organizacyjną posiadanych sił partyzanckich przez łączenie istniejących oddziałów w bataliony partyzanckie GL.

Bazą do utworzenia 1 batalionu stały się oddziały działające w rejonie lasów Parczewskich i na terenie powiatu Włodawa przede

38 Por.E.Gronczewski, op.cit.,s.67.
39 Por.J.B.Garas,op.cit.,s.121.
40 T.Szymański,op.cit.,s. 206.
41 J.B.Garas,op.cit.,s.126, oraz T.Szymański, op.cit.,s.208-210.

wszystkim oddział im.J.Bema i"Osetyńców".Stan tego batalionu, którym dowodził J.Hołod /"Kirpiczny"/, sięgał liczby 160 gwardzistów. Jako rejon operacyjny wyznaczono batalionowi północno-wschodnią część obszaru Obwodu tj.powiaty: Siedlce, Biała Podlaska, Włodawa i północno wschodnia część powiatu Radzyń[42].

Zorganizowanie 2 batalionu GL zostało powierzone M.Kołosowowi,dotychczasowemu dowódcy oddziału GL im.W.Czapajewa. W skład batalionu prócz tego oddziału wejść miał też oddział "Franka" oraz oddziały im. E.Plater i im.J.Kozietulskiego[43]. Rejonem operacyjnym batalionu miała być środkowa część obszaru Obwodu tj. teren powiatu Lubartów, południowa część powiatu Radzyń, powiatu Lublin i północna część powiatu Puławy[44].

Proces organizowania tego batalionu był bardzo powolny i odbywał się z dużymi trudnościami wynikającymi przede wszystkim z braku zrozumienia dla tej sprawy M.Kołosowa[45].

Bataliony 3 i 4 zostały zorganizowane na bazie oddziału "Orła" "Grzybowskiego" przy czym 4 batalion, dowództwo nad którym powierzono K. Herzenbergowi, składał się głównie z b.jeńców radzieckich zbiegłych z niewoli, lub z różnych jednostek pomocniczych Wehrmachtu[46]. Stan 3 batalionu którym dowodził Wł.Skrzypek /"Orzeł", "Grzybowski"/ w końcu września 1943 r. przekroczył liczbę 100 gwardzistów, a 4 batalionu zbliżał się do liczby 80 gwardzistów[47]. Oba bataliony działać miały wspólnie w południowej części obszaru Obwodu tj. na terenie południowej części powiatu Puławy i powiatów: Kraśnik, Biłgoraj, Zamość, Hrubieszów i Tomaszów Lubelski[48].

---

42 "Raport dowództwa obwodu do DG GL o sytuacji w okręgu 4 i 5", w: "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s. 97.

43 Por. tamże,s. 98.

44 Tamże.

45 Tamże, s.98 i 102.

46 Tamże.

47 Tamże, s.100.

48 Tamże, s.98.

Wychodząc z zasady jedności akcji wojskowej i organizacyjnej dowództwo Obwodu obarczyło dowództwa nowo powołanych batalionów zarówno zadaniami bojowymi, jak też konkretnymi zadaniami organizacyjnymi. Wymowną ilustracją tego problemu musi być chociażby treść zadań postawionych dowódcy 1 batalionu.

Zgodnie z otrzymanym zadaniem dowódca batalionu, operując na terenach nadbużańskich, miał nawiązać kontakty z partyzantką radziecką, przeprowadzić mobilizację chętnych do wstąpienia w szeregi GL, wyegzekwować broń znajdującą się w posiadaniu miejscowej ludności i oczyścić teren z niewielkich placówek niemieckich stacjonujących w gminach[49].

Realizując swe zamierzenia organizacyjne dowództwo Obwodu z dużym zaniepokojeniem obserwowało żywiołowo nasilający się proces odchodzenia za Bug z oddziałów GL byłych jeńców radzieckich. Dezorganizowało to bowiem jednostki GL, osłabiało ich stan liczebny, a przede wszystkim stan uzbrojenia. Dla przykładu można tu podać, iż b.gwardziści z oddziału im.J.Dąbrowskiego zabrali ze sobą kilkanaście sztuk broni maszynowej co bardzo poważnie pomniejszyło stan uzbrojenia GL w powiecie Kraśnik[50].

Dążąc do zahamowania tego procesu i ujęcia go w konieczne ramy organizacyjne dowództwo Obwodu uzyskało w ciągu września 1943 r. dwa istotne oświadczenia właściwych czynników radzieckiego ruchu partyzanckiego.

Pierwsze z tych oświadczeń, wskazujące, iż wszyscy obywatele ZSRR pozostający w szeregach GL mogą opuszczać swe oddziały tylko za zgodą odpowiedniego dowództwa GL uzyskane zostało od 5-osobowej delegacji radzieckiego zgrupowania partyzanckiego gen.

49 Por.M.Moczar, op.cit.,s.46.

50 Por.E.Gronczewski, op.cit.,s.62

Fiodorowa, która przybyła 6.9.1943 r. w rejon lasów Parczewskich. Drugie oświadczenie uzyskano 19.9.1943 r. od innej delegacji radzieckiej, która przekazała następujące postanowienie "Sztabu Głównego oddziałów partyzanckich Ukrainy /chodzi prawdopodobnie o Ukraiński Sztab Ruchu Partyzanckiego/: "Wszystkie wałęsające się grupy, składające się z ludzi radzieckich należy podporządkować GL. Jeżeli takowi tego nie uczynią - rozbroić a nawet rozstrzelać. Nie tolerować w wojennym czasie kołtuństwa"[51].

Działając w oparciu o te postanowienia, przekazane do wiadomości wszystkich gwardzistów w formie specjalnego komunikatu, dowództwo Obwodu zahamowało w ciągu września 1943 r. odpływ b. jeńców co pozwoliło podjąć w lasach Parczewskich organizację 5 i 6 batalionu GL.

Pierwszy z tych batalionów /5/, na dowódcę którego wyznaczono oficera Armii Radzieckiej "Ilię" /NN/, składał się głównie z b. jeńców i liczył w momencie powstania około 70 partyzantów[52].

Zgodnie z decyzją dowództwa Obwodu batalion miał być przesunięty na teren powiatu Lubartów z zadaniem działania na komunikacjach /szosa i linia kolejowa/ Lublin - Lubartów[53].

6 batalion, pod dowództwem J. Daduna /"Janusz", o stanie około 80 gwardzistów, miał podjąć działania na terenie Okręgu Siedlce[54].

Zamierzone przegrupowanie 6 batalionu na ten teren wypływało z dążenia do bardziej ścisłego powiązania Okręgu z dowództwem Obwodu i wydatnego wzmocnienia działających tam jednostek partyzanckich. W tym bowiem czasie siły Okręgu stanowiły tylko dwa oddziały, a mianowicie oddział "Alka" i oddział im.J.Słowackiego.

51 "Raport dowództwa obwodu do DL GL...",op.cit.,s.97.

52 "Raport dowództwa obwodu do DG GL o sprawach organizacyjnych i wykonanych akcjach",w: "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit., s.102.

53 Tamże.

54 Tamże.

Ostatnim przedsięwzięciem w zakresie tworzenia batalionów partyzanckich GL, była próba utworzenia 7 batalionu w południowo-wschodniej części Obwodu tj.: na terenie powiatów Krasnystaw i Hrubieszów. Bezpośrednim organizatorem tego batalionu miał być członek dowództwa Obwodu St.Szot /"Kot"/, który też w początkach grudnia 1943 r. wyruszył w ten rejon z grupą gwardzistów wybranych z 3 batalionu GL. Grupą tą, stanowiącą w istocie zalążek planowanego batalionu, dowodził E.Gronczewski /"Przepiórka"/, który w myśl założeń miał zostać też dowódcą utworzonej jednostki[55].

Mimo podjętych wysiłków batalionu utworzyć się nie udało. Złożyły się na to zarówno trudności w nawiązaniu koniecznych kontaktów z miejscowymi ogniwami GL, jak też odmowa współpracy ze strony "Griszy", dowódcy "dzikiego"oddziału partyzanckiego złożonego z b. jeńców radzieckich[56].

Jeśli idzie o inne przemiany organizacyjne jakie dokonały się w II połowie 1943 r. w siłach partyzanckich GL na Lubelszczyźnie to przede wszystkim odnotować należy zmiany jakie zaszły w oddziale im.J.Słowackiego.

We wrześniu 1943 r. w związku z rozwojem ilościowym oddziału, którego stan przekroczył 40 gwardzistów, przeprowadzono w nim reorganizację polegającą na wydzieleniu podległego oddziału pod dowództwem Papczenki. Dla utrzymania więzi organizacyjnej między obu jednostkami Papczenko był jednocześnie zastępcą dowódcy oddziału właściwego[57]. W drugiej połowie października 1943 r. w wyniku ponownej reorganizacji oddział im.J.Słowackiego składał się już z trzech oddziałów tj.oddziału właściwego dowództwo nad którym objął I.Jemielnianko oraz z dwóch oddziałów pod-

55 Tamże oraz s.121, a ponadto T.Szymański, op.cit.,s.285.
56 Por.E.Gronczewski,op.cit.,s. 92.
57 Wł.Kuźniarski, op.cit.

ległych - jeden pod dowództwem Papczenki i drugi pod dowództwem "Jaszy" /NN/[58].Podział ten nie był jednak trwały i ostatecznie w końcu 1943 r. oddział im.J.Słowackiego składał się z dwóch oddziałów, z tym iż oddział właściwy, już pod dowództwem Papczenki działał w rejonie Siedlec, a oddział podległy, pod dowództwem "Jaszy", działał w rejonie Białej Podlaskiej. Stan obu oddziałów wynosił w tym czasie znów około 40 gwardzistów[59].

Inną zmianą, tym razem we wschodniej części obwodu, było wystawienie we wrześniu 1943 r. nowego oddziału partyzanckiego GL w rejonie Chełma. Oddział ten, o nazwie - "Za ojczyznę", utworzony został z grupy byłych jeńców radzieckich zorganizowanych i dowodzonych przez W.Pawłowa. Stan oddziału w końcu 1943 r. wynosił około 15 żołnierzy[60].

Ostatnią nową jednostką jaką zorganizowano w końcu października 1943 r. był oddział partyzancki GL "Błyskawicy" pod dowództwem F.Kozyry /"Błyskawica"/ wydzielony z 3 batalionu GL.

Zgodnie z zamierzeniami dowództwa okręgu oddział ten. spełniać miał funkcje ochronno-porządkowe. Do zadań jego miały należeć: obrona GL przed uderzeniami NSZ, tropienie bandytów i złodziei oraz ściganie dezerterów[61].

Stan oddziału w momencie powstania - 11 partyzantów wraz z dowódcą, uzbrojonych w 4 rkm typu Browning, 1 PPSza i 7 kbk[62].

Obok omówionych osiągnięć organizacyjnych siły partyzanckie GL na Lubelszczyźnie poniosły również w trzecim kwartale 1943 r. szereg dotkliwych strat, które poważnie pomniejszyły ich stan posiadania.

Podobnie jak i latem 1943 r. straty te wynikały zarówno z działania nieprzyjaciela,który aktywizując swe wysiłki w celu

---

58 Tamże.

59 Tamże.

60 "Otczot.s bojewoj i politiczeskoj diejatielności partizanskoj gruppy - Za rodinu",MiD WIH,mikrofilny.

61 T. Szymański, op.cit.,s.273.

62 Tamże, s. 274.

zdławienia rozwijającego się ruchu partyzanckiego właśnie w trzecim kwartale 1943 r. spotęgował swą działalność przeciwpartyzancką, jak też z przyczyn wewnątrz-organizacyjnych wyrażających się przede wszystkim w odchodzeniu za Bug b.jeńców radzieckich.

Jeśli idzie o działalność nieprzyjaciela to, w odróżnieniu od innych obwodów nie udało mu się na terenie Lubelszczyzny ani w jednym przypadku doprowadzić do zupełnej likwidacji jakiegoś konkretnego oddziału. W walkach jakie musieli toczyć partyzanci zawsze zdołali wyjść z okrążenia i mimo ponoszonych strat zachować zdolność bojową. Najbardziej dotkliwym ciosem dla jednostek partyzanckich były przypadki gdy w walce traciły swych dowódców. W takich wypadkach jednostka zatracała zazwyczaj swe więzy organizacyjne i praktycznie się rozwiązywała. Właśnie śmierć dowódcy przesądziła o rozwiązaniu się oddziału "Alka", po śmierci J. Aleksandrowicza, oraz dezorganizacji 4 i 6 batalionu po śmierci ich dowódców, tj. K.Herzenbergera /"Karol"/ i J.Daduna /"Janusz"/. Jednakże tylko w przypadku oddziału "Alka" strata organizacyjna była bezpowrotna, w innych znaczna część gwardzistów pozostała w zasięgu organizacji i z reguły dołączała do jakiejś jednostki, a następnie była wykorzystywana do nowych formowań w 1944 r.

Tak np. gwardziści z 4 batalionu przyłączeni zostali do 3 batalionu, a z 6 batalionu do 1 batalionu[63].

Szczególnym przypadkiem była natomiast sprawa 2 batalionu, który rozpadł się wskutek niewłaściwej, anarchizującej, postawie swego dowódcy[64]. Gwardziści tego batalionu w części odeszli za Bug, w części natomiast odtworzyli swe poprzednie związki organizacyjne w formie oddziału "Franka",oddziału im.E.Plater i oddziału

63 Por.J.B.Garas,op.cit.,s.133-134.

64 "Raport dowództwa obwodu do DG GL o sprawach organizacyjnych..." op.cit.,s.103-104.

im.Kozietulskiego[65]. Jeśli idzie natomiast o samego dowódcę batalionu - M.Kołosowa - to w październiku 1943 r.poległ on z rąk reakcji[66].

W uzupełnieniu tych rozważań warto, jak sądzę, podać, iż ogólne straty bojowe partyzantów/zabici i ranni/ w walkach z hitlerowskimi jednostkami policji i wojska w III kwartale wynosiły nie więcej niż 100-150 gwardzistów /dane szacunkowe/.

Znacznie większe były straty organizacyjne wynikające z opuszczania szeregów GL przez byłych jeńców radzieckich i odchodzenia ich za Bug.

Po krótkim okresie zahamowania tego procesu przez dowództwo Obwodu tendencja odchodzenia za Bug odżyła na nowo. Skłoniło to dowództwo obwodu do przyjęcia zasady, by siłą nie zatrzymywać nikogo, że w szeregach GL pozostaną tylko ci którzy rozumieją potrzebę sytuacji i będą gotowi podporządkować się rygorom GL. Ostateczna regulacja tych spraw powierzona została członkowi dowództwa obwodu - F.Kowalowowi /"Teodor Albrecht", "Fiedia"/, byłemu dowódcy oddziału im. Bema[67].

W wyniku przeprowadzonej selekcji już w październiku 1943 r. dowództwo Obwodu zwolniło z szeregów GL i skierowało za Bug, w zwartej grupie, ponad 100 byłych jeńców radzieckich przekazując ich do dyspozycji partyzantki radzieckiej[68]. W tym samym miesiącu odeszło samowolnie za Bug około 110 b. jeńców z 4 batalionu GL zabierając ze sobą 1 rkm, 1 pistolet maszynowy i 70 kbk.[69]

---

65 Por. J.Wójtowicz, op.cit.

66 Tamże.

67 "Raport dowództwa obwodu do DG GL o sytuacji w okręgu 4 i 5 oraz wykonanych akcjach",w: "GL i AL na Lubelszczyźnie", op.cit., s.110.

68 Tamże.

69 "Raport dowództwa obwodu do DG GL o stanie organizacyjnym i wykonanych akcjach",w: "GL i AL na Lubelszczyźnie", op. cit.,s.117.

Ogółem według danych szacunkowych można przyjąć, iż w okresie od października do grudnia 1943 r. odeszło za Bug około 300-350 byłych jeńców radzieckich, co nie tylko osłabiło szereg jednostek, lecz także w poważnym stopniu przesądziło o rozwiązaniu 2 i 5 batalionu[70].

Ostateczny też bilans wysiłku organizacyjnego sił partyzanckich GL w Obwodzie Lubelskim przedstawiał się następująco:

- w północnej części Obwodu - oddział im. J.Słowackiego, w dwóch oddziałach, o łącznym stanie około 40 partyzantów;

- w lasach Parczewskich - zgrupowanie składające się z 1 batalionu, resztek 6 batalionu, rozformowanego przez dowództwo Obwodu oddziału "Bolka" - "Klonowieckiego",oddziału "Chila" i oddziału sztabowego dowództwa Obwodu pod dowództwem M.Melucha /"Kolka"/ o ogólnym stanie około 200 partyzantów;

- w środkowej części Obwodu, głównie na terenie powiatu Lubartów - oddziały: "Franka",im. E.Plater,im.Kozietulskiego, o ogólnym stanie około 60-80 partyzantów;

- w południowej części Obwodu,głównie na terenie powiatu Kraśnik - zgrupowanie składające się z 3 batalionu, 4 batalionu i oddziału "Błyskawicy" o ogólnym stanie około 150 partyzantów;

- we wschodniej części Obwodu, w powiecie Hrubieszów - oddział "Starego" w stanie około 20 partyzantów i w powiecie Chełm oddział "Za ojczyznę" o stanie około 15 żoł. /Wszystkie dane szacunkowe/[71].

Ponadto w Lublinie kontynuowała swą działalność grupa kolejarska "Murzyna" pod dowództwem R.Postowicza[72]. Jej stan osobowy wynosił w tym czasie szacunkowo około 20 osób.

---

70 Por. J.B.Garas, op.cit.,s.134.

71 Por.raporty dowództwa obwodu, dok. nr 50 i 55, w: "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.115-118, 121-122.

72 J.B.Garas, op.cit.,s.107.

Tak więc, mimo ogromnego wysiłku organizacyjnego wszystkich ogniw GL i PPR, na czele z komitetem i dowództwem Obwodu, ogólny stan sił partyzanckich GL w końcu 1943 r. wynosił 500-550 partyzantów tj. około 500 partyzantów mniej niż w czerwcu 1943 r. Jeśli jednak uwzględnimy straty bojowe GL wynoszące w drugiej połowie 1943 r. 100-150 partyzantów oraz odejście za Bug około 700-800 partyzantów to okaże się, iż w okresie od czerwca do grudnia 1943 r. siły partyzanckie uzyskały około 300-400 nowych partyzantów.

Przeprowadzony tu rachunek upoważnia też do twierdzenia, że podobnie jak w poprzednio omówionych okresach dynamika wzrostu sił partyzanckich GL była na Lubelszczyźnie znacznie większa niż na pozostałych obszarach.

Dodatkowych argumentów dostarczy nam zresztą w tym zakresie przedstawiony poniżej obraz rozwoju sił partyzanckich GL na terenie pozostałych obwodów.

W Obwodzie Kielecko-Radomskim druga połowa 1943 r. rozpoczęła się od poważnych strat organizacyjnych, poniesionych w stanie jednostek partyzanckich zarówno na terenie Okręgu Kielce, jak i Okręgu Radom.

22 lipca 1943 r. oddział NSZ "Sosna" wymordował w gajówce Puszcza, w lasach przysuskich, 7 gwardzistów z oddziału partyzanckiego GL im. L. Waryńskiego /Okręg Kielce/, a w końcu lipca, w lesie Kępa Niemojewska grupę gwardzistów z oddziału partyzanckiego GL im. W. Kononowicza /Okręg Radom/. Z rąk rodzimej reakcji zginęli też dowódcy tych oddziałów - St. Wiktorowicz /"Lisek"/ i H. Szostak /"Rycerz"/[73].

Były to pierwsze nie tylko na Kielecczyźnie, lecz w skali całego kraju, mordy bratobójcze, zapoczątkowujące haniebną i

---

73 Tamże, s. 208 oraz 199.

perfidną próbę zepchnięcia sił partyzanckich GL na drogę walk bratobójczych, drogę wojny domowej.

Dalsze losy obu oddziałów potoczyły się bardzo różnie. Z ocalałych gwardzistów oddziału im.L.Waryńskiego utworzono w sierpniu 1943 r. kilkuosobowy oddział im.St.Wiktorowicza początkowo pod dowództwem "Górala"/NN/ a następnie J.Kaniewskiego /"Julek","Chytry"/[74], ocalała natomiast grupa z oddziału im. WC. Kononowicza, składająca się głównie z byłych jeńców radzieckich, odeszła za Wisłę[75].

Dodatkowym czynnikiem przesądzającym o takiej decyzji stała się pacyfikacja w rejonie Grabów w czasie której hitlerowcy aresztowali wielu członków PPR i GL, zrywając w ten sposób więzy organizacyjne łączące tę grupę z ogniwami terenowymi PPR i GL[76].

Pewnym odrobieniem tej straty było dopiero wystawienie w sierpniu 1943 r.oddziału partyzanckiego GL im.St. Żółkiewskiego pod dowództwem B.Kubasa /"Czarny Bolek"/. Oddział ten jednak nie zdołał rozwinąć się w samodzielną jednostkę i we wrześniu 1943 r. wszedł w skład oddziału im.D.Czachowskiego.[77]

We wrześniu 1943 r. w m.Kopalnia k.Ostrowca dowódca Obwodu - J.Małecki /"Sęk"/, w czasie zarządzonej koncentracji oddziałów GL im.J.Słowińskiego i im.Zawiszy Czarnego, dokonał reorganizacji sił GL działających w południowo-wschodniej części Okręgu Radom tworząc dwa nowe samodzielne oddziały partyzanckie GL. Były to oddział im.M.Langiewicza /III/ pod dowództwem Cz. Boreckiego /"Brzoza"/ i oddział "Sokół" pod dowództwem W.Wojczenki /"Saszka"/, który powrócił w Kieleckie z Lubelszczyzny[78].

---

74 J.Kaniewski,op.cit.

75 B.Hillebrandt, "Partyzantka na Kielecczyźnie", maszynopis pracy wydawanej przez WIH, s.143.

76 Tamże, s. 144.

77 Tamże, s. 149.

78 Tamże.

Pierwszy z tych oddziałów powstał w wyniku podziału oddziału im.J.Sowińskiego, drugi natomiast zorganizowano z b.jeńców radzieckich[79].

Po przeprowadzonej reorganizacji, w czasie której zmieniono też dowódcę oddziału im.Zawiszy Czarnego powierzając tą funkcję Z.Kołodziejczykowi /"Tank"/ stan tych jednostek przedstawiał się następująco:

- oddział im.J.Sowińskiego - 17 gwardzistów; 2 pistolety maszynowe, 15 karabinów, 5 pistoletów i 5 granatów;

- oddział im.Zawiszy Czarnego - 15 gwardzistów; 1 ręczny karabin maszynowy, 1 pistolet maszynowy, 13 karabinów i 5 pistoletów;

- oddział im.M.Langiewicza - 14 gwardzistów; 2 pistolety maszynowe, 12 karabinów, 5 pistoletów i 5 granatów;

- oddział "Sokół" - 7 gwardzistów; 1 ręczny karabin maszynowy, 4 karabiny, 4 pistolety i 6 granatów[80].

Stosunkowo niezłe uzbrojenie oddziałów było m.in.wynikiem otrzymania przed koncentracją pierwszego na Kielecczyźnie zrzutu radzieckiego. Zrzucono wówczas 3 skoczków /P.Wojas i 2 Słowaków/ oraz 2 radiostacje /1 dla DG GL i 1 dla Słowaków/, kilka sztuk pistoletów maszynowych z amunicją i granaty[81].

Od drugiej dekady października 1943 r. siły partyzanckie GL Okręgu Radom toczyły ciężkie walki z jednostkami hitlerowskiej policji i Wehrmachtu realizujących operacje przeciwpartyzanckie.

W toku tych działań nastąpiło połączenie się oddziałów GL im.D.Czachowskiego i im.J.Sowińskiego, które początkowo działały wspólnie, a po walce stoczonej 25.10.1943 r. pod M.Małoszy-

---

79 Tamże.

80 "Raport dowództwa obwodu do DG GL",AZHP,191/III-2, s.31.

81 B.Hillebrandt,"Partyzantka na Kielecczyźnie",op.cit.,s.150.

ce, w której partyzanci stracili 12 zabitych, w tym dowódca oddziału im.J.Sowińskiego - J.Misztal /"Komik"/, połączyły się zachowując im.J.Sowińskiego. Dowódcy tego oddziału byli kolejno J. Żebrak /"Wilk", "Kozak"/, J.Konarski /"Jaś"/ i M.Olczyk "Lew"/[82].

Mimo nasilenia akcji przeciwpartyzanckich i wynikających stąd istotnych trudności dla sił partyzanckich GL 22.11.1943 r. w majątku Przeuszyn na rozszerzonym posiedzeniu sztabu Okręgu z udziałem dowódcy Okręgu J.Nalazka /"Janek Kolejarz"/ postanowiono podjąć organizację pierwszego batalionu partyzanckiego GL na terenie Kielecczyzny. W myśl zamierzeń batalion ten miał powstać w wyniku połączenia oddziału im.M.Langiewicza,im.J.Sowińskiego im.Zawiszy Czarnego i oddziału "Sokół". Jednocześnie zapadła decyzja o powołaniu w Okręgu grupy specjalnej powołanej do wykonywania zadań zleconych przez dowództwo Okręgu i do działań na terenie miast[83].

Realizacja tych zamierzeń została jednak praktycznie przekreślona tragicznym wydarzeniem z dnia 23.11.1943 r.

Po zakończonej naradzie członkowie dowództwa Okręgu udali się w lasy k.Cmielowa gdzie pod osłoną oddziału "Sokół",zakwaterowali w gajówce Małachów. Tam właśnie rankiem 23.11.1943 r. zostali okrążeni i w całodziennej bohaterskiej walce wszyscy polegli.

Wraz z członkami dowództwa: J.Nalazkiem /"Janek Kolejarz"/, J.Tuczembskim /"Dąb"/, L.Kurpiasem /"Jerzy"/ i T.Kozakiewiczem /"Madryt"/ poległo wówczas 15 gwardzistów z oddziału "Sokół", który też przestał istnieć[84].Ocalało zaledwie kilku gwardzistów na czele z W.Wojczenką /"Saszka"/, którzy znaleźli się poza rejonem okrążenia.

---

82 J.B.Garas, op.cit.,s.211 i 215-216.

83 B.Hillebrandt,"Partyzantka na Kielecczyźnie",op.cit.,s.156.

84 J.B.Garas,op.cit.,s.218.

Nowe dowództwo Okręgu, powołane w pierwszych dniach grudnia 1943 r. w osobach H.Połowniak /"Zygmunt"/ - dowódca Okręgu i M. Rybkowski /"Wuj"/ - szef sztabu[85], zrealizować zdołało tylko jedno z planowanych zamierzeń a mianowicie zorganizować jeszcze w grudniu 1943 r. wspomnianą grupę specjalną. Był to oddział partyzancki, któremu nadano imię Waleriana Łukasińskiego, pod dowództwem M.Byka /"Marian"/[86].

W ciągu grudnia 1943 r. w stanie organizacyjnym sił partyzanckich Okręgu zaszła jeszcze jedna istotna zmiana,związana z nowym tragicznym mordem bratobójczym, ofiarą którego padło 5 gwardzistów z oddziału im.Zawiszy Czarnego, rozstrzelanych we wsi Nowy Skoszyn przez oddział AK "Mariańskiego"[87].

Dodatkowym skutkiem tego tragicznego wydarzenia było też opuszczenie oddziału przez jego dowódcę - Z. Kołodziejczyka /"Tank"/, który rozpuścił pozostałych gwardzistów do ich domów[88].

Odtworzenie oddziału nastąpiło co prawda jeszcze w ciągu tego samego miesiąca, lecz dokonało się kosztem rozwiązania oddziału im.St.Wiktorowicza, który przybył na teren Okręgu Radom z Okręgu Kielce[89]. Dowództwo nad odtworzonym oddziałem powierzone zostało K.Foremniakowi /" Maks"/[90].

Ostatnią zmianę w stanie organizacyjnym sił partyzanckich GL w Okręgu Radom było wystawienie w końcu 1943 r. nowego oddziału im.D.Czachowskiego/II/. Oddział ten, wystawiony wysiłkiem choteckiej organizacji PPR i GL liczył w momencie powstania około 20 ludzi. Dowództwo oddziału powierzono zbiegłemu z niewoli ofice-

---

85 H.Połowniak,Relacja, AZHP,7508.
86 Tamże.
87 B.Hillebrandt,"Partyzantka na Kielecczyźnie",op.cit.,s.158.
88 H.Połowniak, op.cit.
89 J.Kaniewski,op.cit.
90 B.Hillebrandt,"Partyzantka na Kielecczyźnie", op.cit.,s.158.

rowi Armii Radzieckiej P.Iłżyckiemu[91].

Jeśli idzie o pozostałe oddziały to w końcu 1943 r. ich stan organizacyjny przedstawiał się następująco:

- oddział im.J.Sowińskiego - 18 gwardzistów; 1 pistolet maszynowy, 17 karabinów, 1 pistolet, 3 granaty[92];

- oddział im. M.Langiewicza - 26 gwardzistów; 2 pistolety maszynowe, 22 karabiny;

- oddział im.Zawiszy Czarnego - 19 gwardzistów; 1 pistolet maszynowy, 18 karabinów, 2 pistolety,1 granat;

- oddział im.W.Łukasińskiego - 8 gwardzistów; 8 karabinów, 3 pistolety, 4 granaty[93].

W sumie więc siły partyzanckie GL w Okręgu Radom w końcu 1943 r. składały się z 5 oddziałów o ogólnym stanie około 100 gwardzistów.

Kolejny okręg tego obwodu - Okręg Kielce - posiadał w końcu 1943 r. tylko jeden oddział partyzancki, tj.oddział "Górala". Jednostka ta zorganizowana została w listopadzie 1943 r. w oparciu o grupę Gruzinów, którzy po nawiązaniu kontaktów organizacyjnych z PPR i GL zbiegli z Kielc, gdzie ochraniali niemieckie szpitale[94]. Dowódcą oddziału, którego stan sięgał około 40 żołnierzy, był początkowo "Leśnik" /NN/, a następnie S.Szymański /"Góral"/[95].

W trzecim okręgu omawianego obwodu, a mianowicie w Okręgu Częstochowa, druga połowa 1943 r. rozpoczęła się poważnymi stratami organizacyjnymi.

W wyniku kolejnych uderzeń nieprzyjaciela w ciągu lipca i sierpnia 1943 r. rozbity został miejski oddział partyzancki dowo-

---

91 Wł.Skorek,op.cit.,s.89-91.

92 "Raport dowództwa obwodu do DG GL",AZHP,192/XXIII.

93 H.Połowniak,op.cit.

94 B.Hillebrandt,"Partyzantka na Kielecczyźnie",op.cit.,s.157-158.

95 Tamże.Według innych materiałów pierwszym dowódcą oddziału miał być kpt.Saba"/NN/.Por.S.Ogonowski,Relacja, AZHP,7761 oraz M.Kurp,Relacja,AZHP,3362.

dzony przez H.Pilśniaka i I.Liwocha /grupa specjalna dowództwa okręgu/. Część gwardzistów, w tym obaj dowódcy, zginęła w walkach /H.Pilśniak i jeden gwardzista w nocy 2/3.07.1943 r., dwóch innych gwardzistów 16.07.1943 r.,I.Liwoch - 30.07.1943 r. i grupa gwardzistów w sierpniu 1943 r./ część natomiast przeszła do innych jednostek działających na terenie okręgu[96].

W lipcu 1943 r. okręg stracił też, wskutek tragicznego nieporozumienia, kolejną jednostkę partyzancką - oddział "Garbatego". Przebieg tego wydarzenia był następujący.

W pierwszych dniach lipca 1943 r. we Włoszczowskie tj. na południowe tereny okręgu przybył z Okręgu Miechów oddział GL im.B.Głowackiego pod dowództwem T.Grochala /"Biały", "Tadek"/. Po nawiązaniu kontaktów z miejscową organizacją partyjną T.Grochal zażądał by podporządkować mu miejscowy oddział partyzancki GL, którym dowodził St. Olczyk /"Garbaty"/, oraz przekazać zmagazynowaną broń. Zaalarmowane dowództwo Okręgu skierowało we Włoszczowskie swego przedstawiciela w osobie M.Głąba /"Felek"/. Na wspólnej konferencji, jaka odbyła się 7.07.1943 r.,doszło ostatecznie do porozumienia ustalającego, iż oddział "Garbatego" będzie działał wspólnie z "Białym" i wraz z nim wyruszy w Miechowskie. Pierwszą wspólną akcją obu oddziałów miało być uderzenie na stację Włoszczowa gdzie według miejscowych danych znajdować się miał około 60-osobowy garnizon nieprzyjaciela. Niestety jednak bezpośrednio przed akcją na stację przybyły niespodziewanie nowe siły nieprzyjaciela o których brak było poprzednio wiadomości. Rezygnując w tej sytuacji z przeprowadzenia akcji T.Grochal uznał, iż wina za brak pełnej informacji obciąża włoszczowską organizację GL i w związku z tym rozstrzelał M.Głąba, a oddział

---

96 R.Nazarewicz, op.cit., s. 121-122.

"Garbatego" rozwiązał i wcielił do swej jednostki. Sam "Garbaty" dzięki pomocy swych żołnierzy zdołał zbiec i ukryć się[97].

W tym samym czasie nie mając jeszcze wiadomości o wydarzeniach we włoszczowskim, dowództwo Okręgu w zamiarze wzmocnienia sił GL w tym rejonie zorganizowało w Częstochowie nowy oddział partyzancki i nakazało mu, po osiągnięciu powiatu włoszczowskiego, wzmocnić oddział "Garbatego". Zgodnie z zamiarem dowództwa Okręgu wzmocniony w ten sposób oddział "Garbatego" miał przekształcić się w oddział im.S.Czarnieckiego, nawiązując tym do działalności pierwszego oddziału partyzanckiego GL, którym dowodził Fr.Zubrzycki /"Mały Franek"/[98].

Trzon oddziału skierowanego z Częstochowy stanowiła grupa b. członków AK z Rakowa, którzy przeszli do GL wraz ze swym dowódcą K.Brymorą. Kierownikiem politycznym oddziału został T. Radecki[99].

Po wyjściu w teren oddział wykonał kilka akcji w powiecie częstochowskim gdzie też w dniu 1.8.1943 r. został okrążony przez nieprzyjaciela w majątku Ciecierzyn. W walce z żandarmerią oddział stracił 3 zabitych w tym K.Brymora i T.Radecki, 2 gwardzistów zostało rannych.

Śmierć dowództwa, podobnie jak w wielu innych przypadkach i tym razem przesądziła o dalszych losach oddziału. Część gwardzistów powróciła do Częstochowy, część ukryła się w terenie[100].

W nowej sytuacji, a więc wobec faktu rozwiązanie oddziału "Garbatego" i strat poniesionych przez oddział Brymory dowództwo Okręgu zrezygnowało z poprzednich zamiarów i zdecydowało przekazać gwardzistów z tego oddziału do działającego w radomszczańs-

---

97 Tamże, s. 136-137.
98 Tamże, s. 135-136.
99 Tamże.
100 Tamże.

kim oddziału im.J.Bema[101].

Zorganizowany wiosną 1943 r. oddział ten był najbardziej żywotną jednostką partyzancką Okręgu. Jego rozwój organizacyjny najlepiej ilustrują następujące stany osobowe osiągane w kolejnych okresach: połowa lipca - 16 gwardzistów, połowa sierpnia - 38, połowa września 55 i w połowie października 64 żołnierzy[102].

Szybkie postępy w rozwoju ilościowym oddziału osiągnięto m.in.przez przyjęcie we wrześniu 1943 r. do GL b.jeńców radzieckich oraz dezerterów ze stacjonującej w Częstochowie formacji Własowa. Ucieczki tych ostatnich organizowało dowództwo Okręgu przy aktywnym udziale zbiegłego z niewoli hitlerowskiej oficera Armii Radzieckiej A.Kowaluka /"Anatol" i "Natan"/. Największym osiągnięciem była jednoczesna dezercja 25 ludzi, wyprowadzonych z koszar na podstawie niedzielnej przepustki[103].

W październiku i grudniu 1943 r. tereny działania oddziału stały się przedmiotem kolejnych operacji przeciwpartyzanckich, w czasie których stoczono bitwę na Diablej Górze /24.10.1943 r./ i bitwę pod Matyldowem/ 6.12.1943 r./.Mimo użycia znacznych sił nieprzyjacielowi nie udało się ani zniszczyć oddziału, ani nawet poważniej go osłabić. Wymownym potwierdzeniem tego może być fakt, że stan oddziału w listopadzie 1943 r. wynosił 62 żołnierzy[104].

Rozwój ilościowy oddziału stworzył możliwość podniesienia go już w tym samym miesiącu do rangi batalionu partyzanckiego, a więc dokonania reorganizacji, wynikającej z postanowień instrukcji organizacyjnych i regulaminów DG GL[105].

Utworzony batalion zachował imię gen.J.Bema przy czym w skład jego w grudniu 1943 r. włączono również odtworzony wysiłkiem włoszczowskiej organizacji PPR i GL nowy oddział pod dowódz-

---

101 Tamże.
102 Tamże, s. 166.
103 Tamże, s. 160.
104 Tamże, s. 166.
105 Tamże.

twem St.Olczyka /"Garbaty"/[106].

Stan rozwiniętego w ten sposób batalionu wynosił w końcu grudnia 1943 r. 76 żołnierzy, zorganizowanych w trzech plutonach i uzbrojonych w 1 ręczny karabin maszynowy, 68 karabinów, 7 sztuk broni myśliwskiej i 15 pistoletów[107].

Po zsumowaniu wyników osiągniętych w budownictwie sił partyzanckich w trzech okręgach omawianego Obwodu otrzymamy liczbę 230-250 żołnierzy, zorganizowanych w 1 batalionie i 6 oddziałach partyzanckich.

W Obwodzie Krakowskim, podobnie jak w pierwszej połowie 1943 r. siły partyzanckie działały w czterech głównych rejonach, a mianowicie w Miechowskim, Pińczowskim, Krakowskim i Rzeszowskim. Na pozostałych terenach podstawową formą organizacyjną sił GL były w dalszym ciągu jedynie grupy wypadowe.

W Miechowskim główny wysiłek terenowych ogniw PPR i GL skierowany był na dalsze umacnianie i rozwijanie oddziału GL im. B.Głowackiego, którym dowodził, jak poprzednio, T.Grochal /"Biały", "Tadek"/. Niestety jednak wysiłki te zostały w ciągu sierpnia i października 1943 r. poważnie osłabione przez nieprzyjaciela, który w dwóch operacjach przeciwpartyzanckich zadał oddziałowi znaczne straty. Między innymi 14.8.1943 r. w lasach łańskich w walce z obławą nieprzyjaciela poległo 6 partyzantów i 4 zaginęło bez wieści, a 12.10.1943 r. w lasach chroberskich poległo 2 partyzantów[108].

Ostateczny, decydujący cios zadały jednak w bratobójczej akcji oddział AK pod dowództwem P.Szecy /"Ludwik"/, który 28.10. 1943 r. zaatakował go na kwaterach we wsi Karczowice[109]. W walce

106 Tamże.
107 Tamże.
108 J.B.Garas, op.cit.,s.310-312.
109 R.Nazarewicz, op.cit.,s.173.

jaka się wywiązała oddział stracił wówczas 12 zabitych i 7 rannych[110], a po wyjściu z okrążenia rozproszył się szukając schronienia w garnizonach[111]. Odbudowa organizacyjna oddziału nastąpiła dopiero w 1944 r.

Siły partyzanckie w Pińczowskiem, składające się z trzech oddziałów, w ciągu drugiej połowy 1943 r. poniosły też szereg strat i nie zdołały się poważniej rozwinąć ilościowo. Co więcej, uderzenia nieprzyjaciela m.in. 12.10.1943 r. w lasach Chrobers-kich, a szczególnie wzrastające zagrożenie ze strony NSZ /walki 7/8 i 19/20.12.1943 r./ stały się podstawą dla decyzji tamtejszego dowództwa GL o połączeniu oddziałów "Siekiery" i "Stefana Koli" w jeden oddział[112].

Reorganizacja ta, przeprowadzona 21.12.1943 r.,doprowadziła do powstania silnej bo liczącej około 50 ludzi jednostki partyzanckiej uzbrojonej w 2 ręczne karabiny maszynowe, 7 pistoletów maszynowych, 26 karabinów, 4 karabiny jednostrzałowe, 5 pistoletów i kilka granatów. Dowódcą oddziału został "Stefan Kola"[113].

Trzeci z oddziałów - oddział "Zygmunta" pozostał samodzielny. Stan oddziału w końcu 1943 r. wynosił około 20 gwardzistów[114].

Na podkreślenie zasługuje, że właśnie w Pińczowskiem, z rozkazu dowództwa Okręgu Miechów, jesienią 1943 r. przystąpiono do organizacji pierwszego w obwodzie batalionu GL.W odróżnieniu jednak od jednostek tego typu formowanych na Lubelszczyźnie czy w Kieleckiem batalion ten, noszący imię "Webera",dla upamiętnienia pamięci pierwszego dowódcy Obwodu - R.Śliwy /"Weber" organizowany był jako jednostka garnizonowa[115]. Między innymi właśnie zasoby ludzkie tego batalionu latem 1944 r. wykorzystane zostały

110 J.B.Garas, op.cit., s. 312.
111 Br.Pawlik,Relacja,AZHP, 4507.
112 J.B.Garas, op.cit.,s.295.
113 Z.Bieszczanin,Relacja,MiD WIH, III/19/91.
114 Tamże,oraz M.Borycki,Relacja, MiD WIH, III/19/31.
115 Por.J.B.Garas,op.cit.,s.316-317, oraz relacja Fr.Kucybały.

do rozwinięcia 1 Brygady AL im.Ziemi Krakowskiej.

W uzupełnieniu omawianych zmian należy dodać, iż we wrześniu 1943 r. na polecenie dowódcy obwodu - B.Kowalskiego /"Zygmunt"/ podjęto w Okręgu Miechów organizację partyzanckiego oddziału kawalerii. Jednostka ta miała spełniać funkcje oddziału specjalnego i porządkowego. Zawiązek tego oddziału stanowiło 7 kawalerzystów pod dowództwem M.Boryckiego /"Kruk"/, lecz już na trzeci dzień po zorganizowaniu się gwardziści doszli do wniosku, iż oddział ich ma bardzo utrudnione warunki maskowania i postanowili się rozformować[116].

Podobne zjawisko łączenia oddziałów wystąpiło też w Krakowskiem gdzie podczas koncentracji oddziału "Wisła" i grupy "Śląsk" /18.7.1943 r. w Rusacicach/ utworzono jeden oddział partyzancki GL im.L.Waryńskiego. Dowódcą oddziału został St.Stachak /"Czarny"/, dotychczasowy dowódca oddziału "Wisła".Dowódca grupy "Śląsk" J.Dulowski /"Kruk"/ objął stanowisko zastępcy dowódcy oddziału. Cechą szczególną tego połączenia było jednak to, iż obie jednostki zachowały pewną autonomię organizacyjną i często działały samodzielnie[117].

Dalsze losy nowo powstałego oddziału potoczyły się bardzo niepomyślnie. Po licznych walkach z policją i żandarmerią nieprzyjaciela, m.in. w dniach 19, 25,30 i 31.07.1943 r. oddział zatrzymał się 12.09.1943 r. w leśniczówce koło Czernichowa gdzie w tym samym dniu został otoczony przez wroga. W toku dwugodzinnej walki 3 gwardzistów poległo,a dowódca oddziału - St.Stachak /"Czarny"/ dostał się do niewoli[118].

Strata dowódcy i osłabienie oddziału stały się przyczyną, iż oddział na okres dwóch miesięcy zaprzestał swej działalności,

116 M.Borycki, op.cit.
117 J.B.Garas, op.cit.,s.303.
118 Tamże, s. 304.

przy czym grupa "Śląsk" przekształciła się w garnizonową grupę wypadową[119].

Formalne odtworzenie oddziału nastąpiło w końcu listopada 1943 r., a praktyczną działalność bojową oddział podjął dopiero w kwietniu 1944 r. Dowódcą nowo utworzonej jednostki liczącej w końcu 1943 r. około 10 partyzantów został T.Gregorczyk /"Tadek"[120].

Jeszcze bardziej niepomyślnie potoczyły się jednak wydarzenia we wschodniej części obwodu w Rzeszowskim. Spośród 3 istniejących tu oddziałów ani jeden nie zdołał utrzymać się w terenie i w końcu 1943 r. jedyną siłą GL pozostały tu grupy wypadowe.

Pierwszy z tych oddziałów - oddział "Augustyna" rozbity został już w dniu 8.7.1943 r. w czasie kwaterowania we wsi Wola Zgłobieńska. W walce poległo wówczas 8 gwardzistów, ocalało tylko trzech, którzy byli w tym czasie poza rejonem zakwaterowania[121].

Drugi z oddziałów - oddział "Stącha", liczący około 40 gwardzistów, na rozkaz dowództwa obwodu latem 1943 r. przerzucony został na teren powiatów Jasło i Gorlice z zadaniem rozwijania tam działań partyzanckich i wzmocnienia wpływów organizacyjnych PPR i GL. Niestety jednak już wkrótce po przybyciu w nowy rejon został wykryty przez nieprzyjaciela i po walkach, w których stracił kilkunastu ludzi, musiał powrócić na teren powiatu Dębica. Właśnie tu, w lesie o około 8 km od Dębicy, oddział został ponownie okrążony i stracił dalszych 11 partyzantów.

Po wyjściu z okrążenia oddział znów przerzucił się na Podkarpacie, lecz wskutek zdrady został okrążony i stracił jeszcze

---

119 Tamże.

120 Tamże, s.304-305.

121 Tamże, s. 288.

2 gwardzistów. Osłabiony tymi stratami oddział powrócił ostatecznie na teren powiatu Dębica i schronił się w garnizonach. Dowódca oddziału - St. Jaskier został natomiast powołany do pracy w miejscowym dowództwie terenowym GL[122].

Trzeci z oddziałów - oddział "Iskra" dowództwo nad którym, po aresztowaniu J.Bielendy /"Wierny"/ przejął J.Paduch /"Janek"/ działał jako zwarta jednostka do listopada 1943 r.

O rozwiązaniu oddziału zadecydowały straty jakie poniósł on 2.11.1943 r. w lasach koło m.Trzebuska w walce z ekspedycją hitlerowską liczącą około 300 ludzi. Poległo wówczas 8 gwardzistów, a tylko 7 gwardzistom, w tym 3 rannych, udało się przedrzeć z okrążenia[123].

Gwardzistów tych, podobnie jak w pozostałych przypadkach, skierowano do garnizonów i użyto do wzmocnienia grup wypadowych.

Tak więc ostatecznie w końcu 1943 r. siły partyzanckie Obwodu składały się z 3 oddziałów, o ogólnym stanie 70-80 gwardzistów tj.o 6 oddziałów i około 200 gwardzistów mniej niż w czerwcu 1943 r.

W Obwodzie Łódzkim po stratach i niepowodzeniach jakie stały się jego udziałem w pierwszej połowie 1943 r. jedynym okręgiem kontynuującym budownictwo sił partyzanckich GL stał się Okręg Płock.Jednak i tu warunki były bardzo trudne i skomplikowane.

W trzeciej dekadzie lipca powiaty Płock, Sierpc, Płońsk i Ciechanów objęła nowa fala aresztowań, których ofiarą padło około 190 osób[124]. W tej sytuacji nastąpiła dalsza dezorganizacja oddziału im.Ziemi Płockiej z którego ostatecznie pozostała w

---

122 Tamże, s. 300-301.
123 Tamże, s. 293.
124 Por. J.Marciniak, op.cit.,s. 49.

polu tylko jedna grupa pod dowództwem Fr. Blocha /"Bogdan"/[125].

Wobec zerwania kontaktów organizacyjnych z instancjami Obwodu władze Okręgu nawiązały bezpośrednią łączność z centralnym kierownictwem PPR i GL w Warszawie uzyskując szereg ważnych decyzji. Między innymi,zgodnie z przekazanymi za pośrednictwem T.Kufla /"Teoch"/ decyzjami Okręg został czasowo podporządkowany bezpośrednio centralnemu kierownictwu i kontynuując działalność organizacyjną miał rozwijać swe siły partyzanckie głównie w formie niewielkich grup bojowych.[126]

Realizując otrzymane wytyczne, już we wrześniu 1943 r. Okręg wystawił:

- w powiecie Płock - grupę "Czarnego" pod dowództwem I. Siedlicha /"Czarny"/, grupę "Małego" pod dowództwem J.Rypińskiego /"Mały"/, grupę "Kuby" pod dowództwem J.Krajewskiego /"Kuba"/ i grupę "Wąsika" pod dowództwem S.Leonarczyka /"Wąsik"/;

- w powiecie Płońsk - grupę "Ryszarda" pod dowództwem T. Szyjki /"Ryszard"/, grupę "Maćka" pod dowództwem W.Kuligowskiego /"Maciek"/ i grupę "Laska" pod dowództwem Laskowskiego;

- w powiecie Rypin - grupę "Władka" pod dowództwem Wł. Gumińskiego /"Władek"/;

- w powiecie Lipno - grupę "Józka" pod dowództwem J.Bętkowskiego "Józek"[127].

Ponadto w powiecie Sierpc działała grupa "Wacka" pod dowództwem W.Rumińskiego, a na pograniczu powiatów Płock i Płońsk grupa "Żelaznego" pod dowództwem W.Ziemięckiego /"Żelazny"/.

Trzecia z wystawionych w pierwszej połowie 1943 r. grup - grupa "Bogdana" lub "Wańki Woroncowa" dowódcami tej grupy byli Fr. Bloch /"Bogdan"/ i M. Berglan /"Wańka Woroncow/ została roz-

125 Por. J.B.Garas, op.cit.,s.390 i 391-392.
126 Por.J.Marciniak, op.cit.,s. 48,50.
127 J.B.Garas, op.cit., s. 391-396.

bita 12.9.1943 r. w m.Janikowo /powiat Płońsk/. W walce poległo wówczas 3 gwardzistów w tym M.Berglan, 5 innych, którzy w tym czasie znajdowali się na rozpoznaniu i nie wzięli udziału w tej walce przeszli do garnizonu wchodząc w skład placówki GL w m. Mała Wieś[128].

Cechą szczególną wystawionych i istniejących grup partyzanckich GL na terenie Okręgu Płock była okoliczność, iż składały się one zarówno z gwardzistów znajdujących się stale w polu, jak też z gwardzistów pozostających na legalnej stopie w swych garnizonach. Stąd też bardzo często grupy kwaterowały we wsiach, lub na pewien czas ukrywały się w garnizonach. Ta specyfika powodowała też, iż dość często poszczególni gwardziści byli aresztowani przez policję czy żandarmerię okupanta przy bardzo różnych okazjach. Właśnie w wyniku aresztowań w ciągu grudnia 1943 r. rozbite zostały trzy grupy, a mianowicie: "Wacka", "Władka" i "Józka"[129].

Niemniej charakterystyczną cechą, występującą właśnie w Okręgu Płock było również i to, że wspomniane grupy bardzo często wykonywały akcje pod bezpośrednim dowództwem członków dowództwa Okręgu lub innych ogniw sieci terenowej GL, często też dla wykonania określonej akcji tworzono doraźne zespoły bojowe składające się z żołnierzy z różnych grup[130].

W tej sytuacji stan ilościowy każdej z grup był dość płynny. Z zasady jednak nie przekraczał ilości 10 gwardzistów, a często oscylował w granicach 5-7 żołnierzy[131].

Ogółem w 8 grupach, jakie pomyślnie przetrwały do końca 1943 r. walczyło, według danych szacunkowych, 60-70 gwardzistów.

128 Tamże, s. 392.
129 Tamże, s. 388,393 i 394.
130 Por.Tamże, s. 391.
131 Por.Tamże, s. 391-396.

W Obwodzie Śląskim druga połowa 1943 r. przyniosła dalsze, znaczne jak na szczególne warunki tego Obwodu, poszerzenie stanu posiadania rozwijanych sił partyzanckich.

W połowie 1943 r. na polecenie dowództwa Obwodu zorganizowano partyzancką grupę bojową na terenie Zagłębia. Bezpośrednim organizatorem jej i pierwszym dowódcą był ówczesny zastępca dowódcy oddziału im.J.Dąbrowskiego St.Wałach "Zdzich". Później dowództwo objął Fr.Bednarowicz /"Muszka"/[132].

Podobnie jak i oddział im.J.Dąbrowskiego utworzona grupa przebywała stale w schronie leśnym zbudowanym w okolicy Tworzenia koło Ząbkowic[133]. Stan grupy w końcu 1943 r. wahał się w granicach 4-6 gwardzistów.

W sierpniu 1943 r. wobec trudności w działaniu większego oddziału nastąpił ostateczny podział oddziału im.Marcina, w wyniku którego wydzielono i usamodzielniono grupę partyzancką "Kwaśnego".

Po dokonaniu tej reorganizacji, przeprowadzonej na rozkaz dowództwa Okręgu Bielsko-Biała, właściwy oddział im. Marcina, pod dowództwem L.Laska /"Mały/ działał w rejonie Dankowice, Kaniów i Bestwiny, natomiast grupa "Kwaśnego" pod dowództwem J.Habdasa /"Kwaśny"/ w rejonie Wilkowic[134]. Stany osobowe każdej z tych jednostek nie przekraczały w końcu 1943 r. liczby 10 gwardzistów[135].

Pod koniec roku na terenie tegoż Okręgu powstały jeszcze dwie grupy partyzanckie.Pierwsza z tych grup - grupa "Sowy" pod dowództwem S.Stanisławka /"Sowa"/licząca około 10 ludzi działała w rejonie Bujaków, druga natomiast - "Kłusownika" pod dowództwem E.Sablika, o stanie 5 partyzantów, działała na pograniczu

132 Tamże, s.355.
133 Tamże.
134 Tamże, s. 360.
135 Tamże,s.360 i 364.

powiatów Bielsk i Żywiec[136].

Ostatnią zmianą jaka zaszła w stanie jednostek partyzanckich GL na terenie Obwodu było przejście na stopę nielegalną grupy byczyńskiej, która zasiliła oddział im.J. Dąbrowskiego. Bezpośrednią przyczyną tej zmiany była dekonspiracja grupy w czasie potyczki z patrolem nieprzyjaciela w której jeden gwardzista został zabity, a inny ciężko ranny[137]. Stan ilościowy oddziału w końcu 1943 r. nie wiele przekraczał liczbę 15 partyzantów. Mam tu na uwadze stan oddziału właściwego tj.tej jego części która stale przebywała w polu[138]. Zastrzeżenie to jest konieczne ponieważ oddział ponadto dysponował kilkoma grupami bojowymi, które pozostając na stopie legalnej przebywały stale w garnizonach. Uwzględnienie tych gwardzistów podniosłoby stan oddziału do liczby 60-80 żołnierzy[139].

Podsumowując wyniki budownictwa sił partyzanckich GL w Obwodzie otrzymujemy liczbę 2 oddziałów i 4 grup partyzanckich istniejących w końcu 1943 r. o ogólnym stanie 50-60 gwardzistów. Ponadto, w dalszym ciągu, na terenie Śląska Cieszyńskiego działał jeszcze jeden oddział - oddział Zawady o stanie około 20 żołnierzy. Uwzględnienie tego oddziału podnosi ilość oddziałów do 3, a stan ogólny do 70-80 gwardzistów.

x

x x

W podsumowaniu całości problematyki rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL w drugiej połowie 1943 r. należy, jak sądzę, zwrócić przede wszystkim uwagę na dużą, nie słabnącą dynamikę

136 Tamże, s.363.

137 B.Kobuszewski, op.cit.,s.91-93.

138 Tamże, s. 94.

139 Por.St.Wałach,"Działalność oddziału im.J.Dąbrowskiego.Znaczenie relacji uczestników."W: "PPR na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim",op.cit.,s.69.

prac organizacyjnych, zarówno w skali poszczególnych obwodów, jak też w skali całej organizacji. Świadczy o tym wymownie chociażby fakt, iż od lipca do grudnia 1943 r. wystawiono prawie tyle samo jednostek ile w okresie styczeń - czerwiec 1943 r./odpowiednio - 54 i 55 jednostki, patrz tabela 6 i 3/.

Cechą szczególną okresu było jednak to,iż w odróżnieniu od poprzednich znacznie zmieniły się wewnętrzne proporcje między jednostkami nowo powstającymi, a jednostkami utworzonymi w wyniku reorganizacji. Jeśli bowiem w I połowie 1943 r. na 55 jednostek było 32 nowoutworzonych, to w drugiej połowie tego roku na 54 wystawionych jednostek tylko 24 zostało zorganizowanych od nowa. Pozostałe natomiast /30/ powstały w wyniku reorganizacji jednostek już istniejących./W pierwszej połowie 1943 r. w wyniku reorganizacji utworzono tylko 19 jednostek/. Godnym podkreślenia jest również i to, że w odróżnieniu od poprzednich okresów, 8 jednostek powstałych w wyniku reorganizacji wystawiono nie w drodze podziału na mniejsze jednostki, lecz w drodze komasowania i łączenia mniejszych w większe, przede wszystkim w bataliony. Było to jaknajbardziej zgodne z założeniami i wytycznymi DG GL ujętymi w omawianych dokumentach organizacyjnych.

Warto też dodać, iż w drugiej połowie 1943 r. ani w jednym przypadku nie przyjęto do GL jakiejś zorganizowanej jednostki. Wszystkie nowo powstałe jednostki były wystawione wysiłkiem PPR i GL, zaledwie kilka z nich powstało w wyniku przyjęcia do GL większych grup byłych jeńców wojennych, zbiegłych z obozów bądź też z różnych pomocniczych formacji hitlerowskich.

Inną cechą rozwoju sił partyzanckich GL w drugiej połowie 1943 r. była ogromna rotacja jednostek, wynikająca z działalności bojowej /straty bojowe/ i podejmowanych przedsięwzięć reorganiza-

Tabela 6

Zestawienie ilościowe jednostek partyzanckich GL wystawionych w II połowie 1943 r.

Obwody		Wystawiono w miesiącach						Ogółem w II połowie 1943 r.	Razem jednostek
		VII	VIII	IX	X	XI	XII		
Warszawski	a	-	-	-	-	-	-	-	11
	b	1	4	-	1	1	2	9	
	c	2	-	-	-	-	-	2	
Lubelski	a	-	-	4	2	-	-	6	16
	b	1	1	2	1	5	-	10	
	c	-	-	-	-	-	-	-	
Kielecko-Radomski	a	-	-	-	-	1	-	1	11
	b	1	2	3	-	1	3	10	
	c	-	-	-	-	-	-	-	
Krakowski	a	-	-	-	-	-	-	-	3
	b	1	-	-	-	1	1	3	
	c	-	-	-	-	-	-	-	
Łódzki	a	-	-	-	-	-	-	-	9
	b	-	-	-	-	-	-	-	
	c	-	-	9	-	-	-	9	
Śląski	a	-	-	-	-	-	-	-	4
	b	-	-	-	-	-	-	-	
	c	1	1	-	1	1	-	4	
Razem	a	-	-	4	2	1	-	7	54
	b	4	7	5	2	8	6	32	
	c	3	1	9	1	1	-	15	

a/ bataliony, b/ oddziały, c/ grupy.

cyjnych. Dla ilustracji i uzasadnienia wystarczy, jak sądzę, przypomnieć, że straty bezwzględne i względne sił partyzanckich GL w pierwszej połowie 1943 r. wyniosły 18 jednostek, podczas gdy w drugiej połowie tegoż roku aż 64 jednostki.

Bardziej szczegółowa analiza strat poniesionych przez siły partyzanckie GL w drugiej połowie 1943 r. wskazuje, iż straty bezpowrotne, zadane w wyniku uderzeń nieprzyjaciela, wyrażają się liczbą 17 rozbitych lub rozproszonych jednostek, straty zadane przez siły rodzimej reakcji - liczbą 4 jednostek /tj.

około 30% strat zadanych przez nieprzyjaciela/. Największą grupę, tj. 43 jednostki, stanowią natomiast straty o charakterze organizacyjnym./Tabela 7/.

Tabela 7

Zestawienie ilościowe strat organizacyjnych sił partyzanckich GL w II połowie 1943 r.

Obwody		Straty w miesiącach						Ogółem w II połowie 1943	Razem jednostek
		VII	VIII	IX	X	XI	XII		
Warszawski	a	3	-	3	-	1	1	8	9
	b	-	-	-	-	-	-	-	
	c	-	1	-	-	-	-	1	
Lubelski	a	-	-	-	-	-	-	-	27
	b	-	1	-	-	-	-	1	
	c	3	5	10	-	8	-	26	
Kielecko-Radomski	a	-	1	-	-	1	-	2	13
	b	2	-	-	-	-	-	2	
	c	1	1	2	2	1	2	9	
Krakowski	a	1	-	1	-	1	-	3	9
	b	-	-	-	1	-	-	1	
	c	2	-	1	-	-	2	5	
Łódzki	a	-	-	-	-	-	4	4	6
	b	-	-	-	-	-	-	-	
	c	2	-	-	-	-	-	2	
Śląski	a	-	-	-	-	-	-	-	-
	b	-	-	-	-	-	-	-	
	c	-	-	-	-	-	-	-	
Razem	a	4	1	4	-	3	5	17	64
	b	2	1	-	1	-	-	4	
	c	8	7	13	2	9	4	43	

a/ rozbite przez nieprzyjaciela, b/ rozbite przez siły rodzimej reakcji, c/ rozwiązane z różnych przyczyn.

W tej ostatniej grupie mieści się 9 jednostek partyzanckich, które odeszły za Bug bądź to w pełnym składzie, bądź też w części przesądzającej o istnieniu danej jednostki /np. odejście grupy b.jeńców z oddziału GL im. J.Dąbrowskiego/, 11 jednostek zreorganizowanych w związku ze stratami, w tym 7 po śmierci

dowódcy, oraz 23 jednostki, które zostały zlikwidowane w wyniku różnych reorganizacji.

Analiza powyższych liczb wskazuje, że faktyczne straty bojowe sił partyzanckich GL w drugiej połowie 1943 r. wynosiły 21 jednostek /rozbite przez nieprzyjaciela i rodzimą reakcję/, a faktyczne straty organizacyjne /odejście za Bug do partyzantki radzieckiej/ - 9 jednostek. Pozostałe 34 jednostki, to straty względne, wyrażające się w zmianach ich form organizacyjnych, przy zachowaniu w całości lub w części istniejącego potencjału ludzkiego.

Pełny bilans organizacyjny za okres od lipca do grudnia 1943 r. przedstawia się następująco: posiadając w końcu czerwca 1943 r. 66 jednostek w ciągu następnych sześciu miesięcy GL zorganizowała 54 jednostki; jednocześnie w tym samym okresie straciła 64 jednostki. Ostateczny stan posiadania na koniec 1943 r. - 56 jednostek /66 + 54 - 64 = 56/.

Posiadane przez GL 56 jednostek to: 4 bataliony, 36 oddziałów i 16 grup partyzanckich, o ogólnej liczebności 1 400 - 1 500 żołnierzy. /Tabela 8/.

W uzupełnieniu tej analizy należy wskazać jeszcze, iż spośród 56 posiadanych jednostek partyzanckich, 8 istniało w nie zmienionej formie organizacyjnej od 1942 r., 13 - od pierwszej połowy 1943 r., 20 było nowo wystawionych, a 15 - /w tym 4 bataliony/ było wynikiem reorganizacji jednostek powstałych w 1942 r. oraz w pierwszej połowie 1943 r.

Przeprowadzone wyżej rozważania pozwalają jednocześnie na dokonanie kilku ocen o charakterze bardziej ogólnym.

Suma rozpatrzonego materiału statystycznego pozwala przede wszystkim wskazać, iż realizowane wysiłkiem PPR i GL budownictwo organizacyjne wytrzymało w pełni wszystkie ciężkie próby jakie

Tabela 8

Stan organizacyjny sił partyzanckich GL w końcu 1943 r.

Obwody	Bataliony	Oddziały	Grupy	Razem jednostek	Stan osobowy
Warszawski	-	14	3	17	470 - 480
Lubelski	3	10	1	14	500 - 550
Kielecko-Radomski	1	6	-	7	230 - 250
Krakowski	-	3	-	3	70 - 80
Łódzki	-	-	8	8	60 - 70
Śląski	-	3	4	7	70 - 80
Razem	4	36	16	56	1400 -1510

stwarzały szczególne warunki rozwoju sił partyzanckich GL w drugiej połowie 1943 r. Ich wyrazem była zarówno wzmożona aktywność nieprzyjaciela, podejmującego jesienią 1943 r. szereg wielkich operacji przeciwpartyzanckich i pacyfikacyjnych, jak też znaczna aktywizacja sił rodzimej reakcji dążącej do narzucenia PPR i GL wojny domowej. Istotnym elementem były również wszystkie trudności wewnątrzorganizacyjne wynikające z masowego odpływu za Bug, do radzieckich oddziałów partyzanckich, gwardzistów - obywateli ZSRR. Wytrzymanie tych prób jest bodaj najlepszym dowodem słuszności programu PPR i GL w zakresie organizowania sił partyzanckich GL i wymowną ilustracją ogromnego wysiłku wszystkich ogniw i instancji PPR i GL.

Miarą tego wysiłku, na pewno dość szczególną i bardzo swoistą, lecz jednocześnie niezwykle interesującą, może być wskazanie, iż GL w końcu 1943 r. posiadała w polu, na obszarze

Generalnego Gubernatorstwa i ziem włączonych do Rzeszy o około 300 - 400 partyzantów więcej niż AK. Jeśli bowiem GL miała w tym czasie w terenie, nie licząc stanów miejskich jednostek partyzanckich, około 1 200 - 1 300 żołnierzy, to AK - na tym samym obszarze i w tym samym okresie - tylko około 1000 żołnierzy[140].

Na zakończenie należy podkreślić wreszcie i to, że budownictwo organizacyjne GL nie tylko sprostało wszystkim wymogom sytuacji, jaka ukształtowała się w drugiej połowie 1943 r., lecz co więcej przez organizacje batalionów partyzanckich weszło w nowy wyższy etap swego rozwoju. Wystawienie batalionów było pierwszym, bez wątpienia najtrudniejszym, krokiem w dziele wdrażania w praktykę życia organizacyjnego sił partyzanckich GL wyższych form organizacji, pozwoliło zdobyć wszystkim ogniwom GL konieczną praktykę w tworzeniu wyższych jednostek partyzanckich i wypracować najbardziej podstawowe metody ich działania.

Wszystko to razem wzięte stwarzało też najbardziej konieczne przesłanki dla przekształcenia sił partyzanckich GL w siły partyzanckie AL i szybkiego wdrożenia w praktykę ich budownictwa najwyższej formy organizacyjnej, jaką były, w ocenie DG GL i DG AL, brygady partyzanckie.

---

140 Prócz tych sił AK miała jeszcze około 2 000 partyzantów na ziemiach wschodnich, tj. leżących między Bugiem, a byłą granicą państwową z 1939 r. - a więc na obszarze gdzie GL nie prowadziła prac organizacyjnych i stąd liczba ta nie może być brana pod uwagę w przeprowadzonym porównaniu. Patrz notatka informacyjna dowódcy Kedywu KG AK ze stycznia 1944 r., MiD WIH, III/29/6, s.265.

R o z d z i a ł VI

STRUKTURA I GŁÓWNE FORMY ORGANIZACYJNE SIŁ PARTYZANCKICH GL W 1943 R.

Przedstawiony na poprzednich stronicach zarys rozwoju sił partyzanckich GL w latach 1942-1943 pozwala z kolei na dokonanie ogólnej analizy ich struktury organizacyjnej i bardziej szczegółowe omówienie głównych form organizacyjnych jednostek partyzanckich GL.

Mówiąc o strukturze organizacyjnej sił partyzanckich należy przede wszystkim wskazać, iż jej cechą podstawową był wyraźnie ukształtowany system terytorialny. Wszystkie bowiem jednostki partyzanckie działały na określonych obszarach i były z nimi powiązane organizacyjnie podlegając bezpośrednio właściwym dla danego obszaru ogniwom dowódczo-sztabowym sieci terenowej. Generalne ramy tego kształtu założone zostały już zresztą w momencie podjęcia decyzji o budowie sił partyzanckich GL w oparciu o tworzącą się sieć terenową PPR i GL i wdrożenie zasady, iż każde z ogniw tej sieci powinno organizować na podległym sobie terenie jednostki partyzanckie.

Zasada terytorialności sił partyzanckich była zresztą jak najbardziej zgodna z potrzebami i możliwościami rozwijania walki partyzanckiej w okupowanym kraju i uwarunkowana bezpośrednio jej specyfikę. Świadczy o tym wymownie fakt, iż stosowano ją nie tylko w GL, lecz również w innych polskich organizacjach, a przede wszystkim, że stosowały ją, praktycznie rzecz biorąc, prawie wszystkie organizacje podziemne działające ówcześnie w okupowanych krajach Europy.

Generalny kształt terytorialności sił partyzanckich GL nie wykluczał jednak, a wręcz na odwrót zakładał, jak świadczą

o tym chociażby postanowienia omówionych dokumentów organizacyjnych, iż rozwijające się jednostki partyzanckie będą stopniowo wytwarzać własny układ dowodzenia operacyjnego, uniezależniając się od niższych ogniw sieci terenowej. Etapami tego procesu miało być wytworzenie dowództwa batalionu podległego bezpośrednio dowództwu okręgu, a współpracującego już tylko z niższymi ogniwami, oraz wytworzenie następnie dowództwa brygady, które przejmując dowodzenie batalionami podlegać już miało tylko dowództwu obwodu. Zrealizowanie tych zamierzeń miało więc doprowadzić do wytworzenia w ramach każdego obwodu dwóch samodzielnych, współpracujących ze sobą z układów: układu wojskowo-administracyjnego tworzonego w dół przez dowództwo okręgu, dowództwa powiatów i garnizonów oraz drugiego równorzędnego układu operacyjnego z działającymi w nim dowództwami brygady i batalionu.

Bezpośrednim skutkiem wytworzenia samodzielnego układu operacyjnego miała być zmiana form organizacyjnych istniejących jednostek partyzanckich znajdującą swój wyraz w unifikacji ich najpierw w bataliony, a następnie brygady.

Niestety jednak założony proces usamodzielniania się układu operacyjnego rozwijał się bardzo wolno i praktycznie rzecz biorąc nie został w żadnym z obwodów doprowadzony do końca. Większe sukcesy w tym zakresie miał jedynie Obwód II - Lubelski, dowództwo którego doprowadziło, jak już mówiliśmy, do wytworzenia kilku batalionów.

Trudności w realizowaniu koniecznych w tym zakresie przedsięwzięć dały w konsekwencji co prawda zupełnie nie zamierzone, lecz faktycznie istniejące zjawisko braku wyraźnie ukształtowanego, odrębnego układu operacyjnego zarówno w skali poszczególnych okręgów jak i obwodów. Pochodną konsekwencją tego braku było wystąpienie szeregu dodatkowych zjawisk w sferze organizacyjnej.

Brak nadrzędnych ogniw dowodzenia w pionie operacyjnym powodował, iż wszystkie jednostki podlegały bezpośrednio różnym, często nawet niskim ogniwom dowódczo-sztabowym działającym w systemie struktury terytorialnej; z zasady - tym które je wytworzyły. Wymownym przykładem tego może być wspomniana już, co prawda przejściowa, lecz bardzo symptomatyczna podległość dowództwa Grupy Operacyjnej im. B.Głowackiego dowództwu powiatu Kraśnik. Innym przykładem, tym razem krańcowo odmiennym, może być fakt bezpośredniej podległości grup partyzanckich działających na północnym Mazowszu dowództwu Okręgu Płock.

Przytoczone przykłady mogą być jednocześnie ilustracją dla innego zjawiska, a mianowicie pozostawania wszystkich wytworzonych jednostek, niezależnie od ich kształtu organizacyjnego, na równorzędnych prawach jednostek samodzielnych.

Status ten miała bowiem i Grupa Operacyjna im.B.Głowackiego, która nie podlegała już żadnemu nadrzędnemu dowództwu działającemu w układzie operacyjnym, jak też każda z grup partyzanckich działających na północnym Mazowszu podlegająca bezpośrednio dowództwu okręgu.

Przypadki, przytoczone tu jako przykłady, miały oczywiste swe jednostkowe uzasadnienia, rozpatrzenie których pozwala w pełni wytłumaczyć ich zasadność, rzecz jednak w tym, iż stany takie istniały i co więcej utrzymywały się w różnych obwodach i okręgach.

Trzecie ze zjawisk wynikających z braku nadrzędnych dowództw pionu operacyjnego, to pozostawanie większości samodzielnych jednostek w niższych formach organizacyjnych, posiadające również często swe wyjaśnienie jednostkowe dla każdego określonego przy-

padku[1], lecz jednocześnie trwale utrzymujące się jako swoista prawidłowość.

W uzupełnieniu i dla zilustrowania omawianych problemów, a szczególnie kwestii samodzielności i form organizacyjnych jednostek partyzanckich warto, jak sądzę, nieco bliżej i bardziej szczegółowo rozpatrzyć je w pewnym procesie rozwojowym.

Jak wiadomo każda nawet najmniejsza nowo wystawiona jednostka partyzancka, przez sam fakt swego powstania uzyskiwała status jednostki samodzielnej w dosłownym prawie brzmieniu tego słowa bo zdanej w swym działaniu praktycznie na własne siły /nie podważa tego oczywista fakt udzielania pomocy ze strony garnizonów/. Uzyskana w ten sposób samodzielność była następnie, z zasady bardzo chętnie, wyzbywana się na rzecz połączenia się z inną jednostką w nową, większą i silniejszą. Potwierdzeniem tego może być chociażby omówiony proces integracji organizacyjnej grup działających w lasach Parczewskich jeszcze przed utworzeniem GL, sprawa powstania oddziału im.T.Kościuszki pod dowództwem G.Korczyńskiego /"Grzegorz"/, powstanie oddziału im.J.Dąbrowskiego pod dowództwem St.Barana /"Bolek"/ i wiele innych.

Tak żywa zdawałoby się tendencja do integracji w większe jednostki ulegała jednak gwałtownemu zahamowaniu w momencie gdy określona jednostka, bądź to w procesie integracji, bądź przez napływ nowych ochotników, osiągała stan już chociażby 15-20 żołnierzy. Swiadectwem tego jest właściwie cały omówiony proces rozwoju sił partyzanckich GL w 1942 i 1943 r., w którym fakty samoistnego łączenia się większych oddziałów należały przecież do rzadkości. Co więcej już w 1942 r. obserwujemy proces odwrotny tj.

---

1 Chodzi tu przede wszystkim o takie elementy, jak: stopień konspiracyjnego zorganizowania danego, określonego terenu i wiążąca się z tym ściśle sprawa wzrostu sił własnych, warunki naturalne istniejące na danym obszarze, ułatwiające lub utrudniające działania partyzanckie, nasycenie terenu siłami nieprzyjaciela itd.

dzielenie się większych jednostek na mniejsze.

Jedną z pierwszych jednostek, która uległa takiemu podziałowi był oddział pod dowództwem F.Kowalowa /"T.Albrecht"/ działający w lasach Parczewskich, który już wczesną wiosną 1942 r., wobec wzrostu stanu osobowego do około 200 żołnierzy podzielił się na cztery nowe oddziały. Podobnie podzieliły się później również blisko 100-osobowe oddziały im.T.Kościuszki pod dowództwem G.Korczyńskiego /"Grzegorz"/ i oddział im.Ziemi Kieleckiej pod dowództwem I.Robba /"Narbutt"/.

Podane wyżej fakty, uzupełnione jeszcze przypomnieniem, iż zasadnicza większość istniejących w 1942 i w 1943 r. jednostek partyzanckich posiadała stany w granicach 20-30 żołnierzy, pozwalają stwierdzić , iż takie stany liczbowe podyktowane były nie tylko przez wstępne zalecenia DG GL z 1942 r.,lecz również przez samą praktykę życia i walki partyzantów. Jednostki o tych stanach były bowiem dostatecznie silne, nawet przy małej wartości posiadanej broni, by wykonywać z powodzeniem typowe akcje partyzanckie, a jednocześnie miały znaczenie łatwiejsze warunki ukrycia się w terenie przed nieprzyjacielem i znacznie ułatwione możliwości bytowania.

Zdobyte w tym zakresie doświadczenie stawało się w konsekwencji przyczyną wygasania oddolnych tendencji do łączenia się w większe jednostki, a wręcz na odwrót - spotęgowania tendencji odśrodkowych. Między innymi działanie tych tendencji - obok wszystkich innych przyczyn, o których mówiliśmy już w innym miejscu - przejawiało się chyba również i w fakcie opuszczania tych, lub innych jednostek przez grupy b.jeńców radzieckich, którzy nie zawsze odchodzili za Bug, lecz często podejmowali

działalność na własną rękę /np. grupa W.Wojczenki - "Saszka"/.

W tej sytuacji zrozumiałe staje się, iż możliwość samoistnego wytworzenia wyższych form organizacyjnych jak też nadrzędnych ogniw dowodzenia w pionie operacyjnym przez jednostki o stanie 20-30 żołnierzy była więcej niż ograniczona. Pewne szanse istniały natomiast w przypadkach gdy dochodziło do podziału większych jednostek na mniejsze. Dowództwo dzielącej się jednostki często bowiem zachowywało część swych uprawnień stając się w istocie rzeczy jak gdyby dowództwem wyższego ogniwa pionu operacyjnego. Niestety jednak były to przypadki raczej wyjątkowe i na dobrą sprawę w ciągu istnienia sił partyzanckich GL zdarzyło się ich zaledwie kilka /oddział "T.Albrechta", oddział im.T.Kościuszki, oddział im.Ziemi Kieleckiej i to prawie wszystko/.

Niemniej charakterystyczne było jednak i to, iż wprowadzane podziały nie pociągały za sobą koniecznych zdawałoby się zmian w nazewnictwie organizacyjnym, po prostu każdy z utworzonych nowych członków określano jako oddział i wszystkie człony razem wzięte również nazywały się oddziałem /casus oddziału "T.Albrechta"/. W niektórych tylko przypadkach wydzielone człony określano jako plutony zachowując nazwę "oddział" dla jednostki macierzystej /casus oddziału im.T.Kościuszki i oddziału im.Ziemi Kieleckiej/.

To trzymanie się utartej terminologii znalazło swój wyraz i przy rozwijaniu oddziału im.K.Pułaskiego, który od wiosny 1943 działał w sposób bodaj najbardziej rozśrodkowany bo dwa jego plutony, działające zresztą poszczególnymi drużynami, operowały przeważnie w rejonach oddalonych od siebie o 60 - 80 km.

Problem ten uwypuklam tym bardziej, iż w przypadku oddziału "T.Albrechta" oraz oddziału im.T.Kościuszki i im. Ziemi Kieleckiej

łączne stany osobowe wszystkich członów organizacyjnych przekraczały stany późniejszych batalionów, a w przypadku oddziału im. K.Pułaskiego nie wiele im ustępowały.

Istotne novum w przypadku oddziału "T.Albrechta" zawierało się jednak w tym, iż podlegał on bezpośrednio dowództwu obwodu, a oddziały im. Ziemi Kieleckiej i im. K.Pułaskiego bezpośrednio dowództwom Okręgów. Warto przy tym przypomnieć, iż w przypadku oddziału im.Ziemi Kieleckiej istniała nawet unia personalna stanowisk dowódcy oddziału i dowódcy okręgu, które zajmował równocześnie I.Robb /"Narbutt"/.

Zupełnie nowym zjawiskiem, lecz niestety jednostkowym, było powstanie Grupy Operacyjnej im.T.Kościuszki zorganizowanej z jednostek, które dotąd działały samodzielnie i jednostek powstałych w wyniku wydzielenia części sił z oddziału macierzystego. Dowództwo tej grupy podlegało bezpośrednio dowództwu Obwodu przy czym dowódca grupy - G.Korczyński /"Grzegorz"/ pozostawał faktycznie na statusie zastępcy dowódcy obwodu.

Ten wyjątkowy i prawie bez precedensu w rozwoju sił partyzanckich GL przypadek dobrowolnego wyrzeczenia się części swej samodzielności przez duże przecież jednostki /o stanie 50 - 70 żołnierzy/ zrodził się jednak nie tylko z potrzeby lepszego współdziałania, lecz przede wszystkim z potrzeby nawiązania kontaktów organizacyjnych z GL przez dotąd "dzikie" tj.powstałe żywiołowo i nie powiązane dotąd z żadną polską organizacją konspiracyjną oddziały złożone z byłych jeńców radzieckich. I tylko zawdzięczając inicjatywie G.Korczyńskiego i jego towarzyszy sytuacja ta wykorzystana została dla utworzenia Grupy Operacyjnej.

Mówiąc o Grupie Operacyjnej im.T.Kościuszki nie sposób nie powiedzieć, iż zastosowana forma organizacyjna była bodaj naj-

bardziej korzystna spośród wszystkich form stosowanych przedtem i później w siłach partyzanckich GL. Pozwalała ona bowiem na znacznie szybsze ujęcie nawet drobnych jednostek w jednolite, a jednocześnie dość swobodne przecież ramy organizacyjne i wytworzenie odpowiednich wyższych ogniw dowodzenia układu operacyjnego. Wniosku tego nie podważa w mym przekonaniu ani fakt rozwiązania się Grupy Operacyjnej im.T.Kościuszki, ponieważ odbyło się to z zupełnie innych przyczyn, ani też niezbyt udany start Grupy Operacyjnej im.B.Głowackiego,ponieważ zadecydowały o tym, jak już wspomniano, względy pozamerytoryczne.

Mimo zdawałoby się wyraźnej konieczności jak najszerszego zastosowania tej formy organizacyjnej DG GL wybrało, jak wiadomo, wariant organizowania sił partyzanckich w bataliony i brygady, a więc w jednostki o znacznie bardziej zwartych ramach organizacyjnych niż grupa operacyjna. To napewno słuszne i konieczne dążenie do nadania jednostkom wyraźnych cech wojskowych mogło, jak się jednak wydaje, być realizowane w sposób bardziej plastyczny, właśnie przez dopuszczenie przejściowego chociażby organizowania grup operacyjnych,istnienie których nie oznaczało przecież wcale osłabienia tych wymogów.

Poczynione uwagi nie oznaczają wcale, iż doświadczenia organizacji i działalności Grupy Operacyjnej im.T.Kościuszki nie zostały w ogóle wykorzystane, wręcz na odwrót - wykorzystywało je zarówno DG GL przy wypracowywaniu założeń organizacyjno-bojowych sił partyzanckich GL, jak też dowództwo Obwodu II Lubelskiego przy wypracowywaniu generalnych założeń własnych prac organizacyjnych podjętych, jak była o tym mowa, wczesną jesienią 1943 r.Rzecz jednak w tym, iż w obu przypadkach nie użyto tej formy organizacyjnej w sposób bezpośredni.

Jednym z przykładów uwzględnienia doświadczeń Grupy Operacyjnej im.T.Kościuszki przez DG GL mogą być chociażby omówione już wcześniej postanowienia regulaminu polowego - "Instrukcji nr 1. Służba Polowa" wskazujące iż kompania czy późniejszy batalion partyzancki rzadko kiedy będą występować jako zwarte jednostki, a zasadą ich działania ma być uzgodniona akcja plutonów.

Jeśli idzie o wykorzystanie tych doświadczeń przez dowództwo Obwodu II to głównym wyrazem tego była już sama koncepcja generalnego kształtu organizacyjnego sił partyzanckich obwodu.

Koncepcja ta, wypracowana przez ówczesne kierownictwo partyjne i wojskowe Obwodu na czele z sekretarzem PPR J.Sławińskim /"Tyfus"/ i dowódcą GL M.Moczarem /"Mietek"/ zakładała, iż całość posiadanych sił zreorganizowana w bataliony,podlegać będzie bezpośrednio tzw.Polowemu Dowództwu Obwodu, które tworzyć będą: dowódca obwodu, zastępca dowódcy obwodu, szef sztabu,tzw. komisarz sztabu oraz szef wywiadu i garnizonów[2]. Inaczej rzecz biorąc posiadane siły partyzanckie miały być reorganizowane w swoistą grupę operacyjną działającą w skali całego obwodu. Ten charakter grupy podkreślały jeszcze postanowienia kształtujące powoływane bataliony jako jednostki samodzielne, działające w wyznaczonych rejonach operacyjnych. Co więcej, dowództwo każdego z utworzonych batalionów stać się miało jednocześnie najwyższą władzą wojskową GL w wyznaczonym rejonie operacyjnym, sprawując funkcje dowódcze nie tylko wobec swej jednostki, lecz również wobec jednostek garnizonowych.

Sprawy te regulował rozkaz dowództwa Obwodu ustalając co następuje: "Operacyjny batalion, który przebywa w wyznaczonym terenie kieruje wszystkimi dowództwami garnizonowymi. Komórki partyjne, które pracują po linii wyłącznie politycznej winny uzgad-

2 "Raport dowództwa obwodu do DG GL o sytuacji w okręgu 4 i 5", op.cit.,s.97.

niać sprawy polityczne z komisarzem batalionu, aby batalionowi operującemu pomóc w terenie. Jeżeli takie uzgodnienie nastąpi, wszyscy członkowie partyjni winni czuć się zobowiązani wywiązać się z rozkazu wydanego przez dowództwo danego batalionu. Dowództwo batalionu winno mieć dwa razy w tygodniu łączność z dowództwem Obwodu. W sprawach pewnych łączność ta ma być natychmiastowa. Należy postarać się o krótkofalówki celem utrzymania łączności z dowództwem Obwodu, a jeśli zajdzie potrzeba to i z sąsiednimi batalionami /na razie ograniczymy się do łączności żywej.../"[3].

Dodatkowym czynnikiem skłaniającym dowództwo Obwodu II do takiego właśnie sytuowania dowództwa batalionu była okoliczność, iż w momencie wypracowywania omawianej koncepcji cała Lubelszczyzna stanowiła faktycznie jeden okręg[4]. Rozległy obszar Okręgu Lublin, a jednocześnie duża ilość jednostek partyzanckich stwarzały sytuację w której istniała zarówno potrzeba, jak i możliwość dokonania podziału podległego obszaru na mniejsze jednostki organizacyjne /rejony operacyjne/ i usytuowania dowództw tworzonych batalionów jako ogniw działających jednocześnie w układzie operacyjnym i wojskowo-administracyjnym.

Porównanie omówionych wyżej rozwiązań organizacyjnych z postanowieniami dokumentów DG GL wskazuje ponad wszelką wątpliwość, iż koncepcja dowództwa była nowatorską i oryginalną próbą znalezienia zupełnie nowego kształtu dla sił partyzanckich GL. Potwierdza to jeszcze bardziej fakt, iż różniła się ona znacznie również od rozpatrywanej przez DG GL i ostatecznie zaniechanej koncepcji oparcia struktury GL o obszary operacyjne brygad. Istot-

---

3 Tamże, s. 98-99.

4 Drugim okręgiem wchodzącym w tym czasie w skład obwodu był Okręg Siedlce.

ne novum koncepcji dowództwo Obwodu II polegało na faktycznym pogodzeniu istniejącej struktury obwodu z potrzebami operacyjnymi sił partyzanckich. Dla uzasadnienia tej oceny warto, jak sądzę, dokonać kilku interesujących porównań między ustaleniami pierwotnej koncepcji DG GL /rozwiązanie I/, ustaleniami przyjętymi w zatwierdzonych instrukcjach DG GL /rozwiązanie II/, a ustaleniami przyjętymi przez dowództwo obwodu /rozwiązanie III/.

Jak wiadomo w rozwiązaniu I podstawą organizacyjną GL miały być obszary operacyjne brygad, natomiast w rozwiązaniu II i zgodnym z nim rozwiązaniu III - obszary obwodów. Rozwiązanie II zakładało jednak, iż po wystawieniu 2-5 batalionów na terenie obwodu zorganizowana zostanie brygada, natomiast rozwiązanie III przyjmowało, iż niezależnie od ilości batalionów podlegać będą one tzw. polowemu dowództwu obwodu /do wniosku tego upoważnia fakt wydania przez dowództwo obwodu kolejnych rozkazów powołujących 7 batalionów/. Rozwiązanie II zakładało, iż bataliony, do czasu zorganizowania brygady, podlegać będą dowództwu okręgu, natomiast rozwiązanie III przyjmowało, jak już wyżej powiedziano, iż podlegać będą one polowemu dowództwu obwodu. Rozwiązanie I zakładało, iż batalion działać będzie na terenie powiatu, rozwiązanie II zakładało praktycznie rzecz biorąc, iż batalion działać będzie na terenie okręgu, natomiast rozwiązanie III ustalało dla batalionów konkretne rejony operacyjne, których granice nie pokrywały się ani z podziałem administracyjnym, ani też podziałem organizacyjnym. I wreszcie, rozwiązanie I zakładało, iż dowództwo batalionu będzie nadrzędne wobec właściwego dla danego powiatu dowództwa powiatowego, rozwiązanie II - że będzie współpracować z różnymi dowództwami sieci terenowej, a rozwiązanie III, że jest najwyższą władzą wojskową na swym terenie i kieruje wszystkimi dowództwami garnizonowymi.

Dokonane porównanie pozwala uzupełnić nasze rozważania jeszcze jednym istotnym, jak sądzę,wnioskiem, a mianowicie, iż mimo wszelkich różnic koncepcja dowództwa obwodu była bardziej bliska pierwotnej koncepcji DG GL /rozwiązanie I/ niż ustaleniom zawartym w jego instrukcjach organizacyjnych. Okoliczność ta może być chyba jeszcze jednym dodatkowym potwierdzeniem, iż dążenia do usamodzielnienia układu operacyjnego były właściwe, w sposób mniej lub bardziej żywiołowy,wszystkim ogniwom dowódczo-sztabowym GL i jednocześnie potwierdzeniem zasadności wniosku o dużej wartości praktycznej, zaniechanej przez DG GL koncepcji zakładającej wyraźną preferencję układu operacyjnego nad układem wojskowo-administracyjnym.

Podkreślając wszystkie plusy koncepcji dowództwa obwodu i jej niezaprzeczalną wartość użytkową zgłosić należy jednocześnie jedną uwagę krytyczną. Wydaje się mianowicie, iż bardziej korzystne byłoby utworzenie nie batalionów lecz właśnie grup operacyjnych. Pozwoliłoby to bowiem na ograniczenie ilości samodzielnych członów podległych polowemu dowództwu obwodu do liczby 3 - 4 jednostek, a tym samym na znaczne zwiększenie operatywności dowodzenia. Potwierdzeniem tego może być zresztą fakt, iż wobec trudności w dowodzeniu taką ilością wystawionych batalionów samo polowe dowództwo obwodu już jesienią 1943 r. podzieliło się na dwa człony - jeden na czele z dowódcą obwodu M.Moczarem /"Mietek"/ pozostał w rejonie lasów Parczewskich, drugi natomiast na czele z zastępcą dowódcy obwodu - Cz.Wyderkowskim /"Grab"/ przeniósł się w rejon lasów Janowskich dla dowodzenia działającymi tam 3,4, a w przyszłości i 7 batalionem. Jednocześnie wydaje się, iż nawet już tworząc bataliony z samodzielnie dotąd działających jednostek partyzanckich należało utrzymać przynajmniej po-

czątkowo większą samodzielność łączonych oddziałów. Ułatwiło by to bowiem sam proces reorganizacji, a ponadto pozwoliło uniknąć koncentracji większych sił, szczególnie w warunkach rozpoczynającej się akcji nieprzyjaciela i szybkiego pogarszania się ogólnych warunków bytowania partyzantów w obliczu nadchodzącej zimy. Pełna rekonstrukcja w bataliony mogła by natomiast nastąpić wiosną 1944 r., a więc po kilku miesiącach doświadczeń działań pod wspólnym dowództwem i w znacznie dogodniejszych dla partyzantów warunkach klimatycznych.

Nie wnikając już głębiej w całość tej problematyki należy przypomnieć, iż z przyczyn niezależnych od dowództwa obwodu przeprowadzona reorganizacja nie została ostatecznie zakończona, a w związku z tym i nie osiągnęła zamierzonego kształtu organizacyjnego. Część wystawionych bowiem batalionów uległa, jak wiadomo rozformowaniu, kilku w ogóle nie zdołano zorganizować, a pozostałe utrzymując nawet nadaną im formę organizacyjną nie podjęły całości przewidzianych dla nich zadań szczególnie w odniesieniu do sieci terenowej. W wyniku czego,zamiast stać się, w myśl - intencji dowództwa obwodu, organizatorami całości wysiłku organizacyjno-bojowego w wyznaczonych rejonach operacyjnych, stały się po prostu jednostkami partyzanckimi działającymi co prawda w wyższej formie organizacyjnej, lecz realizującymi typowe zadania klasycznej jednostki partyzanckiej. Nie bez wpływu na to pozostały prawdopodobnie wydane przez DG GL dokumenty organizacyjne sprowadzające, jak pamiętamy rolę batalionów właśnie do tego kształtu.

Nie od rzeczy będzie tu, jak sądzę, podkreślić, iż wszystkie próby reorganizacji jednostek partyzanckich, poszukiwania nowych lepszych rozwiązań,czynione zarówno przez DG GL, jak też

przez podległe ogniwa terenowe, były podejmowane w pewnym stopniu "na wyczucie", w warunkach braku koniecznej wiedzy teoretycznej, która w istocie rzeczy rozwinęła się dopiero po zakończeniu wojny, w warunkach kiedy nawet wykorzystanie własnych doświadczeń było ograniczone ogólnie znanymi trudnościami ich zgromadzenia, naukowego opracowania i uogólnienia.

Suma przeprowadzonych wyżej rozważań wskazuje dobitnie, iż struktura organizacyjna sił partyzanckich GL, prócz swej cechy podstawowej tj.terytorialności miała ponadto jeszcze kilka innych dodatkowych cech szczególnych. Ukształtowały je przede wszystkim trudne warunki rozwojowe sił partyzanckich GL zmuszające do przyjmowania w praktycznym działaniu szeregu rozwiązań połowicznych. W założeniu swym doraźne,rozwiązanie te utrzymały się już trwale aż do końca 1943 r. tj,momentu wejścia GL w nowe ramy organizacyjne - Armii Ludowej, nabierając w ten sposób charakteru pewnych cech stałych. Za najbardziej istotne z nich uznać należy:

- brak w strukturze sił partyzanckich GL samodzielnego układu operacyjnego;

- pozostawanie jednostek partyzanckich w podległości służbowej wobec różnych, często niższych nawet niż dowództwo okręgu, ogniw sieci terenowej;

- zachowanie przez wszystkie jednostki,niezależnie od ich kształtu organizacyjnego, równorzędnych praw jednostek samodzielnych;

- pozostawanie większości jednostek partyzanckich w niższych formach organizacyjnych.

Ostatnią bodaj cechą szczególną struktury sił partyzanckich GL, która ukształtowała się zresztą pod wpływem zupełnie innych

czynników był fakt istnienia obok, rzec można, klasycznych jednostek polowych, miejskich jednostek partyzanckich działających w dużych ośrodkach miejskich, a przede wszystkim w Warszawie. Czynnikiem determinującym ich istnienie była konieczność stawienia skutecznego oporu akcjom terrorystycznym nieprzyjaciela bezpośrednio w miastach, będących z samej swej natury głównymi ośrodkami oparcia władzy okupanta. Tam bowiem znajdowały się główne ogniwa jego aparatu ucisku i terroru, tam też skupiała się większość jego sił policyjnych, a często i jednostek wojskowych. Przeniesienie działań partyzanckich do wielkich miast było ogromnym osiągnięciem DG GL, które zdołało wytworzyć już jesienią 1942 r.-oddział specjalny DG GL - im. L.Waryńskiego pod dowództwem J.Strzeszewskiego /"Wiktor"/.

Zasadnicze różnice między obu typami jednostek partyzanckich - jak już o tym mówiono - determinowane były obiektywnie istniejącymi różnicami warunków działania i bytowania - jednostki polowej w naturalnych warunkach terenowych, a jednostki miejskiej w dużych kompleksach miejskich.

Dokonana analiza struktury sił partyzanckich GL jako całości, pozwala z kolei zająć się bardziej szczegółowo charakterystyką głównych form organizacyjnych jednostek partyzanckich GL, ze wskazaniem na ich cechy wspólne i istniejące między nimi różnice.

Podejmując tą problematykę rozpocząć należy przede wszystkim od ustalenia, iż za główne formy organizacyjne samodzielnych jednostek partyzanckich uznać można jedynie takie jak:

- grupa partyzancka;
- oddział partyzancki;
- batalion partyzancki.

Za przyjęciem takiego właśnie ustalenia przemawia całość

przedstawionego materiału wskazująca nader wymownie, iż właśnie tylko te trzy formy zdołały trwale się utrzymać w ciągu obu lat istnienia sił partyzanckich GL, w tych też formach jednostki GL weszły w skład sił partyzanckich AL. Forma partyzanckiej grupy operacyjnej, użyta zresztą w specyficznych bardzo warunkach, istniała około 5 miesięcy i nigdy później już nie była stosowana, a występująca w końcu 1943 r. forma samodzielnego plutonu, czy kompanii znalazła swe zastosowanie jedynie w odniesieniu do plutonu - kompanii im. Czwartaków. W tym ostatnim przypadku była to już zresztą kwestia raczej natury terminologicznej ponieważ w tym czasie pluton czy kompania nie różniły się niczym, poza nazwą, od typowego oddziału partyzanckiego.

Przyjęte ustalenia należy uzupełnić zastrzeżeniem, iż cały czas mamy tu na myśli rzeczywiście istniejące formy organizacyjne jednostek partyzanckich GL i to jednostek samodzielnych, a więc takich, które nie posiadając wyższych dowództw w pionie operacyjnym podlegały bezpośrednio dowództwom sieci terenowej. Zastrzeżenie to jest konieczne ponieważ regulaminy organizacyjne GL przewidywały też istnienie brygady, w wewnętrznym podziale organizacyjnym, szczególnie oddziałów i batalionów występowały również sekcje, drużyny i plutony. W kilku też przypadkach, jak o tym już wspomniano, oddziały partyzanckie składały się z grup partyzanckich a nawet oddziałów.

Mówiąc o tych trzech formach organizacyjnych należy mieć jeszcze na względzie, iż dwie z nich tj.grupa i oddział partyzancki były formami znacznie starszymi niż batalion ponieważ stosowano je już w momencie powstania pierwszych jednostek partyzanckich, natomiast formę trzecią tj. batalion wprowadzono dopiero w drugiej połowie 1943 r., jako formę rozwojową. Właśnie te

względy zadecydowały też o kolejności wyliczenia omawianych form organizacyjnych, przy czym uwzględniono dodatkowo, iż dla wielu obszarów grupa partyzancka była formą znacznie wcześniej stosowaną, miż oddział partyzancki /np.Obwód VI Śląski, Okręg Miechów itp./.Dodatkowym czynnikiem, który zadecydował o takim właśnie układzie było dążenie do odzwierciedlenia nie tylko kolejności występowania tych form w siłach partyzanckich GL, lecz również, wiążącą się z tym dość ściśle hierarchiczność form z punktu widzenia stopnia ich złożoności, tj.od formy prostej do najbardziej złożonej. W takiej też kolejności każdą z tych form omówimy oddzielnie.

Samodzielna grupa partyzancka była najbardziej prostą i swoiście podstawową formą organizacyjną jednostek partyzanckich GL. Występowała ona zarówno w postaci polowej grupy partyzanckiej jak też miejskiej grupy partyzanckiej.

Grupy partyzanckie powstawały bądź to żywiołowo bądź też w sposób zorganizowany, przy czym zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku albo bezpośrednio z osób pozostających dotąd w garnizonach, albo też z żołnierzy większej jednostki partyzanckiej. W niektórych przypadkach, szczególnie w początkowym okresie rozwoju sił partyzanckich GL, grupy partyzanckie powstawały też z osób ukrywających się w terenie.Uniwersalnych przykładów na wszystkie te okoliczności dostarcza rozwój sił partyzanckich w Okręgu Płock gdzie jedne grupy powstały bezpośrednio z osób pozostających dotąd w garnizonach /np. grupa "Żelaznego" pod dowództwem W.Ziemieckiego/inne natomiast w wyniku podziału rozformowanego oddziału im.Ziemi Płockiej /np.grupy "Bogdana" pod dowództwem Fr.Blocha i grupa "Czarnego" pod dowództwem I. Siedlicha/, i jeszcze inne w sposób żywiołowy z osób ukrywających

się przed okupantem /np. grupa "Wacka" pod dowództwem W.Rumińskiego/. Podobnie wymownych przykładów dostarcza też rozwój sił partyzanckich w Obwodzie VI - Śląskim gdzie część grup powstała bezpośrednio z osób pozostających dotąd w garnizonach /np. grupa "A" pod dowództwem St.Barana i grupa "B" pod dowództwem St. Wałacha/, część natomiast w wyniku rozdzielenia się oddziału im. "Marcina" /np.ostateczne usamodzielnienie się grup "Kłusownika" pod dowództwem E.Sablika i "Kwaśnego" pod dowództwem J.Habdasa/.

Stany osobowe grup partyzanckich były bardzo różne, lecz z zasady nie przekraczały liczby 10 żołnierzy. Najbardziej typowymi były grupy składające się z 5 - 8 żołnierzy /np. w Okręgu Płock wspomniana grupa "Wacka" miała 8 żołnierzy, grupa "Wańki Woronowa" pod dowództwem M.Berglana - 8 żołnierzy, grupa "Laska" pod dowództwem Laskowskiego - 9 żołnierzy, a w Obwodzie VI Śląskim wspomniane wyżej grupy - "A" i "B" po 4 żołnierzy, "Kłusownika" - 5 żołnierzy, "Kwaśnego" - 6 żołnierzy/.

Zdaniem DG GL minimalny skład grupy jak już wspomniano, mógł wynosić nawet 3 żołnierzy. Wydana jesienią 1943 r."Instrukcja nr 1.Służba Polowa" problem ten ujmowała w sposób następujący: "...3 ludzi zdecydowanych, odważnych, sprytnych umie przeprowadzić wiele zniszczeń: zrywanie łączności,rozkręcanie torów kolejowych, napady na pojedyńczych żołnierzy, czy małe patrole,rozbrajanie pojedynczych policjantów.Mały skład liczebny oddziału jest zwłaszcza wskazany w operacjach przeprowadzanych w mieście, czy na terenach podmiejskich"[5]. Jednocześnie jednak DG GL wskazywało, iż nie wszystkie akcje można wykonać przy tak szczupłym składzie jednostki i należy dążyć do powiększenia stanu liczebnego co najmniej do poziomu drużyny GL tj.11 żołnierzy, ponieważ dopiero drużyna "...jest jednostką mogącą podejmować samodzielne akcje w większym stylu"[6].

---

5 T.Tarnogrodzki,op.cit.,s.377.
6 Tamże, s.377-378.

Mając na uwadze, iż rozwinięta drużyna GL o stanie 11 żołnierzy składać się miała z dwóch sekcji, a każda sekcja z 5 żołnierzy tj.sekcyjny i 4 gwardzistów można przyjąć, iż typowa grupa partyzancka odpowiadała swą liczebnością właśnie drużynie lub sekcji GL, była więc zdolna do samodzielnej działalności bojowej i wykonywanie akcji o właściwym ciężarze gatunkowym.

Czynnikiem określającym możliwości bojowe każdej konkretnej grupy partyzanckiej był jednak przede wszystkim stan jej uzbrojenia. Niestety jednak problem ten, ogólnie trudny dla wszystkich jednostek partyzanckich GL, w przypadku większości grup polowych kształtował się szczególnie niepomyślnie. Co prawda wszyscy żołnierze grupy byli z zasady uzbrojeni , to jednak przeważnie tylko w długą broń strzelecką, często myśliwską, czasem jeszcze w krótką broń osobistą. Brakowało natomiast broni maszynowej i to zarówno ręcznych karabinów maszynowych, jak i pistoletów maszynowych. Związane to było w dużej mierze z okolicznością, iż grupy partyzanckie z racji swej ogólnej słabości nie były zdolne do wykonania większych akcji rozbrojeniowych, lub uderzeń na takie elementy nieprzyjaciela, które posiadały broń maszynową. Jeśli idzie natomiast o miejskie grupy partyzanckie to były one uzbrojone przeważnie w broń krótką, która w szczególnych warunkach ich działania była najbardziej przydatna. Jednocześnie jednak trudności w uzyskaniu broni krótkiej powodowały, iż część żołnierzy tych grup nie posiadała broni osobistej, a otrzymywała ją dopiero bezpośrednio przed akcją.

Wobec małych stanów osobowych grupy partyzanckie w zasadzie nie posiadały wewnętrznej struktury organizacyjnej tj.nawet nie dzieliły się na postulowane regulaminami DG GL sekcje. Jedynym wyjątkiem w tym zakresie była działająca w Okręgu Bielsko-Biała grupa - "Sowy" pod dowództwem St.Stanisławka /"Sowa", która

dzieliła się na trzy podgrupy, lub sekcje[7].

Na czele grupy stał dowódca, który niekiedy miał jeszcze zastępcę. Z zasady dowódcą grupy był bądź to jej organizator, bądź też gwardzista posiadający ku temu najlepsze warunki osobiste /staż działalności partyzanckiej, przeszkolenie wojskowe, cechy i wartości charakteru itp./.Cechą szczególną była też bardzo mała rotacja na stanowiskach dowódców grup, które to zajmowali jedni i ci sami gwardziści przeważnie od początku powstania grupy, aż do zakończenia jej działalności bojowej.

Niski stopień organizacyjny grup partyzanckich powodował iż przeważnie nie posiadały one, ani też nie używały żadnych imion własnych. Stosowane w tym zakresie nazewnictwo ukształtowało się żywiołowo, głównie pod wpływem bieżących potrzeb sprawozdawczych nadrzędnych ogniw organizacyjnych, które tworzyły imiona własne grup z zasady od pseudonimów ich dowódców np. grupa "Wacka", "Żelaznego" itp.

Niskie stany osobowe, słabe uzbrojenie i wynikające stąd ograniczone możliwości bojowe grup partyzanckich powodowały , iż jednostki te, jak już o tym wspomniano, wykazywały dużą tendencję rozwojową. Przejawiało się to przede wszystkim w łączeniu się z innymi grupami, bądź też w podporządkowaniu się jakiejś większej jednostce. Przykłady efektywnego działania w tym kierunku są tak liczne, iż nie wymagają chyba dodatkowego ich tu wyliczania. Wystarczy, jak sądzę, ogólnie tylko wskazać, iż już w końcu 1942 r. jedynymi jednostkami tego typu jakie istniały w siłach partyzanckich GL były miejskie grupy partyzanckie oraz grupa "A" w Obwodzie VI - Śląskim. Wszystkie pozostałe grupy polowe uległy już różnym przemianom organizacyjnym i zatraciły swe pierwotne

7 Por.J.B.Garas,op.cit.,s.363.

cechy.

Pojawienie się nowych polowych grup partyzanckich w 1943 r. związane było z rozszerzaniem się zasięgu działań partyzanckich GL na nowe obszary, głównie na tzw. ziemiach włączonych, a więc tam gdzie ogólne warunki organizacyjno-bojowe były najtrudniejsze. Co więcej musimy mieć na względzie, iż pierwsze grupy partyzanckie w Okręgu Płock powstały faktycznie, jak była już o tym mowa, w wyniku niepowodzenia pierwotnego zamiaru wystawienia oddziału partyzanckiego im.Ziemi Płockiej. Właśnie trudności w utrzymaniu się, szczególnie w początkowym okresie, większej jednostki partyzanckiej stały się przyczyną, iż tendencje rozwojowe grup partyzanckich działających na tzw.ziemiach włączonych nie mogły dać tych wszystkich skutków jakie dawały na innych obszarach. Niemniej jednak i te grupy tendencje takie posiadały i próbowały znaleźć dla nich ujście w rozwiązaniach dostosowanych do istniejących warunków. Najbardziej podstawowym przejawem tego było np. utrzymywanie łączności między grupami i wspólne podejmowanie większych akcji bojowych, pod kierownictwem dowódcy jednej z grup, lub pod dowództwem przedstawiciela odpowiedniego dowództwa terenowego, często z udziałem grup garnizonowych. Licznych przykładów tego dostarczają grupy Okręgu Płock, które na przełomie 1943/1944 wykonały wiele wspólnych akcji bojowych[8]. Innym przykładem działania tej tendencji, tym razem w Obwodzie VI - Śląskim, może być współdziałanie grup składających się na oddział im."Marcina"[9]. Najwyższym przejawem był natomiast bez wątpienia fakt powstania oddziału im.J.Dąbrowskiego jako związku dwóch, później trzech grup partyzanckich, które bytując samodzielnie w rejonach od-

8 Przykłady takich akcji patrz m.in. J.B.Garas, op.cit.,s. 392, 393,394, 395.

9 Por. tamże, s. 360.

dalonych od siebie o kilka kilometrów posiadały wspólne dowództwo, i były integralnymi częściami oddziału[10]. Przypadek ten jest zresztą bodaj jedynym przykładem występowania trwale ukształtowanej grupy partyzanckiej jako wewnętrznego członu organizacyjnego oddziału.

Specyfika organizacyjna samodzielnych grup partyzanckich wywierała określony wpływ również na sposoby bytowania partyzantów, którzy z zasady dążyli do pozostawania w zwartej grupie. Jedynym wyjątkiem były miejskie grupy partyzanckie, których żołnierze z uwagi na szczególne warunki miejskie bytowali w małych zespołach, lub indywidualnie.

Interesującym uzupełnieniem powyższej kwestii będzie wskazanie, iż grupy partyzanckie działające w Okręgu Płock bytowały przeważnie w miejscowościach, w oparciu o garnizony GL udzielające im schronienia i wszelkiej innej koniecznej pomocy, natomiast grupy partyzanckie w Obwodzie VI - Śląskim, korzystając w innych sprawach również z wszechstronnej pomocy garnizonów, bytowały z zasady w wybudowanych przez siebie bunkrach leśnych.

Specyfika bytowania grup partyzanckich Okręgu Płock pociągała za sobą nieznane gdzie indziej konsekwencje wyrażające się w osłabianiu, lub nawet likwidacji polowych grup partyzanckich w wyniku ujęcia jej żołnierzy przez nieprzyjaciela w ramach przeprowadzanych aresztowań w określonych miejscowościach. Między innymi w ten właśnie sposób doszło do likwidacji zarówno grupy "Józka", który dowodził J.Bętkowski, jak i grupy "Władka", którą dowodził Wł.Gumiński.Żołnierze obu tych,grup zostali ujęci bowiem przez nieprzyjaciela w czasie masowych aresztowań przeprowadza-

---

10 B.Kobuszewski, op.cit.,s. 106-107.

nych w grudniu 1943 r.[11].

Podsumowując omówioną problematykę samodzielnych grup partyzanckich wystarczy, jak sądzę, już tylko przypomnieć, iż występowanie tej formy organizacyjnej było wynikiem specyfiki rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL, przy czym związane było głównie z początkowym okresem ich budownictwa. W sposób bardziej trwały grupy partyzanckie utrzymały się jedynie tam gdzie zmuszały do tego obiektywne warunki organizacyjno-bojowe, a więc przede wszystkim w Okręgu Płock i w Obwodzie VI Śląskim. Jeśli idzie natomiast o miejskie grupy partyzanckie to w swej zasadniczej większości zostały one, jak już wspomniano bądź to rozbite przez nieprzyjaciela, bądź też wskutek dekonspiracji przeniesione w teren do oddziałów partyzanckich.

Samodzielny oddział partyzancki był nie tylko wyższą formą organizacyjną jednostek partyzanckich GL, lecz jednocześnie formą dla lat 1942-1943 podstawową. Dobitnym tego dowodem, jest fakt, iż ponad 80% żołnierzy sił partyzanckich GL pozostających w polu w końcu 1943 r. było zorganizowanych właśnie w oddziały partyzanckie /patrz tabela 8/.

Podobnie jak grupy partyzanckie również i oddziały istniały w dwóch zasadniczych postaciach tj.polowych oddziałów partyzanckich i miejskich oddziałów partyzanckich z tym jednak, iż występowanie miejskich oddziałów partyzanckich ograniczone było tylko do Warszawy /oddział specjalny DG GL - im.L.Waryńskiego,oddział M XIV i pluton a następnie kompania im."Czwartaków"/, Okręgu Lewa Podmiejska /oddział "Burza"/ oraz Okręgu Częstochowa /oddział dowodzony przez H.Pilśniaka/.

Polowe oddziały partyzanckie istniały z kolei jako typowe oddziały partyzanckie i jako oddziały specjalizowane powołane do

11 Por.J.B.Garas,op.cit.,s.393-394.

realizacji określonych zadań szczególnych /np.oddział "Kolki" ukształtowany jako pluton sztabowy dowództwa Obwodu II, oddział "Błyskawicy" powołany do pełnienia służby porządkowo-ochronnej, czy oddział im.W.Łukasińskiego przewidziany do wykonywania zleconych akcji zaopatrzeniowych i specjalnych akcji w miastach/.

Podobnie też jak grupy,oddziały partyzanckie powstawały bądź to żywiołowo, bądź też w sposób zorganizowany przy czym zarówno w pierwszych jak i drugim przypadku, albo bezpośrednio z osób pozostających dotąd w garnizonach, albo też z żołnierzy działających już jednostek partyzanckich. W odróżnieniu jednak od grup, bardziej typowymi były przypadki powstawania oddziałów w wyniku działalności organizacyjnej odpowiednich ogniw dowódczo-sztabowych GL w tym również DG GL, które wystawiło nie tylko oddział specjalny im.L.Waryńskiego, lecz zorganizowało już wcześniej bo w maju i czerwcu 1942 r. trzy polowe oddziały GL kierując je z Warszawy do działań w terenie /oddział im.S.Czarnieckiego pod dowództwem Fr.Zubrzyckiego, oddział "Stacha" pod dowództwem A.Langego i oddział "Franka" pod dowództwem Fr.Ciastka, a później J.Rogulskiego/. Ta działalność organizacyjna DG GL była zresztą kontynuowana, w nieco innym zakresie, jeszcze i później stając się bodźcem dla wystawienia, w oparciu o grupy gwardzistów skierowane z Warszawy w teren, dwóch dalszych oddziałów w Okręgu Prawa Podmiejska /oddział pn."Pluton im."Kazika" pod dowództwem A.Ryngiera i oddział im.J.Słowackiego pod dowództwem St.Sikorskiego, który przeszedł później na teren Obwodu II - Lubelskiego/. Przy aktywnym udziale członków DG GL zorganizowano też oddział M XIV i oddział im. "Czwartaków", a więc dwa nowe oddziały miejskie. Inny formą oddziaływania organizacyjnego DG GL w kierunku wystawiania oddziałów było delegowanie latem 1942 r. z Warszawy w teren doświadczonych dowódców z zadaniem zorganizowa-

nia oddziałów partyzanckich GL i pokierowania ich działalnością bojową /np.G.Korczyńskiego na Lubelszczyznę, a I.Robba w Kieleckie/.

Organizowanie oddziałów partyzanckich GL przez niższe ogniwa dowodzenia GL /terenowe/ miało pięć głównych postaci:

- bezpośrednie zorganizowanie oddziału w garnizonie i skierowanie go do działań w podległym sobie terenie /np. oddział "Piotra" pod dowództwem P.Finansowa,oddział Rajewskiego pod dowództwem A.Rajewskiego,oddział im. G.Narutowicza pod dowództwem H.Frączka,oddział im. D.Czachowskiego pod dowództwem J.Kowalika, oddział im. S.Czarnieckiego pod dowództwem K.Brymora, oddział "Iskra" pod dowództwem Z.Basaka,oddział "Wyścig"pod dowództwem G.Wodzika,oddział im.Ziemi Płockiej pod dowództwem B.Wieczorka, i inne/;

- scalenie luźnych dotąd grup i osób ukrywających się przed okupantem /np.oddział im.T.Kościuszki pod dowództwem G.Korczyńskiego,oddział im.E.Plater pod dowództwem S.Jegiera, oddział im. B.Głowackiego pod dowództwem Ch.Brawermana, oddział im. M.Langiewicza pod dowództwem W.Wojczenki i inne/;

- przyjęcie do GL żywiołowo powstałych oddziałów /np. oddział im.J.Kilińskiego pod dowództwem S.Aleksiejewa, oddział "T.Albrechta" pod dowództwem F.Kowalowa, oddział im. M.Szczorsa pod dowództwem W.Wołodina, oddział im.G.Kotowskiego pod dowództwem M.Atamanowa i inne/;

- rozwijanie i łączenie grup partyzanckich /np.oddział im.K.Puławskiego pod dowództwem St.Gacia,oddział im.W.Czapajewa pod dowództwem M.Kołosowa, oddział im. B.Głowackiego pod dowództwem T.Grochala,oddział im.L.Waryńskiego pod dowództwem St. Stachaka, oddział im.J.Dąbrowskiego pod dowództwem St.Barana i inne/;

- wydzielenie części sił z istniejącej jednostki partyzanckiej /np.oddział im.J.Kozietulskiego pod dowództwem M.Grubera, oddział im.J.Kilińskiego pod dowództwem S.Skrzypka, oddział im. J.Dąbrowskiego pod dowództwem A.Palenia, oddział „Cieńcowa" pod dowództwem I.Cieńcowa, oddział "Franka" pod dowództwem F.Wolińskiego i inne/.

Przykłady żywiołowego powstawania oddziałów partyzanckich odnoszą się przeważnie do okresu działalności organizacji przedpeperowskich, kiedy to powstały m.in.oddział "Kazika" pod dowództwem Ł.Buczyńskiego,oddział "Kirpicznego" pod dowództwem J.Hołoda,oddział "Czuwasza" pod dowództwem I.Nikołajewa, oddział "Starego" pod dowództwem K.Mastalerza czy wreszcie oddział "Zawady" pod dowództwem Fr.Zawady.

Stany osobowe oddziałów partyzanckich, jak już wspomniano, były początkowo niskie w granicach 10-15 żołnierzy /np.oddział im.S.Czarnieckiego pod dowództwem Fr.Zubrzyckiego liczył w momencie wymarszu 14 żołnierzy, oddział "Piotra" pod dowództwem P.Finansowa 17 żołnierzy, a oddział im.T.Kościuszki pod dowództwem G.Korczyńskiego około 15 żołnierzy/. Później jednak nastąpił szybki ich rozwój i już w końcu 1942 r. kilka istniejących oddziałów osiągnęło stany około 100-150 i więcej żołnierzy /np. oddział "T.Albrechta",oddział im.T.Kościuszki, oddział im.Ziemi Kieleckiej/. Warunki bytowania spowodowały jednak, jak już o tym była mowa, konieczność podziału takich jednostek na mniejsze oddziały i ostatecznie ustaliło się, iż przeciętny oddział partyzancki liczył od 15 - 20 żołnierzy.Charakterystyczne jest przy tym, iż największe stany, nawet przekraczające liczbę 50 żołnierzy, posiadały oddziały działające na Lubelszczyźnie natomiast wszystkie inne, działające na pozostałych terenach, miały stany raczej

bliższe dolnej granicy. Ilustrują to zresztą bardzo wymownie tabele stanów osobowych sił partyzanckich GL w poszczególnych obwodach zamieszczone w rozdziałach II, III i V.

Porównując te stany ze stanem etatowym plutonu GL, który w myśl ustaleń DG GL liczyć miał 35 żołnierzy, można przyjąć, iż oddziały partyzanckie GL z punktu widzenia swej liczebności były dwóch zasadniczych typów - jeden z nich, najczęściej występujący na obszarach leżących na zachód od Wisły, stanowił niepełny równoważnik plutonu GL, drugi natomiast, występujący przeważnie na Lubelszczyźnie był wielokrotnością plutonu regulaminowego i swym stanem zbliżał się już raczej do batalionu partyzanckiego.

Szczególnym zjawiskiem występującym w oddziałach GL była jednak stosunkowo duża płynność ich stanów osobowych determinowana przede wszystkim tendencją odchodzenia obywateli radzieckich za Bug, do partyzantki radzieckiej. Zjawisko to występowało szczególnie silnie, jak już o tym była mowa, w drugiej połowie 1943 r.,głównie na Lubelszczyźnie, gdzie odchodzenie byłych jeńców do radzieckich oddziałów partyzanckich stało się przyczyną znacznego zmniejszenia stanów osobowych prawie wszystkich jednostek partyzanckich tego obwodu. Szczególnie dotkliwe były przypadki gdy odchodzący byli jeńcy zabierali ze sobą uzbrojenie, co automatycznie uniemożliwiało szybką odbudowę oddziału.

Znaczenie tego ostatniego problemu było tym większe, iż siły partyzanckie GL, jak wiadomo, aż do połowy 1943 r. nie otrzymywały zrzutów uzbrojenia i jedyną możliwością uzupełnienia braku broni było zdobycie jej na wrogu. To zaś z kolei, w warunkach jakie istniały w 1943 r., gdy nieprzyjaciel miał się już na ostrożności, było zadaniem przekraczającym siły małego, źle uzbrojonego oddziału. Jedynym bardziej efektywnym źródłem otrzymania bro-

ni było przyjmowanie do oddziałów uzbrojonych zbiegów z formacji pomocniczych nieprzyjaciela składających się z byłych jeńców radzieckich, lub organizowanie takich ucieczek. Stosunkowo znaczne sukcesy w tym zakresie posiadały ogniwa GL Obwodu III - Kielecko-Radomskiego, które zorganizowały m.in.dezercję kilkudziesięciu,częściowo uzbrojonych żołnierzy z garnizonów nieprzyjaciela w Częstochowie i Kielcach.

Mimo wszystkie te trudności oddziały GL były znacznie lepiej uzbrojone niż grupy, co wyrażało się przede wszystkim w posiadaniu broni maszynowej tj.ręcznych karabinów maszynowych i pistoletów maszynowych. Ogólnie rzecz biorąc w ciągu 1943 r. oddziały GL pozbyły się już tak typowej dla 1942 r. broni myśliwskiej i w zasadzie posiadały co prawda bardzo różnych typów, klasyczną broń strzelecką. Ilustruje to chociażby zestawienie porównawcze stanów osobowych i uzbrojenia oddziałów partyzanckich GL działających w 1943 r./tabela 9/.

Bardziej szczegółowa analiza przytoczonych danych wskazuje jednak, iż w odróżnieniu od grup partyzanckich ilość uzbrojonych żołnierzy w oddziałach nie zawsze pokrywała się z ich stanem osobowym. Część żołnierzy nie posiadała bowiem broni strzeleckiej, a jedynym jej uzbrojeniem były granaty i to w ilości nie większej niż 1 na dobę. Między innymi we wrześniu 1943 r. w granaty uzbrojonych było 8 żołnierzy oddziału im.J.Słowackiego[12]. Podobnie, jeszcze w grudniu 1943 r. w granaty uzbrojonych było również kilku żołnierzy oddziałów "Stefana Koli" i "Siekiery"[13]. Do wyjątków należały też oddziały w których żołnierze mieli po dwie jednostki broni tj. broń długą i krótką, z zasady drugą jednostką broni i to tylko dla części żołnierzy były również granaty. Na

---

12 Wł.Kuźniarski, op.cit.

13 Z.Bieszczanin, op.cit.

Tabela 9

Zestawienie porównawcze stanów osobowych i uzbrojenia oddziałów partyzanckich GL w 1943 r.

Obwód i oddział	Data ustalonego stanu	Stan osobowy	Uzbrojenie				
			kb	pm	rkm	pw	broń myśl.
Obwód I - Warszawski							
Oddział "Burza"[a]	I kw.43 r.	14	?	-	2	?	
Oddział pn."Pluton im."Kazika"[b]	08.43 r.	14	5	3	-	13	3
Obwód II - Lubelski							
Oddziały im.E.Plater i im.J.Kozietulskiego[c]	wiosna 1943	86	?	1	1	?	-
Oddział "Błyskawicy"[d]	10.43	12	7	1	4	?	-
Oddział im.J.Słowackiego[e]	09.43	36	17	1	1	8	-
Obwód III - Kielecko - Radomski							
Oddział "Garbatego"[f]	05.43	?	16	-	2	?	-
Oddział im.D.Czachowskiego[g]	06.43	30	?	3	1	4	?
Oddział im.J.Sowińskiego[h]	09.43	17	15	2	-	5	-
Oddział im.Zawiszy Czarnego[i]	-"-	15	13	1	1	-	-
Oddział im.M.Langiewicza[j]	-"-	14	12	2	-	5	-
Oddział "Sokół"[k]	-"-	7	4	-	1	4	-
Oddział im.gen. J.Bema[l]	-"-	64	60	-	1	11	9
Obwód IV - Krakowski							
Oddziały "Stefana" Koli" i "Siekiery" /po połączeniu się/[ł]	12.43	48	30	7	2	5	-
Oddział "Iskra"[n]	04.43	?	?	-	1	?	-

a/ B.Bełczewski,Relacja,MiD WIH,III/19/116; b/R.Łączyński,op.cit.; c/ S.Kamiński,op.cit.;d/ R.Płowaś,op.cit.; e/ Wł.Kuźniarski,op.cit.; f/Wł.Zygmunt,op.cit.; h,i,j,k/ B.Hillebrandt,"Działania oddziałów i brygad partyzanckich GL i AL na Kielecczyźnie",op.cit., s.43; l/R.Nazarewicz,op.cit.,s.166; ł/Z.Bieszczanin,o.cit.; n/Fr.Osetek,op.cit.

przykład oddział im.J.Sowińskiego na stan 17 żołnierzy miał 17 jednostek broni długiej, 5 żołnierzy posiadało jako drugą jednostkę broni pistolety, a 5 dalszych granaty. Tak więc po dwie jednostki broni miało tylko 10 żołnierzy, pozostałych 7 posiadało broń długą[14].

W uzupełnieniu należy dodać, iż większość broni maszynowej, szczególnie pistolety maszynowe, pochodziła faktycznie już ze zrzutów. Między innymi właśnie ze zrzutu otrzymanego w dniu 17.9.1943 r. pochodziły pistolety maszynowe posiadane przez oddziały im.J.Sowińskiego, Zawiszy Czarnego i M.Langiewicza[15].

Mówiąc o uzbrojeniu nie sposób nie podkreślić, iż oddziały partyzanckie odczuwały stały brak amunicji szczególnie do broni bardziej "egzotycznej" jak np. stare karabiny produkcji austriackiej, lub francuskiej z okresu I wojny światowej, które zdobywano na policji granatowej z zapasem zaledwie kilku czy kilkudziesięciu naboi[16]. Brak amunicji ograniczał też użycie broni maszynowej do niezbędnego już minimum. Dotyczyło to nie tylko ręcznych karabinów maszynowych, lecz przede wszystkim radzieckich pistoletów maszynowych, amunicja do których mogła być otrzymana tylko i wyłącznie z nowego zrzutu, a co do terminu jego partyzanci w 1943 r. nie mieli nigdy żadnej pewności.

Suma ustaleń zawartych w omawianej tabeli, mimo wszystkie braki wewnętrzne, pozwala chyba ogólnie przyjąć, iż oddział partyzancki GL w 1943 r. przy stanie osobowym około 20 żołnierzy posiadał uzbrojenie dla całego stanu osobowego w propor-

---

14 B.Hillebrandt, op.cit.
15 Tamże.
16 R.Nazarewicz, op.cit.,s.167.

cjach 1 ręczny karabin maszynowy, 1-2 pistolety maszynowe, około 17 karabinów i 4-5 pistoletów, natomiast oddział o stanie około 50 żołnierzy posiadał 2 ręczne karabiny maszynowe, 3-5 pistoletów maszynowych około 45 karabinów i około 5-8 pistoletów.

Ustalenia te pozwalają stwierdzić, iż oddziały partyzanckie w obu swych typach były jednostkami zdolnymi podejmować i wykonywać wszystkie zadania wynikające z potrzeb zaczepnych działań partyzanckich, a nawet stawić nieprzyjacielowi czoła w partyzanckiej walce obronnej, tj.zakończonej oderwaniem się od nieprzyjaciela i odejściem w inny rejon działania. Jeśli uwzględnimy przy tym, iż podstawową zasadą działania oddziału partyzanckiego GL było uderzenie z zaskoczeniem nieprzyjaciela, to okaże się, iż był on groźną siłą dla wszystkich mniejszych elementów hitlerowskiej policji i żandarmerii, a nawet Wehrmachtu.

Dla ilustracji tej oceny warto przypomnieć, iż typowy posterunek policji liczył w 1943 r. od 3-4 do 13-15 policjantów lub żandarmów[17], a pluton piechoty Wehrmachtu 33 żołnierzy uzbrojonych w 22 karabiny, 4 lekkie karabiny maszynowe, 7 pistoletów maszynowych i 5 pistoletów[18].

Nieduże stany osobowe oddziałów partyzanckich ułatwiały jednocześnie bezpośrednie dowodzenia przez dowódcę, czyniły je zdolnymi do wykonywania szybkich marszów i stwarzały dogodne warunki dla łatwego ukrycia się w terenie zarówno dla uderzenia z zasadzki, jak też po wykonanej akcji.

O dużej zdolności bojowej oddziałów partyzanckich GL świadczy chyba najlepiej fakt, iż w ciągu 1942 r., jak też i w 1943 r. nieprzyjacielowi udało się rozbić w walce zaledwie

17 Por.K.Radziwończyk,"Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce.22.VI.1941-wiosna 1944 r."cz.II.WPH 4/1962,s.90.

18 Por."Handbook on German military forces",Waszyngton 1945 r., s.II-57 i II-36.

kilka oddziałów i to przeważnie tylko wtedy gdy na korzyść nieprzyjaciela działały jeszcze jakieś dodatkowe elementy, przede wszystkim zaskoczenie partyzantów w czasie ich kwaterowania w budynkach.

Stosunkowo małe stany osobowe oddziałów partyzanckich typu I powodowały, iż z zasady nie posiadały one wyraźnie ukształtowanej wewnętrznej struktury organizacyjnej. Utrzymaniu się tego stanu rzeczy sprzyjało zresztą wiele różnych elementów i czynników. Jednym chyba z najważniejszych była po prostu okoliczność, iż dowódca oddziału bez większego wysiłku mógł opanować całość spraw swej jednostki zarówno w działaniach bojowych, jak i w każdej innej sytuacji i nie potrzebował w tym zakresie większej pomocy. Innym niemniej istotnym, a być może i decydującym był fakt, iż oddział przeważnie działał całością sił, a w przypadku konieczności wytworzenia mniejszego zespołu bojowego dla wykonania jakiegoś określonego zadania, znacznie bardziej istotną kwestią była sprawa jaką broń posiadał dany żołnierz niż ewentualny jego wewnętrzny przydział do takiej czy innej komórki organizacyjnej.

W oddziałach typu II najczęściej stosowanym był podział na dwa, czasem kilka członków, które w zależności od przysłowiowej inwencji dowództwa nazywano np. po prostu oddziałami /np. w oddziale "T.Albrechta"/ czasem nawet nadając jeszcze imię własne /np. nazwanie części oddziału im.E.Plater oddziałem im.Kozietulskiego/, a w innych przypadkach plutonami, lub drużynami /np. plutony i drużyny w oddziale im.K.Puławskiego, plutony w oddziałach im.T.Kościuszki i im.Ziemi Kieleckiej i drużyny w oddziale im.J.Słowackiego/. Dalszy wewnętrzny podział utworzonych w ten sposób oddziałów czy plutonów należał już

raczej do wyjątków. Działały tu bowiem te same wszystkie czynniki, które decydowały o braku wewnętrznej struktury w oddziałach typu I. Jedynym bodaj wyjątkiem był casus oddziału im. K.Pułaskiego w którego strukturze występowały wyraźnie zarówno plutony jak i drużyny.

Ilość członów organizacyjnych oddziału zależała przede wszystkim od jego stanu liczebnego. Najczęściej były to dwa - trzy człony, a w przypadku oddziału im.Ziemi Kieleckiej, aż pięć.

Niemniej charakterystyczne było jednak, iż przyjęte podziały organizacyjne nie były zbyt stałe i ulegały często różnyż zmianom wynikającym z potrzeby bieżącego dostosowywania struktury organizacyjnej oddziału do doraźnych potrzeb i warunków. W sposób najbardziej chyba pełny można zilustrować to na przykładzie oddziału im.J.Słowackiego który w okresie od momentu swego powstania /wiosna 1943 r./ do końca 1943 r. przeprowadził kolejno cztery reorganizacje.

Pierwsza reorganizacja dokonana została po osiągnięciu przez oddział stanu około 50 ludzi. Utworzono wówczas trzy drużyny o stanach około 11-12 żołnierzy oraz sekcję wywiadu o stanie 6 żołnierzy. Później, we wrześniu 1943 r. wobec utrudnionych warunków działania oddział podzielił się na dwa człony nazwane oddziałami, które zatraciły swój podział wewnętrzny i były właściwie równorzędnymi jednostkami o podobnych stanach /17 i 19 żołnierzy/. Co więcej, zarówno dowództwo oddziału właściwego, jak i dowództwo oddziału powstałego w wyniku dokonanego podziału składały się identycznie z trzech osób funkcyjnych tj.dowódca, zastępca dowódcy i zastępca dowódcy do spraw informacji i propagandy. Jedynymi elementami łączącymi oba oddziały w jedną jednostkę było przyjęcie zasady. iż dowódca oddziału właściwego jest nadrzędnym dowódcą również dla oddzia-

łu wydzielonego, a dowódca tego ostatniego jest jednocześnie I zastępcą dowódcy oddziału właściwego /obok zastępcy którego kompentencje rozciągały się tylko na żołnierzy oddziału właściwego/. W drugiej połowie października 1943 r. dokonano nowej reorganizacji w wyniku której oddział im. J.Słowackiego składał się już z trzech oddziałów, by w grudniu 1943 r. zreorganizować się wreszcie ponownie na dwa oddziały. Niemniej charakterystyczną i wymowną była przy tym okoliczność, że utworzone w ten sposób oddziały osłabiły dotychczasowe więzy i działały już jako prawie zupełnie samodzielne jednostki, w rejonach odległych od siebie o około 60 - 80 km[19].

Obiektywna wymowa przytoczonego przykładu pozwala, jak sądzę, uznać go jednocześnie za ilustrację i uzasadnienie dla stwierdzenia, iż większe oddziały partyzanckie GL tj. typu II przejawiały jeszcze w 1943 r. wyraźną tendencję nie tyle do wytwarzania wewnętrznej struktury organizacyjnej ile do podziału na samodzielne jednostki.Przeciwdziałanie tym tendencjom, ograniczanie ich negatywnych skutków dla koniecznego procesu wytwarzania większych jednostek partyzanckich było też jednym z trudniejszych zadań jakie miały realizować poszczególne dowództwa GL, podejmując budownictwo batalionów partyzanckich.

Wspólną cechą oddziałów obu typów była prawie pełna ich jednorodność organizacyjna wyrażająca się w braku jakichkolwiek pododdziałów specjalnych. Jedynymi wyjątkami, występującymi zresztą częściej dopiero w oddziałach typu II, były kilkuosobowe komórki gospodarcze. Ta minimalizacja organów

---

19 Wszystkie powyższe ustalenia por. Wł.Kuźniarski, op.cit.

kwatermistrzowskich wynikała z samej specyfiki działania jednostek partyzanckich, które nie mogły obciążać się elementami poza bojowymi. We wszystkich swych sprawach bytowych korzystały one natomiast z wszechstronnej pomocy garnizonów, a często ludności niezorganizowanej współpracującej z partyzantami[20]. W przypadkach dłuższego biwakowania bezpośrednio w lesie prace gospodarcze wykonywali doraźnie wyznaczani partyzanci, często ci którzy niedawno przybyli do oddziału, lub nie mieli jeszcze broni. Całością spraw gospodarczych kierował z zasady jeden z wyznaczonych partyzantów przy czym bezpośrednia odpowiedzialność za stan gospodarczy jednostki, a szczególnie za jej sprawy finansowe spoczywała na dowódcy oddziału. Ustalały to i podkreślały wszystkie instrukcje i rozkazy DG GL,przywiązującego ogromne znaczenie do właściwej gospodarki oddziałów, by zaspakajając swe konieczne potrzeby nie stały się one zbytnim ciężarem dla ludności.

Mówiąc o sprawach bytowania należy wskazać, iż oddziały partyzanckie bardzo rzadko przebywały dłużej w jednym i tym samym rejonie. Decydowały o tym nie tylko same potrzeby działań zaczepnych, lecz też konieczność dezorientowania nieprzyjaciela, który prowadząc intensywne rozpoznanie agenturalne, a nawet lotnicze dążył do ustalenia rejonów bazowania oddziałów dla następnego ich związania walką i likwidacji. Stąd właśnie prawie wszystkie oddziały partyzanckie GL nie rozbudowywały w sposób trwały swych obozów leśnych /np. budowa schronów - bunkrów, czy ziemianek/, lecz wykonywały tylko i to doraźnie, najbardziej niezbędne ukrycia dla ludzi /np. szałasy/[21]. Jednym

---

20 Por. M.Moczar, op.cit.,s.101-102.

21 Por.E.Gronczewski, "Niektóre zagadnienia powstania,rozwoju i organizacji działalności bojowej oddziałów partyzanckich GL i AL", op.cit., s.807.

z nielicznych wyjątków w tym zakresie był oddział im.J.Dąbrowskiego, który jak już wspomniano, przez cały czas swej działalności bazował w schronach leśnych /bunkrach/.

Przenosząc się stale z miejsca na miejsce oddziały partyzanckie równie często, nawet latem, kwaterowały we wsiach i zabudowaniach służby leśnej, zimą natomiast główną bazą partyzantów stawały się wsie, posiadające z racji swego położenia konieczne warunki bezpieczeństwa[22] /np. położone głęboko w lasach, zdala od uczęszczanych dróg itp./. Również na okres zimy zwalniano część żołnierzy do garnizonów, gdzie korzystając z ukrycia u członków PPR i GL, lub po prostu u swej bliższej lub dalszej rodziny pozostawali aż do wiosny.

Dowództwo oddziału składało się przeważnie z 2-3 osób funkcyjnych, tj. dowódcy i 1-2 zastępców. Używając współczesnej terminologii jednego z tych zastępców można określić jako zastępcę do spraw liniowych, drugiego zaś jako zastępcę do spraw politycznych. W praktyce pierwszy z nich nazywał się po prostu zastępcą dowódcy oddziału, drugi zaś komisarzem oddziału, kierownikiem politycznym lub pełnomocnikiem partyjnym. W przypadku posiadania w oddziale jednego tylko zastępcy mógł nim być zupełnie dowolnie albo zastępca do spraw liniowych albo też zastępca do spraw politycznych, ewentualnie zastępca spełniający obie te funkcje.

Do wyjątków należały oddziały posiadające bardziej rozbudowany układ dowodzenia tj. posiadające prócz dowództwa również sztab oddziału. Jednym z takich przykładów może być oddział im.J.Słowackiego, którego dowództwo w początkowym okresie działania składało się z 6 osób funkcyjnych, a mianowicie:

---

22 Tamże.

- dowódca oddziału;
- zastępca dowódcy oddziału do spraw liniowych;
- członek sztabu oddziału do spraw zaopatrzenia;
- członek sztabu oddziału do spraw propagandy;
- członek sztabu oddziału do spraw informacji;
- członek sztabu oddziału do spraw uzbrojenia[23].

Rozbudowane w ten sposób dowództwo oddziału istniało jednak tylko do pierwszej reorganizacji, kiedy to oddział im. J.Słowackiego podzielił się na dwa człony na czele których stały dowództwa już tylko 3-osobowe tj.dowódca oddziału, zastępca dowódcy oddziału do spraw liniowych i zastępca dowódcy do spraw informacji i propagandy[24].

Obsada personalna stanowisk dowódczych w każdym oddziale z reguły kształtowała się żywiołowo, w drodze swoistego doboru naturalnego. Sprzyjała temu zarówno sama metoda budownictwa oddziałów partyzanckich, jak też fakt nieuznawania przez GL aż do połowy 1943 r. stopni wojskowych posiadanych przez poszczególnych gwardzistów z okresu ich służby w wojsku.

Dowódcą oddziału zostawał przeważnie gwardzista posiadający najlepsze przygotowanie wojskowe lub największe doświadczenie praktyczne,cieszący się zaufaniem i poważaniem swych współtowarzyszy broni. Często dowódcą zostawał jeden z najbardziej aktywnych współorganizatorów danego oddziału desygnowany na to stanowisko przez odpowiednie dowództwo terenowe, również często jednak był on też wybierany bezpośrednio przez gwardzistów. Do wyjątków należały przypadki, gdy odpowiednie dowództwo terenowe GL przysyłało do zorganizowanego już oddziału innego dowódcę, jak też przypadki usunięcia dotychczasowego

---

23 Wł.Kuźniarski, op.cit.
24 Tamże.

dowódcy z zajmowanego stanowiska. Niemniej charakterystyczne było też, iż śmierć dowódcy, lub ranienie uniemożliwiające mu dalszy pobyt w oddziale, w wielu przypadkach pociągały za sobą rozwiązanie się lub rozproszenie całej jednostki /np. oddział im.G.Narutowicza, oddział "Edka", oddział "Wilka" i inne/. Wszystko to pozwala stwierdzić, iż pozycja dowódcy oddziału partyzanckiego, była pozycją szczególną i praktycznie nieporównywalną z pozycją dowódcy w armii regularnej.

Podobnie przedstawiały się również czynniki decydujące o obsadzie stanowisk zastępcy dowódcy, przy czym, w przypadku zastępcy dowódcy do spraw liniowych duże znaczenie miały wszystkie te elementy, które pozwalały przypuszczać iż będzie on swoistym uzupełnieniem dowódcy, a w przypadku zastępcy dowódcy do spraw politycznych jego wyrobienie polityczne, doświadczenie pracy, staż partyjny itp. Właśnie też stanowisko zastępcy dowódcy do spraw politycznych było znacznie częściej obsadzane przez osoby kierowane przez odpowiednie instancje PPR i dowództwa GL.

Wszystkie oddziały partyzanckie posiadały swe imiona własne, które najczęściej tworzono przez:

- przybranie imienia bohatera polskich walk narodowo-wyzwoleńczych i rewolucyjnych, np. S.Czarnieckiego, T.Kościuszki, B.Głowackiego, M.Langiewicza, D.Czachowskiego, J.Bema, J. Dąbrowskiego, L.Waryńskiego i innych;

- przybranie imienia wybitnej postaci historycznej, np. A.Mickiewicza, J.Słowackiego, G.Narutowicza i innych;

- przybranie imienia bohatera wojny domowej w ZSRR /głównie oddziały z dużym odsetkiem b.jeńców radzieckich/ np. W.

Czapajewa, M.Szczorsa i innych;

- przybranie imienia, przeważnie w postaci używanego pseudonimu, bohatera walk PPR i GL, np.oddział im."Marcina", pluton im."Kazika" itp.;

- przybranie nazwy o charakterze kryptonimu, np. "Burza", "Młot", "Iskra", "Sokół" itp.;

- używanie jako nazwy własnej pseudonimu dowódcy, np. oddziały "Wilka", "Przepiórki", "Orła", "Błyskawicy" itd.;

- przybranie nazwy od regionu działania oddziału, np. oddział im.Ziemi Kieleckiej.

Kończąc ogólną charakterystykę oddziałów partyzanckich GL należy, jak sądzę, raz jeszcze podkreślić, iż była to forma organizacyjna większości jednostek partyzanckich, ukształtowana przez samo życie, a szczególnie przez trudne warunki organizowania się sił partyzanckich GL,determinowane przede wszystkim brakiem odpowiedniej ilości koniecznego uzbrojenia.

Batalion partyzancki był najwyższą formą organizacyjną jednostek partyzanckich GL,ukształtowaną jesienią 1943 r. jako forma swoiście docelowa w rozwoju sił partyzanckich GL. Zgodnie bowiem z oceną DG GL mimo iż regulaminy przewidywały również możliwość organizacji brygad, właśnie batalion partyzancki uznany został za największą jednostkę, która w warunkach 1943 r. mogła działać jako jednostka partyzancką, stosująca w swych działaniach metody walki partyzanckiej[25].

W 1943 r. bataliony partyzanckie istniały jedynie jako jednostki polowe, pierwsza jednostka miejska tego typu powstała dopiero w początkach 1944 r. już w ramach organizacyjnych AL, był to zorganizowany w Warszawie Batalion AL im."Czwartaków"

---

25 Por.T.Tarnogrodzki, op.cit.,s.378.

W odróżnieniu od grup i oddziałów partyzanckich bataliony powstawały tylko w wyniku działalności organizacyjnej dowództw GL, bezpośrednio z żołnierzy działających już w polu jednostek partyzanckich. Dla osiągnięcia tego celu odpowiednie dowództwa GL /w Obwodzie II - dowództwo obwodu, a w Okręgu Częstochowa - Piotrków - dowództwo okręgu/ przeprowadzały reorganizację podległych sobie jednostek partyzanckich trzema zasadniczymi metodami tj. przez łączenie kilku jednostek w batalion /np. utworzenie 1 batalionu GL/, rozwinięcie jednego podstawowego oddziału partyzanckiego w batalion z przyłączeniem kilku mniejszych oddziałów /np.3 batalion GL/ oraz przez nadanie nowej formy istniejącemu oddziałowi partyzanckiemu, przez podniesienie go do rangi batalionu /np.utworzenie batalionu GL im.gen.J.Bema/.

Stany osobowe batalionów partyzanckich na Lubelszczyźnie były bardzo różne; wahały się w granicach od 70 żołnierzy do 160 żołnierzy /1 batalion/. Różnice te powstały nie tylko wskutek działania wszystkich znanych czynników obiektywnych, lecz, jak to można przypuszczać, również wskutek początkowego przyjęcia przez dowództwo Obwodu II własnej koncepcji organizacyjnej zakładającej, jak już o tym mówiono, iż batalion partyzancki ma być najwyższą jednostką organizacyjną sił partyzanckich GL w określonym rejonie operacyjnym i powinien stąd łączyć w swych ramach wszystkie działające tam siły. Najbardziej jednak typowym stanem batalionu była liczba 70-80 żołnierzy /3, 4,5 i 6 bataliony/, a więc generalnie rzecz biorąc bardzo zbliżona do ustaleń przyjętych przez DG GL przewidujących, iż batalion liczyć będzie 105-110 żołnierzy.

Zastosowana metoda tworzenia batalionów w drodze reorganizacji posiadanych sił powodowała, iż już w momencie swego powstania dysponowały one stosunkowo dużą ilością uzbrojenia, w tym nawet ciężką bronią maszynową. Ilustruje to zestawienie porównawcze stanów i uzbrojenia batalionów istniejących w Obwodzie II - Lubelskim i batalionu im.gen.J.Bema wystawionego w Okręgu Częstochowa Obwodu III - Kielecko-Radomskiego. /Tabela 10/

Tabela 10.

Zestawienie porównawcze stanów osobowych i uzbrojenia batalionów partyzanckich GL w 1943 r.

Obwód i batalion	Data ustalonego stanu	Stan osobowy	Uzbrojenie					
			kb	pm	rkm	ckm	PW	broń myśl.
Obwód II GL - Lubelski								
1 batalion[a]	09.1943	160	?	?	6	2	?	-
3 batalion[b]	10.1943	75	68	2	5	-	?	-
4 batalion[c]	10.1943	85	ok. 80	?	2	-	?	-
5 batalion[d]	10.1943	70	ok. 60	2	-	1	?	-
6 batalion[e]	10.1943	80	79	1	-	-	?	-
Obwód III GL - Kielecko-Radomski								
Batalion im.gen. J.Bema[f]	12.1943	76	68	-	1	-	15	7

a/ M.Moczar, op.cit.,s.44; b/ AZHP 101/XXII-2, s.60; c,d,e/ "GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.102; f/ R.Nazarewicz, op.cit., s.166.

Analiza danych zawartych w tabeli 10 pozwala ogólnie stwierdzić, iż typowy dla jesieni 1943 r. batalion partyzancki GL miał stan osobowy 3-4 razy większy niż oddział partyzancki

typu I i prawie 2 razy większy niż oddział partyzancki typu II. Stan uzbrojenia batalionu nie był jednak wielokrotnością uzbrojenia tych oddziałów i poza odpowiednio większą ilością karabinów stan broni maszynowej był w dalszym ciągu bardzo niski. Decydowały o tym te same wszystkie przyczyny, które były źródłem słabego uzbrojenia oddziałów partyzanckich, a więc przede wszystkim brak stałej, konsekwentnie realizowanej pomocy z zewnątrz.

Użycie w batalionach ciężkiej broni maszynowej co prawda zwiększało ich siłę ogniową, lecz jednocześnie nie mogło zastąpić braku większej ilości ręcznych karabinów maszynowych, ani też, szczególnie, pistoletów maszynowych, które były najbardziej przydatne do działań partyzanckich, gdzie większość starć z wrogiem odbywa się na krótkich odległościach.

Ustalając na podstawie przytoczonych danych najbardziej typowy skład batalionu można ogólnie przyjąć, iż batalion partyzancki GL posiadając stan osobowy w granicach 70-80 żołnierzy był uzbrojony w 1 ciężki karabin maszynowy, 2-3 ręczne karabiny maszynowe, 2-3 pistolety maszynowe, 50-60 karabinów i około 10 pistoletów.

Batalion partyzancki był więc siłą groźną dla nieprzyjaciela,zdolną nie tylko do zadawania klasycznych uderzeń partyzanckich, lecz uzyskującą prawie klasyczną, w stosunku 3:1, przewagę sił i środków wobec wszystkich posterunków policji i żandarmerii, a także nawet wobec załóg tzw. punktów oporu, które okupant organizował w terenie od połowy 1943 r. Załogę takiego punktu oparcia stanowiło bowiem około 1/2 typowego plutonu Wehrmachtu tj.około 15 żołnierzy uzbrojonych 2 lekkie karabiny maszynowe, 2-3 pistolety maszynowe i około 10 karabi-

nów[26]. Stosując partyzancką taktykę działań, uderzając z zaskoczenia batalion partyzancki był też w stanie nawiązać równorzędną walkę nawet z kompanią piechoty Wehrmachtu, która w tym okresie liczyła około 140 żołnierzy uzbrojonych w 2 ciężkie karabiny maszynowe, 13 lekkich karabinów maszynowych i 28 pistoletów maszynowych[27].

O faktycznych zdolnościach bojowych typowego batalionu partyzanckiego świadczyć może chociażby pomyślny przebieg bitwy pod Kochanami /22.10.1943/ stoczonej przez 3 i 4 batalion GL/łącznie 80 żołnierzy / z wielokrotnie przeważającymi siłami nieprzyjaciela, w której nieprzyjaciel stracił, według danych partyzantów, około 80 zabitych i kilkadziesiąt rannych, a partyzanci 2 zabitych i 7 rannych[28].

Znaczne stany osobowe batalionów partyzanckich, a przede wszystkim dążenia dowództw GL do porządkowania spraw wewnątrzorganizacyjnych, wyrazem czego był przecież sam fakt organizowania batalionu, powodowały, iż wszystkie bataliony w momencie swego powstania posiadały ustaloną strukturę wewnętrzną. W batalionach organizowanych na Lubelszczyźnie stosowano podział wewnętrzny na kompanie i plutony, natomiast w batalionie im.gen.J.Bema tylko na plutony. Ilość wytworzonych członów organizacyjnych zależała w każdym konkretnym przypadku od ogólnej liczebności batalionu i oscylowała w granicach od 2 do 4. Tak np.1 batalion GL liczący w momencie swego powstania około 160 żołnierzy, składał się z 4 kompanii[29], natomiast 3 batalion z 3 plutonów[30]. Podobnie też z 3 plutonów składał się rów-

---

26 Por. Handbook on german military forces, Waszyngton,1945 r.,s.II - 36.

27 Tamże.

28 Por. "Sprawozdanie komisarza politycznego Szeli /St.Bieniek/ za czas od 23.IX.do 10.XI.43 r. z 3 batalionu GL" oraz notatka "Bój w Lasach Lipskich"podpisana przez "Kota"/St.Szot/, w: "GL i AL na Lubelszczyźnie, op.cit.,s.111-113.

29 Por.Raport 22 dowództwo Obwodu II GL,AZHP 191/XXII-2,s.55.

30 E.Gronczewski,Relacja.

nież batalion im.gen.J.Bema[31].

Później jednak wobec znacznego odpływu byłych jeńców radzieckich i zmniejszenie się stanów osobowych bataliony nie zdołały utrzymać swej pierwotnej struktury organizacyjnej i stosowały podziały doraźne wynikające z potrzeb prowadzonych działań. Co więcej, ciągły ruch stanów osobowych powodował, iż prawie wszystkie dowództwa batalionów działających na Lubelszczyźnie, przejawiały tendencję do utrzymywania całości sił batalionu w jednym rejonie, bezpośrednio pod własnym dowództwem, co jeszcze bardziej sprzyjało zanikaniu wewnętrznej struktury organizacyjnej.

Nieco inaczej przedstawiała się ta sprawa w batalionie im.gen.J.Bema, który posiadając większą stabilność stanów osobowych, mimo iż równie często utrzymywał swe plutony w jednym rejonie, zdołał zachować przyjętą strukturę organizacyjną. Udało mu się też, zimą 1943/1944, przejść do działania poszczególnymi plutonami, które uzyskały w związku z tym konieczną samodzielność.[32]

Jeśli idzie o zasady bytowania batalionów partyzanckich, to ze zrozumiałych względów były one w zasadzie identyczne z omówionymi zasadami bytowania oddziałów partyzanckich. Wynikało to zarówno z samej istoty batalionu jako jednostki partyzanckiej, jak też z faktu, iż wobec zmniejszających się stanów liczebnych, nie było potrzeby szukania innych metod i sposobów. Podobnie też jak w przypadku oddziałów, bataliony posiadały tylko minimalnie rozbudowane pododdziały gospodarcze przeważnie w postaci kilkuosobowych sekcji. Jedyną cechą występującą

---

31 R.Nazarewicz, op.cit.,s.166.

32 Tamże.

znacznie częściej w batalionach niż oddziałach było tworzenie namiastek taborów przez posiadanie, lub doraźne branie od ludności, wozów z końmi dla przewiezienia cięższego sprzętu i niezbędnego zapasu żywności.

Dowództwo batalionu zorganizowane było podobnie jak dowództwo oddziału tj.składało się z kilku osób funkcyjnych, bez wytwarzania, przewidzianego instrukcjami DG GL,sztabu batalionu. Wspomniane osoby funkcyjne to dowódca batalionu, 1-2 zastępców, do spraw liniowych i politycznych, oraz niekiedy szef zaopatrzenia i lekarz /felczer/. W niektórych przypadkach zamiast stanowiska zastępcy dowódcy batalionu do spraw liniowych istniało stanowisko szefa batalionu[33].

Ponadto w pracach dowództwa batalionu uczestniczyli z reguły dowódcy pododdziałów tj.kompanii, lub plutonów co rozszerzało kolektyw wypracowujący jakąś określoną decyzję do 5 - 7 osób.

W odróżnieniu od oddziałów partyzanckich wszystkie osoby funkcyjne w batalionach były wyznaczone na swe stanowiska, bądź to przez nadrzędne dowództwo terenowe GL /np. dowódca, szef batalionu i komisarz przez dowództwo obwodu czy okręgu/ bądź też bezpośrednio przez dowództwo danego batalionu/ w odniesieniu do dowódców kompanii czy plutonów/. Inną cechą szczególną było i to, iż dowódcy batalionów z reguły używali już nadanych im stopni oficerskich przeważnie stopnie porucznika, a nawet kapitana, co podkreślało również formalne ich prerogatywy, jako najstarszych stopniem żołnierzy danej jednostki.

Jeśli idzie o ogólne usytuowanie dowództwa batalionu

---

33 Por.m.in."Raport dowództwa Obwodu II nr 24 z 10.1943 r." w: "GL i AL na Lubelszczyźnie, op.cit.,s.102.

w strukturze dowódczo-sztabowej GL, to w końcu 1943 r.,zgodnie z instrukcjami DG GL, dowódcy batalionów podlegali jednolicie dowództwom okręgów, z tym iż byli oni, z racji pełnionej funkcji jednocześnie członkami tegoż dowództwa[34].

Imiona własne batalionów nadawane były przez nadrzędne dowództwa GL, przy czym na Lubelszczyźnie przyjęto jako zasadę stosowanie kolejnej numeracji, natomiast w Okręgu Częstochowa - Piotrków zachowano dla batalionu imię gen.J.Bema tj.imię które używała ta jednostka będąc jeszcze oddziałem.

W podsumowaniu omówionej problematyki batalionów partyzanckich GL wskazać należy przede wszystkim na okoliczność iż batalion partyzancki był w istocie rzeczy dopiero rozwojową formą organizacyjną jednostek partyzanckich GL.Pierwsze bataliony powstały bowiem dopiero w drugiej połowie 1943 r., a więc po prawie 1,5 rocznym okresie istnienia i rozwoju sił partyzanckich GL, przy czym początkowo - na Lubelszczyźnie - miały, jak wiadomo, nieco inny charakter. Ostateczne wypracowanie generalnego kształtu organizacyjnego batalionu partyzanckiego nastąpiło dopiero jesienią 1943 r. w toku prac DG GL nad podstawowymi dokumentami wewnątrzorganizacyjnymi.

Wystawienie batalionów partyzanckich miało być też, w intencjach DG GL, integralną częścią składową szeroko zakrojonego programu nadania jednostkom partyzanckim GL koniecznych cech partyzanckich jednostek wojskowych tj. jednostek stosujących partyzancką taktykę, lecz posiadających jednocześnie wyraźnie określone wojskowe formy organizacyjne. Stąd właśnie bataliony partyzanckie, które stać się miały podstawowymi, a jednocześnie najwyższymi jednostkami organizacyjnymi sił partyzanc-

---

34 Por.Raport dowództwa Obwodu II nr 262 6.11.1943 r.,w:"GL i AL na Lubelszczyźnie",op.cit.,s.110.

kich GL dla roku 1943, powstawać miały nie tylko w drodze reorganizacji posiadanych już jednostek, lecz też w normalnym procesie rozwojowym sił partyzanckich w każdym określonym okręgu, lub nawet w jakiejś części jego terenu. Powstanie batalionu partyzanckiego w normalnym procesie rozwojowym miało nastąpić automatycznie po wystawieniu 2-3 plutonów partyzanckich.

W istocie rzeczy wszystkie bataliony jakie wystawiono jesienią 1943 r. powstały tylko w wyniku reorganizacji już posiadanych jednostek partyzanckich, bądź to w drodze ich łączenia, bądź też podniesienia istniejącego oddziału partyzanckiego do rangi batalionu. Żaden też z wystawionych batalionów nie był w swym kształcie organizacyjnym identyczny z założeniami ustalonymi przez DG GL. Szczególnie dotyczyło to kwestii rozbudowy dowództwa batalionu, które było znacznie szczuplejsze niż przewidywały to omówione instrukcje i regulaminy GL. Fakt ten może być chyba uznany jednocześnie za jeszcze jedno potwierdzenie wysuniętej już wcześniej tezy o zbyt szerokiej rozbudowie etatowej dowództwa batalionu przez DG GL.

Mimo wszystkie te kwestie wystawienie batalionów partyzanckich GL było doniosłym wydarzeniem w rozwoju organizacyjnym sił partyzanckich GL, otworzyło bowiem nowy wyższy etap charakteryzujący się wdrażaniem w praktykę ich życia wyższych form organizacyjnych. Dalszym rozwinięciem tego dorobku i pogłębieniem procesu doskonalenia rozwiązań organizacyjnych było powstanie - już w ramach organizacyjnych Armii Ludowej - pierwszych brygad partyzanckich, które stanowiły najwyższą formę organizacji ludowych sił partyzanckich[35].

35 Por. Z. Duszyński, "Przedmowa do pracy Che Guevara - Kuba. Wojna partyzancka", Warszawa 1961 s. 10 - 11.

x

x x

Suma przeprowadzonych rozważań nad strukturą i formami organizacyjnymi sił partyzanckich GL oraz wysunięte w tym zakresie wnioski szczegółowe pozwalają zakończyć omawianie tej problematyki trzema generalnymi stwierdzeniami.

1. W ciągu całego okresu istnienia sił partyzanckich GL trwał stały proces doskonalenia przyjętych i rodzących się w praktyce działania rozwiązań strukturalno-organizacyjnych, realizowany zarówno wysiłkiem DG GL, jak też wszystkich innych ogniw dowódczo-sztabowych GL.

2. Wskutek niezwykle trudnych warunków budownictwa sił partyzanckich GL pełne osiągnięcie zamierzonego kształtu organizacyjnego okazało się praktycznie niemożliwe. Wdrażanie nowych rozwiązań organizacyjnych wymagało bowiem zarówno czasu, jak też i to przede wszystkim uzyskania większych ilości koniecznego uzbrojenia.

3. Mimo niezakończonego procesu organizacyjnego wszystkie jednostki partyzanckie GL były jednostkami zdolnymi do wykonywania podstawowych zadań wynikających z potrzeb walki na tyłach wroga w okupowanym kraju. Braki w uzbrojeniu i organizacji rekompensowane były inwencją i osobistymi talentami dowódców, a przede wszystkim wartościami moralno-politycznymi i bojowymi gwardzistów. Umiejętnie stosowana taktyka działań partyzanckich, odpowiednia ruchliwość, duża odporność na uderzenia nieprzyjaciela, a nade wszystko zaczepny duch wszystkich żołnierzy powodowały, iż w walce z okupantem możliwości bojowe każdej, nawet najmniejszej jednostki partyzanckiej, wielokrotnie przekraczały jej faktyczną siłę bojową, mierzoną ilością żołnierzy i posiadanej broni.

WNIOSKI KOŃCOWE

Przeprowadzona analiza rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL i procesu doskonalenia, wypracowanych przez KC PPR i DG GL, ich założeń strukturalno-organizacyjnych, a przede wszystkim suma sformułowanych już w tym zakresie wniosków szczegółowych pozwala, jak sądzę, ograniczyć się w podsumowaniu do uwypuklenia tylko kilku, bardziej ogólnych, problemów.

Jednym z nich jest bez wątpienia sprawa ogólnego bilansu wyników rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL w całym okresie ich istnienia tj. od maja 1942 r. do grudnia 1943 r.

Zbiorcze zestawienie danych ustalonych dla trzech zasadniczych okresów rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL tj. okresu maj - grudzień 1942 r. /Tabela 1/, styczeń - czerwiec 1943 r. /Tabela 3 / i lipiec - grudzień 1943 r. /Tabela 6/ pokazuje, że w całym okresie swego istnienia GL wystawiła lub przyjęła organizacyjnie 147 różnych jednostek partyzanckich. /Tabela 11/. Podstawowa część tego wysiłku przypada na rok 1943, kiedy to zorganizowano i przyjęto do GL ogółem 109 jednostek partyzanckich, czyli około 75% całości wystawionych jednostek. Oznacza to, iż w ciągu 1943 r. uzyskano prawie trzy razy więcej jednostek partyzanckich, niż zdołano wystawić w 1942 r. Jest to chyba najbardziej wymowne świadectwo stałego, dynamicznego rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL i jednocześnie najlepsza bodaj ilustracja wniosku o stałym, coraz szybszym narastaniu sił partyzanckich w miarę rozwoju walki zbrojnej z okupantem i zdobywania dla niej coraz szerszego poparcia społeczeństwa. Jest to jednocześnie dowód na działanie w rozwoju organizacyjnym sił partyzanckich GL podstawowej prawidłowości

Tabela 11

Zestawienie zbiorcze wystawionych jednostek partyzanckich GL w latach 1942 - 1943

Okresy	Obwody						Razem
	I	II	III	IV	V	VI	
Maj - grudzień 1942 r.	11	13	6	5	1	2	38
Styczeń - czerwiec 1943 r.	8	18	10	10	7	2	55
Lipiec - grudzień 1943 r.	11	16	11	3	9	4	54
Styczeń - grudzień 1943 r.	19	34	21	13	16	6	109
Razem w latach 1942 - 1943	30	47	27	18	17	8	147

rozwojowej wszystkich rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych sił partyzanckich, że rozbudowują się one w toku walki i przez walkę[1].

W tym właśnie miejscu warto, jak sądzę przypomnieć, iż zdobywanie przez GL coraz powszechniejszego poparcia społeczeństwa dla hasła aktywnej walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim miało swe skutki dodatnie również dla uruchomienia w walce innych organizacji polskiego ruchu oporu.

Przykład GL stał się m.in.bodźcem do aktywizacji działalności bojowej Batalionów Chłopskich, które jesienią 1942 r. wystąpiły czynnie w obronie Zamojszczyzny i zaczęły prowadzić, co prawda w sposób dość żywiołowy, walkę partyzancką w różnych innych rejonach kraju[2].

Właśnie działalność bojowa GL była również jednym z najważniejszych czynników,które zmusiły KG AK do zastąpienia wysu-

1 Por. m.in.Che Guevara, "Kuba.Wojna partyzancka",Warszawa 1961, s.75-77.

2 "Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego",op.cit.,s.391.

wanego dotąd hasła "stania z bronią u nogi",hasłem "walki ograniczonej"[3]. W swej depeszy do Naczelnego Wodza gen.Bór-Komorowski uzasadniając konieczność prowadzenia przez AK "walki ograniczonej" stwierdzał wręcz:"Czynne wystąpienia antyniemieckie są konieczne, ponieważ:

a/zaprzestanie organizowania i kierowania nimi może spowodować całkowite przejęcie inicjatywy w tej dziedzinie przez PPR, po czym nastąpiłoby przejęcie przez nią duchowego kierownictwa całą dynamiczną częścią społeczeństwa"[4].

Kontynuując analizę ogólnego bilansu wyników budownictwa organizacyjnego GL należy stwierdzić, iż spośród sześciu wytworzonych przez GL obwodów największe sukcesy w rozwijaniu sił partyzanckich, zarówno w 1942 r., jak i w 1943 r., miał Obwód II - Lubelski. Siły partyzanckie tego obwodu już bowiem w 1942 r. składały się z 13 jednostek, a w ciągu 1943 r. uzyskały nowe 34 jednostki partyzanckie, co w sumie daje 47 jednostek na ogólną ilość 147 jednostek partyzanckich zorganizowanych w skali całej GL. Należy przy tym mieć na uwadze, że wystawione w Obwodzie II jednostki partyzanckie to przeważnie oddziały o stanach 20-30 żołnierzy, a od II połowy 1943 r. również bataliony liczące 60 - 100 żołnierzy. Drugie miejsce, prawie równorzędnie, zajmowały siły partyzanckie Obwodu I i III, które w latach 1942 - 1943 składały się odpowiednio z 30 i 27 jednostek partyzanckich. Na trzecim miejscu uplasowały się Obwód IV - Krakowski i Obwód V - Łódzki, które wystawiły w latach 1942 - 1943 odpowiednio 18 i 17 jednostek partyzanckich. Ostatni z istniejących obwodów - Obwód VI - Śląski wystawił w tym samym okresie 8 jednostek

---

3 Tamże, s. 358.

4 Depesze KG AK,op.cit.,kop.3[a],s.34.

partyzanckich./Wszystkie dane patrz tabela 11/.

Do podobnych wniosków skłania też porównanie stanów organizacyjnych i liczebnych sił partyzanckich w każdym obwodzie w trzech ustalonych terminach tj. grudzień 1942 r.,czerwiec 1943 r. i grudzień 1943 r. Przeprowadzona analiza wskazuje bowiem dobitnie, iż pierwsze miejsce również i w tym zakresie zajmuje Obwód II, drugie - Obwód I i III a trzecie - Obwód IV. Jedyna zmiana następuje tylko w odniesieniu do Obwodów V i VI. Obwód VI mianowicie, mimo posiadania mniejszej ilości jednostek w każdym z terminów, miał większe stany osobowe, co pozwala uznać, iż w istocie rzeczy zajmował on nie szóste, lecz piąte miejsce w ogólnej kolejności /Tabela 12/.

Tabela 12

Zestawienie porównawcze stanów organizacyjnych sił partyzanckich w poszczególnych obwodach.

O b w o d y	Stan na 12.1942 r.		Stan na 06.1943 r.		Stan na 12.1943 r.	
	Ilość jedn.	Stan osob.	Ilość jedn.	Stan osob.	Ilość jedn.	Stan osob.
Warszawski /I/	9	120-130	15	480-500	17	470-480
Lubelski /II/	9	330	25	1000	14	500-550
Kielecko-Radomski /III/	4	300	9	190-200	7	230-250
Krakowski /IV/	4	70	9	310-330	3	70-80
Łódzki /V/	1	10	5	50	8	60-70
Śląski /VI/	2	20	3	60	7	70-80
	29	850-880	66	2090-2140	56	1400-1510

Ustalona kolejność nie jest i nie może być oczywista jakimkolwiek miernikiem faktycznej aktywności organizacyjnej PPR i GL w poszczególnych obwodach. W każdym bowiem konkretnym przypadku istniały różne obiektywne przyczyny i możliwości uzyskania większych lub mniejszych sukcesów organizacyjnych. Tak np. Obwód II GL - Lubelski miał bodaj najbardziej dogodne warunki terenowe, znacznie większe możliwości uzyskania broni ukrytej w 1939 r., a później broni otrzymanej dzięki pomocy radzieckiej, a ponadto największe spośród wszystkich obwodów możliwości ujęcia organizacyjnego ukrywających się licznie na jego terenie zbiegłych jeńców wojennych, którzy w swej wędrówce na wschód docierali na Lubelszczyznę również z innych obszarów. Najtrudniejsze warunki rozwoju sił partyzanckich istniały natomiast na obszarze tzw. ziem włączonych do Rzeszy, a więc w Obwodzie V GL - Łódzkim i Obwodzie VI GL - Śląskim, gdzie trudności wynikające z mniej dogodnych warunków terenowych i bardzo dotkliwego braku broni, były jeszcze pogłębione przez znacznie większą niż w GG sprawność okupacyjnego aparatu ucisku i terroru. Specyfika reżimu okupacyjnego na tych terenach znajdująca swój wyraz m.in. w masowych wysiedleniach ludności polskiej i osadzaniu ludności niemieckiej spowodowała, iż okupant uzyskał szerokie dotarcie do terenu, do wszystkich większych zbiorowisk ludności i wytworzył sprawny i bardzo czujny system kontroli. Ta głęboka penetracja nie tylko utrudniała wystawianie jednostek partyzanckich i zmuszała do bardzo ostrożnego działania małymi grupami, lecz co więcej skutecznie hamowała ogólny rozwój życia konspiracyjnego na tych obszarach. Dla ilustracji można przypomnieć chociażby to, iż mimo wszystkie wysiłki ani PPR, ani GL nie zdołały utworzyć planowanych tam ogniw organizacyjnych, ani też nawet odbudować

dowództwa Obwodu V GL - Łódzkiego, po jego rozbiciu przez nieprzyjaciela wiosną 1943 r. Ostatecznie, jedynym aktywnym okręgiem tego obwodu był od połowy 1943 r. tylko Okręg Płock. Jego też właśnie wysiłkiem, jak wynika to z wyłożonego już uprzednio materiału faktycznego, wystawione zostały prawie wszystkie jednostki partyzanckie tego obwodu.

Nie rozwijając dalej tej problematyki podsumować można ją wnioskiem, iż osiągnięte wyniki w rozbudowie sił partyzanckich GL Obwodu V i VI traktować należy jako istotny sukces organizacyjny PPR i GL.

Prezentując dorobek organizacyjny osiągnięty w budownictwie sił partyzanckich GL należy z kolei rozpatrzyć, jak kształtowały się w tym samym okresie straty organizacyjno-bojowe.

Analiza przedstawionego materiału wskazuje, że na ogólną liczbę 91 jednostek, które zaprzestały swej działalności, największą grupę, bo 50 jednostek, stanowią jednostki zreorganizowane w ramach GL /Tabela 13/. Były to więc straty względne i z zasady nie pociągające za sobą strat organizacyjnych w stanach osobowych, a polegające na łączeniu lub dzieleniu istniejących jednostek.

Straty bezwzględne miały dwie jakościowo różne postacie. Pierwsza to straty bojowe połączone z pełnym lub częściowym zniszczeniem siły żywej, druga natomiast to straty organizacyjne, w których siła żywa nie ulegała zniszczeniu, lecz wychodziła po prostu poza ramy organizacyjne GL. Z tą drugą postacią mamy właśnie do czynienia w wypadkach odchodzenia byłych jeńców radzieckich za Bug, do partyzantki radzieckiej, kiedy GL bądź to traciła całą jednostkę, bądź to musiała rozwiązać ją

Tabela 13

Zestawienie ilościowe strat bojowych i organizacyjnych sił partyzanckich GL w latach 1942-1943.

Wyszczególnienie		Obwody						Ogółem
		I	II	III	IV	V	VI	
1. Jednostki rozbite lub rozproszone przez nieprzyjaciela	a	-	1	2	-	-	-	3
	b	9	1	5	7	5	-	27
2. Jednostki rozbite przez NSZ i AK	a	-	-	-	-	-	-	-
	b	-	1	2	1	-	-	4
3. Jednostki rozwiązane wskutek odejścia b. jeńców do partyzantki radzieckiej	a	-	-	-	-	-	-	-
	b	-	9	2	-	-	-	11
4. Jednostki zreorganizowane w ramach GL	a	1	3	1	1	-	-	6
	b	1	18	9	8	3	1	40
R a z e m:	a	1	4	3	1	-	-	9
	b	10	29	18	16	8	1	82
Łącznie w obwodach w latach 1942 - 1943		11	33	21	17	8	1	91

a/ dane dla 1942 r., b/ dane dla 1942 r.

i wcielać pozostałych żołnierzy do innych oddziałów czy grup partyzanckich.

Straty bojowe zadane siłom partyzanckim GL wyrażały się liczbą 30 jednostek rozbitych lub trwale rozproszonych przez nieprzyjaciela oraz 4 jednostek rozbitych przez siły rodzimej reakcji w bratobójczej akcji oddziałów NSZ, lub AK.

Największe straty bezwzględnie od nieprzyjaciela poniosły siły partyzanckie Obwodu I - Warszawskiego, które straciły w

1943 r. 9 jednostek, Obwodu III - Kielecko-Radomskiego, które w latach 1942-1943 straciły 7 jednostek i Obwodu IV - Krakowskiego, które straciły w 1943 r. 7 jednostek. Siły partyzanckie Obwodu V - Łódzkiego straciły w latach 1942-1943 w wyniku działania nieprzyjaciela 5 jednostek, a Obwodu II - Lubelskiego tylko 2 jednostki. Straty zadane przez NSZ, lub AK wyrażały się w rozbiciu 2 jednostek partyzanckich GL w Obwodzie III, 1 jednostki w Obwodzie IV i likwidacji 1 jednostki w Obwodzie II.

W uzupełnieniu danych dotyczących strat zadanych przez nieprzyjaciela warto zaznaczyć, że spośród wspomnianych 30 jednostek tylko 8 jednostek zostało w pełni zlikwidowanych bezpośrednio w walce. Pozostałe straty to jednostki rozproszone, lub też rozbite wskutek przeprowadzonych aresztowań /głównie grupy miejskie i grupy partyzanckie na północnym Mazowszu/.

Straty wynikające z odejścia byłych jeńców radzieckich stały się udziałem głównie sił partyzanckich GL w Obwodzie II, gdzie w 1943 r. stracono w ten sposób 9 jednostek i w Obwodzie III, gdzie w tym samym roku stracono 2 jednostki.

Wspomniane wyżej względne straty organizacyjne wyrażające się dla lat 1942-1943 ogólną liczbą 46 jednostek rozłożyły się następująco: Obwód II - 21, Obwód III - 10, Obwód IV - 9, Obwód V - 3, Obwód I - 2 i Obwód VI - 1.

Suma przedstawionych wyżej danych liczbowych o stratach organizacyjnych pozwala na sformułowanie dwóch bardzo istotnych wniosków.

Po pierwsze, że siły partyzanckie GL były bardzo odporne na uderzenia nieprzyjaciela i w walce z nim, mimo całej jego przewagi liczebnej i technicznej, poniosły w ciągu dwóch lat straty w wysokości około 20% wystawionych jednostek. Inaczej mówiąc, na każde pięć wystawionych jednostek tylko 1 jednostka

przerywała swą działalność wskutek akcji nieprzyjaciela. Procent jednostek w pełni zlikwidowanych przez nieprzyjaciela nie przekraczał przy tym liczby 5,5% tj.1 jednostka na każde 18 - 20 wystawionych jednostek partyzanckich.

Po drugie - że rozwijające się w walce jednostki partyzanckie przechodziły szereg reorganizacji, często zupełnie żywiołowych, że znajdowały się praktycznie rzecz biorąc w stałym ruchu i rotacji organizacyjnej. Jednym ze szczególnych powodów tego stanu rzeczy była nasilająca się, szczególnie w 1943 r.,tendencja odchodzenia byłych jeńców radzieckich za Bug, do partyzantki radzieckiej.

Dla pełnego bilansu wysiłku organizacyjnego PPR i GL w zakresie budownictwa sił partyzanckich GL należałoby jeszcze ustalić ich ogólną liczebność w całym okresie istnienia tj. od maja 1942 r. do grudnia 1943 r. Niestety jednak zadanie to jest praktycznie niemożliwe do zrealizowania. Stałe zmiany organizacyjne,znaczna rotacja stanów osobowych, nie mówiąc już o brakach w zachowanej dokumentacji, pozwalają jedynie na dokonanie bardzo ogólnego i dalece nieprecyzyjnego szacunku. Podejmując taką próbę szacowałbym ogólny stan sił partyzanckich GL na 4-5 tysięcy żołnierzy, którzy w różnym czasie walczyli w szeregach jednostek partyzanckich GL. Do takiego właśnie szacunku skłania bowiem zarówno analiza danych zawartych w tabeli 15 jak też wyłożony, w toku omawiania rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL, materiał faktyczny o stratach organizacyjno-bojowych.

Omówiony wyżej bilans wysiłku organizacyjnego warto, jak sądzę, uzupełnić najbardziej bodaj lakonicznym i ogólnym bilansem zrealizowanego w tym samym okresie wysiłku bojowego GL, w walce z okupantem hitlerowskim.

Zapoczątkowany w połowie maja 1942 r. działalnością bojową pierwszego oddziału partyzanckiego GL im. S. Czarnieckiego, dorobek zorganizowanej walki partyzanckiej GL wyraża się wymowną liczbą ponad 1800 akcji bojowych, wykonanych w okresie do grudnia 1943 r.[5]

Realizując zadania wypływające z potrzeb obrony narodu przed terrorem i fizycznym wyniszczeniem, z potrzeb wojny prowadzonej na zapleczu wroga, partyzanci stoczyli ponad 400 potyczek, walk i bitew z siłami policji, żandarmerii i Wehrmachtu oraz wykonali 170 akcji specjalnych, /w tym uderzenia odwetowe/ wynikających bezpośrednio z zadań obrony przed terrorem okupanta.

Ponad 250 potyczek i walk z siłami nieprzyjaciela stoczonych zostało z inicjatywy partyzantów atakujących różne obiekty okupanta, posterunki policji i mniejsze jednostki policji, żandarmerii i wojska. W pozostałych 120 przypadkach stroną aktywną był okupant, realizujący akcje przeciwpartyzanckie i pacyfikacyjne. Szczególne natężenie walk z siłami przeciwpartyzanckimi okupanta, nabierających cech bitew partyzanckich, miało miejsce w drugiej połowie 1943 r. w czasie trwania hitlerowskiej ofensywy terroru, przeciw walczącym siłom narodu polskiego[6]. Między innymi jednostki partyzanckie GL stoczyły wówczas bitwę w lasach Chroberskich /12.10.1943 r./, w lasach Parczewskich /18.10.1943 r./ i w rejonie Diablej Góry /24.10.1943 r./. Do największej bitwy tego okresu doszło 22.10.1943 r. w lasach Lipskich pod Kochanami, gdzie walkę z obławą nieprzyjaciela stoczyły 3 i 4 batalion GL pod dowództwem Wł. Skrzypka /"Orzeł"/[7].

---

5 Wszystkie liczby ilustrujące dorobek bojowy GL por.: M. Stysiak "Wyniki liczbowe działalności bojowej GL i AL/1942-1943/", WIH III/20/31, s.1 oraz T. Stępniowski "Wysiłek zbrojny Gwardii Ludowej w walce z okupantem hitlerowskim /1942-1945/". W: "20 lat ludowego Wojska Polskiego", op.cit., s.145-161.

6 Por. "Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego", op.cit., s.388-389.

7 Tamże.

W działaniach na linie komunikacyjne nieprzyjaciela jednostki GL wykonały ponad 460 akcji, w tym ponad 400 akcji kolejowych, wykolejając w nich lub niszcząc około 200 pociągów.

W walce z administracją i gospodarką wojenną okupanta jednostki GL zniszczyły w latach 1942 - 1943 około 200 urzędów gminnych, kontyngentowych, pocztowych i urzędów pracy oraz około 220 mleczarń, tartaków i gorzelni. W około 30 przypadkach akcje te były połączone z opanowaniem całej miejscowości, która pozostawała w rękach partyzantów przez kilkanaście godzin, a niekiedy i dłużej. W ponad 100 akcjach dokonano konfiskaty zboża, żywności i innych materiałów, przy czym z zasady było to połączone z jednoczesnym rozdawaniem zdobytych środków miejscowej ludności. W ponad 50 akcjach ekspropriacyjnych zdobyto pieniądze na potrzeby walki z okupantem.

Jeśli idzie o akcje mające na celu niszczenie lub uszkodzenie różnych obiektów i urządzeń przemysłowych, zakłócających pracę przemysłu, to wykonano ich ponad 90.

Ogólny dorobek bojowy GL w walce z administracją i gospodarką wojenną okupanta wyraża liczba 760 akcji bojowych różnego typu.

Dla pełnego rachunku trzeba dodać, że jednostki GL, przeważnie miejskie, wykonały w tym samym okresie jeszcze ponad 100 akcji rozbrojeniowych.

Dla uzyskania większej wyrazistości tego obrazu warto, jak sądzę, dokonać chociażby tylko wycinkowego porównania dorobku bojowego GL, zrealizowanego w 1943 r., z osiągniętymi w tym samym okresie wynikami działalności bojowej AK[8].

Dokonane zestawienie porównawcze ilości akcji bojowych

8 Przeprowadzenie całościowego porównania dla lat 1942-1943 jest niestety niemożliwe z uwagi na brak danych dotyczących działalności AK w 1942 r.

wykonanych przez GL i AK w 1943 r./tabela 14/ wskazuje, iż GL wykonała dwa razy więcej niż AK akcji mających na celu wykolejenie pociągów, lub niszczenie ich na postoju, prawie osiem razy więcej akcji niszczenia stacji kolejowych, torów, mostów i wiaduktów oraz stoczyła prawie cztery razy więcej niż AK walk i potyczek z policją, żandarmerią i Wehrmachtem. Armia Krajowa miała natomiast większe sukcesy jedynie w niszczeniu łączności kolejowej wykonując w tym zakresie cztery razy więcej akcji niż GL i w niszczeniu urzędów administracji okupanta oraz drobnych zakładów przemysłu rolno-spożywczego /urzędy gminne, mleczarnie, tartaki itp./ wykonując ponad półtora razy więcej akcji niż GL.

Tabela 14

Zestawienie porównawcze działalności bojowej Gwardii Ludowej i Armii Krajowej w 1943 r.

Rodzaj akcji bojowej	Ilość akcji bojowych	
	GL[a]	AK[b]
1. Wykolejenie pociągów na szlaku lub zniszczenie na postoju	169	81
2. Niszczenie stacji kolejowych, torów, mostów i wiaduktów	113	15
3. Niszczenie łączności kolejowej	55	216
4. Niszczenie urzędów administracji i drobnych zakładów przemysłu rolno-spożywczego	316	532
5. Walki z policją, żandarmerią i Wehrmachtem	323	87

a/ M.Stysiak, op.cit.; b/ T.Stępniowski "Walka bieżąca AK", MiD WIH III/50/15, s.48.

Dla pogłębienia wymowy tego porównania należy wskazać jeszcze na dwa istotne momenty. Po pierwsze, liczby dotyczące AK

obejmują jej cały dorobek, a więc i akcje wykonywane na terenach leżących za linią Bugu, gdzie aktywność AK była znacznie większa niż na ziemiach polskich[9]; po drugie, że liczby dotyczące AK ujmują poważną część dorobku bojowego powiązanych z nią oddziałów BCh[10]. Porównując te dane trzeba mieć na uwadze również i to, że GL miała kilkakrotnie mniej uzbrojenia i materiałów wybuchowych niż AK.

Dokonane porównanie pozwala podsumować bilans wysiłku bojowego GL stwierdzeniem, że walka GL zajmowała czołowe miejsce w ogólnym wysiłku walczącego narodu i była najbardziej konsekwentnym i realnym wkładem w dzieło jego wyzwolenia i zwycięstwa.

Ostatnim wreszcie problemem, na który pragnąłbym zwrócić szczególną uwagę, to sprawa występowania w rozwoju sił partyzanckich GL pewnych ogólnych prawidłowości typowych dla wszystkich rewolucyjnych sił partyzanckich okresu II wojny światowej, a nawet i tych, które powstały i walczyły, bądź też walczą, współcześnie.

Przykład powstania i rozwoju sił partyzanckibh GL jeszcze raz potwierdza, że podstawowym czynnikiem decydującym o zrodzeniu się partyzantki jako takiej, jest rozwój sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej ujarzmionego narodu. Najwyższym, skondensowanym wykładnikiem tego staje się przede wszystkim uświadomiona wola walki całego narodu, gotowość uczynienia wszystkiego dla zmiany istniejącego stanu rzeczy i wywalczenia wolności tj. osiągnięcia ostatecznych celów wojskowych i określonych celów politycznych. Bez dopełnienia tego warunku, bez tej gotowości społeczeństwa, partyzantka nie może powstać, nie ma możliwości

---

9 Wskazuje na to chociażby wspomniana już okoliczność, że z posiadanych przez AK w końcu 1943 r. 3 140 partyzantów, ponad 70% tj. 2 160 żołnierzy działało właśnie na obszarach leżących na wschód od linii Bugu.

10 Dotyczy to zwłaszcza akcji przeciwko administracji i gospodarce rolnej okupanta.

właściwego rozwoju. Bez poparcia społeczeństwa mogłaby stać się tylko awanturą skazaną na pełne niepowodzenie.

Jednym z istotnych przejawów narastania gotowości społeczeństwa do podjęcia bezpośredniej walki z okupantem i ciemiężcą jest żywiołowe powstawanie pierwszych grup i oddziałów partyzanckich, wytworzonych z reguły przez osoby zagrożone przez nieprzyjaciela i ukrywające się przed nim w terenie.

W kontekście tych rozważań widać, chyba zupełnie wyraźnie, że siły partyzanckie nie mogą powstać i rozwijać się tylko z inspiracji, nawet najbardziej zainteresowanych w tym, sojuszników. Pomoc moralna i materialna sojuszników, szczególnie w zakresie dostaw broni i innych środków walki jest natomiast ważnym czynnikiem ułatwiającym rozwój tego procesu, ułatwiającym wystawianie jednostek partyzanckich, lecz jednocześnie brak takiej pomocy nie może przeszkodzić w powstaniu jednostek partyzanckich i podjęciu przez nie działań partyzanckich. Jest to też jednym z wymownych dowodów, iż u podstaw powstania partyzantki leżą nie jakieś czynniki przypadkowe i przemijające, lecz obiektywne prawa rozwoju historycznego[11].

Decydujące znaczenie dla wykorzystania obiektywnie istniejących warunków podjęcia walki zbrojnej w okupowanym kraju, dla dalszego wydatnego ich pogłębienia oraz wytworzenia i rozwoju sił partyzanckich ma natomiast działalność polityczno-organizacyjna ośrodka politycznego formułującego koncepcję i program walki, ustalającego cele wojskowe i polityczne zgodnie z interesami walczącego narodu. W naszych polskich warunkach ośrodkiem tym

---

11 Por.m.in.H.Jabłoński, "Polityczna i militarna rola antyfaszystowskiego ruchu oporu, walki podziemnej i działań partyzanckich w Europie w czasie drugiej wojny światowej".W: "W dwudziestą rocznicę zwycięstwa...",op.cit.,s.17.

stała się Polska Partia Robotnicza, która sformułowała i przeciwstawiła dotychczasowym burżuazyjnym koncepcjom ograniczenia walki i przygotowywania powstania powszechnego, swą własną koncepcję codziennej aktywnej walki zbrojnej z okupantem prowadzonej wszystkimi dostępnymi środkami i metodami, a przede wszystkim w formie działań partyzanckich przygotowujących warunki dla powstania narodowego.

Istotne różnice zawierały się również w celach walki: u kierunku prawicowego, reprezentowanego przez obóz londyński, - ograniczenie się do celów tylko wyzwolenia narodowego i zachowaniem , co najwyżej z pewnymi tylko modyfikacjami, starych porządków ustrojowych, a u kierunku lewicowego, reprezentowanego przez PPR - rozszerzenie celów wyzwolenia narodowego o najbardziej istotne cele społeczne, syntezujące się w programie odbudowy państwowości polskiej na nowych rewolucyjno-demokratycznych zasadach ustrojowych[12].

Podobne różnice w celach i koncepcjach walki ujarzmionych narodów były zresztą właściwe,praktycznie rzecz biorąc, wszystkim innym narodom Europy znajdującym się w latach II wojny światowej pod okupacją hitlerowską[13].

Różnice te powodowały również, że podobnie jak było to w innych krajach Europy, tak i w Polsce - przejście od biernych do czynnych form walki, a przede wszystkim uruchomienia działań partyzanckich odbywało się w warunkach ostrego przeciwdziałania kierownictw prawicowych ośrodków podziemnych, prowadzących intensywną akcję propagandową przeciwko siłom lewicy i wszystkim zwolennikom jej koncepcji walki zbrojnej z okupantem[14].

12 Tamże, 19 - 20.
13 Tamże.
14 Tamże, s. 19 i 31.

W tej sytuacji budownictwo sił partyzanckich GL, a później AL, było w swej istocie sprawą jak najbardziej polityczną, wokół której koncentrowały się nie tylko konstruktywne wysiłki PPR, lecz również destrukcyjna działalność kierownictw wszystkich prawicowych ośrodków politycznych i wojskowych polskiego podziemia antyhitlerowskiego. W ten sposób wytworzone były dodatkowe, subiektywne trudności w szybkim rozwinięciu sił partyzanckich GL i objęciu działaniami jak największych obszarów kraju.

Niepowodzenie akcji propagandowej ośrodków prawicowych, zdobywanie przez PPR i GL coraz szerszego poparcia dla idei aktywnej walki zbrojnej wśród społeczeństwa, stało się - jak już o tym była mowa - jedną z doniosłych przyczyn zmuszających KG AK do wystawienia wiosną 1943 r. własnych jednostek partyzanckich. Podkreślając z pełnym uznaniem obiektywnie korzystną wymowę tego faktu dla rozszerzenia frontu aktywnej walki z okupantem, należy jednocześnie mieć na względzie, że wystawienie jednostek partyzanckich przez inne organizacje polskiego podziemia antyhitlerowskiego wytworzyło w terenie nową sytuację utrudniającą, w pewnym sensie, rozbudowę jednostek partyzanckich GL. Jeśli bowiem dotąd jednostki partyzanckie GL były w danym terenie często jedyną alternatywą dla wszystkich tych,którzy chcieli, bądź też z różnych przyczyn musieli "pójść do lasu", to obecnie - w związku z pojawieniem się jednostek partyzanckich innych organizacji - zaistniała szeroka możliwość świadomego, lub przypadkowego wyboru innej określonej jednostki partyzanckiej.

Brak jedności działania politycznych i wojskowych organizacji polskiego podziemia antyhitlerowskiego, istotne różnice w celach i koncepcjach prowadzenia walki z okupantem przesądziły również o rozbiciu organizacyjnym polskich sił partyzanckich,

które podlegały różnym kierownictwom, miały różne zadania, prze-
jawiały różną aktywność w walce z okupantem, a nawet podejmowa-
ły próby narzucenia GL walk bratobójczych. Uchronienie GL przed
niebezpieczeństwem zaangażowania się w tych działaniach było
ogromną zasługą PPR, która mimo wszystkie przedsięwzięcia obozu
reakcji, w tym jawne akty mordów bratobójczych, jak np.mord
pod Borowem, w sposób zdecydowany przeciwstawiła się próbom roz-
palenia wojny domowej i konsekwentnie kierowała cały wysiłek sił
partyzanckich GL na walkę z okupantem hitlerowskim.

Przedstawiona problematyka pozwala uzupełnić dotychczaso-
we rozważania wnioskiem, że przekształcanie istniejącej woli
walki narodu w rzeczywistość,uruchomienie działań partyzanckich
i budownictwa sił partyzanckich, w bardzo poważnym stopniu
uzależnione było zawsze od istniejących aktualnie układów sił
klasowych i politycznych, od ich zmian i fluktuacji.

Jeśli idzie o wszystkie pozostałe czynniki wywierające
wpływ na podjęcie działań partyzanckich, to w kontekście przepro-
wadzonych rozważań, mają one znaczenie raczej drugorzędne. Ich
działanie ogranicza się bowiem bądź to do przyśpieszenia tych
procesów, bądź też ich hamowania. W żadnym jednak przypadku, gdy
tylko dopełnione są omówione wyżej konieczne warunki społeczno-
polityczne, nie mogą ani przeszkodzić powstaniu i rozwoju sił
partyzanckich, ani nawet zbyt długo hamować tego procesu.

Dla ilustracji i potwierdzenia tej tezy wystarczy, jak są-
dzę, ograniczyć się do rozpatrzenia już tylko kilku wybranych
problemów takich, jak: siły okupanta, teren, warunki klimatycz-
ne oraz uzyskanie przez partyzantów broni i innych środków walki.

Naturalna specyfika rozmieszczenia sił okupanta w garnizo-
nach powoduje, że nieprzyjaciel nie jest po prostu w stanie zapew-

nić właściwej kontroli nad całością okupowanego terytorium. Może to czynić jedynie w określonym miejscu, a często też tylko i w określonym czasie, przy czym z zasady działanie takie nie może być długotrwałe. W ten sposób, tak bardzo typowy i zwykły z punktu widzenia okupanta, system rozmieszczania jego sił w miastach i większych osiedlach, zawierał w sobie obiektywną słabość i stwarzał potencjalne warunki utrzymania się w terenie jednostek partyzanckich. Chodzi tu bowiem o to, że teren który jest kontrolowany tylko dorywczo, lub nawet w ogóle nie jest kontrolowany, staje się jak gdyby terenem wolnym i stanowi naturalną bazę dla partyzantów[15].

Wszystkie te prawidłowości wystąpiły też w rozmieszczeniu okupacyjnych sił hitlerowskich, które z zasady dyslokowane były w większych miastach i stąd miały bardzo ograniczone możliwości skutecznej kontroli nie tylko okolicznych terenów, lecz często nawet rejonów położonych w pobliżu garnizonów.

W wypadku zwiększenia kontroli nieprzyjaciela nad takim czy innym rejonem /np. poprzez zorganizowanie systemu gęsto rozmieszczonych posterunków ochronnych/ partyzanci z dużym powodzeniem uchylali się od walki i przechodzili na inny teren, który w danym momencie był mniej zagrożony. Zapewnienie natomiast pełne kontroli całego okupowanego terenu tą metodą jak też i zorganizowanie trwałej ochrony wszystkich obiektów, które mogły być przedmiotem akcji partyzantów wymagało tak wielkich sił, iż było po prostu niemożliwe do zrealizowania[16].

Warto w tym właśnie miejscu przypomnieć, że DG GL w pełni dostrzegało te słabości systemu okupacyjnego i wskazywało na nie w swych artykułach instrukcyjnych. Tak np. w artykule pt."Rozwa-

15 P.Kleut, "Partizanska taktika i organizacija", Belgrad 1960, s.36-39.

16 Por.L.Herzog, op.cit.,s.755-757.

żania na temat partyzantki w Polsce", omawiając problematykę walki z transportem nieprzyjaciela, DG GL stwierdzało: "...Wymienione odcinki /Poznań - Warszawa, Łódź - Warszawa, Kielce - Skarżysko i Kraków - Lwów - T.S./ wynoszą 1 700 km. Gdyby chcieć je obstawić podwójnymi tylko posterunkami i to nie gęściej, jak 10 km.,należałoby zużyć do tego dwie dywizje wojska. A kolei w granicach państwa polskiego było 20 tys. km, czyli dla minimalnej jej ochrony trzeba by było około 200 tys.strażników. Dalej do tego należą drogi kołowe,mosty,obiekty, przy których należałoby zwiększyć straż, do tego doliczyć oddziały ekspedycyjne, które by miały za cel przeczesać lasy, wsie, pola - wówczas łatwo się doliczymy pół miliona koniecznych dodatkowo dla zagwarantowania sobie daleko niepełnego bezpieczeństwa"[17].

Przedstawiony materiał faktyczny wskazuje ponadto, iż okupant przeważnie nie był również w stanie doprowadzić do pełnej likwidacji już nawet okrążonej jednostki partyzanckiej, która wykorzystując lepszą znajomość terenu, działając przez zaskoczenie i grupując swe siły w jakimś jednym określonym punkcie, uzyskiwała lokalną i przejściową przewagę nad nieprzyjacielem i z powodzeniem wychodziła poza rejon objęty obławą.Równie pomyślne rezultaty uzyskiwali zresztą partyzanci stosując różne inne sposoby wyjścia z okrążenia, jak np.przenikanie przez luki w ugrupowaniu nieprzyjaciela,przebijanie się na kilku różnych kierunkach itp. Cechą szczególną tych działań było to, iż z zasady akcje mające na celu wyjście z okrążenia podejmowane były pod osłoną nocy, kiedy nieprzyjaciel, orientujący się znacznie gorzej w terenie niż partyzanci, tracił pewność siebie i ograniczał się

17 "Gwardzista" nr 2/1942, s. 3-4.

przeważnie do biernej blokady okrążonych partyzantów[18].

Najbardziej krytycznymi przypadkami dla jednostek partyzanckich, jak już o tym kilkakrotnie wspomniano w innych miejscach pracy, było zaskoczenie i okrążenie partyzantów znajdujących się w budynkach. Prawie we wszystkich takich przypadkach, szczególnie gdy partyzanci kwaterowali w zabudowaniach wolno stojących /np. gajówka, czy leśniczówka/ walka kończyła się sukcesem nieprzyjaciela i likwidacją danej jednostki partyzanckiej.

Na marginesie warto tu zaznaczyć, iż doświadczenia te w poważnym stopniu podważają zasadność ujętych w regulaminie służby polowej GL wskazań o tym, by partyzanci wybierali kwatery właśnie w budynkach wolno stojących na skraju miejscowości, lub w gajówkach, leśniczówkach itp.zabudowaniach stojących na skraju lasu, czy w lesie[19].

Ogólnie mała skuteczność działania nieprzyjaciela w zwalczaniu partyzantów w bardzo poważnym stopniu uwarunkowana była szeroką pomocą ludności,która dostarczała partyzantom wiadomości o ruchach, a często i zamiarach sił okupanta.

Pomoc ludności nie tylko miała swe znaczenie dla pomyślnego rozwiązywania przez partyzantów sprawy bezpieczeństwa. Ludność dostarczała partyzantom żywności, ubrania, często schronienia w różnych schowkach i przemyślnie urządzonych kryjówkach, czasem broni i innych środków walki. Wysiłkiem ludności było też organizowane leczenie rannych i chorych partyzantów. Bez tej codziennej pełnej poświęcenia i oddania, wszechstronnej pomocy ludności żadna jednostka partyzancka nie tylko nie mogłaby spełniać swych podstawowych zadań bojowych,lecz po prostu nie mogłaby

18 Por.St.Okęcki,"Formy i metody działań partyzanckich w Polsce", Myśl Wojskowa nr 1/1965, s.100-108 oraz L.Herzog, op.cit., s.741.

19 Por.T.Tarnogrodzki, op.cit.,s. 379.

w ogóle utrzymać się w terenie. O znaczeniu tego czynnika mamy wiele świadectw byłych dowódców oddziałów partyzanckich GL, byłych organizatorów jej walki, działających na różnych szczeblach dowodzenia[20].

Suma powyższych ustaleń pozwala, bez żadnej przesady, powiedzieć że ludność zamieszkująca rejon działania określonej jednostki partyzanckiej była dla niej zarówno swoistym zapleczem, jak też jednocześnie faktyczną, co prawda nie uzbrojoną, lecz bardzo aktywną rezerwą siły. I tylko wtedy okupant mógł uzyskać większe sukcesy w walce z partyzantami, gdy udało mu się osłabić to zaplecze, głównie wskutek przesiedleń, rugowania żywiołu polskiego i osadzania we wsiach ludności niemieckiej. Między innymi właśnie tymi sposobami udało mu się, jak już o tym wspomniano, bardzo utrudnić działanie partyzantów na tzw. ziemiach włączonych do Rzeszy. Stosowana tam polityka niemczenia ziemi i ludzi doprowadziła do dużego zagęszczenia ludności niemieckiej współpracującej z hitlerowcami w sprawowaniu nadzoru nad pozostającą tam jeszcze ludnością polską. Ludność ta była więc nie tylko pod nadzorem hitlerowskiej policji, lecz też pod stałą i baczną obserwacją miejscowych i osiedlonych Niemców, a każdy niewytłumaczony przed nimi pobyt Polaka poza domem, lub miejscem pracy groził wysłaniem do obozu koncentracyjnego, wysiedleniem całej rodziny i innymi represjami. Niemniej jednak, nawet i w tych, tak przecież już sprzyjających dla okupanta warunkach, nieprzyjacielowi nie udało się ostatecznie przeszkodzić, jak świadczą o tym omówione przykłady, ani w powstaniu jednostek partyzanckich, ani w ich rozwoju.

Podobnie ograniczony wpływ na powstanie i rozwój sił partyzanckich wywierają też warunki terenowe, tj. ukształtowanie po-

20 Por. m.in. W. Namiotkiewicz, B. Roztropowicz, "Ludzie, fakty, refleksje," Warszawa 1963. Rozmowy z M. Moczarem, s. 14, 23-25, G. Korczyńskim, s. 57-58, Z. Duszyńskim, s. 86 i innymi.

wierzchni, rodzaj pokrycia roślinnego, zabudowa, ogólna dostępność terenu itp. Potwierdza to w całej pełni przykład jednostek partyzanckich DG, które powstawały przecież,działały i rozwijały się dosłownie w każdych warunkach terenowych.

Specyfika poszczególnych obszarów wywierała oczywista określony wpływ na sposoby i metody działań, a stąd i na formy organizacyjne jednostek partyzanckich, lecz w żadnym ze znanych przypadków nie przekreśliła ostatecznie, ani możliwości powstania i rozwoju jednostek partyzanckich, ani też prowadzenia przez nie aktywnej działalności bojowej[21].

Twierdzenia tego nie podważa oczywista, lecz wręcz na odwrót potwierdza prawidłowość, że pierwsze jednostki partyzanckie GL powstawały w najbardziej trudno dostępnym terenie, przeważnie w lasach. Było to bowiem typowe tylko dla początkowego okresu rozwoju sił partyzanckich GL. Później, a miarę ich rozrostu, jednostki partyzanckie powstawały już i działały dosłownie w każdych warunkach terenowych. Odpowiadało to w pełni głoszonym przez KC PPR i DG GL generalnym zasadom rozwoju ruchu partyzanckiego, tj.powszechności działań partyzanckich, ich stałej aktywności i zadawania nieprzyjacielowi możliwie dotkliwych ciosów w najsłabiej bronione miejsca.

Prawidłowość powstawania pierwszych jednostek partyzanckich w rejonach trudno dostępnych pozwala uzupełnić nasze rozumowanie ogólnym stwierdzeniem, że im ruch partyzancki jest słabszy, im ma mniej doświadczenia, tym warunki terenowe odgrywają większą rolę i odwrotnie - im jest silniejszy, im bogatszy w doświadczenia organizacyjno-bojowe, tym znaczenie warunków terenowych jest mniejsze.

---

21 Por. St.Okęcki,"Formy i sposoby działań partyzanckich w Polsce",op.cit.,s.667 oraz wystąpienia w dyskusji na II sesji naukowej poświęconej wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego M. Turlejskiej i St.Szlęka- "20 lat ludowego Wojska Polskiego", op.cit.,s.846 i 862 ora 865.

Dla swoistego pogłębienia powyższych ocen warto wskazać, że proces wystawiania jednostek partyzanckich GL w niewielkim stopniu zależał również od warunków klimatycznych i pory roku. Dowodzi tego chociażby fakt, że spośród 109 jednostek partyzanckich GL wystawionych w 1943 r., w miesiącach zimowych /styczeń, luty, grudzień/ zorganizowano 16 jednostek, wiosną /marzec, kwiecień, maj/ 35 jednostki, latem /czerwiec, lipiec,sierpień/ 25 jednostek, a jesienią /wrzesień, październik, listopad/ 33 jednostki. Stwierdzenie to nie podważa oczywista generalnej tezy, że najdogodniejszymi porami roku dla wystawiania jednostek partyzanckich jest wiosna i lato, lecz po prostu uzupełnia ją dowodem, że jednostki partyzanckie powstawać mogą w każdych warunkach klimatycznych i w dowolnej porze roku. Nie pozostaje ono też w sprzeczności z faktem, iż trudne warunki zimowe dość często stawały się przyczyną podziału jednostki partyzanckiej na mniejsze grupy i oddziały, a niekiedy nawet zmuszały do przerwania, czy zawieszenia działalności bojowej. W każdym jednak konkretnym przypadku ogromne znaczenie miały tu takie czynniki subiektywne jak doświadczenie i umiejętności kadry dowódczej i całego stanu osobowego jednostki w przystosowaniu się do warunków zimy. Stąd też przypadki dezintegracji jednostek partyzanckich wynikające z trudnych warunków zimowych były bardziej typowe dla początkowego okresu rozwoju ruchu partyzanckiego, później, w miarę zdobywania koniecznego doświadczenia w organizowaniu życia i walki partyzantów w tych warunkach, próbę zimy wytrzymywano już znacznie lepiej.

Poruszony problem doświadczenia kadry dowódczej, a praktycznie rzecz biorąc doświadczenia wszystkich partyzantów, ma oczywista kapitalne znaczenie nie tylko dla sprawy pokonywania

trudności wynikających z warunków klimatycznych i pory roku. Kwestia posiadania i zdobywania koniecznych doświadczeń ma ogromne znaczenie dla pokonywania wszelkich trudności, jakich bardzo przecież szczodrze dostarczały, codzienne życie i walka partyzantów. Umiejętność analizy zdobywanych doświadczeń, ich uogólniania i szybkiego wcielania w codzienną praktykę organizacyjno-bojową sił partyzanckich jest nieodzownym warunkiem właściwego działania wszystkich ogniw dowodzenia, co więcej głównym i podstawowym ich obowiązkiem. Znaczenie i waga tego obowiązku jest przy tym, w warunkach partyzanckich, wielokrotnie większa, niż jest to właściwe wojskom regularnym. Między innymi chociażby i dlatego, iż jedną z istotnych cech działań partyzanckich są częste, szybkie i bardzo radykalne, zmiany warunków walki i wynikająca stąd konieczność szybkiej zmiany metod i sposobów działania partyzantów oraz form organizacyjnych jednostek partyzanckich.

Znacznie większy wpływ na rozwój organizacyjny sił partyzanckich, jak dowodzi tego praktyka GL, wywierają trudności w uzyskaniu broni i innych środków walki koniecznych dla spotęgowania efektywności uderzeń partyzanckich, tj. materiał wybuchowy, różne typy min itp. Praktyka GL wskazuje bowiem ponad wszelką wątpliwość, iż zdobywanie broni na wrogu, szczególnie broni maszynowej, oraz materiałów wybuchowych, było zadaniem niezwykle trudnym i mogło być realizowane tylko stopniowo w miarę rozwoju działalności bojowej. I chociaż proklamowana przez KC PPR i DG GL zasada uzbrajania się partyzantów przez walkę i w toku walki była, jak dowodzi tego ta sama praktyka, generalnie słuszna, to jednak możliwość uzyskania broni z innych źródeł, przede wszystkim od sojuszników, jest koniecznym czynnikiem dla faktycznego przyspieszenia postępów w budownictwie organizacyjnym. Bez pomocy

z zewnątrz ruch partyzancki zdany na swe własne siły,szczególnie gdy walczy z silnym najeźdźcą i okupantem, skazany jest na długi i powolny rozwój organizacyjny, o postępach i pułapie którego decyduje w ostatecznym rezultacie ilość posiadanego aktualnie uzbrojenia[22].

Ilość i rodzaj posiadanego uzbrojenia jest też najbardziej istotnym, często zaś głównym i decydującym stymulatorem wytworzenia i rozwijania wyższych form organizacyjnych jednostek partyzanckich, a co za tym idzie całej struktury organizacyjnej sił partyzanckich. Jest to przejawem działania w specyficznych warunkach wojny partyzanckiej generalnej zasady, że organizacja wojsk zależy przede wszystkim od warunków ekonomicznych kraju oraz od ilościowego i jakościowego wyposażenia armii w uzbrojenie i sprzęt techniczny[23].

Właśnie trudności w uzyskaniu koniecznych ilości uzbrojenia, głównie broni maszynowej, powodowały, że zapoczątkowany przez DG GL proces porządkowania i doskonalenia struktury organizacyjnej jednostek partyzanckich odbywał się z dużymi trudnościami, z konieczności w zwolnionym tempie, i ostatecznie nie mógł być w 1943 r. w pełni zakończony.

Niemniej jednak, sam fakt podjęcia takich wysiłków i częściowa ich realizacja,znajdująca swój wyraz przede wszystkim w wystawieniu batalionów partyzanckich GL, wskazuje, że nawet w tak trudnych warunkach, w jakich działały i rozwijały się siły partyzanckie GL, obiektywna tendencja doskonalenia struktury organizacyjnej sił partyzanckich, przybliżania jej do klasycznych wzorców armii regularnej nie tylko istniała potencjalnie, lecz

---

22 Por. H.Jabłoński, op.cit.,s.32.

23 Por. Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1942 - 1945, Warszawa 1960, s. 72.

była stopniowo, w miarę możliwości, wcielana w życie. Przykład działania tej tendencji w GL jest jeszcze jednym dowodem, że ogólny rozwój sił partyzanckich GL był ostatecznie, mimo całej swej specyfiki, jak najbardziej zgodny z obiektywnymi prawami i zasadami rozwoju wszystkich rewolucyjnych sił partyzanckich wytworzonych w różnych krajach i to nie tylko w okresie drugiej wojny światowej, lecz również później, a nawet współcześnie[24].

Przeprowadzone wyżej rozważania pozwalają na zamknięcie całość pracy trzema generalnymi wnioskami.

1. Cała działalność organizacyjna KC PPR i DG GL w zakresie budownictwa sił partyzanckich GL, tworzenia i rozwijania ich struktury organizacyjnej, była jak najbardziej zgodna z konkretnymi warunkami okupowanego kraju, odpowiadała potrzebom i możliwościom walczącego narodu. Zadanie określenia form organizacyjnych sił partyzanckich było rozwiązyw-ane w sposób twórczy, na podstawie uwzględniania konkretnych warunków sytuacji na określonym terenie, z uwzględnieniem i uogólnieniem doświadczeń walki, w myśl założenia, iż przyjęte formy organizacyjne winny stwarzać najlepsze warunki dla skutecznego wykonywania zadań bojowych sił partyzanckich na każdym etapie wojny. Cała działalność organizacyjna KC PPR i DG GL była więc jednocześnie jak najbardziej zgodna z ogólnymi prawidłowościami i zasadami budownictwa rewolucyjnych sił partyzanckich.

2. Dorobek organizacyjno-bojowy GL stworzył najbardziej konieczne i niezbędne podstawy dla utworzenia w okupowanym kraju ludowej siły zbrojnej w postaci partyzanckiej Armii Ludowej. Powstanie AL otworzyło nowy, wyższy etap aktywności bojowej nasze-

---

24 Por. Z. Duszyński, "Przedmowa do pracy Che Guevara....", op. cit., s. 10.

go narodu w walce z hitlerowskim najeźdźcą i okupantem, znajdujący swój wyraz w upowszechnieniu i rozwinięciu działań partyzanckich w skali odpowiadającej klasycznym pojęciom wojny partyzanckiej. Właśnie dorobek organizacyjny GL umożliwił też wprowadzenie przez DG AL, już w pierwszych miesiącach istnienia AL, nowych, a w naszych warunkach najwyższych, form organizacyjnych jej sił partyzanckich jakimi były brygady, a nawet zgrupowania partyzanckie.

3. Bardziej szczegółowe poznanie dziejów powstania i rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL, doskonalenia ich struktury i form organizacyjnych nie tylko ułatwia znakomicie poznanie mechaniki wytworzenia jednego z dwóch członów z jakich powstało ludowe Wojsko Polskie, lecz jednocześnie - być może w jeszcze większym stopniu - niezbędne jest dla wszelkich, prowadzonych obecnie prac naukowych i studiów nad ogólną mechaniką powstania ruchów partyzanckich, zasadami ich rozwoju i działania, taktyką i organizacją oraz nad wieloma innymi szczegółowymi zagadnieniami jakie wynikają z tej problematyki.

SPIS SCHEMATÓW

Str.

1. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej wg początkowych ustaleń /I połowa 1942/ 36

2. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej po ukształtowaniu się obwodów /na przełomie 1942/1943 r. /.. 83

3. Organizacja Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".. 166

4. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej wg instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej". 169

5. Organizacja dowództwa obwodu Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".. 171

6. Organizacja dowództwa okręgu Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej".. 172

7. Organizacja dowództwa batalionu Gwardii Ludowej wg ustaleń instrukcji "Organizacja Gwardii Ludowej" 176

8. Struktura terytorialna Gwardii Ludowej wg ustaleń rozkazu nr 18 z listopada 1943 r. 184

BIBLIOGRAFIA WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY

I. ŹRÓDŁA

1. Materiały archiwalne

Archiwum Zakładu Historii Partii /AZHP/

1. Polska Partia Robotnicza /1942-1945/ - zesp.190
   - Akta KC PPR: deklaracje, odezwy, instrukcje, sprawozdania instancji terenowych.
   - Akta terenowych instancji PPR według obwodów /Warszawskiego, Lubelskiego,Kielecko-Radomskiego, Krakowskiego, Śląskiego, Łódzkiego i Lwowskiego/: odezwy, instrukcje, wykazy,korespondencja, sprawozdania.
2. Gwardia Ludowa /1942-1943/ - zesp. 191.
   - Akta Dowództwa Głównego i Sztabu Głównego GL: rozkazy, instrukcje, regulaminy, odezwy,korespondencja,sprawozdania, raporty i meldunki dowództw podległych /obwodów i okręgów/.
   - Akta terenowych dowództw i sztabów GL według obwodów /Warszawskiego, Lubelskiego, Kielecko-Radomskiego, Krakowskiego, Śląskiego, Łódzkiego i Lwowskiego/:rozkazy,instrukcje,odezwy, korespondencja,sprawozdania, raporty i meldunki.
3. Armia Ludowa /1944/ - zesp. 192.
   - Akta Dowództwa Głównego i Sztabu Głównego AL: rozkazy, instrukcje, regulaminy,odezwy,deklaracje, korespondencja, sprawozdania,raporty i meldunki dowództw podległych /obwodów i okręgów/.
   - Akta terenowych dowództw i sztabów AL według obwodów /Warszawskiego, Lubelskiego, Kielecko-Radomskiego, Krakowskiego, Śląskiego i Łódzkiego/: rozkazy, instrukcje, odezwy, korespondencja,sprawozdania,raporty i meldunki.
4. Związek Walki Młodych /1943-1944/ - zesp.194.
   - Akta Zarządu Głównego ZWM: deklaracje, instrukcje, odezwy.

5. Krajowa Rada Narodowa /1944/ - zesp. 193.
   - Akta Prezydium KRN: deklaracje, odezwy, instrukcje, protokół posiedzenia plenarnego KRN, korespondencja.

6. Armia Krajowa /1940-1944/ - zesp. 203.
   - Akta KG AK: korespondencja wewnętrzna, sprawozdania, raporty, meldunki.

7. Wspomnienia i relacje działaczy PPR, GL i AL, ZWM, zebrane w latach 1946-1963, teczki osobowe: Alesiak /8164/, Zd.Basak /9024/, N.Bieliński /8201/, B.Bloch /8349/, Cz. Borecki /8181/, B.Boruta-Hanicz /7507/, W.Czyżewski /1122/, B.Drabik-Klonowiecki /7502/, J.Faruga /1480/, St. Gać /8051/, St.Gińko /1827/, E.Gronczewski /2054/, T. Grochal /8239/, Gwizdowski i inni /7702/, M.Janic /2418/, M.Janikowski-Ziętarski /2426/, Z.Jaworska /8528/, Fr. Jóźwiak /8516/, S.Kamiński /2649/, St.Kartasińska /7654/, J.Knysak /7562/, J.Kogutek /7506/, Z.Korepta /2970/, M.Kurp /3362/, G.Korczyński /2979/, L.Kotas /3017/, A. Kowalczyk /3032/, Cz.Kowalczyk /7559/, Fr.Ligęza /3559/, J.Ludwińska /7050/, R.Łączyński /9127/, Fr.Malinowski /3773/, J.Małecki /3767/, M.Moczar /8144/, A.Molenda /7696/, J.Mrozek /8033/, R.Nazarewicz /6195/, S.Ogonowski /7761/, J.Olczyk /8543/, St.Olczyk /8168/, J.Oręziak /8071/, T.Owczarek /8075/, Br.Pawlik /4507/, A.Pencak /1919/, Wł.Pietrusiak /4446/, H.Połowniak /7508/, I.Robb-Narbutt /4147/, M.Rostkowski /4494/, E.Rozłubirski /8047/, B.Skowroński /5295/, Wł.Skowroński /5298/, M.Spychalski /5419/, J.Stelak /8177/, Z.Stępka /7515/, J.Stępnik /7566/, St.Szot /8135/, E.Sztulbach /1919/, S.Szymański /8165/, R.Śliwa /5876/, A.Świerczyński /8438/, St.Tatar /5953/, J.Trąbski /6026/, St.Wałach /7585/, Fr.Zubrzycki /6768/.

Wojskowy Instytut Historyczny /WIH/

1. Zespół III/19 - wspomnienia i relacje żołnierzy GL - AL: S.Aleksiejew /136/, S.Baryła /129, St.Bieniak/197/, Z. Bieszczanin /91/, G.Alef-Bolkowiak /29/, Cz.Borecki /217/, W.Borowski /112/, B.Boruta-Hanicz /57/, M.Borycki /31/,

J.Chełchowski /22, W.Chłędowska /139/,W.Czyżewski /67/, St.Dąbrowski /3 i 222/, J. Duracz/9/, Z.Duszyński /21/, J.Faruga, L.Wieczorek, Sz.Stanisławek /64/, A.Flis /15/, St.Gajuś /154/,E.Gregorczyk /96/,T.Grochal /182/, J.Haberko /119/, B.Hojnacki /126/,M.Janikowski-Ziętarski /52 i 131/, J.Kaniewski /103/, M.Komczeła /89/, T.Konopka /134/, J.Kosela /202/,Fr.Kowalski /84/, Wł.Kuchta /142/, N.Kuźniecow /39/, Wł.Kuźniarski /42/, Kwiatek /28/, B.Kowalski /62/, St. Laskowski /148/, J. Litko /221/, R.Łączyński /148/, J.Małecki /44/, L.Marzęta /85/,K.Mastalerz /17/, M.Meluch /74/, N.Michta /86/, A. Molenda /16/, J.Mrozek /133/, Niekurzak/41/, St.Olczyk /173/,T.Orkan-Łęcki/172/, Fr.Osetek /138/, Wł.Parol /58/, S.Pawlata /2/, M.Pindera /219/, J.Piwowarek /8/, R.Płowaś /43/,H.Połowniak /26/, J.Saturn /183/, Zb.Stępka /32/,Br.Skrzypek /152/, J.Skrzypek /224/,R.Smolik /93/, S.Szymański /47/, A.Tomasik /138/ St.Wałach /24/,St.Wałach i Fr.Szlachcic /186/,A.Wiśniewski /198/,Wojaś /75/, J.Wójtowicz /87/, K.Zabor /80/,Wł. Zapora-Kowalski /114/, W.Zawadzki /212/, Zych /98/, Wł. Zygmunt/97/.

2. Referaty materiałowe:
   - T. Konopka III/20/18;
   - J. Tajer III/20/33;
   - J. Tajer III/20/43;
   - T. Stępniowski III/50/15.

3. Roczniki pisma "Gwardzista": 1942, 1943, 1944.

4. Zespół akt Komendy Głównej Armii Krajowej:
   - depesze KG AK do Londynu; koperty;
   - rozkazy, instrukcje, meldunki Kedywu KG AK - III/29.

5. Mikrofilmy z Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR.

Centralne Archiwum Wojskowe

1.Relacje: Bielak /20/62/53, E.Rozłubirski 87/62/53, W.Dryll 87/62/53.

Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich /AGKBZB/

1. Dziennik Hansa Franka,1942 r. i 1943 r.

2. Dokumenty i materiały opublikowane

Depesze KC PPR do Georgi Dymitrowa /1942-1943/. "Z Pola Walki" 1961 nr 4 s. 174-180.

G o m u ł k a Władysław: Artykuły i przemówienia.T.1: styczeń 1943 - grudzień 1945.Warszawa 1962 "Książka i Wiedza" s.590.

G o m u ł k a Władysław: XX rocznia PPR. Przemówienie... wygłoszone 20.I.1962 r. na centralnej akademii w Warszawie. Warszawa 1962 "Książka i Wiedza" s.67.

G o m u ł k a Władysław: O armię ludu. W:Kształtowanie się podstaw programowych PPR. Warszawa 1958 s.170-174.

G o m u ł k a Władysław: O myśl polityczną polskiej demokracji. W:Kształtowanie się podstaw programowych PPR. Warszawa 1958 s.117-128.

/G o m u ł k a Władysław/: Układ sił politycznych.Pismo KC PPR do Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR. 12 stycznia 1944 r. W:Kształtowanie się podstaw programowych PPR. Warszawa 1958 s.205-220.

G o m u ł k a Władysław: W walce o demokrację ludową. /Artykuły i przemówienia/. T.1.Warszawa 1947 "Książka i Wiedza" s.269.

Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie /1942-1944/ Zródła.Wstęp i oprac.Zygmunt M a ń k o w s k i , Jan N a u m i u k. Lublin 1960 Lub.Spółdz.Wydawn. s.415 /Zródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie 1939-1944.1/.

Komunikaty Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej i Armii Ludowej Dokumenty. Warszawa 1959 MON, s.334.

Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942-1945 /Wybór materiałów i dokumentów/.Warszawa 1958 "Książka i Wiedza" s. 590.

P i o t r o w s k i Stanisław:Dziennik Hansa Franka. Warszawa 1956 Wydawn.Prawn.s.XXI,551 /Sprawy polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze.T.1/.

Publicystyka konspiracyjna PPR 1942-1945.Wybór artykułów. Oprac.:Marian M a l i n o w s k i, Jerzy P a w ł o w i c z, Wacław P o t e r a ń s k i, Antoni P r z y g o ń s k i /wstęp i red./,Maria W i l u s z. T.1 - 1942.Warszawa 1962 s.XXII,382.

Regulamin służby polowej oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej./Wstęp i oprac./: Tadeusz T a r n o g r o d z k i. "WPH" R.7:1962 nr spec.s.374-389.

Rozkazy i odezwy Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej /1942-1944/.Zebrała i opatrzyła wstępem i przypisami M.T u r l e j s k a Łódź 1946 GZPW WP s.IX,139.

W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej. /Materiały i dokumenty/.Styczeń 1942 - grudzień 1948.Warszawa 1952 s.646.

W walce o sojusz robotniczo-chłopski.Wybór dokumentów i materiałów 1944-1949.Warszawa 1963 s.408.

S p y c h a l s k i Marian: Informacja przedstawiciela KC PPR na zebraniu komunistów polskich w Moskwie 8 czerwca 1944 r. "Z Pola Walki" 1961 nr 4 s.181-199.

Wybrane materiały i dokumenty Dowództwa Głównego Armii Ludowej. /Oprac.:Waldemar Tuszyński/ "WPH" R.7: 1962, nr spec., s.336-373.

Związek Walki Młodych. Materiały i dokumenty. Warszawa 1953 s.XXIV,575.

3. Opublikowane pamiętniki, wspomnienia i relacje

A l e f - B o l k o w i a k Gustaw: Gorące dni.Warszawa 1962 MON s.275.

B a l i c k a - K o z ł o w s k a Helena: Hanka.Wspomnienia o Hance Szapiro-Sawickiej. Warszawa 1961 s.252.

B a r t o s z e k Hedda, M a r o d y Stefan, S z e w c z y k Jan:My z głodujących miast. Wspomnienia zetwuemowców z lat okupacji.Warszawa 1961 s.299.

Byli wśród nas./Wspomnienia o "pięćdziesięciu powieszonych"/ Warszawa 1958 s. 196.

Chotcza walczy.Oprac.:Władysław R o g a l a.Warszawa 1959 s.269.

C z y ż e w s k i Wacław: Więc zarepetuj broń...Warszawa 1964 MON s.340.

D ą b r o w s k i Włodzimierz: Wspomnienie działacza PPR. "Z Pola Walki" 1961 nr 4 s.254-293.

/F i n d e r Paweł/ Paweł Finder we wspomnieniach towarzyszy walki.Warszawa 1956 s.110.

F o n k o w i c z Jerzy: Pierwsze pistolety.Warszawa 1962 MON s.250.

G a j e k Stanisław: "Promieniści".Łódź 1959 s.208.

G r o n c z e w s k i Edward:Wspomnienia "Przepiórki". Lublin 1964,Wydawn.Lubelskie s.300.

J a n i c Marian: Idą partyzanci.Warszawa 1963 MON s.308.

K o n o p k a Tadeusz:Ze wspomnień sekretarza dzielnicy PPR nr 3 Drewnica - Marki. "WPH" R.7:1962 nr spec.s.275-316.

K s i ę ż a r c z y k Franciszek:Droga w ogniu, Warszawa 1964 MON s.330.

K u f e l Teodor, Droga walki,Warszawa 1965 MON s.248.

L u d w i ń s k a Jadwiga: Narodziny Polskiej Partii Robotniczej /Wspomnienia/."Z Pola Walki"/ 1961 nr 4 s.294-311.

M o c z a r Mieczysław:Barwy walki.Wyd.3.Warszawa 1963 MON s.290.

N a m i o t k i e w i c z W/alery/, R o s t r o p o w i c z B/olesław/: Ludzie, fakty i refleksje. Rozmowy przeprowadzili i oprac....Warszawa 1963 MON s.302.

N o w o t k o Marceli. Wspomnienia i artykuły.Warszawa 1952 s.65.

P t a s i ń s k i Jan: Z mazowieckich pól. Wspomnienia partyzanta. Warszawa 1959 "Książka i Wiedza" s.340.

P t a s i ń s k i Jan, D u r a j c z y k Jerzy,K o w a l s k a Irena: Synowie Ziemi Mazowieckiej. Warszawa 1947 s. 159.

R o b b - N a r b u t t Ignacy: Ludzie i wydarzenia. Warszawa 1961 s.148.

S i d o r Kazimierz:Trzeci front.Wspomnienia partyzanta z Lubelszczyzny. Warszawa 1955 s.289.

S o w i ń s k a Stanisława: Lata walki.Wspomnienia oficera Sztabu Głównego AL.Warszawa 1957 s.382.

S o w i ń s k a Stanisława: Rozszumiały się wierzby... Warszawa 1961 s.288.

S z y m a ń s k i Tadeusz: My ze spalonych wsi... Warszawa 1965 MON, s.431.

W a ł a c h Stanisław: Działalność oddziału im.Jarosława Dąbrowskiego.Znaczenie relacji uczestników. W: PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Cz.2.Katowice 1962 s.67-72.

Wspomnienia żołnierzy GL i AL. Zebrali i przygot. Józef G a r a s , Bogdan K o b u s z e w s k i, Czesław G o ł ą b e k, Tadeusz T a r n o g r o d z k i. Wyd. nowe,ppor. i uzup. Warszawa 1962 MON s.684 /Wojskowy Instytut Historyczny/.

Z a w a d a Franciszek: Działalność AL na Śląsku Cieszyńskim. W: PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Cz.2 Katowice 1962 s.72 - 73.

Żołnierz socjalizmu. W 10 rocznicę śmierci Stanisława Skrypija, dowódcy Gwardii Ludowej w Warszawie. /Wspomnienia/. Warszawa 1953 s.47.

II. OPRACOWANIA I ARTYKUŁY

A j z n e r Seweryn: Dąbrowszczacy w walce z hitleryzmem w latach 1939-1945. "Wojsko Ludowe" 1961 nr 9 s.41-50.

A l b r e c h t Jerzy: Mały Franek. "Trybuna Wolności" 1946 nr 93 s.28-29.

Antifaszistkoje dwiżenije soprotiwlenija w stranach Jewropy w gody wtoroj mirowoj wojny. Moskwa 1962 s.731.

A r n o l d Stanisław: Der nationale und der internationale Charakter der Widerstandsbewegung wahrend des Zweiten Weltkrieges.W: Internationale Hefte der Widerstandsbewegung. Wiedeń 1963 nr 8-10 s.13-35.

A r n o l d Stanisław, K o z ł o w s k i Eugeniusz, S k a r ż y ń s k i Aleksander: Stan badań nad dziejami wojny

wyzwoleńczej narodu polskiego w drugiej wojnie światowej. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s.61-81.

B e d n a r z Bronisław: Wojskowy wkład Polski w drugą wojnę światową" "WPH" R.10: 1965 nr 1/2 s.11-67.

B i e l e n d a Kazimierz: Działalność Polskiej Partii Robotniczej, GL i Armii Ludowej na terenie Rzeszowszczyzny /lata 1942-1945/.W: Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej ruchowi robotniczemu woj.rzeszowskiego /lata 1880-1948/. T.1. Rzeszów 1962 s.261-364.

C z a p l i ń s k i Tadeusz: Walka Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej w okręgu PPR i GL Łódź Podmiejska. W: Sesja naukowa poświęcona XX rocznicy powstania PPR na terenie województwa łódzkiego. Piotrków Trybunalski - maj 1962 r. Łódź 1963 s.218.

C z a p l i ń s k i Tadeusz: Z dziejów łódzkiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej. "Rocznik Łódzki" T.VI /IX/: 1962 s.9-47.

D a n i s z e w s k i Tadeusz: Polska Partia Robotnicza - partia klasy robotniczej i narodu. W: PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Katowice 1962.T.1 s.15-82.

D a n i s z e w s k i Tadeusz: Polska Partia Robotnicza inspiratorem i kierowniczą siłą walki narodowowyzwoleńczej. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s.17-60.

D a p c z e w i c z Peko: Jak walczyliśmy /Kako smo wodili rat/. Warszawa 1958 s.267.

D i x o n Aubrey, H e i l b r u n n Otto: Partisanen. Strategie und Taktik des Guerillakrieges. Frankfurt n/Menem 1956 s.XIV/244.

D u r a c z Jerzy, W o l i c k i Krzysztof: Dwa uderzenia. Wyd.2.Warszawa 1962 MON s.83.

D u s z y ń s k i Zygmunt: Cechy charakterystyczne działań ludowego Wojska Polskiego na tle jego szlaku bojowego u boku

Armii Radzieckiej. "Myśl Wojskowa" 1953 nr 10 s.31-50.

D u s z y ń s k i Zygmunt: Przedmowa do pracy Che Guevara "Kuba - Wojna partyzancka", Warszawa 1961 MON s.5-13.

D u s z y ń s k i Zygmunt: Wietnam 1966. "Myśl Wojskowa" 1967 nr 2 s.36-46.

D u s z y ń s k i Zygmunt, Z a m o j s k i Jan: PPR organizatorem walki zbrojnej narodu polskiego w wojnie wyzwoleńczej. W: PPR w walce o niepodległość i władzę ludu... Warszawa 1963 s.172-230.

Dwadzieścia lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 MON s.1246/PAN. Wydział Nauk Społecznych. Wojskowy Instytut Historyczny/.

G a l u l a David: Counterinsurgency warfare Theory and Practice. Londyn 1964 s. XIV, 143.

G a r a s Józef Bolesław: Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945. Warszawa 1963 MON s. 476 /Wojskowy Instytut Historyczny/.

G o ł ą b Z/dzisław/: Z zagadnień zwalczania transportu kolejowego okupanta przez Gwardię Ludową i Armię Ludową w latach 1942-1944. "Myśl Wojskowa" 1962 nr 1 s.93 - 119.

G o ł ą b Zdzisław: Operacyjna analiza wysiłku zbrojnego Gwardii i Armii Ludowej w walce z hitlerowskim najeźdźcą. "Myśl Wojskowa" 1963 nr 11 s.80-95.

G o m o l e c Ludwik: Z lat walki powiatu poznańskiego 1918-1945. W XX rocznicę PPR. Poznań 1962 s.50.

G ó r a Władysław: Z dziejów współdziałania partyzantów polskich i radzieckich na ziemiach polskich w latach hitlerowskiej okupacji. Warszawa 1958 s. 77.

G r o n c z e w s k i Edward: Kalendarium walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Lubelszczyźnie /1942 - 1944/. Lublin 1963 Wydawn. Lubelskie s.169./Zródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie 1939-1944/.

G r o n c z e w s k i Edward: Kalendarium walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Lubelszczyźnie /1942-1944/. Warszawa 1966 MON s.282.

G r o n c z e w s k i Edward: Niektóre zagadnienia powstania, rozwoju i organizacji działalności bojowej oddziałów partyzanckich GL i AL.W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s. 802-810.

The Guervilla and how to fight him.Oprac. T.N. G r e e n e Nowy Jork 1962 s.310.

G u e v a r a Che: Kuba - Wojna partyzancka. Warszawa 1961 MON s.124.

G w i a z d o w i c z Kazimierz, K o b u s z e w s k i Bogdan, K u f e l Teodor: Zarys genezy i niektóre fazy działalności Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942 - 1945 na Północnym Mazowszu. W: PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu 1942-1948. Warszawa 1963 s. 7-38.

Handbook on german military forces,Waszyngton 1945.

H e i l b r u n n Otto: Die Partizanen in der modernen Kriegfuhrung.Frankfurt n/Menem 1963 s.220.

H e r z o g Leon: Niektóre elementy hitlerowskiego systemu zwalczania ruchu partyzanckiego na okupowanych ziemiach polskich. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s.725-765.

H e r z o g Leon: Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939-1941. "WPH" R.6: 1961 nr 4 s.89-133; R.7:1962 nr 1 s.45-71.

H i l l e b r a n d t Bogdan: Oddział partyzancki GL i AL im.L.Waryńskiego w Krakowskiem. "WPH" R.5:1960 nr 2 s.42-65.

H i l l e b r a n d t Bogdan: Działania oddziałów i brygad partyzanckich Gwardii i Armii Ludowej na Kielecczyźnie. Warszawa 1962 MON s.160.

H i l l e b r a n d t Bogdan: Batalion Armii Ludowej im. Czwartaków. "Pokolenia" 1963 nr 1 s.50-70.

H i l l e b r a n d t Bogdan: Partyzantka na Kielecczyźnie. Maszynopis pracy wydawanej przez WIH.

Istorija Wielikoj Otieczestwiennoj wojny Sowietskogo Sojuza 1941-1945. W 6-ti t.T.1 - 6.Ried.komis. P.N. P o s p i e-

ł o w /pried./ /i dr./ Moskwa 1960 - 196 Wojenizdat s.XL,535 + 681 + 658 + 736 + 658 + 622 /In-t marksizma-leninizma pri CK KPSS.Otd.istorii Wielikoj Otieczestwiennoj wojny/.

J a b ł o ń s k i Henryk: Polityczna i militarna rola antyfaszystowskiego oporu, walki podziemnej i działań partyzanckich w Europie w czasie drugiej wojny światowej. W: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa. Wystąpienia delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi 13-17 kwietnia 1965 r. Warszawa 1966 s.5 - 48.

J a w o r s k a Helena: Było nas stu. Warszawa 1948 s.241.

J a w o r s k a Helena: Związek Walki Młodych/1943 - 1948/. "Z Pola Walki" 1961 nr 4 s.73-84.

K a l i n o w s k i Józef: Działalność PPR w okręgu Warszawa Lewa Podmiejska. W: PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu 1942 - 1948. Warszawa 1963 s.123-150.

Kazetemowcy. Zbiór szkiców i biograficznych wspomnień pod redakcją Romany T o r u ń c z y k i Władysława G ó r y . Warszawa 1963 s.428.

K l i s z k o Zenon: Z problemów historii PPR "Nowe Drogi" 1957 nr 10/11 s. 85-105.

K l i s z k o Zenon: Walka PPR o front narodowy w okresie okupacji./Powstanie Krajowej Rady Narodowej i Armii Ludowej/. Warszawa 1945 s.24.

K l e u t Petar: Partizanska taktika i organizacija. Bełgrad 1960 s.303.

K o b u s z e w s k i Bogdan: O niektórych zagadnieniach organizacyjno-bojowych GL i AL na terenach "ziem włączonych". W: Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945 r. Warszawa 1959 s. 350-364.

K o b u s z e w s k i Bogdan: Z walk Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej w Łodzi."Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej" R.2:1956 nr 4 s.63 - 205.

K o b u s z e w s k i Bogdan: Między Wisłą i Przemszą, Z walk oddziału GL i AL im. J, Dąbrowskiego.Warszawa MON 1966 s.227 /Wojskowy Instytut Historyczny/.

K o n a r Julian, K o z ł o w s k i Czesław: ZWM w walce o niepodległość i demokrację w okresie okupacji hitlerowskiej. Warszawa 1965 Iskry s.215.

K o z a n e c k i Andrzej: Kontakty Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z Obwodem Krakowskim. W: PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Cz.II. Katowice 1962 s.56-61.

K o z ł o w s k i Czesław: Powstanie i działalność Związku Walki Młodych w latach 1943-1944. "Pokolenia" R.1: 1963 nr 1 s.15-49, 71-87.

Der Krieg aus den Dunkel. Oprac. Franklin Mark O s a n k a. Kolonia 1963 s.694.

K ü h r i c h Heinz: Der Partisanen Krieg in Europa 1939-1945, Berlin 1965 s.603.

K u b i a k Stanisław: Powstanie i rozwój PPR w woj. poznańskim na tle sytuacji w kraju 1942-1946. W: XX rocznicę powstania PPR. Referaty i dyskusja z sesji naukowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Poznań 1962 s.83-114.

M a c h e j e k Władysław: Mała wojna w Polsce południowej. Kraków 1962 Wydawn. Literackie s.238.

M a d a j c z y k Czesław: Ważna decyzja. Przyczynek do rozmów między PPR a Delegaturą w 1943 r. "Najnowsze Dzieje Polski 1939-1945" T.4: 1960 s.5-22.

M a d e j s k i Andrzej: Przygotowanie w zakresie taktyki działań nieregularnych - nieodłącznym elementem przygotowania współczesnych sił zbrojnych. "Myśl Wojskowa" 1966, nr 1 s.3-16.

M a l i n o w s k i Marian: Komuniści polscy w walce o odbudowę rewolucyjnej partii i program wyzwoleńczy /październik 1939 - styczeń 1942/. Warszawa 1960 Zakład Historii Partii przy KC PZPR s.86.

M a l i n o w s k i Marian: Kształtowanie się założeń programowych polskiego ruchu komunistycznego w latach 1939-1942. "Z Pola Walki" 1961 nr 4 s.19-44.

M a l i n o w s k i Marian, P o t e r a ń s k i Wacław: Na marginesie archiwum tzw. "Antyku". "Nowe Drogi" 1957 nr 9 s. 105-120.

M a l i n o w s k i Marian, P a w ł o w i c z Jerzy, P o t e r a ń s k i Wacław, P r z y g o ń s k i Antoni, W i l u s z Maria: Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej /wrzesień 1939 - styczeń 1945/. Zarys historii. Warszawa "Książka i Wiedza" 1964 s. XVI,607.

M a r c i n i a k Jerzy: Działalność zbrojna GL - AL na Mazowszu płockim.W: PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu. 1942-1948. Warszawa 1963 s.41-62.

M a r k B/ernard/:Powstanie w getcie warszawskim na tle ruchu oporu w Polsce. Geneza i przebieg.Wyd.2 rozsz. i uzup. Warszawa 1954 Żyd.Inst.Hist. s.390.

M a r k Bernard: Walka i zagłada warszawskiego getta. Warszawa 1959 MON s.508.

Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej ruchowi robotniczemu woj.rzeszowskiego./Lata 1880 - 1948/. T.1. Rzeszów 1962 s.364.

M e n a r d: Taktyka wojny partyzanckiej."Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1966 nr 1 s.29, 1966, nr 2 s.18.

M i e r z e j e w s k i Stanisław: Walka Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na terenie Ziemi Łowickiej.W:Sesja naukowa poświęcona XX rocznicy powstania PPR na terenie województwa łódzkiego. Piotrków Trybunalski - maj 1962, Łódź 1963 s.83-108.

N a z a r e w i c z Ryszard: Nad górną Wartą i Pilicą. PPR, GL i AL w okręgu częstochowsko-piotrkowskim w walce z hitlerowskim okupantem /1942-1945/. Warszawa 1964 MON s. 442.

N a z a r e w i c z Ryszard: Powstanie i początki działalności Gwardii Ludowej w Piotrowskiem 1942 r. "Rocznik Łódzki" T.6: 1962 s.49-80.

N a z a r e w i c z Ryszard: Stosunki polityczne w podziemiu polskim w rejonie górnej Warty i Pilicy w latach 1943 - 1944. "Najnowsze Dzieje Polski 1939-1945" T.6: 1962 s.109-150.

N a z a r e w i c z Ryszard:Zarys działalności GL i AL w okręgu częstochowsko-piotrkowskim. "WPH" R.4: 1959 nr 1 s.71-105.

N a z a r e w i c z Ryszard: Zarys działalności Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w okręgu częstochowsko-piotrkowskim w latach 1942-1945. W: Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1959 s.519-555.

N a z a r e w i c z Ryszard: Problematyka stosunków pomiędzy odłamami polskiego ruchu oporu. Wpływ walki zbrojnej organizowanej przez PPR na postawę innych odłamów polskiego ruchu oporu. W: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa. Wystąpienia delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi 13 - 17 kwietnia 1965 r. Warszawa 1966 s.169-187.

N i r e n s z t e i n A.: Ruch oporu Żydów w Krakowie pod okupacją hitlerowską."Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego". 1952,nr 1 s.126 - 186.

O k ę c k i Stanisław: Formy i sposoby działań partyzanckich w Polsce. "Myśl Wojskowa" 1965 nr 1 s.80-111.

O k ę c k i Stanisław: Formy i sposoby działań partyzanckich w Polsce w latach 1939-1945 /Wybrane zagadnienia/. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s.653-688.

O k ę c k i Stanisław: O niektórych zagadnieniach radzieckiej historiografii wojskowej omawiającej działania bojowe na ziemiach polskich. W: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa. Wystąpienia delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi 13 - 17 kwietnia 1965 r. Warszawa 1966 s. 99-113.

O k ę c k i Stanisław: Z zagadnień rozwoju ruchu partyzanckiego w Polsce w latach 1939-1945. Cz.I,"Myśl Wojskowa" 1967 nr 3,s.3-23, Cz.II "Myśl Wojskowa" 1967, nr 5 s. 3-14.

Opowiemy wam, jak walczyli. Rzecz o działaczach PPR obwodu krakowskiego. Kraków 1962 Wydawn. Literackie s. 342.

P a w ł o w i c z Jerzy: Z dziejów konspiracyjnej KRN 1943-1944. Warszawa 1961 "Książka i Wiedza" s. 253 /Zakład Historii Partii przy KC PZPR/.

P a w ł o w i c z Jerzy: Kształtowanie się demokratycznego frontu narodowego w Polsce w latach 1943 - 1944. W: Z najnowszych dziejów Polski 1939-1945. Warszawa 1961 s. 241-266.

P i w o w a r e k Jerzy: Powstanie i działalność bojowa oddziału partyzanckiego GL im.Ziemi Kieleckiej. "WPH".R.7, nr spec. s.317-336.

Podręcznik dowódcy plutonu strzeleckiego. Warszawa 1938. s.XII,418.

Polska Partia Robotnicza. Kronika I 1942 - V.1945. Warszawa 1962 "Wiedza Powszechna" s.317.

/Polska Partia Robotnicza/ PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Materiały sesji naukowej poświęconej XX rocznicy powstania PPR. Katowice 25-27 stycznia 1962. Cz.1,2 . Katowice 1962 Wydawn. "Śląsk" s.261 + 223.

/Polska Partia Robotnicza/ PPR w walce o niepodległość i władzę ludu. Materiały z sesji historycznych poświęconych XX rocznicy powstania PPR. Płock - Ursus - Mińsk Mazowiecki. /Warszawa/ 1963 s.317.

Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej 1942 - 1944. Materiały sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 29 - 30.V.1958 r. Lublin 1958 s.141.

/Polska Partia Robotnicza/ Sesja naukowa poświęcona XX rocznicy powstania PPR na terenie województwa łódzkiego. Piotrków Trybunalski - maj 1962 r. Łódź 1963 s. 218.

/Polska Partia Robotnicza/ Z działalności PPR, GL i AL w Kielecczyźnie /1942 - 1945/. Referaty na sesję popularnonaukową w Kielcach poświęconą 20-leciu PPR. Kielce 1962 s.68.

/Polska Partia Robotnicza/ PPR w walce o niepodległość i władzę ludu. Materiały sesji naukowej poświęconej XX rocznicy powstania PPR obradującej w Warszawie 14-15 czerwca 1962 roku. Warszawa 1963 "Książka i Wiedza" s.476.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. Londyn 1950 Instytut Historyczny im.Gen. Wł.Sikorskiego /Komisja Historyczna Polskiego Sztabu Głównego w Londynie/. T.3: Armia Krajowa, s.XXII, 972.

P o t e r a ń s k i Wacław: Walka warszawskiego getta. Warszawa 1963 ZG Zw.Bojowników o Wolność i Demokrację s.53.

P o t e r a ń s k i Wacław, W i l u s z Maria: Utworzenie Polskiej Partii Robotniczej; PPR organizatorem walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim /styczeń 1942 - marzec 1943/ Warszawa 1961 Druk.RSW "Prasa" s. 94.

P r y t y c k i Sergiusz: Udział obywateli radzieckich w ruchu partyzanckim na terenie Polski w latach drugiej wojny światowej. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s.166-180.

P r z y g o ń s k i Antoni:Burżuazyjna a ludowodemokratyczna koncepcja walki z okupantem hitlerowskim w Polsce w latach drugiej wojny światowej. W: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa. Wystąpienia delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi 13-17 kwietnia 1965 r. Warszawa 1966 s.115-133.

P r z y g o ń s k i Antoni: PPR w walce o koncepcję ustrojową przyszłej Polski i o utworzenie ludowodemokratycznej reprezentacji narodu /marzec - grudzień 1943/. Warszawa 1961 Zakład Historii Partii przy KC PZPR s.112.

R a d z i w o ń c z y k Kazimierz: Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce. 22.VI.1941 - wiosna 1944. "WPH" R.7: 1962 nr 3 s.103 - 159, nr 4 s.31- 96.

R a w s k i Tadeusz:Wojskowy wysiłek organizacyjny Polski w latach 1939-1945.W: Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1959 s.136-158.

R a w s k i Tadeusz, S t ą p o r Zdzisław, Z a m o j s k i Jan: Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945 /Węzłowe problemy/ Warszawa 1963 MON s.755 + Album szkiców /Wojskowy Instytut Historyczny/.

R e c h o w i c z Henryk:Działalność Polskiej Partii Robotniczej w V obwodzie. W: PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Cz.1.Katowice 1962 s. 83-146.

Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. /4-6.X.1958/.Materiały.Warszawa 1959 MON s. 651 /PAN. Wydział Nauk Społecznych/.

R e n t s c h Hellmuth: Partisanenkampf. Erfahrungen und Lehren. Frankfurt n/Menem 1961 s.212.

Rodzina Nalazków /Oprac.Marian S t y s i a k, Czesław G o ł ą b e k/.Warszawa MON 1962 s.32 /Główny Zarząd Polityczny WP.Zarząd Propagandy/.

R u s i ń s k i Władysław: Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939 - 1945. Na terenie Rzeszy i "obszarów wcielonych". Cz.I.Poznań 1949, s.360.

R u t k o w s k i A.:Martyrologia,walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej. "Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego" 1955, nr 15-16 s.75-182.

R y s z k a Franciszek: Przyczynek do teorii wojny partyzanckiej na tle doświadczeń drugiej wojny światowej. W: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa. Wystąpienia delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi 13-17 kwietnia 1965 r. Warszawa 1966 s.81-88.

S k o r e k Władysław: Szlak bojowy choteckich gwardzistów. W: Chotcza walczy. Oprac. W.Rogala, Warszawa 1963, s.59-104.

S k r o b i s z e w s k i Stefan: "Biuletynowcy"."Pokolenia" R.3, 1965 nr 2 s.7 - 60,portr.

S p y c h a l s k i Marian: Powstanie Gwardii Ludowej. "Trybuna Robotnicza" 1946 nr 132 z 15.5.

S p y c h a l s k i Marian: "Wymarsz pierwszego oddziału GL","Głos Ludu" 1946, nr 133.

S p y c h a l s k i Marian: U podstaw kształtowania obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W XX-lecie ludowego Wojska Polskiego. "WPH",R.8:1963 nr 3/4 s.12-38.

S t a n i c k i Zygmunt: Z walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. "Myśl Wojskowa" 1953, nr 10 s.51-70.

S t ę p n i o w s k i Tadeusz: W XX rocznicę rozpoczęcia walki zbrojnej przez Gwardię Ludową. W: Sesja naukowa poświęcona XX rocznicy powstania PPR na terenie woj.łódzkiego.Piotrków Trybunalski, maj 1962 r. Łódź 1963 s.15-38.

S t ę p n i o w s k i Tadeusz: Główne kierunki działalności bojowej Gwardii i Armii Ludowej, zadania i forma ich realizacji. "Myśl Wojskowa" 1964,nr 7 s.63-81.

S t ę p n i o w s k i Tadeusz: Niektóre zagadnienia organizacji i działalności bojowej radzieckich sił partyzanckich w latach Wojny Narodowej."Myśl Wojskowa" 1965, nr 12 s.71-88.

S t ę p n i o w s k i Tadeusz: Wysiłek bojowy Gwardii i Armii Ludowej w walce z hitlerowskim okupantem. W: W dwudziestą rocznicę zwycięstwa. Wystąpienia delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Moskwie poświęconej XX rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi 13 - 17 kwietnia 1965 r.,Warszawa 1966 s. 235-249.

S t ę p n i o w s k i Tadeusz: Wysiłek zbrojny Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w walce z okupantem hitlerowskim 1942 - 1945. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939 - 1945. Warszawa 1967 r.133-165.

S u l e w s k i Wojciech: Lasy w ogniu. Zamojszczyzna 1939-1944.Warszawa 1962 "Czytelnik" s.223.

S y z d e k Bronisław: PPR w okręgu Warszawa Prawa Podmiejska w latach 1942 - 1944. W: PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu 1942 - 1948.Warszawa 1963 s.229 - 280.

S z l a c h c i c Franciszek: Z walk Armii Ludowej na terenie Śląska i Zagłębia w 1944 r. "Zaranie Śląskie" 1960 nr 10 s.31-41.

Szlak bojowy ludowego Wojska Polskiego.Pod redakcją St. Okęckiego. Warszawa 1953 s.460.

S z l ę k Stanisław: Z zagadnień partyzantki Gwardii i Armii Ludowej w Polsce w latach drugiej wojny światowej. "Myśl Wojskowa" 1960, nr 12 s.81-101.

S z y d ł o w s k i Stefan: Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa w Warszawie /I.1942 - III.1943/. "Najnowsze Dzieje Polski 1939 - 1945" T.6:1962 s.59-90.

T o b i a s z Julian: O oddziale GL im.M.Konopnickiej. "Sztandar Ludu" z 25.01.1966.

T u r l e j s k a Maria: O wojnie i podziemiu.Dyskusje i polemiki. Warszawa 1959 "Książka i Wiedza" s.280.

W i ś n i e w s k i Michał: Polacy w walce z niemiecką bronią V. "WPH" R.10: 1966 nr 2. s.

Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945. Oprac.:R a w s k i Tadeusz, S t ą p o r Zdzisław, Z a m o j s k i J a n. Warszawa MON 1966 s. 881 + Album szkiców.

W r z o s e k Mieczysław: Znaczenie kolei Generalnego Gubernatorstwa dla działań wojennych na wschodzie i ich ochrona przez niemieckie siły okupacyjne. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego.II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s.789-794.

Z dziejów ludowej obronności Polski.Warszawa 1961 MON s.63.

Z dziejów oręża polskiego. Materiały do szkolenia politycznego.Warszawa 1959 MON s.479.

Z a j ą c Józef: Toczyły się boje. Warszawa 1965 Czytelnik s.351.

Z a m o j s k i Jan: Polska Partia Robotnicza - inicjatorką walki zbrojnej przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. "Nowe Drogi" 1962 nr 2 s.25-38.

Z a m o j s k i Jan: Zwycięstwo rewolucyjnej strategii wojny wyzwoleńczej. W: 20 lat ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945. Warszawa 1967 s.82-109.

Z a m o j s k i Jan: Strategia PPR w wojnie wyzwoleńczej. "Myśl Wojskowa" 1967,nr 2 s.3-22.

Zginęli w walce. Sylwetki bojowników GL i AL.Warszawa 1957 s.316.

Nr ewid. 617

BIBLIOTEKA [illegible] AMERYKI
Akademii Obrony Narodowej
Nr inw. II 12567